

ISSN 1897-7685

ROCZNIK
MUZEUM PAPIERNICTWA

tom IX

Duszniki-Zdrój 2015

Komitety naukowy

Ondřej Felcman, Piotr Pregiel (przewodniczący), Rainer Sachs

Zespół redakcyjny

Jan Bałchan, Dagmara Kacperowska, Marta Nowicka, Maciej Szymczyk (redaktor naczelny),
Aneta Wołczańska (redaktor językowy)

Recenzenci

prof. dr hab. Jędrzej Chumiński
prof. dr hab. Elżbieta Kościak

ISSN 1897-7685

Copyright by Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

Wydanie tomu dofinansowane przez

Gminę Duszniki-Zdrój

Wydawca

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju
ul. Kłodzka 42, 57-340 Duszniki-Zdrój
www.muzeumpapiernictwa.pl

Skład i druk

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński, Nowa Ruda

Na okładce

- s. 1: pawilon wejściowy dusznickiej papierni od strony północnej
(fot. Krzysztof Jankowski)
- s. 4: przerys filigranu dusznickiej papierni z 1777 roku

Książka wydrukowana na papierze offsetowym 80g/m² Speed-E80 wyprodukowanym przez
International Paper-Kwidzyn S.A., strony kolorowe na papierze powlekanym
115g/m² Quatro Silk

SPIS TREŚCI

| | |
|-------------------------------|---|
| WSTĘP (Maciej Szymczyk) | 5 |
|-------------------------------|---|

ARTYKUŁY I ROZPRAWY – DZIEJE PAPIERNICTWA

| | |
|--|----|
| Grzegorz Grajewski, <i>O podejmowanych przed 1945 rokiem próbach ratowania młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju</i> | 9 |
| Jan Bałchan, <i>Leonard Fessler – założyciel papierni w Pabianicach</i> | 31 |
| Maciej Szymczyk, <i>Zarys dziejów przemysłu papierniczego w Łodzi</i> | 47 |

ARTYKUŁY I ROZPRAWY – DZIEJE DUSZNIK-ZDROJU

| | |
|--|----|
| Anna Dziatczyk, <i>Materiały archiwalne do powojennej historii Dusznik-Zdroju w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim</i> | 65 |
| Patrycja Ziomek, <i>Kuracjusze Dusznik-Zdroju w świetle sprawozdań z działalności uzdrowiska za lata 1867–1885</i> | 81 |
| Jacek Wójcik, <i>Działalność reklamowa zarządu uzdrowiska w Dusznikach-Zdroju w latach 1933–1939</i> | 95 |

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

| | |
|---|-----|
| Grzegorz Grajewski, <i>Um die Erhaltung der Papiermühle in Reinerz – O zachowanie młyna papierniczego w Dusznikach</i> | 115 |
| Piotr Pregiel, <i>Akta dotyczące likwidacji duszniczej Fundacji św. Wincentego (Vinzenzstift) znajdujące się w zasobach Archiwum Państwowego we Wrocławiu</i> | 123 |

RELACJE I WSPOMNIENIA

| | |
|--|-----|
| Marta Nowicka, <i>Wspomnienie o Radku Solawie</i> | 129 |
| Leszek Goetzendorf-Grabowski, <i>Franciszek Jeziorański – zapomniany papiernik</i> | 131 |

RECENZJE

| | |
|--|-----|
| <i>Stanisław Góra, Pasterka, Pasterka 2015, 46 s. (rec. Piotr Pregiel)</i> | 137 |
|--|-----|

KRONIKA MUZEUM PAPIERNICTWA

| | |
|---|-----|
| Dagmara Kacperowska, <i>Kronika 2014 roku</i> | 141 |
| Ewa Kłonowska, <i>Wystawy czasowe w Muzeum Papiernictwa w 2014 roku</i> | 177 |
| <i>Wykaz pracowników Muzeum Papiernictwa zatrudnionych w 2014 roku</i> | 189 |
| Maciej Szymczyk, <i>Wyciąg ze statystyki 2014 roku</i> | 191 |
| Informacje dla autorów | 193 |

Wstęp

Opracowany w 2015 roku dziewiąty tom „Rocznika Muzeum Papiernictwa”, podobnie jak trzy poprzednie tomy, składa się z sześciu działów, spośród których dwa pierwsze zawierają naukowe artykuły recenzowane.

W pierwszym dziale zamieszczamy opracowania dotyczące historii przemysłu papierniczego. Artykuł dra Grzegorza Grajewskiego – kierownika dolnośląskiego oddziału Narodowego Instytutu Dziedzictwa – przedstawia nieznane dotąd fakty z dziejów dusznickiego młyna papierniczego w okresie międzywojennym i w latach drugiej wojny światowej. Stara papiernia utraciła w tamtym czasie znaczenie produkcyjne i jedynym ratunkiem dla podupadającego obiektu było wykorzystanie go na cele kulturalne. Badania archiwalne przeprowadzone przez doktora Grajewskiego pozwalają poznać okoliczności dotyczące sprzedaży młyna przez Carla Wiehra miastu Duszniki oraz wiele szczegółów dotyczących zainteresowania zabytkową papiernią ze strony niemieckich władz odpowiedzialnych za opiekę nad zabytkami. W kolejnym artykule Jan Bałchan – pracownik Muzeum Papiernictwa – przedstawia postać i dokonania Leonarda Fesslerera – założyciela fabryki papieru w Pabianicach. Opracowanie to poszerza naszą wiedzę na temat tej niezwykle ważnej w dziejach polskiego przemysłu papierniczego wytwórni. Artykuł Macieja Szymczyka omawia dzieje przemysłu papierniczego w Łodzi – mieście, które uchodzi za ośrodek przemysłu włókienniczego. W świetle badań można dostrzec liczne zakłady przetwórstwa papierniczego, które dostarczały produkty dla branży włókienniczej, głównie opakowania i szpulki przędzalnicze.

W drugim dziale, poświęconym dziejom Dusznik-Zdroju, prezentujemy materiał opracowany przez Annę Działczyk z Archiwum Państwowego w Kamieńcu Ząbkowickim, który dla osób zainteresowanych powojennymi dziejami Dusznik-Zdroju będzie przewodnikiem po archiwaliach zgromadzonych w kamienieckim archiwum. Kolejne dwa artykuły – Patrycji Ziomek i Jacka Wójcika – przybliżają dzieje dusznickiego uzdrowiska w drugiej połowie XIX wieku i w ostatnich latach przed drugą wojną światową.

W części poświęconej materiałom źródłowym prezentujemy opracowany przez dra Grzegorza Grajewskiego tekst przygotowany w 1936 roku przez konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej Günthera Grundmanna, będący wezwaniem o pomoc w ratowaniu dusznickiej papierni. Publikacja sprzed niemal 80 lat zawiera skróconą historię młyna, ale przede wszystkim jest świadectwem ówczesnych zabiegów o pozyskanie środków na remont podupadającego obiektu. Drugie opracowanie przygotował dr Piotr Pregiel, a odnosi się ono do materiałów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, a dotyczących działającej w Dusznikach Fundacji św. Wincentego.

Czwarta część poświęcona jest wspomnieniom. Pierwsze z nich, przygotowane przez Martę Nowicką, dotyczy Radosława Solawy – tragicznie zmarłego w ubiegłoroczne Boże Narodzenie pracownika Muzeum Papiernictwa. Drugie ze wspomnień, nadesłane przez Leszka Goetzendorf-Grabowskiego ze Stowarzyszenia Papierników Polskich, rozpoczyna cykl artykułów o zasłużonych papiernikach, a dedykowane jest Franciszkowi Jeziorańskiemu, który w 1911 roku uruchomił czerpalnię papieru w Dąbrowicy koło Szczekocin.

W bieżącym tomie zamieszczamy przygotowaną przez dra Piotra Pregiela recenzję wydanej w 2015 roku książeczki Stanisława Góry pt. *Pasterka*. Broszurka dotyczy leżącej nieopodal Dusznik-Zdroju miejscowości Pasterka.

Ostatni dział tradycyjnie wypełnia kronika Muzeum za 2014 rok. Przegląd wszystkich wydarzeń opracowała Dagmara Kacperowska, a wystawy czasowe omówiła Ewa Kłonowska. Całość wieńczy statystyka oraz wykaz pracowników zatrudnionych w naszej instytucji od stycznia do grudnia ubiegłego roku.

Składam serdeczne podziękowania autorom artykułów i opracowań, dzięki którym tom obfituje w niezwykle interesujące materiały. Nad poziomem naukowym „Rocznika...” czuwał Komitet Naukowy. W jego skład wchodzi: dr Piotr Pregiel – przewodniczący, Rainer Sachs – wieloletni konsultant naukowy Muzeum Papiernictwa oraz współpracujący z nami od 2015 roku doc. dr Ondřej Felcman – czeski naukowiec specjalizujący się między innymi w badaniu dziejów ziemi kłodzkiej. Liczymy na to, że pomoc docenta Felcmana ożywi nasze naukowe kontakty z czeskim światem nauki. Tom został przygotowany do druku przez zespół redakcyjny w składzie: Jan Bałchan, Dagmara Kacperowska, Marta Nowicka, Maciej Szymczyk, Aneta Wołczańska (redaktor językowy). Wszystkim członkom obydwu zespołów serdecznie dziękuję za ich zaangażowanie.

Dziewiąty tom „Rocznika Muzeum Papiernictwa” został wydany ze środków własnych Muzeum Papiernictwa oraz dzięki finansowemu wsparciu Gminy Duszniki-Zdrój. Składając podziękowania Władzom Miasta za zainteresowanie działalnością naukową Muzeum Papiernictwa, wyrażam nadzieję na dalszą współpracę w odkrywaniu i upowszechnianiu historii miejscowości oraz na wsparcie dla działań naszej instytucji na rzecz popularyzowania dziedzictwa oraz potencjału turystycznego Dusznik-Zdroju.

dr hab. Maciej Szymczyk
Dyrektor Muzeum Papiernictwa

ARTYKUŁY
I ROZPRAWY
– DZIEJE PAPIERNICTWA

O podejmowanych przed 1945 rokiem próbach ratowania młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju

Wydawać się może, że unikatowy zabytek techniki, jakim jest młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju, od dawna był otoczony równie troskliwą opieką jak obecnie. Podjęte po 1945 roku starania o uratowanie budynku oraz przeprowadzone prace remontowe i konserwatorskie zaowocowały utworzeniem w 1968 roku Muzeum Papiernictwa, w którym zwiedzający mogą poznać technikę ręcznej produkcji papieru czerpanego. Sprawy to znane i dobrze udokumentowane. Naszym zadaniem będzie natomiast przypomnienie wydarzeń z końca XIX i pierwszej połowy XX wieku, które ukazują, jakim problemem była w tym czasie ochrona i konserwacja zabytków techniki stanowiących własność prywatną.

Państwowa ochrona zabytków w Prusach zaczęła się kształtować po zakończeniu wojen napoleońskich¹. Rosnące przekonanie o wartości własnej przeszłości łączyło się z poszukiwaniem materialnych świadectw historii, które starano się otoczyć opieką. W 1815 roku Karl Friedrich Schinkel przedłożył monarsze memoriał wskazujący na potrzebę zbadania i ochrony pamiątek przeszłości na terenie królestwa. Efektem był rozkaz gabinetowy Fryderyka Wilhelma III z 4 października 1815 roku nakazujący Królewskiej Deputacji Budowlanej zajęcie się ochroną zabytków². Dzięki temu ta ministerialna instancja, nadzorująca większe prace budowlane prowadzone przy budowach będących własnością państwa lub finansowane przez państwo, zapobiegła rozbiórce kilku zamków na terenie Prus Wschodnich i zapoczątkowała wspieranie dotacjami remontów budowli o wartościach starożytniczych.

Pierwszym konserwatorem zabytków sztuki Królestwa Prus został architekt Ferdinand von Quast, powołany na to stanowisko 1 lipca 1843 roku rozkazem gabinetowym króla Fryderyka Wilhelma IV. Jako urzędnik Królewskiego Ministerstwa Wyznań, Oświecenia i Medycyny (*Königlichen Ministerium der Geistlichen-, Unterrichtst- und Medizinalangelegenheiten*), zwanego najczęściej

¹ Szerzej na ten temat: R. Mohr de Pérez, *Die Anfänge der staatlichen Denkmalpflege in Preussen. Ermittlung und Erhaltung alterthümlicher Merkwürdigkeiten*, Worms 2001.

² G. Grundmann, *Die Bedeutung Schinkels für die deutsche Denkmalpflege. Zum 100. Todestag Karl Friedrich Schinkels am 9. Oktober 1941*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” 1940/1941, s. 122–129.

Ministerstwem Wyznań (*Kultusministerium*), miał przygotowywać opinie o przesłanych do Berlina projektach, a przede wszystkim przygotować inwentarz zabytków, aby władze i lokalne społeczności wiedziały, co zasługuje na ochronę³. Istotnym *novum* było powołanie w 1853 roku przez króla, na wniosek Ferdinanda von Quasta, Komisji do Badania i Zachowania Zabytków Sztuki w Królestwie Prus (*Kommission zur Erforschung und Erhaltung der Kunstdenkmäler in Königsreich Preussen*). Miała ona wspierać administrację monarchii w zakresie przygotowywania przepisów dotyczących zabytków oraz w przeprowadzeniu inwentaryzacji zabytków.

Na terenie pruskiej prowincji Śląsk działalność Ferdinanda von Quasta nie wykraczała poza opinie o pracach renowacyjnych i bardzo wstępny etap przygotowań do inwentaryzacji zabytków⁴. Taki stan rzeczy budził niezadowolenie, zwłaszcza w rozwijającym się gronie badaczy i miłośników dziejów lokalnych, próbujących na własną rękę prowadzić inwentaryzację zabytków oraz pragnących mieć większy wpływ na prace prowadzone przy zabytkach. Efektem było wydanie 29 listopada 1891 roku królewskiego rozkazu gabinetowego nakazującego utworzenie w każdej prowincji Prus Prowincjalnej Komisji do Badania i Ochrony Zabytków (*Provinzial Kommission zur Erforschung und Schutze der Denkmäler der Provinz*). Komisje miały połączyć działania prowadzone przez administrację rządową oraz w tym czasie już dość liczne inicjatywy podejmowane przez różne stowarzyszenia i organizacje. Komisja zbierała się co najmniej dwa razy rocznie i podejmowała przede wszystkim decyzje o wysokości dotacji na prace konserwatorskie i inwentaryzacyjne. Organem wykonawczym – podkreślmy: jednoosobowym i działającym poza strukturami urzędowymi, z zapewnieniem jedynie zwrotu kosztów podróży i ryczałtu na obsługę biurową – miał być prowincjalny konserwator zabytków, wybierany z grona komisji na okres pięciu lat i obejmujący stanowisko dopiero po zatwierdzeniu kandydata przez sejm prowincji i Ministerstwo Wyznań.

Na pruskim Śląsku komisja powstała we wrześniu 1891 roku, a na pierwszego konserwatora zabytków prowincji wybrano architekta Hansa Lutscha (1854–1922)⁵. Swój wybór zawdzięczał w dużym stopniu temu, że już od 1884 roku na zlecenie zarządu prowincji śląskiej bardzo energicznie prowadził inwentary-

³ Szerzej o postaci Ferdinanda von Quasta: J. Kohte, *Ferdinand von Quast (1807–1877). Konservator der Kunstdenkmäler des Preußischen Staates*, „Denkmalpflege” 1977, s. 114–138; *Ferdinand von Quast (1807–1877). Erster preußischer Konservator der Kunstdenkmäler*, red. D. Karg, „Arbeitshefte des Brandenburgischen Landesamt für Denkmalpflege und Archäologischen Landesmuseums” – t. 18, Berlin 2007.

⁴ G. Grundmann, *Die schlesischen Zeichnungen des ersten preußischen Staatskonservators v. Quast* [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 52–81.

⁵ *Geschäfts Ordnung für die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler der Provinz Schlesien vom 9. September 1891*. Szerzej o działalności Hansa Lutscha i jego poglądach konserwatorskich: B. Ochendowska-Grzelak, *Hans Lutsch (1854–1922). Architekt – konserwator zabytków – badacz architektury*, Szczecin 2013.

zając zabytków. Pierwszy tom wykazu, obejmujący zabytki Wrocławia, ukazał się w 1886 roku, a tom drugi, obejmujący zabytki powiatów należących do wrocławskiego okręgu rejencyjnego, wyszedł spod prasy drukarskiej w roku 1889⁶. Właśnie w tym tomie wymieniono dusznicki młyn papierniczy – co prawda nie jako zabytek, lecz jedynie we wstępie do prezentacji zabytków hrabstwa kłodzkiego jako znaną od 1562 roku wytwórnię dobrej jakości papieru, który chętnie używano również we Wrocławiu⁷. W części katalogowej opisane zostały następujące zabytki w Dusznikach-Zdroju: katolicki kościół parafialny pw. św. św. Piotra i Pawła, kościół cmentarny Krzyża Świętego, kolumna Maryjna w Rynku, ratusz i dom Rynek 18⁸. Może to nieco dziwić, bo dusznicka papiernia pojawiła się wcześniej na kartach wielu opracowań historycznych i topograficznych. Dość wspomnieć znane i chętnie wykorzystywane przez Hansa Lutscha w pracach nad wykazem zabytków kompendium Friedricha Alberta Zimmermanna, które zawiera szczegółowy opis i historię papierni⁹. W swym wielotomowym wykazie Hans Lutsch omawia zachowane na pruskim Śląsku przykłady pięciu zabytkowych mostów, na czele ze średniowiecznym mostem nad Młynówką w Kłodzku, podaje aż osiem przykładów renesansowych młynów, zatem można uznać, że pojęcie zabytku techniki nie było mu obce. Ponieważ opracowanie Hansa Lutscha od samego początku traktowano jako pierwszą próbę wskazania jedynie wybranych zabytków, a sam autor, gdy został mianowany w 1901 roku konserwatorem zabytków królestwa Prus, zalecał konserwatorom zabytków prowincji objęcie ochroną również zabytków techniki (foluszy, młynów, wiatraków, żurawi portowych), brak wzmianki o papierni nie był powodem do wyłączenia młyna papierniczego spod opieki konserwatorskiej.

⁶ Opracowana przez Hansa Lutscha inwentaryzacja zabytków pruskiej prowincji Śląsk miała formę wykazu rozbudowanego o opisy: *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*. Kolejno ukazały się: Bd. 1 – *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Breslau 1886; Bd. 2 – *Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Reg.-Bezirks Breslau*, Breslau 1889; Bd. 3 – *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891; Bd. 4 – *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Oppeln*, Breslau 1894. Następnie wydano rozbudowany tom zawierający indeksy topograficzne, osobowe i rzeczowe do inwentarza – Bd. 5 – *Register zum Verzeichnis der Kunstdenkmäler Schlesiens*, Breslau 1903 i osobny tom z trzema mapami zabytków przedstawionymi w ujęciu chronologicznym i typologicznym – Bd. 6 – *Denkmäler Karten*, Breslau 1902.

⁷ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd. 2: *Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Reg.-Bezirks Breslau*, Breslau 1889, s. 7. Oryginalny fragment brzmi: „Reinerz schwang sich durch seine seit 1562 bekannte Papierfabrik auf, deren brauchbares Fabrikat auch in Breslau vielfach Verwendung fand, Landeck durch sein Wildbad [erst spät entstanden die Bäder in Reinerz (1769), Cudowa (1792), Langenau (1819), Alt-Heide]”.

⁸ Idem, *Verzeichnis...*, Bd. 2 [7], s. 31–32. W przypadku kościoła cmentarnego chodziło o barokową budowlę wzniesioną w 1610 roku przez ewangelików, która spłonęła 3 stycznia 1913 roku, a nie o obecny obiekt.

⁹ F.A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 9, Brieg 1789, s. 213–215. Fragment tekstu dotyczący Dusznik doczekał się tłumaczenia na język polski i opracowania: P. Pregiel, *Duszniki przez Zimmermanna opisane*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2010, t. 4, s. 81–104.

Stary młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju od połowy XIX wieku był wymieniany w licznych przewodnikach turystycznych, a od początku XX stulecia – na łamach lokalnej prasy krajoznawczej i kulturalnej¹⁰. Richard Konwiarz w wydany w 1913 roku albumie przedstawiającym zabytki Śląska wymienił młyn wśród najcenniejszych zabytków techniki i zamieścił trzy wykonane przez Heinricha Goetza fotografie, które miały ukazać wyjątkowe – acz charakterystyczne jego zdaniem dla tradycyjnej kultury budowlanej – harmonijne wpisanie budynku w krajobraz¹¹.

Istotniejszą przeszkodą w udzielaniu tak koniecznej pomocy była sytuacja własnościowa – papiernia była przedsiębiorstwem prywatnym, co ograniczało możliwości udzielenia dotacji na remonty ze środków publicznych. Wynikało to z ogólnych przepisów finansowych, bo szczegółowe regulacje dotyczące zasad finansowania prac konserwatorskich w Prusach dopiero się kształtowały. Nierentowna rękodzielnicza produkcja papieru czerpanego została przerwana w Dusznikach-Zdroju w 1905 roku. Właściciel Carl Wiehr¹² próbował unowocześnić zakład, instalując w niewielkich pomieszczeniach przyziemia cylindryczną maszynę do wyrobu papieru i tektur, rozpoczął również produkcję papy, ale przegrywał w konkurencji z nowoczesnymi fabrykami.

Sytuacja finansowa stała się na tyle zła, że w 1909 roku zwrócił się o pomoc do ówczesnego konserwatora zabytków prowincji śląskiej Ludwiga Burgemeistra¹³. Ten osobiście przybył do Dusznik-Zdroju, na miejscu zapoznał się z sytuacją i udzielił właścicielowi rad w zakresie możliwości pozyskania pomocy publicznej. Jednocześnie konserwator przedłożył Komisji do Spraw Badania i Zachowania Zabytków Śląska wnioski o udzielenie dotacji na konieczne prace remontowe. Dofinansowanie przyznano na posiedzeniu w 1912 roku. Kwota 500 reichsmarek [dalej: RM] pozwoliła na przeprowadzenie jedynie części koniecznych prac. Było to odnowienie elewacji i remont pokrytego drewnianym gontem dachu, połączony z rozbiórką komina

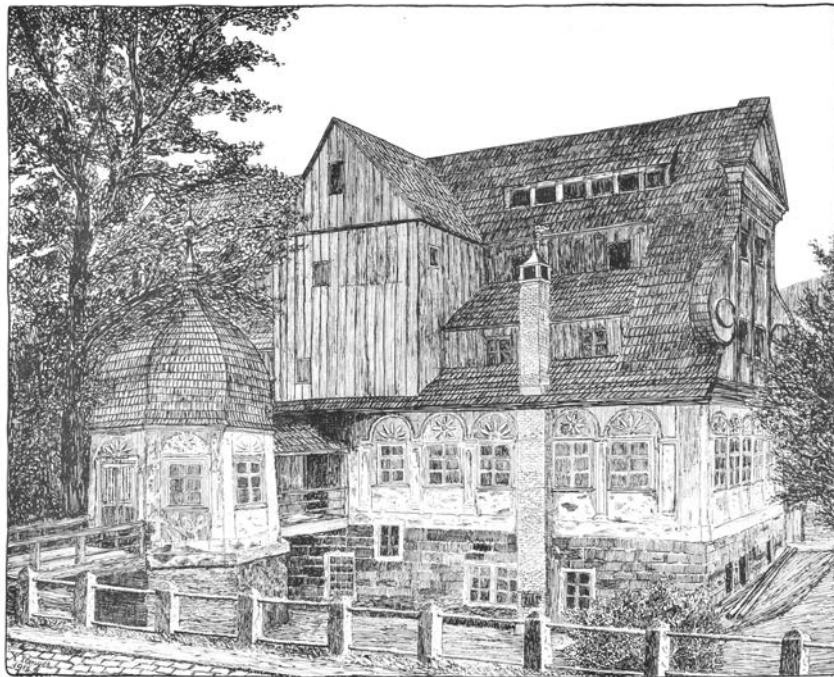
¹⁰ H. Paul, *Die historische Papiermühle in Reinerz*, „Die Grafschaft Glatz. Illustrierte Monatsschrift der Glatzer Gebirgsvereins” 1910, Jh. 5, nr 7, s. 85. Ilustrująca tekst fotografia młyna papierniczego, ukazująca zachodnią część elewacji północnej z oktagonalnym pawilonem wejścia, została wykorzystana przez redakcję czasopisma ponownie w roku 1939, we wkładce reklamującej atrakcje turystyczne hrabstwa kłodzkiego – „Die Grafschaft Glatz. Illustrierte Monatsschrift der Glatzer Gebirgsvereins” 1939, Jh. 34, nr 3, s. nlb.

¹¹ R. Konwiarz, *Alt-Schlesien. Architektur – Raumkunst – Kunstgewerbe*, Stuttgart [1913], s. XXIV, ilustr. na s. 230–231.

¹² Carl II Wiehr (1866–1941) – ostatni z rodu Wiehrów, do których dusznicka papiernia należała od 1822 roku. D. Błaszczuk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 4: S–Z, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2010, t. 4, s. 198–199.

¹³ Ludwíg Burgemeister (1863–1932) – architekt i historyk sztuki, został wybrany na konserwatora zabytków prowincji śląskiej na początku 1902 roku. Po utworzeniu w 1925 roku osobnych komisji do spraw badania i zachowania zabytków dla utworzonych w 1919 roku prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej – został wybrany na konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej. Stanowisko konserwatora zabytków prowincji pełnił do śmierci, przez ponad 30 lat. G. Grajewski, *Burgemeister Ludwíg* [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 4, Warszawa 2011, s. 16–18.

przylegającego do elewacji północnej. Brak własnych środków stał się przyczyną zaniechania dalszych robót przez właściciela¹⁴.



1. Widok młyna papierniczego od północnego zachodu przed pracami remontowymi zakończonymi w 1912 roku. Kurt Langer, 1911, litografia w zbiorach Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, sygn. MD 379 A.

W opublikowanym sprawozdaniu za lata 1909–1910 konserwator zabytków dokonał oceny wartości historycznej i artystycznej budynku młyna papierniczego. Uznał go za jedyny w swoim rodzaju w Niemczech, ze względu na malowniczą bryłę i położenie w krajobrazie. Krótki, lecz zdecydowany w tonie i pełen przekonania o wartości zabytku wywód ilustrował widok papierni sporządzony przez

¹⁴ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910, erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens*, Breslau [1911], s. 29, Abb. 11; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1911 bis 31. Dezember 1912, erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens*, Breslau [1913], s. 26; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1913 bis 31. Dezember 1914, erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens*, Breslau [1915], s. 31.

wrocławskiego architekta Kurta Langer¹⁵, jednego z działaczy Śląskiego Ruchu Ochrony Rodzimości (*Schlesischer Bund für Heimatschutz*).

Zakończony w 1912 roku remont został stosunkowo obszernie omówiony w artykule poświęconym młynowi papierniczemu w Dusznikach-Zdroju pióra historyka – profesora Roberta Beckera, który ukazał się na łamach „Schlesien”, opiniodawczego czasopisma zajmującego się sztuką i kulturą¹⁶. Autor w obszernym i erudycyjnym tekście, poświęconym głównie historii młyna i papiernictwa w Dusznikach-Zdroju, zwraca uwagę, że ograniczone środki pozwoliły na wykonanie tylko niezbędnych napraw stiukowej dekoracji elewacji, bez uzupełnienia braków. Położone kolory uznał za zbyt jaskrawe. Piaskowcowe płyty przyziemia [zapewne zniszczone przez wilgoć – dopisek G.G.] zostały pokryte grubym narzutem tynkowym, w którym wycięto fugi. Robert Becker uważał, że błędem było rozebranie komina przylegającego do północnej elewacji młyna. Jego zdaniem był to wartościowy dokument historii budowli, bowiem związany z nim piec ogrzewał masę, z której dawniej czerpano papier. Zubożyło to więc ogólny wyraz budowli, gdyż przepadł element wielce charakterystyczny, a dodatkowo znaczący historycznie ze względu na umieszczony na zwieńczeniu komina wiatrowskaz z monogramem G. K. [Gregor Kretschmer] i datą 1606. Autor sugerował, aby umieścić oryginalny wiatrowskaz w innym miejscu budynku. Artykuł ilustrowało zdjęcie zachodniej elewacji młyna oraz zamieszczona jako dodatek do numeru reprodukcja grafiki wykonanej przez Paula Austa z Sobieszowa¹⁷, ukazującej elewację północną z oktagonalnym pawilonem wejścia. Robert

¹⁵ Kurt Langer – czynny od 1910 roku we Wrocławiu redaktor „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, od 1927 roku wykładał naukę o formie na Politechnice Wrocławskiej, od 1932 roku przewodniczący wrocławskiego oddziału Bund Deutscher Architekten. Projektował domy i budynki przemysłowe (zakłady ceramiczne w Ziębicach w 1927 roku). Specjalizował się w budownictwie sakralnym. Według jego projektów wzniesiono we Wrocławiu: kościół pw. św. Piotra Kanizjusza, kościół pw. św. Klemensa Dworzaka, kościół pw. Świętej Rodziny, kościół katolicki w Starym Lesieńcu (obecnie część Boguszo-wa-Gorc). Kierował remontem dachu nad kościołem Świętego Krzyża we Wrocławiu (1934), przy tej okazji zaprojektował nowy ołtarz w dolnym kościele pw. św. Bartłomieja oraz ambonę i stalle do górnego kościoła, opracował projekt rozbudowy kościoła w Domaniowie, prowadził restaurację kościoła ewangelickiego w Wierzchowicach.

¹⁶ R. Becker, *Die Papiermühle in Reinerz*, „Schlesien. Illustrierte Zeitschrift für die Pflege Heimatlicher Kultur” 1914, Jg. 7, nr 14 z 15 kwietnia, s. 393–396, reprodukcja rysunku Paula Austa jako dodatek nr 28 do rocznika. Becker do sprawy dokonanej w 1912 roku rozbiórki komina i likwidacji wiatrowskazu wraca ponownie w roku 1929 – idem, *Reinerzter Bauwerke und Kunstdenkmäler*, Bad Reinerz 1929, s. 7.

Warto dodać, że Robert Becker – historyk, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i bibliotekarz Śląskiego Muzeum Sztuk Pięknych (*Schlesisches Museum der Bildenden Künste*) – od 1891 roku był – z krótkimi przerwami – członkiem Komisji do Ratowania i Badania Zabytków Śląska. Opublikował kilka artykułów o historii Dusznik-Zdroju i hrabstwa kłodzkiego. W 1930 roku otrzymał tytuł honorowego obywatela Dusznik-Zdroju.

¹⁷ Paul Aust (1866–1934) – pejzażysta, rysownik, grafik, pisarz, doktor nauk przyrodniczych. Urodzony w Dusznikach, od 1910 roku mieszkał w Sobieszowie. Współzałożyciel, w 1922 roku, Stowarzyszenia Artystów św. Łukasza w Szklarskiej Porębie. *Saur Allgemeines Künstler-Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 5, München–Leipzig 1992, s. 680; R. Sachs, *Lexikon*

Becker podkreślił wartość artystyczną grafiki, zwracając przy tym uwagę, że ukazuje ona komin papirni przed jego rozbiórką.



2. Widok młyna papierniczego od północnego zachodu przed pracami remontowymi zakończonymi w roku 1912. *Die alte Papiermühle in Reinerz*, Paul Aust, 1910, akwaforta kolorowana w zbiorach Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, sygn. MD 377 A.

Kolejną niewielką dotację, w kwocie 150 RM, na remont pokrytego gontem dachu młyna papierniczego przyznano w latach 1927–1929. Położenie finansowe właściciela było już tak trudne, że w tekście sprawozdań konserwatorskich znalazło się dobitne stwierdzenie, iż uratowanie tej budowli, uznanej za artystycznie ważną, wkrótce stanie się problemem publicznym¹⁸. Podstawą do wyrażenia takiego sądu były rozmowy w sprawie kupna młyna papierniczego od Carla Wiehra prowadzone pomiędzy zarządem prowincji i magistratem Dusznik-Zdroju. Jak relacjonował konserwator zabytków w listopadzie 1929 roku w piśmie skierowanym do Carla

der bildenden Künstler und Kunsthandwerker Schlesiens bis 1945, Bd. 1, Breslau 2001, s. 142–144; K. Kułakowska, Paul Aust [w:] *Słownik Biograficzny Ziemi Jeleniogórskiej*, <http://jbc.jelenia-gora.pl/Content/1040/aust_paul.html> [dostęp: 21 września 2015 roku].

¹⁸ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929, erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Niederschlesiens*, Breslau [1930], s. 41.

Wiehra, zarząd prowincji stał na stanowisku, że nie jest w stanie stać się właścicielem wszystkich zabytkowych budowli tego typu, które znajdują się na terenie prowincji dolnośląskiej, wskazując, że młyn powinien stać się własnością miasta Duszniki-Zdrój, oczywiście przy pomocy państwa i prowincji¹⁹.

W lutym 1930 roku na łamach „Schlesische Volkszeitung” został opublikowany krótki, ilustrowany zdjęciem artykuł informujący o grożącym papierni – jak podkreślono, najstarszej na wschodzie (*czytaj: na wschodzie Niemiec*) – niebezpieczeństwie i braku środków na jej konserwację. W ostatnim zdaniu tekstu pojawiła się sugestia, aby wykorzystując środki tak zwanej Pomocy dla Wschodu (*Osthilfe*), urządzić w tym budynku muzeum²⁰.

W tym samym roku na prośbę konserwatora zabytków prowincji do Dusznik-Zdroju udał się Adolf Zeller, architekt i profesor Politechniki Wrocławskiej²¹. W obecności burmistrza Dusznik-Zdroju i fabrykanta Carla Wiehra przeprowadził 18 marca 1930 roku wizję lokalną, której rezultaty przedstawił w opinii liczącej aż 3 strony maszynopisu. Adolf Zeller podkreślił wysoką klasę i znaczenie budowli, którą uznał za unikalną. Opinia zawiera opis, ocenę stanu zachowania oraz zalecenia w zakresie prac przy budynku i sposobu jego dalszego użytkowania. Stan zachowania uznano za różny: dobry części murowanej, gorszy fragmentów o konstrukcji drewnianej, zwracając uwagę na znaczne zniszczenie ściany faszynkowej od strony młynówki. Zdaniem Adolfa Zellera ta część budynku młyna papierniczego wymagała przemurowania. Prócz tego architekt zalecił budowę wewnętrznej ściany ogniowej pomiędzy młynem a suszarnią (na całej wysokości poddasza). Konstrukcja dachu wymagała w wielu miejscach interwencji i wzmocnienia więźby. Przylegającą do młyna suszarnię Adolf Zeller uznał również za godną zachowania – jako zabytek historii techniki. Po raz pierwszy pojawiła się propozycja, aby budowlę przeznaczyć na cele kulturalne. Adolf Zeller proponował urządzić w papierni wystawę lokalnego rzemiosła, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu papierniczego, przez co rozumiał zbiór sprzętów i urządzeń do lokalnej produkcji, a przede wszystkim do produkcji papieru, oraz wystawę wyrobów,

¹⁹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, zespół Rejencja Wrocławska, Wydział I Ogólny [dalej: APWr Wydział Samorządowy], sygn. 1904, k. 2–3 – odpis pisma konserwatora zabytków prowincji z 26 listopada 1929 roku.

²⁰ [b.a.], *Gefahr für die alte Papiermühle in Bad Reinerz, eines der schönsten historischen Baudenkmäler des deutschen Ostens*, „Schlesische Volkszeitung Breslau” 1930, nr z 20 lutego. Wycinek w aktach rejencji wrocławskiej – APWr Wydział Samorządowy, sygn. 1904, k. 4.

²¹ Heinz Adolf Zeller (ur. 2 lutego 1871 roku, zm. 26 października 1946 roku w Radebeul – niekiedy podaje się, że zginął we Wrocławiu w 1945 roku) – architekt, profesor doktor inżynier na Politechnice Wrocławskiej, gdzie w latach 1929–1939 wykładał naukę o stylach oraz inwentaryzację zabytków. Kierował renowacją kościoła w Małujowicach (1932–1939), kościoła dworskiego we Wrocławiu (1936), wykonał inwentaryzację wieży mieszkalnej w Siedlęcinie (1936), opracował projekt wzmocnień zamku w Kondratowie (1936), inwentaryzację detali fasady kościoła pw. św. Jana w Legnicy (1938–1939), projekt adaptacji dworu w Solnej na dom ogrodnika (1940), projekt wzmocnień szczytów spichlerza w Janowcu w powiecie zagańskim (1941). Pod jego kierunkiem studenci politechniki opracowali makietę zabudowy rynku w Jeleniej Górze (1938) oraz liczne pomiary zabytków Dolnego Śląska.

w tym różnych rodzajów ręcznie czerpanego papieru. Widząc wartość również w izolowanym położeniu zakładu, zalecał ochronę sylwety i otoczenia przed nową zabudową poprzez wprowadzenie zapisów w miejscowym statucie²².

Kryzys gospodarczy ograniczył możliwości udzielenia przez komisję dotacji, tak że w sprawozdaniu z lat 1930–1931 z żalem stwierdzono, iż ta bez wątpienia „bardzo ważna dla sztuki ludowej” budowla musi zostać pozostawiona swojemu losowi²³. Również nierealne stało się kupno papierni ze środków publicznych²⁴.

Poprawa koniunktury gospodarczej pozwoliła wybranemu w połowie 1932 roku nowemu konserwatorowi zabytków prowincji dolnośląskiej – Güntherowi Grundmannowi – na przedłożenie komisji wniosku o udzielenie niewielkiej dotacji, co nastąpiło na posiedzeniu we wrześniu 1932 roku²⁵. Dotacja w wysokości 75 RM była przeznaczona na zakup gontu i prace remontowe przy dachu, o co w kwietniu tegoż roku prosił właściciel²⁶.

W tym samym roku rozpoczęto prace przy budowie omijającej miasto drogi (obecnej ulicy Sprzymierzonych), bezpośrednio łączącej uzdrowisko z szosą prowadzącą z Kłodzka do Dusznik-Zdroju. Wiązało się to z budową mostu na Bystrzycy Dusznickiej, który zlokalizowano na parceli Carla Wiehra, w odległości zaledwie kilku metrów na wschód od budynku suszarni papieru. Początkowo urząd budowlany dusznickiego magistratu rozważał budowę mostu o konstrukcji betonowej, jedno- lub dwuprzęsłowego, ze względów estetycznych licowanego piaskowcowymi

²² Archiwum Państwowe we Wrocławiu, zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej [dalej: APWr Konserwator Zabytków Prowincji], sygn. 727, k. 311–313 – oryginał; k. 262–265 – sygnowana przez Zellera kopia, przekazana 20 lipca 1934 roku konserwatorowi zabytków prowincji. Kolejny odpis opinii: APWr Wydział Samorządowy, sygn. 1904, k. 15–17.

²³ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931, erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Niederschlesiens*, Breslau [1932], s. 42.

²⁴ APWr Wydział Samorządowy, sygn. 1904, k. 5 – pismo konserwatora zabytków prowincji do prezydenta rejencji z 14 marca 1930 roku.

²⁵ Günther Grundmann (1892–1976) – historyk sztuki. W 1919 roku rozpoczął pracę jako zarządca Karkonosko-Izerskiego Towarzystwa Wspierania Domowego Rzemiosła w Cieplicach (*Hausfleißvereins für das Riesen- und Isergebirge in Bad Warmbrunn*), od 1921 roku był nauczycielem historii sztuki w cieplickiej Szkole Snycerskiej (*Holzschneitzschule in Bad Warmbrunn*). Później kierował Dolnośląskim Stowarzyszeniem Wystaw Objazdowych dla Szkół i Ludu (*Niederschlesischen Kunstausstellungen für Schulen und Volk*). Grundmann był aktywnym członkiem Schlesischer Bund für Heimatschutz, należał do zarządu stowarzyszenia. Od 1923 roku należał do grona opiekunów zabytków (*Pfleger der Kunstdenkmäler*) przy Komisji do Spraw Badania i Ochrony Zabytków Prowincji Dolnośląskiej. Konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej w latach 1932–1945, autor licznych artykułów i kilku książek o zabytkach Śląska. G. Grajewski, *Grundmann Günther [w:] Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 4, Warszawa 2011, s. 40–43.

²⁶ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934 [w:] Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung...* [4], s. 139; APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 304–309, 293.

plytami. Ostatecznie zdecydowano się na wzniesienie tańszego i łatwiejszego w budowie dwuprzęsłowego mostu o tradycyjnej konstrukcji półkolistych sklepień murowanych z kamienia łamanego, oblicowanego płytami z jasnego piaskowca. Jedno przęsło przerzucono nad Bystrzycą Duszniczką, a drugie nad młynówką papierni. Na środkowym filarze umieszczono piaskowcową tablicę z herbem miasta i datą 1933, a powyżej planowano ustawić postument z barokową rzeźbą św. Jana Nepomucena, do czego jednak nie doszło. Most wybudowała od jesieni 1932 do lata 1933 roku firma z Dusznik-Zdroju, należąca do architekta C.R. Kretschmera. Carl Wiehr początkowo wyraził zgodę na lokalizację mostu, aby następnie zgłosić zastrzeżenie. Uważał, że pył z nowej drogi będzie brudził papier przechowywany w suszarni, co obniży jego wartość handlową. Uznając te zastrzeżenia, zastosowano dodatkowe asfaltowanie nawierzchni chodników dla pieszych²⁷.

Przejęcie w styczniu 1933 roku władzy w Niemczech przez nazistów w znacznym stopniu zmieniło sytuację ochrony zabytków. Ideologia nazistowska chętnie sięgała po odwołania do historii i w dużym stopniu uznała za własne głoszone już od początku XX wieku przez ruchy obrońców rodzimości postulaty ochrony zabytków, ochrony krajobrazu niezniszczonego industrializacją i intensywną urbanizacją oraz ochrony rodzimych, tradycyjnych rzemiosł. Ideały te stały się elementem polityki kulturalnej narodowosocjalistycznego państwa. Warto zaznaczyć, że na konserwację zabytków oraz ochronę tradycyjnych rzemiosł przeznaczono znaczne środki państwowe w ramach przyjętej 1 lipca 1933 roku ustawy o zmniejszeniu bezrobocia (*Gesetz zur Verminderung der Arbeitslosigkeit*), która pozwalała wspierać ze środków publicznych konserwację budowli o szczególnej wartości artystycznej lub historycznej, pozostających własnością publiczną – prowincji, gmin, związków gmin i innych zarejestrowanych stowarzyszeń.

Opinia publiczna ponownie została powiadomiona o niebezpieczeństwie grożącym młynowi papierniczemu w artykule opublikowanym w kwietniu 1933 roku na łamach „Breslauer Neuste Nachrichten”²⁸. Anonimowy autor zwraca uwagę na problem znikających z krajobrazu urządzeń związanych z wykorzystaniem wody do produkcji przemysłowej, zwłaszcza tych, które tak licznie powstawały w czasach Fryderyka Wielkiego, a utraciły rację bytu. Jako przykład bezskutecznych prób ratowania podał napędzany wodą magiel Inniarski w Pakoszowie, pochodzący z 1773 roku. Urządzenia tego nie udało się uratować ze względu na brak środków i w 1930 roku zostało rozebrane na polecenie właściciela. Oryginalne wyposażenie duszniczkowego młyna papierniczego z 1605 roku, będącego przykładem wczesnego etapu

²⁷ Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim, zespół Akta miasta Duszniki-Zdrój [dalej: APWr Akta miasta Duszniki-Zdrój], sygn. 956.

²⁸ [b.a.], *Die Erhaltung technischer Baudenkmäler. Schutz der historischen Industriewerke – Die gefährdete Papiermühle in Reinerz*, „Breslauer Neuste Nachrichten” 1933, 23 April. Tekst, w którym przedstawiono uznaną za najstarszą na Śląsku wieżę wodną prepozytury cystersów w Wierzbnej i młyn papierniczy w Dusznikach, ilustrują fotografie wieży oraz widok od północy na oktagonalny pawilon wejścia papierni.

industrializacji na Śląsku, zostało co prawda w części zlikwidowane przy okazji przebudowy wnętrza w 1905 roku, ale nadal zachowane były stare sita do czerpania papieru. Autor stwierdził, że sam piękny budynek był zagrożony, gdyż właściciel nie był w stanie go utrzymać. Proponował też, aby budowlę przejął Deutscher Bund für Heimatschutz i bezpłatnie użyczył miastu Duszniki-Zdrój, które musiałoby zatroszczyć się jedynie o środki na jego renowację. Nie mógł też zrozumieć, dlaczego miasto do tej pory nie uczyniło w tym kierunku skutecznych kroków, ale miał nadzieję że w nowej sytuacji politycznej to się zmieni.

To doniesienie prasowe znajduje potwierdzenie w przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu aktach konserwatora zabytków prowincji i wydziału ogólnego Rejencji Wrocławskiej. Wczesną wiosną 1933 roku rozpoczęły się trwające kilka lat negocjacje z magistratem Dusznik-Zdroju w sprawie sprzedaży młyna papierniczego przez Carla Wiehra. Zamyśl ten od samego początku gorąco popierał konserwator prowincji dolnośląskiej Günther Grundmann, który w tym względzie podzielał zdanie swojego zmarłego poprzednika Ludwiga Burgemeistra. Günther Grundmann uważał, że jedynie przejęcie tak wartościowego i specyficznego zabytku na cele publiczne zapewni mu dalsze istnienie²⁹.

Wspomniany Deutscher Bund für Heimatschutz planował w 1933 roku, aby w młynie, który miał stać się własnością miasta, urządzić schronisko młodzieżowe. Idea ta została poparta przez Schlesischer Bund für Heimatschutz, choć zauważono, że będzie konieczna przebudowa wnętrza, przy czym już podczas wstępnej wymiany korespondencji nie udało się ustalić, skąd mają pochodzić środki na prace adaptacyjne. Stało się to ostatecznie powodem braku zainteresowania pomysłem ewentualnego realizatora zamysłu – Niemieckiego Związku Schronisk Młodzieżowych (*Deutscher Jugendherbergeverband*)³⁰.

Dzięki kampanii prasowej papiernia stała się tak znana, że latem 1933 roku uczniowie Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Budowlanej we Wrocławiu (*Höhere Technische Staatslehranstalt für Hoch- und Tiefbau in Breslau*) pod kierunkiem architekta Adama Josepha Becka wykonali w ramach ćwiczeń pomiary budowlane³¹.

²⁹ APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 294–295 – pismo konserwatora prowincji z 19 lipca 1933 roku do nadprezydenta prowincji, k. 277 – pismo do R. Hiecke z 10 marca 1934 roku.

³⁰ APWr Wydział Samorządowy, sygn. 1904, k. 18–19 – pismo z 19 lipca 1933 roku; karta 24 – pismo z 20 września 1933 roku.

³¹ A. Willnow, *Heimatspflegearbeit an der HTL für Hoch- und Tiefbau in Breslau*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau” 1936, Jg. 34, nr 43, s. 422–424. Rysunki zostały zaprezentowane na zorganizowanej we Wrocławiu wystawie prac uczniów w kwietniu 1936 roku. Oprócz papierni w Dusznikach-Zdroju były to pomiary szachulcowego „Domu na Łące” w parku zdrojowym w Szczawnie-Zdroju, drewnianego kościoła wraz z drewnianą wieżą bramną oraz przysłupowo-zrębowej stajni w Rybnicy Leśnej. Autor artykułu stwierdził, że nie podjęto jeszcze decyzji, czy papiernia ma służyć w przyszłości produkcji szlachetnych rodzajów papieru, czy stać się muzeum. Wiadomo, że odbitki rysunków zostały kupione przez magistrat Dusznik-Zdroju – APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 115. Z dalszej korespondencji wynika, że mieszkający w Dusznikach-Zdroju technik budowlany skopiował

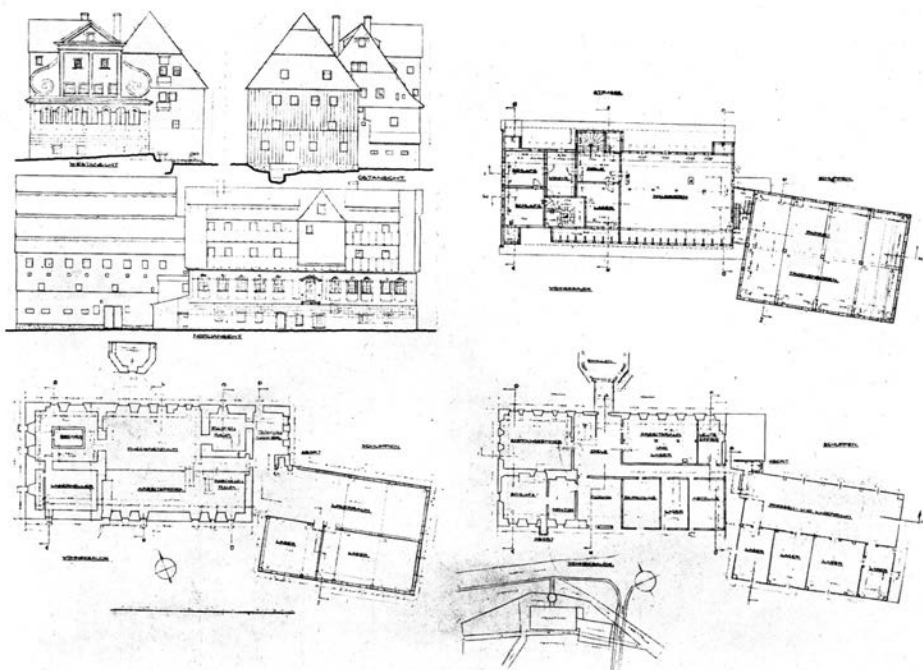


Abbildung 1: Papiermühle in Bad Reinerz — Ansichten, Grundrisse vom Untergeschoß, Erdgeschoß und Obergeschoß des Wohnhauses mit Herstellungs- und Lagerräumen und Lageplan

3. Pomiar młyna papierniczego wykonany w 1933 roku przez uczniów państwowej szkoły budowlanej z Wrocławia. Papiermühle in Bad Reinerz – Ansichten, Grundrisse vom Untergeschoß, Erdgeschoß und Obergeschoß des Wohnhauses mit Herstellungs- und Lagerräumen und Lageplan, repr. rysunku w „Ostdeutsche Bauzeitung” 1936, Jg. 34, nr 34, Abb. 1, s. 422.

W 1934 roku prezydent rejencji starał się zainteresować kupnem papierni Izbę Rzemieśniczą we Wrocławiu (*Handwerkskammer in Breslau*), której przedstawiciel uznał, że urządzenie tam wystawy śląskiego rzemiosła nie jest uzasadnione ze względu na odległe położenie miejscowości³².

W 1934 roku magistrat Dusznik-Zdroju złożył wstępną deklarację zakupu młyna, z zastrzeżeniem, że nie ma wystarczających środków ani na kupno nieruchomości, ani na przeprowadzenie remontu koniecznego ze względu na zły stan techniczny budynku. Rozpoczęto trwającą kilka lat procedurę negocjacji ceny z właścicielem. Po kilku latach starań rada miasta uzyskała w 1938 roku zgody władz prowincji i berlińskiego ministerstwa finansów na zwiększenie stosunkowo dużego zadłużenia

rysunki pomiarowe. Kopie 12 rysunków zostały kupione przez magistrat w 1939 roku – APWr Akta miasta Duszniki-Zdrój, sygn. 958, k. 54–55. Inwentaryzacja stała się podstawą do opracowania projektu remontu przez urząd budowlany w Kłodzku.

³² APWr Wydział Samorządowy, sygn. 1904, k. 36 – pismo z 19 lipca 1934 roku.

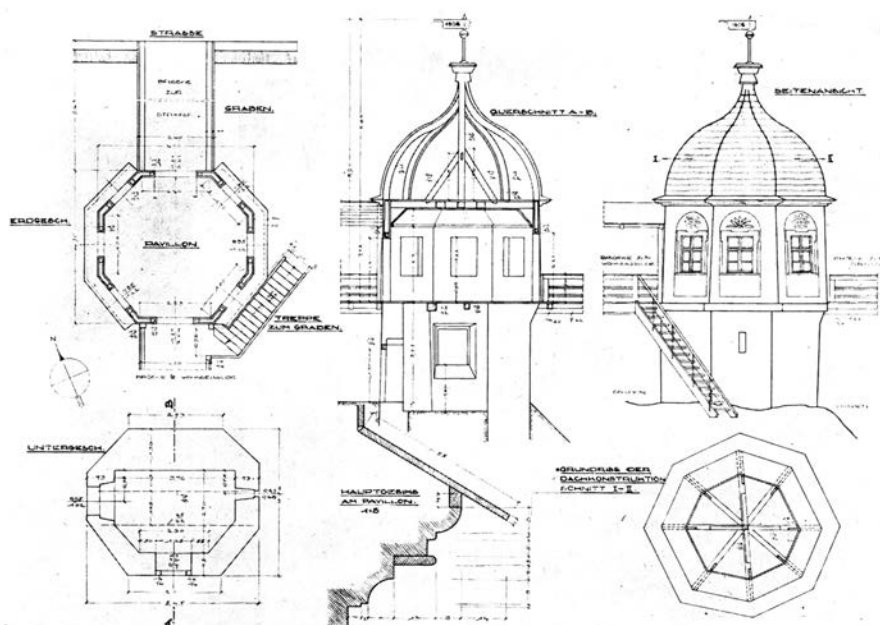


Abbildung 2: Papiermühle in Bad Reinerz — Grundrisse Querschnitt, Ansicht und Einzelheit der Brückenlaube

4. Pomiar pawilonu wejścia do młyna papierniczego wykonany w 1933 roku przez uczniów państwowej szkoły budowlanej z Wrocławia. *Papiermühle in Bad Reinerz – Grundrisse, Querschnitt, Ansicht und Einzelheit der Brückenlaube*, repr. rysunku w „Ostdeutsche Bauzeitung” 1936, Jg. 34, nr 34, Abb. 2, s. 423.

miasta, przejęcie przez miasto hipoteki obciążającej papiernię oraz deklaracje przyznania dotacji na wypłacenie Carlowi Wiehrowi reszty należności za budynek i na przeprowadzenie przez miasto niezbędnych prac remontowych.

Konserwator zabytków prowincji czynił, co w jego mocy, aby przyspieszyć sprawę zakupu i rozpoczęcia prac remontowych, prowadząc ożywioną korespondencję z właścicielem, prezydentem rejencji oraz nadprezydentem prowincji. Zwrócił się też o pomoc do konserwatora zabytków państwa pruskiego Roberta Hiecke – osoby, która podejmowała ostateczne decyzje w zakresie najważniejszych prac konserwatorskich, zarówno merytoryczne, jak i finansowe³³. Robert

³³ Robert Hiecke (ur. 26 listopada 1876 roku w Berlinie, zm. 15 grudnia 1952 roku w Bad Neuenahr) – studiował architekturę na politechnikach w Berlinie i Monachium. W 1908 roku został wybrany na stanowisko prowincjalnego konserwatora zabytków w pruskiej Saksonii-Anhalcie, by w 1918 roku przejść do Berlina na stanowisko królewskiego radcy ministerialnego w pruskim Ministerstwie Oświaty i Wykształcenia, gdzie zastępował w obowiązkach poważnie już chorego Hansa Lutscha. W okresie Republiki Weimarskiej i III Rzeszy Robert Hiecke był bez wątpienia najbardziej wpływową osobą w obszarze polityki konserwatorskiej w Niemczech, co ostatecznie potwierdził awans w 1934 roku na dyrektora departamentu (*Ministerialdirigent*) w nowo utworzonym Ministerstwie Rzeszy do Spraw

Hiecke zapowiedział swój przyjazd do Dusznik-Zdroju na 23 sierpnia 1934 roku, prosząc, aby były obecne wszystkie zainteresowane strony³⁴. Przyspieszyło to opracowanie przez urząd budowlany w Kłodzku kosztorysu remontu, ale nie posunęło rokowań miasta z Carlem Wiehrem. Przełom nastąpił w grudniu 1935 roku. Carl Wiehr zgodził się obniżyć kwotę sprzedaży do 28 000 RM, zawierającą 12 500 RM zaciągniętych przez niego kredytów hipotecznych, do czego dochodziło jeszcze 2000 RM kosztów dodatkowych, co razem stanowiło 30 000 RM³⁵. Pozwoliło to na opracowanie wstępnego projektu finansowania zakupu papierni przez miasto.

Opracowany w sierpniu 1934 roku przez urząd budowlany w Kłodzku program prac zakładał remont młyna papierniczego i jednoczesną rozbiórkę drewnianej suszarni – jako pozbawionej wartości użytkowej. Zakładano, że nowa, murowana ściana wschodnia młyna papierniczego otrzyma wolutowy szczyt, identyczny jak od zachodu³⁶. Podczas spotkania w Dusznikach-Zdroju w sierpniu 1938 roku konserwator zabytków państwa pruskiego Robert Hiecke oprotestował zamiar rozbiórki suszarni, podkreślając jej związek z młynem papierniczym i walory krajobrazowe³⁷.

Aby rozpropagować ideę konserwacji młyna jako zabytku techniki w gronie osób podejmujących decyzje finansowe, konserwator zabytków prowincji Günther Grundmann wydał w marcu 1936 roku folder, w nakładzie około 70 egzemplarzy, w którym przedstawił historię młyna, jego stan obecny i wezwanie do poparcia podejmowanych przez władze komunalne i państwowe starań o jego uratowanie. Konserwator prowincji liczył, że uzyska w ten sposób darowizny na remont od członków Związku Niemieckich Inżynierów (*Verein Deutscher Ingenieure*). Niestety, jego apel przeszedł bez echa³⁸.

Nauki, Wykształcenia i Oświaty Ludowej (*Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung*). Obszerne wspomnienie: Werner Bornheim genannt Schilling, *Robert Hiecke 1876–1952. Konservator der Kunstdenkmäler Preußens*, „Jahrbuch Preussischer Kulturbesitz” 1969, Bd. 7, s. 79–100. Biogram: W. Bornheim genannt Schilling, *Hiecke Robert* [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 9, München 1972, s. 106–107; wydanie on-line: <<http://www.deutsche-biographie.de/pnd139900888.html>> [dostęp: 21 września 2015 roku].

³⁴ APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 277 – pismo konserwatora prowincji do konserwatora państwa pruskiego Roberta Hiecke z 10 lutego 1934 roku.

³⁵ APWr Wydział Samorządowy, sygn. 1904, k. 45 – odpis pisma konserwatora prowincji z 28 grudnia 1935 roku, k. 46–47 – odpis odpowiedzi Roberta Hiecke.

³⁶ APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 246–260 i APWr Akta miasta Duszniki-Zdrój, sygn. 958, k. 7–22 – opisy planowanych prac i kosztorysy z 15 sierpnia 1934 roku.

³⁷ APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 242 – sporządzone przez Günthera Grundmanna sprawozdanie ze spotkania 22 sierpnia 1934 roku, w którym brali udział również przedstawiciele prowincji, rejencji, starostwa powiatowego i magistratu.

³⁸ G. Grundmann, *Um die Erhaltung der Papiermühle in Reinerz*, druk ulotny, Breslau [1936]. Prawdopodobnie jedyny zachowany egzemplarz znajduje się w APWr Wydział Samorządowy, sygn. 1904, k. 57–60. Okoliczności wydania folderu: APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 187–188, 191–202, 204–207, 209–210. Jako ilustracje wykorzystano trzy zdjęcia z wydanego w 1913 roku albumu Richarda Konwiarza *Alt-Schlesien...* [11] oraz jedno dostarczone przez konserwatora zabytków prowincji. Koszty druku wsparło miasto Duszniki dotacją w wysokości 75 RM.

Wstępną decyzję o kupnie papierni rada miasta podjęła na posiedzeniu 28 marca 1935 roku, z zastrzeżeniem, że sprawa stanie się aktualna dopiero wtedy, gdy wszystkie strony potwierdzą wolę finansowania przedsięwzięcia. Wymiana korespondencji trwała od maja do grudnia 1936 roku, a rada miasta podjęła ostateczną decyzję o zakupie na posiedzeniu 14 sierpnia 1936 roku. W trakcie negocjacji Carl Wiehr zredukował swoje żądania do 27 000 RM, do czego dochodziło jeszcze 2000 RM kosztów dodatkowych³⁹. Zachowane uwierzytelnione kopie dokumentacji finansowej, przesłane przez starostę powiatu Kłodzko do prezydenta rejencji, pozwalają zapoznać się ze szczegółami tej skomplikowanej operacji. I tak miasto miało spłacać do 1 października 1936 roku wynoszący 9 955 RM dług hipoteczny w Miejskiej Kasie Oszczędności oraz przejąć wynoszący 1 420 RM dług hipoteczny w Katolickiej Kasie Kościelnej w Zieleńcu i wynoszący 1 125 RM dług hipoteczny w Kasie Fundacji Szpitala w Skibie, które miano spłacić w ciągu pięciu lat. Pozostałą kwotę należności za nieruchomości, wynoszącą 11 000 RM, Carl Wiehr miał otrzymać w ratach płatnych do 1 października 1941 roku. Przy tym należność Carla Wiehra i znaczna część długów hipotecznych miały zostać pokryte z dotacji starosty powiatu Kłodzko (2500 RM, rozdzielone na cztery równe roczne raty), nadprezydenta prowincji (4500 RM, płatne w czterech równych rocznych ratach) oraz Ministerstwa Rzeszy do Spraw Nauki, Oświaty i Wykształcenia Publicznego (12 000 RM, płatne w latach 1937–1940). Brakujące 10 000 RM miało być pokryte z nowej hipoteki ustanowionej na rzecz miasta przez Miejską Kasę Oszczędności⁴⁰.

Ze względów formalnych sprawa zakupu papierni ciągnęła się jeszcze przez cały 1938 rok. Pierwsze dotacje na zakup papierni zostały przekazane przez nadprezydenta prowincji śląskiej dopiero w marcu 1939 roku, a miasto stało się właścicielem nieruchomości 28 kwietnia 1939 roku⁴¹. O tak szczęśliwym finale wieloletnich starań mieszkańcy Śląska zostali poinformowani w artykule, który ukazał się 14 maja 1939 roku na łamach „Schlesische Zeitung”⁴².

Równoległe ze skomplikowanym i zawikłanym procesem zakupu przez miasto papierni rozważano kwestię przyszłej funkcji budynku. Na początku listopada 1936 roku burmistrz Dusznik-Zdroju wystąpił z zupełnie nową propozycją, aby młyn papierniczy przenieść na teren uzdrowiska i przeznaczyć na kawiarnię lub schronisko młodzieżowe. Konserwator zabytków prowincji ocenił zamysł translokacji negatywnie, wskazując na niezbędne znaczne nakłady, przerastające jego zdaniem koszty remontu, a także na to, że właśnie ten zabytek techniki jest wyjątkowo związany z miejscem, w którym został zbudowany⁴³. Ze względów przeciwpożarowych pomysł przeznaczenia młyna

³⁹ APWr Wydział Samorządowy, sygn. 1904, k. 61–84.

⁴⁰ APWr Wydział Samorządowy, sygn. 1904, k. 97–163.

⁴¹ APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 98.

⁴² [b.a.], *Ostdeutschlands älteste Papiermühle. Die Reinerzer Papiermühle wird als Kulturdenkmal erhalten – Hier wurde das „unsterbliche Papier” erzeugt*, „Schlesische Zeitung” 1939, nr z 14 kwietnia. Wycinek w APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 97.

⁴³ APWr Wydział Samorządowy, sygn. 1904, k. 85–91; APWr Konserwator Zabytków Prowincji,

papierniczego na schronisko młodzieżowe został odrzucony przez burmistrza Dusznik-Zdroju na początku 1937 roku⁴⁴. W rezultacie jedyną możliwą funkcją pozostało urządzenie w papierni muzeum, postulowane już w 1930 roku.

Rok 1937 poświęcono na przygotowanie podstaw finansowania remontu papierni. Przypomnijmy, że według kosztorysu opracowanego w 1934 roku niezbędna była kwota 18 000 RM. Duszniki-Zdrój ponownie odwiedził konserwator państwa pruskiego Robert Hiecke. Ustalono, że pierwszy etap wieloletnich prac rozpocznie się z początkiem 1938 roku. Urząd budowlany w Kłodzku opracował nowy program prac, który uwzględniał już remont suszarni⁴⁵. W sierpniu 1939 roku przydzielono dotację na ręcznie łupany gont z drewna sosnowego, który zakupiono w firmie Bernharda Materne z Krasiejowa. Wagon wypełniony 834 kopami gontu, impregnowanego karbolineum i długiego na 50 centymetrów, dotarł do Dusznik-Zdroju 11 kwietnia 1940 roku, a materiał złożono w papierni⁴⁶. Wprowadzone z chwilą wybuchu wojny moratorium na dotacje ze środków publicznych wstrzymało na prawie dwa lat rozpoczęcie prac.

Pogarszający się stan budynku potwierdza sprawozdanie z lustracji przeprowadzonej 19 września 1940 roku przez pracowników wydziału budowlanego starosty powiatu Kłodzko, która stała się podstawą do złożenia ponownego wniosku o dotację na remont, dość niespodziewanie udzieloną w 1941 roku. Uznano przy tym, że w pierwszym rzędzie musi zostać wyremontowana lub zabezpieczona prowizorycznie elewacja południowa i pokrycie dachów⁴⁷. Prócz zwykłych pozwoleń budowlanych wprowadzone reguły gospodarki wojennej wymagały: poświadczenia przez urząd budowlany starostwa konieczności przeprowadzenia prac, uzyskania specjalnego zezwolenia urzędu pracy na wykorzystanie siły roboczej i materiałów oraz zgody pełnomocnika Rzeszy do spraw gospodarki drewnem.

Roboty zabezpieczające i naprawę dachu zlecono, za sugestią konserwatora zabytków prowincji, doświadczonej firmie ciesielsko-dekarskiej Gustava Binioka z Włoch w powiecie namysłowskim, która wykonała je jesienią 1941 roku. Zagrożona ściana południowa została prowizorycznie podparta drewnianymi przyporami. Zgodnie z sugestią konserwatora państwa pruskiego Roberta Hiecke podczas re-

sygn. 727, k. 154–155.

⁴⁴ APWr Wydział Samorządowy, sygn. 1904, k. 93.

⁴⁵ APWr Akta miasta Duszniki-Zdrój, sygn. 958, k. 7 – pismo urzędu budowlanego z Kłodzka do prezydium rejencji wrocławskiej z 2 kwietnia 1938 roku; k. 32–48 – opis planowanych prac remontowych przy młynie papierniczym wraz z suszarnią i kosztorys z 23 marca 1939 roku, przygotowany przez miejski urząd budowlany w Dusznikach-Zdroju; k. 58–59, 60–61, 62–67 – dwa egzemplarze opisu planowanych prac i kosztorys z 23 listopada 1939 roku, przygotowany przez miejski urząd budowlany w Dusznikach-Zdroju.

⁴⁶ APWr Akta miasta Duszniki-Zdrój, sygn. 958, k. 85–102.

⁴⁷ APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 60–64, 48–58, 11–15. Wiadomo, że wnioskowi o dotację towarzyszył kosztorys i 12 rysunków projektowych, których niestety, brak w dostępnych zbiorach archiwalnych. Karty 1–4 informują o spłacie należności za materiały zużyte przy remoncie przez firmę Gustava Binioka jeszcze w pierwszym półroczu 1944 roku.

montu dachu dokonano zmiany jego formy⁴⁸. W połaci północnej, od strony ulicy, zlikwidowano dwa rzędy wtórnych wysokich, prostokątnych lukarn, poprzedzonych dachami pulpityowymi krytymi blachą. W ich miejsce wprowadzono wąskie lukarny szczelinowe, które zaczynały się w odległości około 1,5 metra od szczytów papierni, co miało ułatwić spływ śniegu i deszczu po odtworzonym, pokrytym gontem dachu. W podobny sposób skrócono lukarny szczelinowe połaci południowej. Szczyt zachodni został gruntownie odnowiony, zmurszałe elementy zastąpiono nowymi, a zwieńczenie pokryto gontem modrzewiowym dostarczonym przez Gustava Binio-ka. W 1942 roku przeprowadzono remont pokrycia dachu oktagonalnego pawilonu wejścia. Planowanych prac remontowych we wnętrzu budynku już nie podjęto, podobnie jak prac przy remoncie suszarni, choć jesienią 1944 roku przyznano kolejną dotację⁴⁹.

Rozpoczęcie prac remontowych i przeznaczenie młyna na muzeum lokalnego rzemiosła stało się inspiracją dla rzeźbiarza i artysty stolarza Hugona Kükelhausa⁵⁰, piastującego od 1940 do 1941 roku funkcję opiekuna rzemiosła na terenie prowincji dolnośląskiej (*Landeshandwerkspfleger*), do przedstawienia pomysłu, aby ponownie uruchomić w Dusznikach-Zdroju produkcję ręcznie czerpanego papieru. Kükelhaus zwrócił się w tej sprawie do Carla Wiehra, który odpowiedział, że stare urządzenia zostały zlikwidowane w 1905 roku. Na miejscu pozostały jedynie sita, ale chętnie pomoże w odtworzeniu rękodzielniczej produkcji, mimo braku fachowców⁵¹. Sprawa bardzo zainteresowała gauleitera i nadprezydenta prowincji dolnośląskiej Karla Hankego, który polecił Güntherowi Grundmannowi, aby wraz z rzeźbiarzem, profesorem Fritzem Theilmannem⁵², kierującym Krajowym Urzędem Opieki nad

⁴⁸ APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 55–56 – pismo Roberta Hiecke do prezydenta rejencji z 4 lipca 1941 roku; k. 48–49 – sprawozdanie z narady w papierni, w której brali udział konserwator prowincji, architekci z rejencji, starostwa i magistratu; zebrani zgodzili się z propozycją zmian w dachu – 22 sierpnia 1941 roku.

⁴⁹ Nie były to jedyne prace remontowe w tym czasie. Wiadomo, że w latach 1939–1943 w młynie papierniczym miasto umieściło siedzibę szkoły zawodowej. Wykonano wówczas drobne remonty: bielenie pomieszczeń lekcyjnych i pokoju dla nauczycieli (już w grudniu 1938 roku, przed finalizacją kupna), kolejne naprawy instalacji elektrycznej i pieców. APWr Akta miasta Duszniki-Zdrój, sygn. 958, k. 1, 69–76, 103–112, 115–125, 155–156, 168–208.

⁵⁰ Hugo Kükelhaus (1900–1984) – wszechstronnie wykształcony artysta stolarz, pisarz i pedagog, od lat 30. XX wieku propagujący tradycyjne rzemiosło oraz projektowanie oparte o wykorzystanie tradycyjnych technik i materiałów. Na Dolnym Śląsku czynny w latach 1940–1941. Biogram w: *Lexikon Westfälischer Autorinnen und Autoren 1750 bis 1950*, wydanie on-line: <http://www.lwl.org/literaturkommission/alex/index.php?id=00000003&layout=2&author_id=00001364&> [dostęp: 8 listopada 2015 roku].

⁵¹ APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 69–72.

⁵² Fritz Theilmann (1902–1991) – rzeźbiarz, ceramik, od 1932 roku nauczyciel w Państwowej Szkole Ceramicznej w Bolesławcu. Od 1940 roku kierował Krajowym Urzędem Opieki nad Rzemiosłem i Wzornictwem Przemysłowym Prowincji Dolnośląskiej (*Landesamt für Handwerkspflege und Industrielle Formgebung der Provinz Niederschlesien*). Powołany do wojska w 1942 roku, w latach 1945–1949 w obozie jenieckim w Związku Radzieckim. Po powrocie do Niemiec dalej z powodzeniem uprawiał rzeźbę, głównie ceramiczną.

Rzemiosłem i Wzornictwem Przemysłowym, zbadał możliwości przywrócenia produkcji. Efektem była podjęta w kwietniu 1942 roku wyprawa Theilmanna z panną von Grünberg do Wielkich Łosin – jak się okazało, jedynej ręcznej czerpalni papieru funkcjonującej w tym czasie w sąsiedztwie i prawdopodobnie na wschodzie Rzeszy. Z obszernego sprawozdania dowiadujemy się, że podstawowa trudność w odtworzeniu produkcji to znalezienie lub wykształcenie dobrego robotnika pracującego z sitem przy kadzi z masą papierową⁵³. Dalszych kroków mających na celu uruchomienie produkcji ręcznie czerpanego papieru w Dusznikach-Zdroju nie podjęto.

W tym miejscu możemy zakończyć tę zapewne w wielu miejscach zbyt drobiazgową relację. Dodajmy jeszcze na koniec, że w 1937 roku planowano wykonać model młyna papierniczego w Dusznikach, który miał zostać przekazany do Deutsches Museum w Monachium. Byłby to jeden z przykładów zabytków techniki ze Śląska, obok modelu młyna św. Klary we Wrocławiu, modelu szlifierni szkła Józefina, planów i fotografii dawnej wieży wodnej ze Złotoryi i bielników kupców lniarskich z Jeleniej Góry. Z terenu Górnego Śląska miano wykonać model mostu łańcuchowego na Małej Panwi. Propozycje, związane z organizacją wystawy przemysłu obu śląskich prowincji, opracował konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej Günther Grundmann. Piszącemu te słowa nie udało się ustalić, czy którykolwiek z modeli został wykonany⁵⁴.

Historia ochrony i konserwacji młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju do 1945 roku pozwala poznać przemiany w podejściu do specyficznej grupy pomników przeszłości, jaką są zabytki techniki. Początkowo w malowniczo ukształtowanym budynku widziano jedynie wartości artystyczne i historyczne, by stopniowo dostrzec, że jest to zabytek techniki. Mógł on odzyskać częściowo utracone wartości zabytkowe po przywróceniu pierwotnej funkcji – młyna papierniczego, w którym ręcznie czerpano papier.

Słowa kluczowe: historia konserwacji zabytków na pruskim Śląsku, ochrona zabytków techniki, muzea techniki, ochrona ginący zawodów.

⁵³ APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727, k. 18–19.

⁵⁴ APWr Wydział Samorządowy, sygn. 1379, k. 22–22r – pismo konserwatora zabytków z 9 sierpnia 1937 roku.

On the efforts to save the Paper Mill in Duszniki-Zdrój undertaken before 1945

Summary

The Paper Mill in Duszniki-Zdrój was the subject of interest of the group of enthusiasts of local antiques and monument conservator since the end of the 19th century. The historical and artistic values of the building erected in 1605 was appreciated. The relatively numerous publications emphasised that this was the only technology monument of its type in the German territory. However, the building erected with mixed structure, partially wooden, required renovation already at the beginning of the 20th century. In 1909, the proprietors – paper factory owner, Carl Wiehr – turned for help to the provincial commission for study and rescue of monuments (Provinzial Kommission zur Erforschung und Schutze der Denkmäler der Provinz) founded in 1891. Although the building was a private property, the commission granted a donation, especially that the petition was supported by the provincial monument conservator, Ludwig Burgemeister, who acted on its behalf. The works completed in 1912 were limited to roof repair, chimney stack demolition on the side of the northern facade, repair of plasters and painting of facades. Further small donations allowed for performance of on-going repairs of the roof covered with wooden shingle.

The great economic crisis led the paper mill in Duszniki on the verge of bankruptcy. In the early spring of 1933, negotiations regarding purchase of the paper mill by the town of Duszniki from Carl Wiehr were commenced. The transaction was concluded on 28 April 1939.

The town ordered repair works that were commenced in the summer of 1939. The war outbreak and reduction of funds for monument conservation allowed only for repair of the roof coverage and timber framework structure of the southern wall. The works were discontinued at that point in mid-1944.

In parallel to the renovation, the issue of the future function of the building was considered. The idea of youth shelter was resigned from due to fire safety reasons. Finally, the suggestion of the provincial monument conservator was adopted, turning the paper mill into a local museum where exhibits connected with paper production would take a special place. Hand paper moulding was even considered, however it was considered excessively difficult due to the lack of raw materials and qualified workers.

Key words: conservation of historical sights on Prussian Silesia, protection of technical artefacts, science museums, protection of fading professions.

Translation Witold Walecki

Von den vor 1945 unternommenen Versuchen zur Rettung der Papiermühle in Duszniki-Zdrój

Zusammenfassung

Die Papiermühle in Duszniki-Zdrój war Ende des 19. Jh. Gegenstand des Interesses eines breiten Kreises lokaler Freunde der Antike sowie des Denkmalpflegers, denn man wusste, den geschichtlichen und künstlerischen Wert des 1605 errichteten Gebäudes zu schätzen. In verhältnismäßig zahlreichen Publikationen wurde unterstrichen, dass es das einzige historische technische Bauwerk dieser Art in Deutschland ist. Da es in einer gemischten Bauweise angelegt wurde, teilweise aus Holz, war es bereits zu Beginn des 20. Jh. renovierungsbedürftig. Der Besitzer, der Papierhersteller Carl Wiehr, wandte sich 1909 an die 1891 geschaffene Provinzial-Kommission zur Erforschung und dem Schutze der Denkmäler der Provinz um Hilfe. Obwohl sich das Gebäude in Privatbesitz befand, gewährte die Kommission Zuwendungen, insbesondere auch deswegen, weil dies vom Denkmalpfleger der Provinz, Ludwig Bürgermeister, unterstützt wurde. Die 1912 abgeschlossenen Arbeiten begrenzten sich auf die Renovierung des Daches, den Abriss des Schornsteins an der Nordfassade sowie die Ausbesserung und den Anstrich der Fassade. Durch weitere kleinere Beihilfen konnten laufende Reparaturarbeiten an dem mit Schindeln gedeckten Dach durchgeführt werden.

Die große Wirtschaftskrise trieb die Papiermanufaktur in Duszniki-Zdrój an den Rand des Ruins. Im Frühjahr 1933 begannen die sich über mehrere Jahre hinziehenden Verhandlungen, da die Stadt die Papiermühle von Carl Wiehr kaufen wollte. Abgeschlossen wurde die Transaktion am 28. April 1939.

Im Auftrag der Stadt wurden 1939 die Renovierungsarbeiten aufgenommen. Der Ausbruch des Zweiten Weltkrieges und die damit verbundene Begrenzung von Mitteln erlaubten lediglich Reparaturen am Dach und der Fachwerkkonstruktion an der Südwand. Mitte 1944 wurden die Arbeiten unterbrochen.

Im Zuge der Renovierungsarbeiten wurde aber auch überlegt, welche Funktion das Bauwerk in der Zukunft übernehmen solle. Der Gedanke, die Papiermühle als Jugendherberge zu nutzen wurde auch brandtechnischen Gründen verworfen. Letztlich wurde der Vorschlag des Denkmalpflegers der Provinz angenommen, in der Papiermühle ein Museum einzurichten, in dem vor allem Exponate im Zusammenhang mit der Papierherstellung ihren Platz haben sollten. Es wurde auch der Gedanke wach, die Papierherstellung von Hand wieder zu beleben, was sich jedoch aufgrund des Fehlens entsprechender Rohstoffe und entsprechend ausgebildeter Arbeitskräfte als zu schwierig erwies.

Schlüsselbegriffe: Die Geschichte der Konservation von historischen Gebäuden im preußischen Teil Schlesiens, Museen für Technik, Schutz aussterbender Berufe.

Übersetzt von Alexander Alisch

O pokusech o záchranu Papírenského mlýna v Dusznikach-Zdroji před rokem 1945

Shrnutí

Papírenský mlýn v Dusznikach-Zdroji byl od konce 19. století předmětem zájmu širokého okruhu milovníků místních pamětihodností i konzervátora památek. Byly náležitě oceňovány historické a umělecké hodnoty objektu postaveného v roce 1605. V mnoha publikacích se zdůrazňovalo, že je to jediná technická památka tohoto typu na území Německa. Avšak budova smíšené konstrukce, zčásti dřevěná, vyžadovala opravu už na začátku 20. století. Majitel – papírenský továrník Carl Wiehr – se v roce 1909 obrátil se žádostí o pomoc na Provinční komisi pro zkoumání a záchranu památek (Provinzial Kommission zur Erforschung und Schutze der Denkmäler der Provinz), ustanovenou v roce 1891. Přestože byl objekt soukromým majetkem, komise poskytla dotaci, zejména že žádost podporoval provinční konzervátor památek Ludwig Burgemeister jednající jejím jménem. Stavební práce ukončené v roce 1912 byly omezeny na opravu střechy, demolici komína u severní fasády, opravu omítky a natření fasády. Další, nevelké dotace umožnily provést běžné opravy střechy pokryté dřevěným šindelem.

Velká hospodářská krize přivedla papírnu v Dusznikach na pokraj bankrotu. Časně zjara roku 1933 byla zahájena několik let trvající jednání o odkoupení papírenského mlýna městem Duszniki od Carla Wiehra. Transakce byla finalizována 28. dubna 1939.

Podle nařízení města byly v létě roku 1939 zahájeny renovační práce. Vypuknutí války a omezení finančních prostředků na renovaci památek umožnily provést pouze opravu střešní krytiny a hrázděné konstrukce jižní stěny. Tímto byly práce přerušeny do poloviny roku 1944.

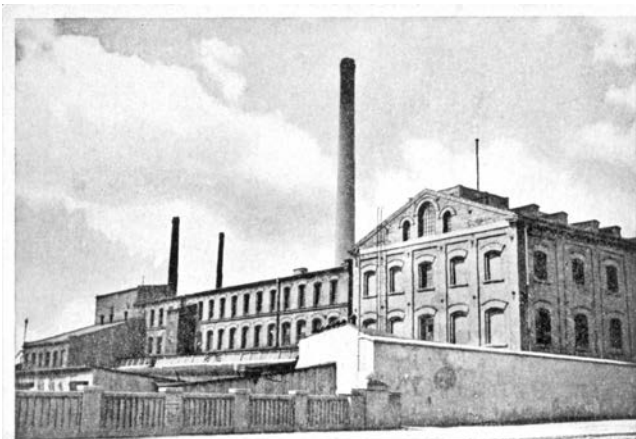
Zároveň s prováděnou renovací byla zvažována otázka budoucího využití budovy. Nápad adaptovat budovu na mládežnickou ubytovnu byl zamítnut z požárního hlediska. Nakonec byl schválen návrh provinčního konzervátora památek, aby bylo v papírně zřízeno místní muzeum, v němž by čestné místo zaujímaly exponáty související s papírenstvím. Zvažovala se možnost obnovení výroby ručně čerpaného papíru, což bylo uznáno za velmi obtížné z důvodu chybějící suroviny a kvalifikovaných pracovníků.

Klíčová slova: historie konzervace památek v pruském Slezsku, ochrana technických památek, technická muzea, ochrana vymírajících profesí.

Překlad Otmar Robosz

Leonard Fessler – założyciel papierni w Pabianicach

Dotychczas dzieje Fabryki Papieru w Pabianicach przedstawiane były w artykułach autorstwa Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej i Kazimierza Badziaka, które ukazały się w „Przeglądzie Papierniczym” w 1959 i w 1978 roku¹. W opracowaniach tych opisana została historia zakładu do wybuchu drugiej wojny światowej – z uwzględnieniem wielkości produkcji, asortymentu wytwarzanego papieru, jak i liczby zatrudnionych pracowników. Dla niniejszego artykułu najcenniejszy okazał się tekst Jadwigi Siniarskiej, ponieważ autorka, pisząc go w 1959 roku, miała dostęp do archiwaliów przechowywanych w fabryce, które później uległy rozproszeniu, a niektóre informacje konsultowała dodatkowo z żyjącymi wówczas krewnymi przedwojennymi zarządcami papierni. Praca Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej przybliży czytelnikom sylwetki wszystkich byłych właścicieli, zaczynając od założyciela zakładu – Leonarda Fesslera, będącego bohaterem niniejszego artykułu.



*Pabianicka Fabryka Papieru, początek XX w.,
zbiory Muzeum Miasta Pabianic*

Leonard Fessler był jednym z wielu emigrantów z Saksonii, Śląska i Czech próbujących rozwinąć swoją działalność gospodarczą w Pabianicach i Łodzi. Nie odegrał on jednak w historii tych dwóch miast tak ważnej roli jak na przykład Ludwik Geyer, Karol Beniamin Krusche, Karol Scheibler czy Israel Poznański. Do historii przeszedł przede wszystkim jako inicjator powstania przedsiębiorstwa, które na pewnym etapie swojego rozwoju stało się jedną z największych fabryk papieru w całym Cesarstwie Rosyjskim². Tekst niniejszy powstał głównie w oparciu o księgi metrykalne łódzkich

¹ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni w Pabianicach*, „Przegląd Papierniczy” 1959, nr 6, s. 179–183; K. Badziak, *Dzieje Pabianickiej Fabryki Papieru do I wojny światowej*, „Przegląd Papierniczy” 1978, nr 10, s. 386–387.

² K. Badziak, *Dzieje Pabianickiej Fabryki...* [1], s. 386.

i pabianickich parafii ewangelickich oraz katolickich, przechowywanych obecnie w Archiwum Państwowym w Łodzi³. Materiały te nie zostały wykorzystane we wcześniejszych opracowaniach, choć dane zawarte w aktach urodzeń, małżeństw i zgonów pozwalają poszerzyć naszą wiedzę na temat początków działalności Leonarda Fesslera w Pabianicach i genezy założenia tamtejszej papierni.

Jak wspominałem, nieistniejąca już dziś Fabryka Papieru w Pabianicach w okresie międzywojennym należała do najważniejszych przedsiębiorstw papierniczych w Polsce. Razem z zakładami we Włocławku i w Myszkowie tworzyła największą w Drugiej Rzeczypospolitej spółkę branżową, funkcjonującą od 1930 roku pod nazwą Steinhagen i Saenger – Fabryki Papieru i Celulozy Spółka Akcyjna⁴. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej miesięczna produkcja papieru w Pabianicach dochodziła do 700 ton⁵. Prowadzono ją w oparciu o dwie maszyny papiernicze, na których wytwarzane były między innymi papiery pakowe Jawa, piśmienne, drukowe, kolorowe, ustnikowe, gładkie kartony sklejane, kolorowe kartony jednowarstwowe, papiery manufakturowe, cewkowe i torebkowe⁶. Fabryka w tym okresie osiągnęła maksimum swoich możliwości rozwojowych. Zakład zaczął odczuwać skutki niewłaściwej lokalizacji, uniemożliwiającej budowę bocznicy kolejowej. Większość sąsiadujących z papiernią terenów została wykupiona przez innych inwestorów⁷. Po zakończeniu drugiej wojny światowej, dzięki wysiłkowi załogi, udało się uruchomić ponownie produkcję papieru, wykorzystując do tego celu dwie wspomniane wcześniej papiernice, pochodzące jeszcze z końca XIX wieku⁸. Urządzenia te zostały poddane modernizacji w latach 1968 i 1976⁹. W 1975 roku pabianicka papiernia stała się częścią Łódzkich Zakładów Wyrobów Papierowych, a po zmianach ustrojowych w Polsce przekształcono ją w spółkę pracowniczą zatrudniającą 250 osób¹⁰. W nocy z 22 na 23 marca 1996 roku w fabryce wybuchł pożar, powstały podczas produkcji papieru nitrocelulozowego na potrzeby wojska i górnictwa. Po ugaszeniu ognia i oszacowaniu szkód przed fabryką stanęło widmo bankructwa. Władze zadeklarowały pomoc w odbudowie zakładu, jednak z początkiem XXI wieku została ogłoszona jego upadłość¹¹.

Wytwórnia papieru w Pabianicach powstała w momencie przełomowym dla polskiego papiernictwa rozwijającego się na terenach zaboru rosyjskiego. W drugiej połowie XIX wieku nastąpiło tu uprzemysłowienie produkcji papieru, przy-

³ W artykule została zachowana występująca w dokumentach pisownia imion i nazwisk.

⁴ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni w Pabianicach* [1], s. 182.

⁵ *Ibidem*, s. 183.

⁶ *Ibidem*.

⁷ K. Badziak, *Dzieje Pabianickiej Fabryki...* [1], s. 387.

⁸ Internetowy portal informacyjny <www.zyciepabianic.pl>, *Byliśmy papierową potęgą*, 2011, <<http://zp.dce.pl/wydarzenia/miasto/historia/bylismy-papierowa-potega.html>> [dostęp: 7 października 2015 roku].

⁹ M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*, Duszniki Zdrój 2007, s. 326.

¹⁰ *Byliśmy papierową potęgą* [8].

¹¹ *Ibidem*.

noszące kres funkcjonowania młynów papierniczych stosujących wywodzącą się jeszcze ze średniowiecza metodę rękodzielniczą. W ich miejsce zaczęły powstawać fabryki wyposażone w maszyny papiernicze. Impulsem do ich założenia stały się zarówno zmiany zachodzące w technice wytwarzania papieru, jak i wzrost zapotrzebowania na ten towar. Rozwój przemysłu papierniczego związany był z postępującą mechanizacją procesu produkcyjnego. Pierwszą maszyną formującą wstęgę papierową na sicie skonstruował francuski papiernik i wynalazca Louis Robert w 1798 roku. Do powstania przemysłu papierniczego w zaborze rosyjskim przyczyniła się również polityka rządu Królestwa Polskiego z Ksawerym Druckim-Lubeckim jako ministrem skarbu w latach 1821–1830. Proces ten został zahamowany po powstaniu listopadowym, kiedy władze carskie w ramach restrykcji antypolskich wprowadziły granicę celną między Królestwem Kongresowym a Cesarstwem Rosyjskim. Dopiero jej zniesienie w 1850 roku umożliwiło szybszy rozwój gospodarczy Kongresówki¹².

Leonard Fessler urodził się w 1814 lub 1815 roku w czeskim Rumburku (niem. Rumburg)¹³. Miejscowość ta położona jest obecnie w najbardziej na północ wysuniętej części Republiki Czeskiej. W XIX wieku obszar ten wchodził w skład korony Habsburgów i graniczył z pruskim Śląskiem i Saksonią. Od XVI wieku mieszkańcy Rumburka zajmowali się głównie uprawą i przetwórstwem lnu, co stało się podstawą rozwoju w późniejszym okresie przemysłu tkackiego i włókienniczego¹⁴. Nie dziwi więc fakt, że Fessler z zawodu był tkaczem. Mówi o tym metryka jego pierwszego ślubu z 1840 roku¹⁵. Z tego oraz późniejszych dokumentów dowiadujemy się, że ojcem Leonarda był doktor medycyny Alojzy Fessler, a matką Magdalena z domu Lumpe (Lumbe), która po śmierci Alojzego ponownie wyszła za mąż i używała nazwiska Wauer¹⁶. W zapisach metrykalnych nie ma żadnej wzmianki o jej drugim mężu. Informacje te umożliwiłyby dokładniejsze zbadanie powiązań Fesslera z rodziną Kruschów, która odegrała w dziejach Pabianic bardzo ważną rolę. W księgach ludności stałej miasta z 1839 roku razem z Leonardem odnotowany został jego przyrodni brat – Jan Wauer¹⁷. To samo nazwisko pojawia się również w rodzinie Kruschów, nazywanych „królami pabianickiej bawełny”. Jedną z wnuczek

¹² M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy 1945–1989* [9], s. 47–48.

¹³ Metryka ślubu Leonarda Fesslera z Magdaleną Maslich – Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APL], *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Mateusza w Pabianicach*, zespół nr 1614/D, Księga małżeństw 1840 r., akta nr 67, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1614d&sy=1840&kt=2&plik=66-67.jpg#zoom=1&x=984&y=1524>> [dostęp: 3 października 2015 roku].

¹⁴ Internetowa strona miasta <<http://www.rumburk.cz/index.php?page=1&id=24>> [dostęp: 1 października 2015 roku].

¹⁵ Metryka ślubu Leonarda Fesslera z Magdaleną Maslich [13].

¹⁶ Metryka ślubu Leonarda Fesslera z Augustą Eichbaum – APL, *Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Pabianicach*, zespół nr 1615/D, Księga małżeństw 1846 r., akta nr 30, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1615d&sy=1846&kt=2&plik=027-030.jpg#zoom=1&x=2339&y=183>> [dostęp: 3 października 2015 roku].

¹⁷ APL, Księga ludności stałej Pabianic [dalej: KLS], 1839 r., sygn. 3078, s. 3.

Karola Beniamina Kruschego – Alma Ida – wyszła za mąż za Ludwika Wauera¹⁸. Małżeństwo to zostało zawarte w późniejszych latach, już po przybyciu Fesslera do Pabianic. Być może jest to tylko przypadkowa zbieżność nazwisk, ale możemy też założyć, że powiązania rodzinne czy towarzyskie mogły mieć wpływ na decyzję Leonarda Fesslera o osiedleniu się w okolicach Łodzi. Prawdopodobnie obie rodziny знаły się jeszcze z czasów przedpabianickich. Kruschowie pochodzili z Bogatyni (niem. Reichenau), oddalonej o niecałe 50 kilometrów od Rumburka. Kwestia tych kontaktów wymaga jeszcze wyjaśnienia, w czym z pewnością pomocne będą dalsze kwerendy w czeskich i polskich archiwach.

Leonard Fessler zamieszkał w Pabianicach pod koniec lat 30. XIX wieku. W 1839 roku odnotowany został w ewidencji stałej ludności miasta¹⁹. Zameldowany był w domu numer 20, należącym do Augustina Masslicha (Maslicha, Mazlicha) – niemieckiego emigranta, który prowadził tu warsztat drukarski. Prawdopodobnie była to drukarnia tekstylna, specjalizująca się w barwieniu tkanin bawełnianych i ich ręcznym zdobieniu za pomocą drewnianych klocków, matryc. Warsztaty tego typu zaczęły powstawać na ziemiach polskich już w drugiej połowie XVIII wieku. Rozwój drukarstwa tekstylnego był związany z polityką uprzemysławiania kraju prowadzoną przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i kontynuowaną później po rozbiorach przez rząd Królestwa Kongresowego. Sprowadzano wówczas specjalistów, m.in. z Niemiec, Holandii i Francji, którzy masowo zakładali swoje warsztaty, głównie w okręgach związanych z przemysłem włókienniczym²⁰.

Augustin Masslich w 1827 roku ożenił się z Magdaleną Herman, córką Jana Frydrycha Hermana, pabianickiego „fabrykanta płóciennika” – jak to zostało zanotowane w księdze ślubów²¹. Matka panny młodej, Apollonia, urodziła się w 1777 roku w tej samej miejscowości co Leonard Fessler, czyli w Rumburku²². Małżeństwo Masslichów wydało na świat czworo dzieci: Edwarda (ur. 1829)²³, Gustawa

¹⁸ M.E. Steinhagen, *Kruschowie – historia rodu, wspomnienia*, Łódź 2003, s. 20.

¹⁹ APL, KLS, 1839 r. [17], s. 3.

²⁰ T. Windyka, *Drukarskie techniki zdobienia papierów i tkanin* [katalog wystawy], Duszniki Zdrój 2008, s. 25.

²¹ Metryka ślubu Augustina Masslicha z Magdaleną Herman – APL, *akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Mateusza w Pabianicach*, zespół nr 1614/D, Księga małżeństw 1827 r., akta nr 54, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1614d&sy=1827&kt=2&pplik=051-054.jpg#zoom=1&x=1951&y=1487>> [dostęp: 7 października 2015 roku]. Ponieważ Augustin Masslich był ewangelikiem, jego ślub z Magdaleną Herman został powtórzony w 1828 roku w pabianickim kościele ewangelicko-augsburskim – zob. APL, *akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Pabianicach*, zespół nr 1615/D, Księga małżeństw 1828 r., akta nr 13, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1615d&sy=1828&kt=2&pplik=13.jpg#zoom=1&x=108&y=1257>> [dostęp: 10 października 2015 roku].

²² Ibidem.

²³ Metryka chrztu Edwarda Masslicha – APL, *akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Mateusza w Pabianicach*, zespół nr 1614/D, Księga chrztów 1829 r., akta nr 152, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1614d&sy=1829&kt=1&pplik=152-157.jpg#zoom=1&x=220&y=142>> [dostęp: 10 października 2015 roku].

(ur. 1831)²⁴, Marię (ur. 1835)²⁵ i Emilię Paulinę (ur. 1838)²⁶. Ich szczęście rodzinne przerwała nagle śmierć Augustina w dniu 11 grudnia 1839 roku²⁷. Młoda wdowa z czworgiem dzieci (najmłodsze miało nieco ponad rok) nie była w stanie sama prowadzić drukarni, dlatego rodzina musiała znaleźć dla niej nowego męża. Dziś nie jesteśmy w stanie ustalić, ilu było kandydatów do ożenku z Magdaleną i przejścia warsztatu po jej mężu. Ostateczny wybór padł na Leonarda Fesslera. Niestety, zapisy w księgach ewidencji ludności nie pozwalają też na dokładne ustalenie, kiedy zamieszkał on u Masslichów. Czy stało się to jeszcze za życia Augustina, czy też dopiero po jego śmierci? Prawdopodobnie fakt, że Fessler pochodził z tej samej miejscowości co matka panny młodej, mógł odgrywać tu istotną rolę. Podobnie jak w przypadku rodziny Kruschów, nie możemy wykluczyć powiązań rodzinnych albo nawet zwykłej przyjaźni pomiędzy rodzicami małżonków.

Ślub Leonarda ze starszą od niego Magdaleną odbył się 26 listopada 1840 roku²⁸ w kościele św. Mateusza należącym do parafii rzymskokatolickiej w Pabianicach. Z zapisu w księdze małżeństw wyczytać można, że świadkami byli bracia panny młodej: Jan i Franciszek Hermanowie²⁹. Młoda para nie zawarła żadnej umowy przedślubnej. Ksiądz odpowiedzialny za prowadzenie ksiąg metrykalnych adnotację o tym wydarzeniu wykonał prawdopodobnie *post factum*. Świadczyć o tym może zapis zamieszczony na końcu, w którym podano, iż akt ten został wszystkim przeczytany, ponieważ ani „stawający” do ślubu, ani świadkowie nie potrafili pisać³⁰. Co do Fesslera, nie wydaje się, by była to prawda; w kilku innych dokumentach można zobaczyć jego podpis³¹, więc z pewnością posiadał on umiejętność czytania i pisania.

Jadwiga Siniarska-Czaplicka podała w swoim artykule, że Leonard Fessler założył w Pabianicach dużą manufakturę składającą się z tkalni, blicharni (bielarni) i drukarni tkanin oraz że w 1848 roku zatrudnił w niej 80 robotników³². Prawdopo-

²⁴ Metryka chrztu Gustawa Masslicha – APL, *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Mateusza w Pabianicach*, zespół nr 1614/D, Księga chrztów 1831 r., akta nr 91, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1614d&sy=1831&kt=1&pplik=088-093.jpg#zoom=1&x=1879&y=152>> [dostęp: 10 października 2015 roku].

²⁵ Metryka chrztu Magdaleny Masslich – APL, *Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Pabianicach*, zespół nr 1615/D, Księga chrztów 1835 r., akta nr 98, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1615d&sy=1835&kt=1&pplik=095-098.jpg#zoom=1&x=1812&y=1635>> [dostęp: 10 października 2015 roku].

²⁶ Metryka chrztu Emilii Pauliny Masslich – APL, *Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Pabianicach*, zespół nr 1615/D, Księga chrztów 1838 r., akta nr 132, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1615d&sy=1838&kt=1&pplik=132-136.jpg#zoom=1&x=32&y=921>> [dostęp: 10 października 2015 roku].

²⁷ Metryka ślubu Leonarda Fesslera z Magdaleną Maslich [13].

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Metryka ślubu Leonarda Fesslera z Augustą Eichbaum [16].

³² J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni w Pabianicach* [1], s. 179.

dobnie zakład ten powstał w wyniku rozbudowy warsztatu Masslicha, który Fessler przejął po ślubie z Magdaleną. Małżeństwo to nie trwało długo. Para przeżyła ze sobą sześć lat, nie doczekawszy się żadnego potomka. Z zapisów w księgach metrykalnych nie jesteśmy w stanie wywnioskować, czy tworzyli kochającą się rodzinę. Być może był to związek zawarty tylko ze względu na drukarnię należącą do Magdaleny i o żadnych uczuciach nie było tu mowy. Cała sytuacja przypomina opisaną przez Bolesława Prusa w *Lalce* decyzję młodego Wokulskiego o poślubieniu starszej od siebie wdowy w celu zdobycia majątku. Podobnie jak w powieści naszego pozytywisty, pierwsze małżeństwo Leonarda Fesslera trwało tylko kilka lat. Magdalena zmarła o północy 12 lipca 1846 roku w wieku 43 lat³³. Następnego dnia o godzinie 10 rano Fessler stawiał się na plebanii parafii św. Mateusza w Pabianicach w towarzystwie Franciszka Hermana, brata zmarłej, aby załatwić wszystkie formalności związane z pochówkiem żony. Na podstawie ich zeznań odnotowano w księdze zgonów odpowiednią informację o śmierci Magdaleny, jak i o tym, że tuż przed jej odejściem został sporządzony testament³⁴, na mocy którego Fessler przejął cały majątek, z uwzględnieniem czworga dzieci z pierwszego małżeństwa zmarłej.

Jaki był ich los? Czy zaopiekowali się nimi krewni matki lub ojca, czy też pozostały pod kuratelą Leonarda Fesslera i w późniejszym czasie przeniosły się z nim do Łodzi? Na obecnym etapie badań udało się ustalić, że dwoje najstarszych dzieci, Edward i Gustaw, pozostało w Pabianicach. Pierwszy z wymienionych w 1843 roku, w wieku 15 lat, był świadkiem, a zarazem ojcem chrzestnym córki swojego krewnego, również Edwarda Masslicha³⁵. W metryce chrztu zapisany został jako tkacz. Siedem lat później był już drukarzem kartonów, gdy 9 maja 1850 roku w parafii ewangelickiej ochrzcił swojego nieślubnego syna Reinholda Edwarda³⁶. Po tej dacie nie występuje już w księgach metrykalnych Pabianic. Najprawdopodobniej przeniósł się do innej miejscowości. Natomiast jego młodszy brat, Gustaw Masslich, został farbiarzem w Pabianicach i ożenił się z Emilią Dressler³⁷. W 1858

³³ Akt zgonu Magdaleny Fessler – APŁ, *akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Mateusza w Pabianicach*, zespół nr 1614/D, Księga zmarłych 1846 r., akta nr 72, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1614d&sy=1846&kt=3&pplik=070-075.jpg#zoom=1&x=355&y=2079>> [dostęp: 7 października 2015 roku].

³⁴ Ibidem.

³⁵ Metryka chrztu Teresy Masslich – APŁ, *akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Mateusza w Pabianicach*, zespół nr 614/D, Księga urodzeń 1843 r., akta nr 248, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1614d&sy=1843&kt=1&pplik=244-251.jpg#zoom=1&x=1932&y=345>> [dostęp: 9 października 2015 roku].

³⁶ Metryka chrztu Reinholda Edwarda Masslicha – APŁ, *akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Pabianicach*, zespół nr 1615/D, Księga chrztów 1850 r., akta nr 90, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1615d&sy=1850&kt=1&pplik=087-090.jpg#zoom=1&x=2000&y=1452>> [dostęp: 9 października 2015 roku].

³⁷ Metryka chrztu Hugo Ludwika Masslicha – APŁ, *akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Pabianicach*, zespół nr 1615/D, Księga urodzeń, 1856 r., akta nr 258, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1615d&sy=3000&kt=1&pplik=256-261.jpg#zoom=1&x=80&y=1797>> [dostęp: 9 października 2015 roku].

roku na świat przyszedł ich syn Hugo Ludwik, którego chrzest odbył się w Boże Narodzenie 1856 roku³⁸. Matką chrzestną tego chłopca była nowa żona Leonarda Fesslera – Augusta Eichbaum³⁹. O wiele mniej natomiast mamy informacji o najmłodszych dzieciach Masslichów – Marii Magdalenie i Emilii Paulinie. Jak na razie udało się ustalić, że pierwsza z nich zamieszkała z nową rodziną swego ojczyma w Łodzi. W listopadzie 1852 roku odbył się w tamtejszym kościele ewangelickim jej ślub z łódzkim buchalterem Albertem Emilem Baude⁴⁰. O dalszych losach najmłodszej Masslichówny nie udało się dotychczas uzyskać jakichkolwiek informacji.

Jak już wspominałem, Leonard Fessler zawarł drugie małżeństwo z Augustą Eichbaum. Ich ślub odbył się 20 października 1846 roku w ewangelickim kościele św. św. Piotra i Pawła w Pabianicach, z racji tego, że panna młoda była protestantką⁴¹. To właśnie dzięki temu związkowi Fessler zainteresował się papiernictwem, ponieważ ojciec panny młodej był papiernikiem. Augusta Eichbaum urodziła się w miejscowości Trzciel (niem. Tirschtiegel)⁴². Obecnie jest to miasteczko w województwie lubuskim, położone w niedalekiej odległości od Międzyrzecza i Świebodzina. W 1846 roku obszar ten należał do Królestwa Prus. Jej matka Krystyna z domu Nauke już nie żyła, młodzianka Augusta przebywała w tym czasie pod opieką swojej ciotki w Kotlinach⁴³. W aktualnych granicach województwa łódzkiego znajdują się trzy miejscowości o takiej nazwie. Najprawdopodobniej chodzi tu o wieś Kotliny położoną w gminie Szadek, powiat Zduńska Wola.

Ojcem nowej żony Leonarda Fesslera był Henryk Eichbaum, „fabrykant papieru urodzony w Prusach” – jak zanotował w księdze pabianicki pastor Daniel Biedermann⁴⁴. Kim był ów papiernik? Nie wiemy o nim prawie nic. Jedynie z metryki jego śmierci możemy wywnioskować, że urodził się w 1786 roku⁴⁵. W zapisie tym stwierdzono również, że imiona rodziców zmarłego oraz miejsce jego urodzenia nie są znane⁴⁶. Przy sporządzeniu aktu zgonu nie było nikogo z najbliższej rodziny Eichbauma.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Metryka ślubu Marii Magdaleny Masslich – APL, *Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi*, zespół nr 1566/D, Księga małżeństw 1852 r., akta nr 65, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1566d&sy=1852&kt=2&plik=64-65.jpg#zoom=1&x=1848&y=0>> [dostęp: 9 października 2015 roku].

⁴¹ Metryka ślubu Leonarda Fesslera z Augustą Eichbaum [16].

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Akt zgonu Henryka Eichbauma – APL, *Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi*, zespół nr 1566/D, Księga zmarłych 1865 r., akta nr 437, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1566d&sy=1865&kt=3&plik=436-441.jpg#zoom=1&x=405&y=1114>> [dostęp: 7 października 2015 roku].

⁴⁶ Ibidem.

Wiadomo, że w Trzcielu lub jego pobliżu istniał młyn papierniczy, o niezbadanej jak dotąd historii. Z opracowania Stanisława Żurowskiego poświęconego historii papiernictwa wielkopolskiego wynika, że papiernia ta działalność swą zaczęła jeszcze przed 1777 rokiem⁴⁷. Wymienia ją również wykaz pruski z 1793 roku⁴⁸. Była to nieduża manufaktura wyposażona w jedną kadzź czerpalną, wytwarzająca papiery niskiego gatunku⁴⁹. Historykom do dziś nie udało się ustalić, kiedy dokładnie powstała papiernia w Trzcielu, kim byli jej właściciele oraz kiedy została zamknięta⁵⁰. Nie znamy też filigranów wykorzystywanych w tej manufakturze. Być może Henryk Eichbaum pochodził z rodziny, do której należała papiernia w Trzcielu.

Inny trop wiedzie nas na pogranicze Wielkopolski i Pomorza, w rejon Drawna i Wałcza. Niemiecki historyk papiernictwa Frieder Schmidt w swoim opracowaniu *Von der Mühle zur Fabrik*⁵¹ podał, że w Prusach w miejscowości Luisental (Bytyń?), położonej niedaleko Neuwedell (Drawno), powstał w 1818 roku młyn papierniczy, który po kilku latach stał się własnością Johanna Eichbauma. W 1857 roku papiernia przeszła w ręce jego syna Johanna Friedricha. W młynie tym została zamontowana maszyna papiernicza dostarczona z wytwórni Widmanna. W późniejszym czasie zakład zmienił swoich właścicieli⁵². Być może teść Leonarda Fesslera powiązany był z tą rodziną niemieckich papierników działających w okolicach Drawna, Choszczna i Wałcza. Wzorem wielu emigrantów mógł on opuścić w pewnym momencie rodzinne strony, by szukać szczęścia w Kongresówce.

Prawdopodobnie to on był tym Henrykiem Eichbaumem, który 16 maja 1839 roku podpisał kontrakt na wieczystą dzierżawę papierni i młyna w miejscowości Ruda nad Czarną Sulejowską. O papierni tej i o jej najemcach pisze Jadwiga Siniarska-Czaplicka w artykule pt. *Papiernie obwodu opoczyńskiego*⁵³, który ukazał się w „Przeglądzie Papierniczym” w 1964 roku. Autorka wspomniany kontrakt odnalazła w księgach hipotecznych dóbr Dębowa Góra należących do Wiktora Turskiego. Dowiadujemy się z niego, że suma wykupu zobowiązań wynosiła 14 tysięcy złotych polskich, czynsz roczny stanowiła opłata w wysokości 2 tysięcy złotych polskich oraz 2 ryz papieru conceptowego i mundurowego dla dworu. W skład dzierżawy wchodził, oprócz papierni, jeszcze młyn zbożowy, budynki gospodarskie oraz spichlerz z suszarnią⁵⁴. Z nieznaných nam powodów w 1841 roku Eichbaum wycofał

⁴⁷ S. Żurowski, *Historia papiernictwa wielkopolskiego do czasu wprowadzenia w użycie maszyny papierniczej* [rozprawa doktorska, praca niepublikowana], Poznań 1960, s. 219–220.

⁴⁸ Ibidem, s. 219.

⁴⁹ J. Siniarska-Czaplicka, *Młyny papiernicze, o których nie wiemy nic lub bardzo niewiele*, „Przegląd Papierniczy” 1984, nr 11, s. 403–405.

⁵⁰ Ibidem, s. 404.

⁵¹ F. Schmidt, *Von der Mühle zur Fabrik. Die Geschichte der Papierherstellung in der württembergischen und badischen Frühindustrialisierung*, Ubstadt-Weiher 1994, s. 369.

⁵² Ibidem.

⁵³ J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernie obwodu opoczyńskiego*, „Przegląd Papierniczy” 1964, nr 12, s. 411.

⁵⁴ Ibidem.

się dzierżawy, którą przejął jego wcześniejszy wspólnik Lejbuś Edelstein. W fili-granie papierni w Rudzie widoczne były inicjały E (Eichbaum) i ES (Edelstein)⁵⁵. Produkcja nie była wysoka – rocznie wytwarzano tam 2800 ryz papieru.

Jakie mogły być przyczyny rezygnacji Eichbauma z dzierżawy papierni w Rudzie? Być może zadecydowały względy rodzinne, być może postanowił szukać szczęścia w jakimś większym ośrodku przemysłowym. Losy tego papiernika, a szczególnie jego związki z młynami papierniczymi na Pomorzu i w Wielkopolsce, wymagają dalszych badań. Dokładniejsze dane dotyczące jego pochodzenia i działalności zawodowej pomogłyby lepiej poznać dzieje kilku wymienionych wcześniej manufaktur papierniczych.

Jadwiga Siniarska-Czaplicka, pisząc o papierni w Pabianicach, nie analizowała tamtejszych źródeł metrykalnych, choć należy przyznać, że w wypadku innych wytwórni robiła to bardzo wnikliwie. Autorka nie powiązała więc opisywanego przez siebie Henryka Eichbauma z Rudy w rejonie Opoczna z teściem Leonarda Fesslera. Należy podkreślić, że był on jedynym papiernikiem w najbliższym kręgu rodzinnym Fesslera i musiał odegrać ważną rolę w podjęciu decyzji o budowie pabianickiej papierni. W 1846 roku Eichbaum przebywał w Człuchowie (niem. Schlochau)⁵⁶, a pod koniec swojego życia zamieszkał z rodziną córki i zmarł w Łodzi w 1863 roku⁵⁷.

Ze wspomnianej wcześniej metryki drugiego ślubu Leonarda Fesslera dowiadujemy się jeszcze, że świadkiem na tej uroczystości był Benjamin Krusche⁵⁸, przedstawiciel jednej z najbogatszych rodzin pabianickich fabrykantów, z którymi Fessler utrzymywał kontakty towarzyskie i zawodowe. Benjamin Krusche został też w następnym roku ojcem chrzestnym jego syna⁵⁹. Pierwsze dziecko Fesslerów przyszło na świat 18 lipca 1847 roku⁶⁰. Mimo że Leonard był katolikiem, chrzest odbył się w kościele protestanckim w Pabianicach. Nowo narodzonemu potomkowi nadano imię Karol Leonard. W następnym roku małżonkowie doczekali się drugiego dziecka – córki Emilii Adryany, którą podobnie jak jej brata ochrzczono również w kościele ewangelickim⁶¹. W tym przypadku Benjamin Krusche był świadkiem uroczystości⁶².

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Metryka ślubu Leonarda Fesslera z Augustą Eichbaum [16].

⁵⁷ Akt zgonu Henryka Eichbauma [45].

⁵⁸ Metryka ślubu Leonarda Fesslera z Augustą Eichbaum [16].

⁵⁹ Metryka chrztu Karola Leonarda Fesslera – APL, *Acta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Pabianicach*, zespół nr 1615/D, Księga urodzeń 1847 r., akta nr 155, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1615d&sy=1847&kt=1&pplik=155-158.jpg#zoom=1&x=2182&y=283>> [dostęp: 7 października 2015 roku].

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Metryka chrztu Emilii Adryany Fessler – APL, *Acta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Pabianicach*, zespół nr 1615/D, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1615d&sy=1848&kt=1&pplik=143-146.jpg#zoom=1&x=451&y=1654>> [dostęp: 7 października 2015 roku].

⁶² Ibidem.

Analizując zapisy w księgach metrykalnych dotyczących pogrzebów, ślubów i chrztów osób z najbliższego kręgu rodzinnego Leonarda Fesslerera, możemy zauważyć postępujący z roku na rok jego awans społeczny. W 1840 roku występuje on jako tkacz⁶³, sześć lat później jest już obywatelem, posiadaczem fabryki materiałów drukarskich⁶⁴. Natomiast w metrykach chrztów swoich dzieci opisano go jako właściciela fabryki wyrobów bawełnianych⁶⁵ i ponownie fabryki wyrobów drukarskich⁶⁶.

Drugie małżeństwo Leonarda Fesslerera wiąże się z jego aktywnością inwestycyjną zarówno w Pabianicach, jak i w samej Łodzi, do której przeniósł się na początku lat 50. XIX wieku. W 1852 roku nabył tu najpiękniejszą wówczas przy ulicy Piotrkowskiej rezydencję należącą do farbiarza Karola Gebhardta⁶⁷. Ten neoklasycystyczny pałac został wzniesiony w 1844 roku według projektu Ludwika Bethiera i Stanisława Balińskiego. Był to okazały piętrowy budynek z elewacją frontową ozdobioną pilastrami rozdzielającymi okna. Poprzedni właściciel na tyłach parceli wznosił jeszcze jednopiętrową farbiarnię i drukarnię tkanin, a w głębi parceli – niewielki dom czynszowy dla robotników⁶⁸. W rezydencji tej rodzina Fesslerów zamieszkiwała do 1880 roku, kiedy pałac razem z zakładem kupił od nich jeden z największych fabrykantów łódzkich – Karol Scheibler⁶⁹.

Leonard Fessler wykorzystał zakupione zabudowania do rozwinięcia produkcji na większą skalę niż w Pabianicach. W tym celu na tyłach swej łódzkiej parceli przekopał kanał ze służą⁷⁰, a w 1858 roku zainstalował tam maszynę parową o sile 10 koni mechanicznych⁷¹. Jego nowe przedsiębiorstwo zatrudniało 100 robotników, a wartość tego zakładu wyceniano na 98 tysięcy rubli⁷².

Natomiast w Pabianicach w 1851 roku Fessler kupił od innego fabrykanta, Tomasza Debichta, dwie położone obok siebie parcele nad przepływającą przez miasto rzeką Dobrzyńką⁷³. To właśnie na tych placach po kilkunastu latach została wybudowana papiernia. Nie wiemy, czy działki te zostały zakupione już z myślą o budowie zakładu. Prawdopodobnie Fesslerera mógł zachęcać do tego pomysłu jego teść – Henryk Eichbaum. Być może obaj dostrzegali wzrost zapotrzebowania na papier w coraz szybciej rozwijającym się łódzkim okręgu włókienniczym. Sprostac po-

⁶³ Metryka ślubu Leonarda Fesslerera z Magdaleną Maslich [13].

⁶⁴ Metryka ślubu Leonarda Fesslerera z Augustą Eichbaum [16].

⁶⁵ Metryka chrztu Karola Leonarda Fesslerera [59].

⁶⁶ Metryka chrztu Emilii Adryany Fessler [61].

⁶⁷ Strona internetowa Towarzystwa Przyjaciół Łodzi <http://tplodzi.republika.pl/palac_scheiblerow_piotrkowska.html> [dostęp: 7 października 2015 roku].

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Ibidem.

Budynek zachował się do dnia dzisiejszego, mieści się przy dzisiejszej ulicy Piotrkowskiej 266. Jego właścicielem jest Politechnika Łódzka, która ulokowała tu swój Wydział Organizacji i Zarządzania.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni w Pabianicach* [1], s. 179.

⁷² Ibidem.

⁷³ Ibidem.

pytowi nie mogły działające w tym rejonie niewielkie młyny papiernicze, które do połowy XIX wieku dostarczały papier wyrabiany głównie na potrzeby ludności oraz urzędów. W tym czasie manufaktury włókiennicze najczęściej owijały swe towary na czas transportu w tkaniny konopne⁷⁴. Sytuacja zaczęła się zmieniać po roku 1850, kiedy we włókiennictwie zaczęto odchodzić od systemu manufakturowego opartego na działalności niewielkich warsztatów na rzecz tworzenia dużych przedsiębiorstw wykorzystujących w produkcji maszyny. Bardzo często zakłady takie powstawały jako kompleks przędzalni, tkalni, farbiarni, drukarni i wykańczalni. Mniejsze warsztaty, specjalizujące się w jednym segmencie działalności i świadczące usługi innym zakładom, nie mogły konkurować z dużymi molochami. Pierwszym przedsiębiorstwem nowego typu była tzw. Biała Fabryka Ludwika Geyera w Łodzi czy późniejsze zakłady należące do rodziny Scheiblerów lub Poznańskich. Mechanizacja produkcji umożliwiła wytwarzanie tkanin o wysokiej białości, z cienkiej przędzy, starannie wykończonych. Wymagały one ładnego opakowania. Do takich celów przydatny był papier, ale musiał on charakteryzować się odpowiednim kolorem i gatunkiem⁷⁵. Produkty włókiennicze z Pabianic i Łodzi konkurowały na rynkach zagranicznych z wyrobami pochodzącymi z innych krajów nie tylko ceną czy jakością, ale i odpowiednią oprawą⁷⁶. W drugiej połowie XIX wieku papierowe opakowanie tkanin i innych towarów zaczęło odgrywać coraz większą rolę.

W 1851 roku została zniesiona granica celna, stanowiąca barierę ograniczającą sprzedaż towarów wyprodukowanych w Królestwie Polskim na chłonnym rynku rosyjskim. Jej likwidacja stała się impulsem dla rozwoju gospodarczego Kongresówki. Rozszerzał się również rynek wewnętrzny. Wpływ na to miała wojna krymska (1853–1856), uwłaszczenie chłopów w zaborze rosyjskim oraz rozbudowa połączeń kolejowych pomiędzy najważniejszymi ośrodkami przemysłowymi w Królestwie⁷⁷. Postępująca urbanizacja kraju wpływała na wzrost liczby mieszkańców miast. W latach 1816–1870 liczba mieszkańców Łodzi zwiększyła się z tysiąca do 50 tysięcy⁷⁸. Zmiany objęły też strukturę społeczeństwa polskiego. W drugiej połowie XIX wieku zaczęła wzrastać liczebność robotników zatrudnionych w przemyśle i ludzi wykształconych – tzw. inteligencji. Przedstawiciele tych warstw stanowili najliczniejszą klientelę sklepów, częściej niż chłopci uczęszczali do szkół różnego szczebla i uczestniczyli w życiu kulturalnym. W związku z tym stopniowo zwiększało się również zapotrzebowanie na papiery do pisania i druku. Okręg łódzki gwarantował zbyt na papiery różnego gatunku, więc uruchomienie tu papierni niewątpliwie było by dobrą inwestycją, rokującą zyski również w przyszłości.

⁷⁴ Ibidem, s. 180.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ R. Kowalczyk, *Rozwój przemysłu papierniczego w Królestwie Polskim w latach 1870–1914*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2008, t. 2, s. 19.

⁷⁸ B. Zientara, A. Mączak, I. Ignatowicz, Z. Landau, *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Warszawa 1988, s. 352.

Dodatkowym atutem tego regionu była obfitość surowca wykorzystywanego do produkcji papieru⁷⁹. W tym okresie w papierniach polskich do przygotowania masy papierniczej używano głównie szmat lnianych, bawełnianych i konopnych. Drewno w tym czasie dopiero zyskiwało na znaczeniu. Dostawcami surowca mogły być zarówno fabryki włókiennicze wytwarzające w dużej ilości odpady szmaciane, jak i powstające aglomeracje miejskie z dużymi skupiskami ludzi⁸⁰. Był to tani surowiec, pozyskiwany praktycznie na miejscu, więc jego transport nie generował dużych kosztów.

W okolicach Pabianic nie było ani jednej fabryki papieru, oprócz niewielkich przestarzałych młynów papierniczych, w których papier wyrabiany był jeszcze techniką rękodzielniczą, nie mogły więc one stanowić żadnej konkurencji dla zakładu wykorzystującego maszyny. Papiernie te funkcjonowały nad rzeką Widawką i nad jej dopływami. Były to młyny w Orchowie, Kolumnie, Lubcu, Piaskach, Dzbankach oraz papiernia „Fraszka” w dobrach Wola Pszczółcka⁸¹.

Jeśli chodzi o zakłady produkujące papier maszynowo na skalę przemysłową, to w połowie XIX wieku w Królestwie Polskim działały tylko dwie takie fabryki, zlokalizowane w Jeziornie pod Warszawą oraz w Soczewce koło Płocka⁸². Na początku lat 50. XIX wieku maszyny papiernicze zamontowano w Hamerni na Lubelszczyźnie (przed 1852 rokiem) i w Wierbce koło Olkusza (1853)⁸³. W następnej dekadzie maszynową produkcję papieru uruchomiono w Mirkowie pod Wieruszowem, położonym tuż przy granicy z Prusami⁸⁴.

Mechanizacja produkcji papieru była przedsięwzięciem, które w warunkach zaboru rosyjskiego wiązało się z dużymi problemami organizacyjnymi i finansowymi. W Królestwie Polskim nie było żadnej fabryki maszyn papierniczych. Powstające tu papiernie były więc zmuszone do sprowadzania tych urządzeń z Francji, Szwajcarii i Niemiec⁸⁵. Odczuwalny był też brak specjalistów w zakresie maszynowej produkcji papieru. W Kongresówce nie funkcjonowały żadne ośrodki kształcące kadry dla nowo powstających fabryk. Bardzo często zatrudniano fachowców pochodzących z zagranicy⁸⁶.

Z takimi problemami musiał się liczyć Leonard Fessler, gdy chciał wybudować papiernię w Pabianicach. Zakład powstał na działkach zakupionych w 1851 roku od Tomasza Debichta. Nie jest nam znana dokładna data rozpoczęcia tej inwestycji. W 1857 roku Fessler zapłacił zwiększoną o 200 jednostek składkę ogniową, co może sugerować, że w tym czasie postawione zostały pierwsze budynki, w których póź-

⁷⁹ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni w Pabianicach* [1], s. 180.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernie położone w dorzeczu Widawki*, „Przegląd Papierniczy” 1984, nr 7–8, s. 278–281.

⁸² M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy 1945–1989* [9], s. 49.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ Ibidem, s. 48.

⁸⁶ Ibidem.

niej uruchomiono papiernię⁸⁷. Zapewne aby pozyskać środki na dokończenie prac budowlanych i zakup niezbędnych urządzeń, w 1862 roku Leonard Fessler sprzedał Beniaminowi Krusche dawną drukarnię i bielarnię⁸⁸, należące kiedyś do Augustina Masslicha. Jadwiga Siniarska-Czaplicka w swym artykule ustaliła, że fabryka rozpoczęła działalność w 1863 roku, choć w tradycji zakładu przyjęła się data 1865⁸⁹. Z tego roku pochodzi pierwsza informacja o czynnej papierni w sprawozdaniach magistratu pabianickiego. W dokumencie tym jest mowa o niewielkiej produkcji, co właściciel tłumaczył faktem, że zakład powstał dwa lata temu i jest dopiero w fazie rozruchu⁹⁰. Datę 1863 jako rok założenia fabryki potwierdziła również wnuczka Leonarda Fesslera – Łucja – w rozmowie z autorką artykułu⁹¹.

O tym, jak wyglądała papiernia oraz jak ją wyposażono, możemy dowiedzieć się ze wspomnianych sprawozdań statystycznych miasta Pabianic, pochodzących z 1865 roku, i z aktu licytacji fabryki przeprowadzonej w 1873 roku⁹². Przedsiębiorstwo stanowił kompleks zabudowań składających się z wytwórni papieru, domu na kuźnię i stolarnię, chałupy, pięciu szop, magazynu, suszarni, budynku do gotowania farb. W zakładzie zamontowana została maszyna parowa o sile 18 koni mechanicznych⁹³. Zastanawiający jest jednak brak danych o urządzeniach produkcyjnych. We wspomnianych dokumentach nie wykazano żadnych maszyn papierniczych ani innych urządzeń niezbędnych do przygotowania masy papierniczej. Dlatego niektórzy historycy uznają, że Fessler uruchomił czerpalnię opartą na ręcznym wyrobie papieru⁹⁴. Jedyną nowością było zastosowanie maszyny parowej jako źródła napędu. O rękodzielniczym charakterze papierni świadczy też fakt, że było w niej zatrudnionych niewiele osób: 10 mężczyzn i 6 kobiet. Produkcję prowadził nadmajster z wynagrodzeniem 350 rubli rocznie, stroną finansową zajmował się buchalter zarabiający 450 rubli rocznie⁹⁵. Z zachowanych dokumentów miejskich wynika, że Fessler zainwestował w papiernię 5 tysięcy rubli (nieruchomości) i 7,5 tysiąca rubli (urządzenia ruchome)⁹⁶. Papiernia wytwarzała jedynie tekturę na potrzeby miejscowych warsztatów włókienniczych. Produkcja była niewielka. W 1865 roku sprzedano tekturę na kwotę 6,9 tysiąca rubli⁹⁷ i zbyt na tym poziomie utrzymywał się zapewne przez następne lata.

Nie wiemy, czy Fessler od samego początku zakładał powstanie warsztatu opartego na ręcznym wyrobie papieru, czy zmienił swoje plany w trakcie budowy. Do wspomnianej licytacji w 1874 roku nie wykorzystał potencjału pabianickiej

⁸⁷ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni w Pabianicach* [1], s. 179.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ Ibidem, s. 180.

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Ibidem.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991, s. 396.

⁹⁵ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni w Pabianicach* [1], s. 180.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ Ibidem.

papierni i nie inwestował w jej park maszynowy⁹⁸. Ponadto w grudniu 1865 roku zmarł Henryk Eichbaum⁹⁹, który z pewnością służył Fesslerowi pomocą w zakresie produkcji papieru. Rodzina skupiła się na prowadzeniu interesów w Łodzi, tutaj widząc dla siebie przyszłość. W 1870 roku Leonard Fessler puścił papiernię w dzierżawę Robertowi Saengerowi, który cztery lata później wykupił ją na licytacji¹⁰⁰, jaka odbyła się 1 lipca 1874 roku¹⁰¹ w Kaliszu. Suma sprzedaży wynosiła 8301 rubli. Z kwoty tej zostały odliczone wydatki, jakie Saenger zainwestował w papiernię, oraz koszty licytacji. Jak się okazało, Leonard Fessler nie otrzymał ani jednej kopiejki i nie zdołał uregulować należności wobec innego swojego wierzyciela¹⁰². Wydarzenie to z pewnością uszczupliło dochody Fesslera.

Zbiegło się to w czasie z koniecznością poniesienia większych wydatków związanych z organizacją wesela i zapewnieniem posagu jedynej córce Fesslera – Emilii Adryanie, która 28 listopada 1872 roku wyszła za mąż za zamieszkałego w Warszawie Tadeusza Wiktora Imbrę¹⁰³.

Była to ostatnia uroczystość rodzinna w życiu Leonarda Fesslera. Trudno jest dzisiaj ustalić, jaki wpływ na stan jego zdrowia miały nieudane interesy pabianickie zakończone licytacją tamtejszej papierni, z której nie otrzymał żadnych pieniędzy. Fessler zmarł 19 grudnia 1878 roku o godzinie 5 rano w wieku 63 lat¹⁰⁴. Pochowano go na starym cmentarzu katolickim w Łodzi. Syn, Leonard junior, w 1880 roku sprzedał Karolowi Scheiblerowi pałac przy ulicy Piotrkowskiej razem z funkcjonującą tam drukarnią i farbiarnią¹⁰⁵. Razem z matką Augustą przeniósł się do skromniejszej kamienicy położonej przy tej samej ulicy pod numerem 177, gdzie założył Mechaniczną Fabrykę Haftów¹⁰⁶. W 1881 roku ożenił się z Henriettą Emilią Geyer¹⁰⁷, wnuczką słynnego łódzkiego fabrykanta Ludwika Gejera, którego fortuna mocno już w tym czasie podupadła.

⁹⁸ R. Kowalczyk, *Rozwój przemysłu papierniczego...* [77], s. 21.

⁹⁹ Akt zgonu Henryka Eichbauma [45].

¹⁰⁰ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni w Pabianicach* [1], s. 180.

¹⁰¹ Ibidem.

¹⁰² Ibidem.

¹⁰³ Metryka ślubu Emilii Adryany Fessler – APL, *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Marii Panny w Łodzi*, zespół nr 1562/D, Księga małżeństw 1872 r., akta nr 197, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1566d&sy=1872&kt=2&plik=196-197.jpg#zoom=1&x=2172&y=119>> [dostęp: 9 października 2015 roku].

¹⁰⁴ Akt zgonu Leonarda Fesslera – APL, *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Marii Panny w Łodzi*, zespół nr 1562/D, Księga zmarłych 1878 r., akta nr 1163, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1562d&sy=1878&kt=3&plik=1162-1165.jpg#zoom=1&x=546&y=869>> [dostęp: 9 października 2015 roku].

¹⁰⁵ <http://piotrkowska-nr.pl/Piotrkowska_177> [dostęp: 9 października 2015 roku].

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ Metryka ślubu Karola Leonarda Fesslera – APL, *Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi*, zespół nr 1566/D, Księga małżeństw 1881 r., akta nr 225, <<http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1566d&sy=1881&kt=2&plik=224-225.jpg#zoom=1&x=2095&y=2>> [dostęp: 10 października 2015 roku].

Natomiast wytwórnia papieru w Pabianicach pod nowym zarządem Roberta Se-
angera, a później jego syna Oskara, została całkowicie zmechanizowana i stała się
jednym z największych zakładów papierniczych w zaborze rosyjskim i w Drugiej
Rzeczypospolitej. Swe pierwsze kroki w papiernictwie stawiał w niej również Artur
Steinhagen, późniejszy założyciel papierni w Myszkowie.

Słowa kluczowe: Leonard Fessler, Henryk Eichbaum, Pabianice, papiernia w Pabia-
nicach, fabryka papieru w Pabianicach, Trzciel, młyn papierniczy w Trzciel

Leonard Fessler – founder of the paper mill in Pabianice

Summary

This piece is on Leonard Fessler, a character not yet that famous, who founded the paper mill in Pabianice and was its first owner in 1863–1873. Based on the information found in Catholic and Protestant vital records, the previously unknown facts from the family life of Fessler, his social and professional contacts have been presented in detail. He emigrated from the Czech Republic to Pabianice in 1839 where he ran a textile printing house. He launched a similar plant in Łódź, where he moved after several years. In 1863 Fessler built a moulding mill in Pabianice which, later on, was transformed in one of the largest paper factories in the Russian annexation. The author, describing the Fessler's family life, emphasised that his second marriage to Augusta, daughter of a German paper mill owner, Henrik Eichbaum, was significant for the paper mill. This character is connected with small paper mills operating in Greater Poland and Opoczno region.

Key words: Leonard Fessler, Henryk Eichbaum, Pabianice, paper mill in Pabianice, paper factory in Pabianice, Trzciel, paper mill in Trzciel.

Translation Witold Walecki

Leonard Fessler – Gründer der Papiermanufaktur in Pabianice

Zusammenfassung

Dieser Artikel bringt die bisher weniger bekanntes Person Leonard Fesslers, des Gründers der Papiermanufaktur in Pabianice und von 1863–1873 ihr erster Besitzer, näher ins Bewusstsein. Aufgrund von Informationen in katholischen und evangelischen Kirchenmatrikeln werden bis dato nicht bekannte Fakten aus dem

Leben der Familie Fessler, ihren gesellschaftlichen und beruflichen Kontakten dargestellt. Leonard Fessler war ein tschechischer Emigrant, der 1839 nach Pabianice kam, wo er eine Textildruckerei führte. Eine solche Manufaktur gründete er auch in Lodsch, wohin er nach einigen Jahren umzog. 1863 errichtete Fessler in Pabianice eine Papiermanufaktur, die mit der Zeit die größte Papierfabrik im russischen Gebiet des geteilten Polens wurde. Der Autor beschreibt das Leben der Familie Fessler und belegt, dass für die Geschichte der Papierherstellung in Pabianice insbesondere Fesslers zweite Ehe mit Augusta, der Tochter des deutschen Papierfabrikanten Heinrich Eichbaum, von besonderer Bedeutung war. Eichbaums Person war mit kleineren Papiermanufakturen im Gebiet Wielkopolska und in der Gegend um Opoczno verbunden.

Schlüsselbegriffe: Leonard Fessler, Henryk Eichbaum, Pabianice, Papiermanufaktur in Pabianice, Papierfabrik in Pabianice, Trzciel, Papiermühle in Trzciel.

Übersetzt von Alexander Alisch

Leonard Fessler – zakladatel papírny v Pabianicích

Shrnutí

Článek přibližuje dosud málo známou postavu Leonarda Fesslera, zakladatele a prvního majitele papírny v Pabianicích v letech 1863–1873. Na základě informací uvedených v katolických a evangelických matričních knihách byla podrobně představena dříve neznámá fakta z Fesslerova rodinného života, jeho společenské a profesní kontakty. Fessler byl českým emigrantem, který se přistěhoval v r. 1839 do Pabianic, kde provozoval textilní tiskárnu. Podobný závod otevřel v Lodži, do které se přestěhoval po několika letech. V r. 1863 Fessler vybudoval v Pabianicích ruční papírnu, ze které v pozdější době vznikla jedna z největších továren papíru v ruském záboru. Autor při popisování Fesslerova rodinného života zdůraznil, že pro historii pabianické papírny bylo důležité jeho druhé manželství s Augustou, dcerou německého papírníka Henryka Eichbauma. Tato postava je spojena s papírenskými mlýny, které fungovaly ve Velkopolsku a okolí Opoczna.

Klíčová slova: Leonard Fessler, Henryk Eichbaum, Pabianice, papírna v Pabianicích, továrna papíru v Pabianicích, Trzciel, papírenský mlýn v Trzciel.

Překlad Otmar Robosz

Zarys dziejów przemysłu papierniczego w Łodzi

Łódź zawdzięcza swój rozwój przemysłowi włókiennicemu. Warto jednak mieć na uwadze fakt, że miasto posiada również tradycje papiernicze. Wprawdzie działające tu wytwórnie papieru i tektury oraz fabryki przetwórstwa papierniczego nie należały do największych łódzkich zakładów przemysłowych, jednak w związku z zapotrzebowaniem innych branż (m.in. włókiennictwa) na różne wyroby papierowe liczba firm papierniczych działających w tym mieście była znacząca. Po zakończeniu drugiej wojny światowej w Łodzi ulokowano władze upaństwowianego wówczas przemysłu papierniczego, w wyniku czego w kolejnych latach znaczenie miasta dla fabryk papieru, tektury i wyrobów papierowych z całego kraju stało się kluczowe. W związku z tym dotąd pojawiło się wiele publikacji, w których przedstawiono rolę, jaką Łódź odegrała dla przemysłu papierniczego w okresie powojennym¹. Miesięcznik „Przegląd Papierniczy” (którego redakcja znajduje się również w Łodzi) na przestrzeni dekad opublikował artykuły opisujące powojenny rozwój branży. Na ich marginesie pojawiały się skromne informacje o łódzkich zakładach przed drugą wojną światową². Niniejsze opracowanie, które ma wypełnić lukę w badaniach nad dziejami przemysłowej Łodzi, może być przydatne również dla uzupełnienia wiedzy na temat historii przemysłu papierniczego od schyłku XIX wieku po czasy współczesne.

Jako materiał badawczy do artykułu posłużyły głównie księgi adresowe przemysłu na terenie Królestwa Kongresowego, których wydawanie zapoczątkowano staraniem Leona Jeziorańskiego w 1904 roku³, księgi adresowe przemysłu na terenie Drugiej Rzeczypospolitej oraz nieliczne artykuły prasowe i opracowania fachowe. Znaczna część tych materiałów została w ostatnich latach udostępniona w bibliotekach cyfrowych, co ułatwia dotarcie do ich treści. Część informacji pochodzi z niemieckojęzycznych ksiąg adresowych przemysłu papierniczego, dostępnych

¹ S. Libiszowski, *Papiernictwo w Polsce w latach 1900–1985* [w:] *500 lat papiernictwa w Polsce. Kongres Papierników Polskich*, Świecie/Tleń 3–4.10.1991 r., s. 25; *Historia działalności Stowarzyszenia Polskich Papierników w latach 1946–2001*, red. K. Bączyńska, Łódź 2002; M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*, Duszniki Zdrój 2007, s. 89–109; idem, *Łódź centrum zarządzania polskim przemysłem papierniczym*, „Przegląd Papierniczy” 2015, nr 7, s. 384–387.

² Wśród nich największe znaczenie mają: S. Bielski, *Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych*, „Przegląd Papierniczy” 1960, nr 11, s. 332–334; A. Sułat, K. Subicki, *Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalniczych*, „Przegląd Papierniczy” 1964, nr 5, s. 146–149.

³ *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem na rok 1904*, oprac. L. Jeziorański, Warszawa 1904, <<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=2018&from=publication>> [dostęp: 1–8 października 2015 roku].

w Muzeum Papiernictwa. W związku z dość częstymi zmianami nazw ulic w Łodzi praktycznym narzędziem pomagającym identyfikować miejsca, w których działały niegdyś poszczególne zakłady, jest dostępny w Internecie *Słownik nazewnictwa miejskiego Łodzi*, opracowany przez przedstawicielki łódzkiego świata nauki – Danutę Bieńkowską i Elżbietę Umińską-Tytoń⁴.

1. Pierwsze wytwórnie papieru i tektury

Początki wyrobu papieru w Łodzi datowane są na ostatnią dekadę XIX wieku i wiążą się z działalnością Eliasza Pańskiego – przemysłowca wywodzącego się z Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie w połowie lat 70. XIX wieku założył prężnie działający dom wydawniczy z drukarnią i składem papieru. W oficynie Pańskiego drukowano między innymi trzytomowe dzieło autorstwa Kazimierza Stronczyńskiego *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*, liczne judaika oraz pisma użytkowe. Z czasem Eliasz Pański zainteresował się Łodzią, gdzie u schyłku lat 80. XIX wieku na obszarze dzisiejszego Śródmieścia nabył liczne parcele i budynki, a około 1900 roku zamieszkał w tym mieście na stałe⁵. Ulica, do której przylegały parcele należące do Eliasza Pańskiego, od jego nazwiska zyskała nazwę „ulica Pańska”. Po śmierci Stefana Żeromskiego ulicy nadano imię wielkiego pisarza. Swoją fabrykę papieru Eliasz Pański uruchomił przy ówczesnej ulicy Długiej (według obecnego nazewnictwa ulic posesja po dawnej papierni znajduje się przy ulicy Gdańskiej 79)⁶. W wykazach przemysłowych pojawiają się rozbieżności odnośnie do daty założenia owej papierni. We wcześniejszych zestawieniach widnieje rok 1894⁷, a w materiałach z okresu międzywojennego data założenia fabryki przesunięta jest na 1886 rok⁸. Zakład Eliasza Pańskiego wytwarzał papier pakowy szary i kolorowy oraz tekturę introligatorską i pakową. Na początku XX wieku zatrudnienie znajdowało tam 60 osób⁹. Według danych z 1926 roku fabryka była prowadzona przez spadkobierczynię Eliasza Pańskiego: Helenę Brodzką i Różę Pańską i zatrudniała 50 robotników¹⁰. W zestawieniach zakładów przemysłowych z lat 30. XX wieku brak

⁴ D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Słownik nazewnictwa miejskiego Łodzi*, <<http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon.aspx>> [dostęp: 1 czerwca – 10 października 2015 roku].

⁵ J. Brodzka, *Siedem pokoleń w Łodzi. Pańscy, Brodzczy i Rimlerowie*, <www.uml.lodz.pl/get.php?id=3391> [dostęp: 10 września 2015 roku].

⁶ W 1920 roku, aby uczcić odzyskanie przez Polskę Pomorza, ulicę Długą przemianowano na ulicę Gdańską. D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Słownik...* [4], hasło: *ul. Długa*, <<http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/G.aspx#GDANSKA>> [dostęp: 27 września 2015 roku].

⁷ *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim na rok 1906*, oprac. L. Jeziorański, Warszawa 1905, poz. 3513, <<http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=11944>> [dostęp: 1 października 2015 roku].

⁸ *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. 1922*, oprac. A.R. Sroka, Warszawa 1922, poz. 18036.

⁹ *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim na rok 1906* [7].

¹⁰ *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. 1926*, oprac. A.R. Sroka, Warszawa 1926, poz. 18036.

informacji o pierwszej łódzkiej papierni, zatem można przypuszczać, że zaprzestała ona działalności w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego lub nieco wcześniej.

Kolejna fabryka wytwórcza branży papierniczej na obszarze dzisiejszej Łodzi powstała w 1907 roku w przyległej wówczas do tego miasta Rudzie Pabianickiej. Założył ją przy ulicy Świętojańskiej 1 Edward Baier¹¹. W 1945 roku Ruda Pabianicka została włączona do Łodzi, jednak ulica, przy której znajdowała się fabryka tektury, zachowała dawną nazwę¹². Od 1919 roku firmę prowadził Arnold Bajer, który wytwarzał tekturę introligatorską, żakardową (do wytwarzania kart tkackich do maszyn Jacquarda) i szaftową (do wytwarzania cholewek butów) na rynek krajowy i na eksport, m.in. do Rumunii i Wolnego Miasta Gdańska¹³. Według zestawienia przemysłowego z 1926 roku właścicielem fabryki był wówczas Arnold Bajer. Zakład dawał zatrudnienie 25 robotnikom, a wytwarzał tektury żakardowe, introligatorskie oraz z pokryciem imitującym skórę¹⁴. Wykaz z połowy lat 30., informuje, że oprócz wspomnianych wyżej tektur produkowano w Rudzie Pabianickiej również tektury do nawijania tkanin i pakowania przędzy oraz papier pakowy, workowy, torebkowy i cewkowy¹⁵. W tamtym czasie zakład zatrudniał już 110 robotników, a park maszynowy stanowiły 2 holendry, 2 kołognioty i 4 maszyny tekturnicze. Roczna wydajność wytwórni określano wówczas na 1500 ton wyrobów¹⁶. Według danych z czasów wojny zatrudnienie fabryki wzrosło aż do 220 osób¹⁷. Wraz z wybuchem drugiej wojny światowej rozpoczął się najtragiczniejszy okres w historii fabryki. Arnold Bajer opowiedział się po stronie okupantów i udostępnił im swoją fabrykę. Już 8 września 1939 roku w wytwórni tektury urządzono obóz dla aresztowanej ludności polskiej i żydowskiej. Według szacunków w różnych okresach miało tam przebywać łącznie około 2 tysięcy osób¹⁸.

Oprócz omówionych powyżej dwóch zakładów wytwórczych przemysłu papierniczego w Łodzi przez krótki okres działała jeszcze jedna fabryka tektury litej. Wykazy przemysłowe z lat 20. XX wieku wzmiankowały w Łodzi wytwórnię tek-

¹¹ *Fabryka tektury E. Baier w Rudzie Pabianickiej*, „Kurjer Handlowy” – dodatek specjalny do pisma „Ilustrowana Republika”, 28.01.1928, nr 28, s. 2, <<http://bc.wbp.lodz.pl/Content/23675/IlustrowanaRepublika1928Nr028.pdf>> [dostęp: 1 października 2015 roku]. Po raz pierwszy w wykazie przemysłowym fabryka została wymieniona w 1922 roku pod łódzkim adresem przy Piotrkowskiej 253 – *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. 1922* [8], poz. 18030. Jednak począwszy od wykazu z 1926 roku, podawany jest adres w Rudzie Pabianickiej – *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. 1926* [10], poz. 18035.

¹² D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Słownik...* [4], hasło: *ul. Świętojańska*, <<http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/Spl.aspx>> [dostęp: 1 października 2015 roku].

¹³ *Fabryka tektury E. Baier w Rudzie Pabianickiej* [11].

¹⁴ *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. 1926* [10], poz. 18035.

¹⁵ *Rocznik polskiego przemysłu i handlu 1938*, Warszawa 1938, poz. 12793.

¹⁶ *Birkner. Adressbuch der Papierindustrie Europas*, Berlin 1938, s. II–129.

¹⁷ *Birkner. Adressbuch der Papierindustrie Europas*, Berlin 1944, s. I–104.

¹⁸ *Miejsca pamięci w Rudzie Pabianickiej*, portal internetowy Klubu Sympatyków Rudy Pabianickiej, <<http://www.rudapabianicka.com.pl/Podstrony/pamiec.html>> [dostęp: 12 czerwca 2015 roku].

tury przy ulicy Srebrzyńskiej 2. Ten niewielki zakład działał pod nazwą Herkules, a rocznie produkował około 200 ton tektury szarej¹⁹. Fabryka po raz ostatni została wymieniona w 1926 roku, a jej właścicielem miał być wówczas Józef Adelfang²⁰.

Na podstawie przytoczonych powyżej informacji należy stwierdzić, że wytwórcza branża papiernicza na terenie Łodzi miała stosunkowo niewielkie znaczenie. Nieliczne tutejsze fabryki papieru i tektury litej były zakładami małymi w porównaniu choćby z papiernią w Pabianicach – głównym dostawcą papieru dla Łodzi.

2. Zakłady przetwórstwa papierniczego

Już w drugiej połowie XIX wieku można w Łodzi zaobserwować szybki rozwój przetwórstwa papierniczego. Liczne zakłady przetwarzały papier produkowany w innych zakładach (m.in. w pobliskich Pabianicach) na wyroby przydatne licznym branżom – głównie przemysłowi włókienniczemu. Łódzkie fabryki włókiennicze potrzebowały różnych wyrobów papierowych, z których za najważniejsze należy uznać cewki przędzalnicze. Wytwarzano je z drewna, metalu, tworzywa sztucznego i z papieru, który po zwinięciu i odpowiednim zaimpregnowaniu tworzył sztywny rdzeń, na który nawijano przędzę²¹.

W Łodzi liczne przędzalnie i tkalnie potrzebowały ogromnych ilości cewek przędzalniczych. Dlatego produkcję papierowych cewek zapoczątkowano w tym mieście już w latach 80. XIX stulecia. Największy łódzki zakład wytwarzający ten asortyment powstał przy ulicy Milscha 60 (od 1923 roku – ulica Mikołaja Kopernika)²² z inicjatywy Leonida Toepffera w 1889 roku. Fabryka szybko się rozwijała i na początku XX wieku była już największym łódzkim dostawcą cewek i szpulek przędzalniczych. Przed pierwszą wojną światową zatrudniała około 180 robotników, a wartość rocznych obrotów firmy szacowano na 75 tysięcy rubli²³. Po śmierci Leonida Toepffera firmę przejął jego spadkobierca – Włodzimierz Toepffer, który zakład unowocześniał i rozwijał produkcję²⁴, dzięki czemu przez następne lata utrzymał pozycję najważniejszego dostawcy szpulek papierowych dla przemysłu włókienniczego w Łodzi.

W 1891 roku przy ówczesnej ulicy Zawadzkiej 16 (obecnie ulica Próchnika)²⁵ powstała druga fabryka papierowych cewek przędzalniczych. Na początku XX wie-

¹⁹ *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. 1922* [8], poz. 18032.

²⁰ *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. 1926* [10], poz. 18034.

²¹ *Encyklopedia techniki. Przemysł lekki*, Warszawa 1986, s. 70.

²² D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Słownik...* [4], hasło: *ul. Kopernika*, <<http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/K.aspx#KOPERNIKA>> [dostęp: 4 października 2015 roku].

²³ *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskim 1910*, oprac. A.R. Sroka, Warszawa 1910, poz. 4551, <<http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=11876>> [dostęp: 3 października 2015 roku].

²⁴ *Fabryki szpulek papierowych*, „Kurjer Handlowy” – dodatek specjalny do pisma „Ilustrowana Republika”, 28.01.1928, nr 28, s. 2.

²⁵ D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Słownik...* [4], hasło: *ul. Zawadzka*, <http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/Z.aspx#ZAWADZKA_OLD> [dostęp: 4 września 2015 roku].

ku jako jej właściciel wymieniony był Leon Laskowski, który według spisu przemysłowego opublikowanego w 1904 roku zatrudniał 9 robotników²⁶. W następnych latach Laskowski zwiększył zatrudnienie do 22 osób i przed 1910 rokiem osiągał obroty na poziomie 30 tysięcy rubli rocznie²⁷. W okresie międzywojennym Leon Laskowski wytwarzał cewki przędzalnicze w zakładzie przy ulicy Średniej 40 i 42 (obecnie ulica Pomorska)²⁸. Należy zatem przyjąć, że z ulicy Zawadzkiej produkcja została przeniesiona do nowej siedziby firmy na Pomorską²⁹.

Na 1893 rok datowane jest powstanie kolejnej fabryki papierowych cewek. Na początku XX wieku jej właścicielem był O. Teichfeld. W najwcześniejszych wykazach przemysłowych brakuje danych na temat lokalizacji tego zakładu³⁰. Z literatury wiemy o fabryce cewek przędzalniczych uruchomionej w 1893 roku³¹ przy ulicy, którą z czasem nazwano Suwalską³². Można zatem przypuszczać, że w obydwu przypadkach chodzi o tę samą fabrykę. W okresie międzywojennym właścicielem wytwórni był Wiktor M. Künstler. Zatrudniał on 39 osób, a park maszynowy jego zakładu stanowiło 51 maszyn³³.

Kolejny zakład wytwarzający cewki przędzalnicze powstał w Łodzi przy ulicy Wysokiej 22 w 1900 roku. Jego właścicielem był Chr. Bigge. Początkowo zatrudniał około 60 robotników, a jego obroty szacowano na 75 tysięcy rubli³⁴. Według danych opublikowanych w 1908 roku Bigge zatrudniał już 110 robotników, a obroty jego firmy wzrosły do 150 tysięcy rubli. Był to zatem przed pierwszą wojną światową drugi co do wielkości producent papierowych cewek przędzalniczych³⁵. W okresie międzywojennym wykazy przemysłowe nie wymieniają już tego zakładu.

W 1908 roku powstała fabryka szpulek papierowych dla przędzalni przy ulicy Średniej 67 (obecnie ulica Pomorska)³⁶. Zakład prowadziła firma Litmanowicz i Spółka, a obroty przedsiębiorstwa wynosiły około 30 tysięcy rubli. Fabryka zatrudniała wówczas 20 osób³⁷. W pierwszym powojennym wykazie przemysłowym

²⁶ *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem na rok 1904* [3], s. 314.

²⁷ *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskiem 1910* [23], poz. 4540.

²⁸ D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Słownik...* [4], hasło: *ul. Średnia*, <http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/Spl.aspx#SREDNIA_OLD> [dostęp: 4 września 2015 roku].

²⁹ *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. 1922* [8], poz. 18175.

³⁰ *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem na rok 1904* [3], s. 314; *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem na rok 1906* [7], poz. 3608.

³¹ *Dzieje Centralnego Biura Technicznego Przemysłu Papierniczego*, red. L. Goetzendorf-Grabowski, Łódź 2014, s. 9.

³² D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Słownik...* [4], hasło: *ul. Suwalska*, <<http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/S.aspx>> [dostęp: 1 października 2015 roku].

³³ *Rocznik polskiego przemysłu i handlu 1936*, Warszawa 1936, poz. 9569.

³⁴ *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem na rok 1906* [7], poz. 3589.

³⁵ *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskiem 1908*, Warszawa 1908, poz. 3415, <<http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/doccontent?id=3472&from=FBC>> [dostęp: 1 września 2015 roku].

³⁶ D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Słownik...* [4], hasło: *ul. Średnia*, <http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/Spl.aspx#SREDNIA_OLD> [dostęp: 1 października 2015 roku].

³⁷ *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskiem 1910* [23], poz. 4542.

można odszukać informację o zakładzie Litmanowicza przy ulicy Pomorskiej 152³⁸, jednak według wykazów z lat 30. fabryka Litmanowicza znajdowała się przy ulicy Morskiej 3 (obecnie ulica Tamka)³⁹. W związku z tym, że ulica Tamka przecina ulicę Pomorską w okolicach posesji oznaczonej numerem 152, można sądzić, że fabryka, o której mowa, znajdowała się właśnie w tym miejscu⁴⁰. W wykazie przemysłowym opublikowanym w 1938 roku widnieje zapis o fabryce cewek papierowych Samuela Litmanowicza przy ulicy Kilińskiego 234. Zakład zatrudniał wówczas 100 robotników i 3 urzędników⁴¹.

Przed pierwszą wojną światową zapoczątkowała działalność jeszcze jedna wytwórnia cewek przedzalniczych z papieru. Założyli ją w 1912 roku Ryszard Hinze i Oskar Buss przy ulicy Kościuszki 9. W zestawieniu opublikowanym w 1922 roku zatrudniali oni 29 pracowników, a ich roczny obrót sięgał 65 tysięcy rubli⁴². Przed wielkim kryzysem gospodarczym zakład wyposażony był w 75 maszyn produkcyjnych i 24 urządzenia pomocnicze, a zatrudniał 50 robotników⁴³. Po zakończeniu wielkiego kryzysu gospodarczego informacje o fabryce cewek przy ulicy Kościuszki już się nie pojawiły⁴⁴.

Spośród łódzkich zakładów wytwarzających od lat 80. XIX stulecia cewki papierowe u schyłku okresu międzywojennego działalność produkcyjną prowadziły cztery: najstarsza i największa przy ulicy Kopernika 60 (fabryka Toepfferów), przy ulicy Suwalskiej 27 (fabryka Künstlera), przy ulicy Pomorskiej 40 (zakład Laskowskiego) oraz przy ulicy Kilińskiego 234 (wytwórnia Litmanowicza). Należy dodać, że w pobliskich Pabianicach od 1901 roku prowadziła działalność należąca do G.A. Kruschego kolejna wytwórnia cewek i szpułek przedzalniczych⁴⁵.

Oprócz wykorzystywania cewek i szpułek przedzalniczych łódzkie zakłady włókiennicze z pewnością używały papieru jako materiału do pakowania swoich produktów. Należy jednak zaznaczyć, że papierowe opakowania były stosowane nie tylko przez zakłady włókiennicze, ale także przez większość fabryk innych branż. Najczęściej do pakowania innych produktów wykorzystywano całe zwoje papieru, które docinano do odpowiednich rozmiarów, lub też używano specjalnie pociętych już arkuszy o różnych formatach. Takie arkusze wykorzystywano nie tylko w fabrykach, ale również w sklepach do pakowania towarów (ten system został wyparty

³⁸ *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. 1922* [8], poz. 18178.

³⁹ D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Słownik...* [4], hasło: *ul. Morska*, <http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/M.aspx#MORSKA_OLD> [dostęp: 1 października 2015 roku].

⁴⁰ *Wydawnictwa informacyjno-adresowe przemysłu polskiego*, t. 5: *Przemysł drzewny i papierniczy*, Warszawa 1930, poz. 19265, <<http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id=28143>> [dostęp: 10 września 2015 roku].

⁴¹ *Rocznik polskiego przemysłu i handlu 1938* [15], poz. 13032.

⁴² *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. 1922* [8], poz. 18172.

⁴³ *Fabryki szpułek papierowych* [24].

⁴⁴ Po raz ostatni zakład został wymieniony w 1930 roku – *Wydawnictwa informacyjno-adresowe...* [40], poz. 19261a.

⁴⁵ *Rocznik polskiego przemysłu i handlu 1938* [15], poz. 13030, 13031, 13032, 13036, 13039.

przez folie dopiero u schyłku XX wieku). Arkusze, z których wykonywano tutki, wykorzystywano również do pakowania produktów sypkich (te już w okresie międzywojennym stopniowo były zastępowane przez papierowe torebki).

W drugiej połowie XIX stulecia pudełka z tektury litej stawały się coraz częściej stosowanym opakowaniem, czemu sprzyjał rozwój produkcji tych wyrobów. Pierwszy wykaz przemysłowy Królestwa Polskiego z 1904 roku wymienia w Łodzi dwa zakłady wytwarzające taki asortyment: wytwórnię Danzygera przy ulicy Piotrkowskiej 16 oraz Prusiego przy Wólczańskiej 27. Pierwszy z zakładów zatrudniał zaledwie 17 robotników, a obroty notował na poziomie 10–11 tysięcy rubli, z kolei drugi dawał pracę około 70 robotnikom, a jego obrót szacowano na 44 tysiące rubli⁴⁶. Późniejsze źródła uszczegółwiają informacje odnośnie do dat powstania obydwu zakładów oraz dokumentują ich rozwój. Z wykazu przemysłowego z 1910 roku dowiadujemy się, że zakład przy Piotrkowskiej powstał w 1889 roku, a przy Wólczańskiej – pięć lat później. Jednocześnie obydwie fabryki zostały powiększone i przynosiły swym właścicielom większe zyski⁴⁷. W 1912 roku zakład Rudolfa Prusiego został przeniesiony na ulicę Pańską 52 (obecnie ulica Żeromskiego). Z czasem oprócz pudełek Prusse wprowadził produkcję między innymi papierów kolorowych, ilustracyjnych, oklein na pudełka, a także bibuł kolorowych, jak też rolek papieru toaletowego⁴⁸.

Rudolf Prusse jeszcze przed wielkim kryzysem gospodarczym zaangażował się w tworzenie kolejnego łódzkiego przedsiębiorstwa papierniczego. Wykazy przemysłowe z lat 30. wymieniają fabrykę pudełek tekturowych, która działała od 1927 roku przy ulicy Kopernika 60, obok wytwórni cewek przedzalniczych. Należała ona do Marii Kaczorowskiej, a jej współnikami byli: Włodzimierz Toepffer (właściciel fabryki cewek przedzalniczych) oraz właśnie Rudolf Prusse. U progu lat 30. zakład Kaczorowskiej zatrudniał 108 pracowników, a wytwarzał między innymi pudełka na papierosy dla Polskiego Monopolu Tytoniowego⁴⁹. W kolejnych latach główną siedzibą firmy stały się zabudowania przy ulicy Żeromskiego 52, obok fabryki wyrobów papierowych Rudolfa Prusiego⁵⁰. W drugiej połowie lat 30. obydwie firmy działały pod jednym dachem – przy ulicy Żeromskiego. Wytwórnia pudeł tekturowych prowadzona była pod nazwą M. Kaczorowska i Ska z o.o. Fabryka Pudełek i Opakowań. Zarządzali nią: Józef Kaczorowski, Rudolf Prusse i Franciszek Busz. Powstawały tam

⁴⁶ *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem na rok 1904* [3], s. 313–314.

⁴⁷ *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskiem 1910* [23], poz. 4533, 4547.

⁴⁸ *Fabryka R. Prusse i S-ka w Łodzi*, „Kurjer Handlowy” – dodatek specjalny do pisma „Ilustrowana Republika”, 28.01.1928, nr 28, s. 1; reklama firmy R. Prusse i S-ka, „Kurjer Handlowy”, 28.01.1928, nr 28, s. 2.

⁴⁹ *Rocznik polskiego przemysłu i handlu 1932*, Warszawa 1932, poz. 4471, <<http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=101033&from=publication>> [dostęp: 1 października 2015 roku].

⁵⁰ *Rocznik polskiego przemysłu i handlu 1934*, Warszawa 1934, poz. 8576, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=101034&from=&dirids=1&ver_id=&lp=3&QI=> [dostęp: 1 października 2015 roku].

puddła na papierosy, amunicję oraz opakowania dla przemysłu włókienniczego, chemicznego i elektrycznego. Firma zatrudniała 187 osób, w tym 180 robotników. Druga firma w budynku przy ulicy Żeromskiego 52 prowadzona była pod nazwą Fabryka Wyrobów Papierowych „Żaba” Sp. z o.o., a zarządzana była przez Rudolfa Prusiego. Powstawały w niej między innymi bilety kolejowe, papier krepowany oraz rolki papieru toaletowego. „Żaba” dawała zatrudnienie zaledwie 15 robotnikom⁵¹.

Oprócz wymienionych dużych fabryk w Łodzi działało jeszcze kilka mniejszych zakładów wytwarzających opakowania papierowe. W pierwszych latach powojennych pudełka tekturowe wytwarzano jeszcze przy ulicy Lipowej 35. Ponadto pojawiły się niewielkie zakłady wytwarzające torebki papierowe przy ulicy Kilińskiego 78 oraz ulicy Wolborskiej 36⁵². Wykaz przemysłowy z 1930 roku wymienia jeszcze zakłady wytwarzające pudełka przy ulicy Konstantynowskiej 18, ulicy Kościelnej 5 oraz ulicy 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 73⁵³. W drugiej połowie lat 30. działały kolejne nie-duże fabryki pudełek przy ulicy Piotrkowskiej 135 oraz przy ulicy Sienkiewicza 41⁵⁴.

Niewielką grupę zakładów przetwórstwa papierniczego stanowiły fabryki wytwarzające obicia papierowe i papiery kolorowe. Pierwszą z nich założył w 1908 roku Emil Hoffmann przy ulicy Gdańskiej. Początkowo zakład wytwarzał bibułki kolorowe, jednak z czasem podjął produkcję różnych kolorowych papierów satynowanych do oklejania pudełek, a nawet wytwarzał tapety⁵⁵. W 1929 roku uruchomiono fabrykę papierów kolorowych przy ulicy 11 Listopada 190/2/4. W latach 30. zakład był prowadzony pod nazwą Papierkol, a należał wówczas do Abrahama Dawida Pacanowskiego i Samuela Szlamowicza⁵⁶.

Łódź była również miastem, w którym rozwijała się produkcja wyrobów dzisiaj już rzadko wykorzystywanych, a w okresie międzywojennych jeszcze bardzo popularnych. Chodzi o gilzy do papierosów, zwane niekiedy tutkami papierosowymi. Zwinięte puste tulejki z bibułki papierosowej, które osoby palące same nabijały wybraną odmianą tytoniu, były alternatywą dla bibulek, które trzeba było związać własnoręcznie⁵⁷. Już u schyłku XIX wieku powstały w Łodzi pierwsze zakłady wytwarzające papierowe gilzy do napełniania tytoniem. W wykazie przemysłowym z 1905 roku wymieniono zakład Majera Chiffa Lenga, który istniał od 1875 roku przy ulicy Cegielnianej 3 (obecnie ulice Jaracza i Więckowskiego)⁵⁸. Przy produkcji

⁵¹ *Rocznik polskiego przemysłu i handlu 1938* [15], poz. 12938, 13037.

⁵² *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. 1922* [8], poz. 18179, 18167, 18168.

⁵³ *Wydawnictwa informacyjno-adresowe...* [40], poz. 19260, 19262, 19263a.

⁵⁴ *Rocznik polskiego przemysłu i handlu 1938* [15], poz. 12936, 12940.

⁵⁵ *Fabryka Emil Hoffmann w Łodzi, „Kurjer Handlowy”* – dodatek specjalny do pisma „Ilustrowana Republika”, 28.01.1928, nr 28, s. 1.

⁵⁶ *Rocznik polskiego przemysłu i handlu 1938* [15], poz. 12912.

⁵⁷ *Polski Monopol Tytoniowy. Sprzedaż wyrobów tytoniowych w Polsce, Warszawa 1929*, s. 7, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=288483&from=&dirids=1&ver_id=&lp=3&QI=> [dostęp: 5 października 2015 roku].

⁵⁸ D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Słownik...* [4], hasło: *ul. Cegielniana*, <http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/C.aspx#CEGIELNIANA_OLD> [dostęp: 14 października 2015 roku].

papierowych gilz pracowało u Lenga 35–50 osób. Od 1900 roku przy ulicy Rokicińskiej 7 (obecnie aleja Piłsudskiego)⁵⁹ działała fabryka gilz papierosowych Franciszka Sindermana. Zatrudnienie znajdowało tam wówczas 15 osób. Najmniejszym łódzkim producentem gilz do papierosów był w tamtym czasie Stanisław Landau, który w swojej fabryce przy ówczesnej ulicy Milsza 19 zatrudniał 10 pracowników. Przedsiębiorstwo to, funkcjonujące pod nazwą Hygiena, zostało założone w 1904 roku⁶⁰. Rozwój tej dziedziny wytwórczości ograniczał stały wzrost produkcji gotowych papierosów, które były wygodniejsze w użyciu. Dlatego do pierwszej wojny światowej liczba zakładów oferujących gilzy do tytoniu w Łodzi nie uległa powiększeniu. W okresie międzywojennym początkowo sprzedaż, a z czasem także wyrób produktów tytoniowych był kontrolowany przez państwo polskie za pośrednictwem Polskiego Monopolu Tytoniowego. Już na początku lat 20. uruchomiono kilka państwowych fabryk papierosów (wśród nich jedną w Łodzi), a w 1924 roku doprowadzono do przejęcia przez Polski Monopol Tytoniowy wszystkich prywatnych wytwórni papierosów⁶¹. Produkcja pustych gilz papierosowych stanowiła zatem swego rodzaju uzupełnienie dla działalności Polskiego Monopolu Tytoniowego. Wykaz przemysłowy z drugiej połowy lat 30. wymienia 24 krajowe wytwórnie gilz papierosowych, z których 3 znajdowały się w Łodzi. Były to: fabryka „Bristol” Abrahama Lewina przy ulicy Pogonowskiego 40, „Jakor” Chaima Tanennbauma przy ulicy Gdańskiej 11 oraz „Wenecja” Jakuba Wajnberga przy ulicy Cegielnianej 88⁶².

Wśród łódzkich zakładów można znaleźć również producentów innych wyrobów papierowych. Na 1897 rok datowano powstanie fabryki kartonowych wzorów tkackich przy ulicy Wólczańskiej 43. W 1902 roku przy ulicy Piotrkowskiej 202 powstała fabryka wytwarzająca papierowe korbki, rączki do pilników, a nawet naczynia do przędzalni⁶³. W założonym w 1901 roku zakładzie Gustawa Fischera przy ulicy Napierkowskiego 70 powstawały papierowe i tekturowe ozdoby trumienne oraz krążki tekturowe nasączone trucizną do tępienia much⁶⁴. W okresie międzywojennym produkcja tradycyjnych dla firmy Fischera wyrobów była unowocześniana i powiększana oraz wprowadzono nowe asortymenty: wyroby kotylionowe i papierowe ozdoby choinkowe⁶⁵.

⁵⁹ Ibidem, hasło: *Rokicińska Szosa*, <http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/R.aspx#RO-KICINSKASZOSA_OLD> [dostęp: 14 października 2015 roku].

⁶⁰ *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem na rok 1906* [7], poz. 3599, 3607.

⁶¹ *Polski Monopol Tytoniowy jako pracodawca*, Warszawa (?) 1929, s. 5–6, <<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/plain-content?id=146415>> [dostęp: 5 października 2015 roku].

⁶² *Rocznik polskiego przemysłu i handlu 1938* [15], poz. 12989, 12990, 12991.

⁶³ *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem na rok 1906* [7], poz. 3592, 3590.

⁶⁴ *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów. 1922* [8], poz. 18169.

⁶⁵ *Gustaw Fischer i S-ka*, „Kurjer Handlowy” – dodatek specjalny do pisma „Ilustrowana Republika”, 28.01.1928, nr 28, s. 2.

W przedwojennej Łodzi rozpowszechnioną działalnością była produkcja ksiąg handlowych i segregatorów. Tego typu wytwórczość była niezwykle rozdrobniona i prowadziły ją nawet zakłady introligatorskie i drukarskie. Niektóre z tych wytwórni oferowały także zeszyty oraz materiały biurowe⁶⁶.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że pomimo stosunkowo dużej liczby zakładów papierniczych – głównie przetwórstwa papierniczego – wobec ogromnej liczby różnej wielkości fabryk przemysłu włókienniczego papiernictwo odgrywało w Łodzi stosunkowo niewielką rolę. Największe znaczenie miały wytwórnie papierowych cewek przędzalniczych. Zapotrzebowanie na nie ze strony dominującej w Łodzi branży utrzymywało się na bardzo wysokim poziomie, umożliwiającym funkcjonowanie kilku podmiotom papierniczym.

Znaczna część łódzkich przemysłowców legitymowała się żydowskim pochodzeniem. Okres okupacji niemieckiej oznaczał więc dla wielu właścicieli łódzkich zakładów wyrobów papierowych konfiskatę mienia, prześladowania i zagładę. Przejęte przez Niemców fabryki, jako mienie zdobyczne, często były eksploatowane bez większych inwestycji, aż do całkowitego wyniszczenia urządzeń produkcyjnych, dlatego pomimo że samo miasto nie zostało poważnie zniszczone, straty wojenne w przemyśle były znaczące.

W latach wojny odnotowano uruchomienie dwóch zakładów przetwórstwa papierniczego. W 1941 roku w zabudowaniach po tartaku przy ulicy Henryka 10 uruchomiono niewielką wytwórnię tektury falistej. Początkowo zakład produkował tekturowe płyty izolacyjne, a z czasem również opakowania tekturowe. Produkcję pudełek tekturowych uruchomiono także w zabudowaniach po zakładach włókienniczych przy ulicy Curie-Skłodowskiej 24. Nastąpiło to w latach 1943–1944⁶⁷.

3. Łódzkie papiernictwo po drugiej wojnie światowej

Po drugiej wojnie światowej Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów. Dla całego przemysłu oznaczało to powszechną nacjonalizację i poddanie poszczególnych fabryk centralnemu zarządzaniu. W branży papierniczej dotyczyło to jedynej wytwórczej fabryki tektury na obszarze włączonej do Łodzi Rudy Pabianickiej, jak też kilkunastu niewielkich zakładów przetwórstwa papierniczego. Jednak rok 1945 przyniósł zasadniczą zmianę w postrzeganiu Łodzi przez polski przemysł papierniczy. Z powodu zniszczenia Warszawy w Łodzi ulokowano władze branż przemysłu lekkiego, w tym włókiennictwa i papiernictwa. Znalazł tu siedzibę zarządzający branżą papierniczą Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, a w ślad za nim papiernicze instytucje naukowo-badawcze, przedsiębiorstwa zaplecza konstrukcyjnego i technicznego. Na potrzeby zakładów papierniczych na terenie całej Polski Politechnika Łódzka zaczęła kształcić kadry dla przemysłu papierniczego. Także

⁶⁶ Przykładem takiego podmiotu była firma „Kajet” przy ulicy 11 listopada 14 – *Rocznik polskiego przemysłu i handlu 1938* [15], poz. 13029.

⁶⁷ S. Bielski, *Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych* [2], s. 332–333.

w Łodzi umiejscowiono siedzibę Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego – branżowej organizacji naukowo-technicznej.

Oprócz wzrostu rangi Łodzi dla przemysłu papierniczego, spowodowanego umiejscowieniem tu władz i najważniejszych instytucji papierniczych, miasto w okresie powojennym doczekało się inwestycji w zakłady papiernicze. Początkowo na bazie przedwojennych fabryk przetwórczych utworzono dwa państwowe przedsiębiorstwa: Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalniczych i Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych, które stały się zalążkami dwóch znaczących zakładów przetwórczych przemysłu papierniczego.

Pierwsze z wymienionych przedsiębiorstw przejęło majątek trzech łódzkich wytwórni cewek: przy ulicy Kopernika, przy ulicy Suwalskiej i przy ulicy Pomorskiej (w latach 1946–1990 ulica Pomorska nosiła nazwę Marcelego Nowotki)⁶⁸. Jako czwartą do przedsiębiorstwa włączono fabrykę w Pabianicach. Poszczególnym zakładom nadano kolejne numery: Kopernika – 1, Suwalska – 2, Pomorska – 3, Pabianice – 4. Największą spośród nich była fabryka numer 1, należąca niegdyś do rodziny Toepfferów. To ona stała się główną siedzibą przedsiębiorstwa⁶⁹. Przez pierwsze powojenne lata zakłady eksploatowano bez większych inwestycji, jednocześnie planując skomasowanie produkcji w największym z nich – przy ulicy Kopernika, a następnie budowę całkowicie nowej wytwórni⁷⁰. Jednak pod koniec lat 40. ten leciwy zakład spłonął i wówczas władze państwowe postanowiły przyspieszyć budowę nowej fabryki, którą zlokalizowano na terenie przyłączonej do Łodzi Rudy Pabianickiej, przy ulicy Pabianickiej 119/131. Realizację inwestycji rozpoczęto w 1950 roku, a produkcję uruchomiono już 11 listopada 1951 roku. Nowe Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalniczych CETECH stały się wkrótce jedynym w kraju producentem cewek papierowych, wytwarzającym rocznie nawet 500 milionów sztuk. Cewki z Łodzi wykorzystywano we wszystkich krajowych zakładach włókienniczych, a również w Egipcie, Grecji, Iranie, Rumunii i na Węgrzech. Oprócz cewek przędzalniczych zakład wytwarzał także papierowe torby oraz tekturę tłoczoną. Już w latach 1962–1963 zapoczątkowano w fabryce produkcję cewek z tworzyw sztucznych. Z czasem ten surowiec zastąpił papier, w wyniku czego zależności pomiędzy fabryką a branżą papierniczą uległy rozluźnieniu⁷¹. Przedsiębiorstwo, mające doświadczenie w produkcji papierowych cewek, wprowadziło całkowicie nowy asortyment – papierowe butelki na półpłynne smary, które z powodzeniem zastępowały droższe blaszane puszkki. Papierowe butelki powstawały z papieru cewkowego⁷². Obecnie spadkobierczynią łódzkiej wytwórni cewek przędzalniczych jest firma pod nazwą Cotech Sp. z o.o., działająca

⁶⁸ D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Słownik...* [4], hasło: *ul. Pomorska*, <<http://www.log.lodz.pl/modgikwww/pl/Leksykon/P.aspx#POMORSKA>> [dostęp: 10 października 2015 roku].

⁶⁹ *II Rocznik przemysłu odrodzonej Polski 1948*, Łódź–Warszawa 1948, poz. 3384.

⁷⁰ *Srebrny jubileusz Łódzkich Zakładów Cewek Przędzalniczych „CETECH”*, „Przegląd Papierniczy” 1977, nr 4, s. 152–154.

⁷¹ A. Sułat, K. Subicki, *Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalniczych* [2], s. 146–149.

⁷² A. Sułat, *Wyrób papierowych butelek do olejów*, „Przegląd Papierniczy” 1964, nr 12, s. 392–394.

w budynkach przy ulicy Pabianickiej 119/131, a z przetwórstwem papierniczym łączy ją prowadzona od 1990 roku produkcja spiralnie zwijanych tulei⁷³.

Drugim przedsiębiorstwem papierniczym w Łodzi były Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych, utworzone z kilku niewielkich fabryk wytwarzających różne produkty, m.in. pudełka, torby, papier toaletowy, taśmy papierowe podgumowane itp.⁷⁴ Obejmowało ono początkowo cztery zakłady: fabrykę kartonażu przy ulicy Żeromskiego 52, Oddział Tektury Falistej przy ulicy Henryka 10, Oddział Produkcji Pudełek przy ulicy Curie-Skłodowskiej 24 oraz Oddział Produkcji Papierów Światłoczułych przy ulicy Wólczańskiej 222. Z czasem do przedsiębiorstwa przyłączono Laboratorium-Bazę Przemysłu Przetworów Papierowych i Materiałów Biurowych, które posiadało swój doświadczalny zakład konstrukcji opakowań tekturowych przy ulicy Curie-Skłodowskiej 24⁷⁵.

Wzrost zapotrzebowania licznych branż na opakowania tekturowe (tańsze i wygodniejsze w transporcie niż stosowane dotąd skrzynie drewniane) spowodował, że już w latach 50. powstała koncepcja budowy nowych zakładów wyrobów papierowych, które mogłyby dostarczać opakowania papierowe innym branżom. Nową fabrykę postanowiono zlokalizować na obszarze dawnej wsi Teofilów (obecnie północno-zachodnia część Łodzi), przy ulicy Wareckiej. Przedsiębiorstwo to było zarazem pierwszą w powojennej Polsce wybudowaną od podstaw dużą fabryką przetwórstwa papierniczego – wcześniej istniały w kraju liczne niewielkie zakłady przetwórcze, w których na ogół eksploatowano stare, przedwojenne urządzenia. Na podjęcie decyzji przez władze gospodarcze PRL-u o budowie w Łodzi nowoczesnych zakładów wytwarzających opakowania papierowe wpływ miał wzrost zapotrzebowania licznych branż na pudła tekturowe.

Do realizacji inwestycji w Łodzi przystąpiono w 1961 roku, a po czterech latach – 20 lipca 1965 roku – nastąpiło uroczyste otwarcie nowych Łódzkich Zakładów Wyrobów Papierowych. Oprócz nowoczesnych ciągów produkcyjnych na Warecką przywieziono liczne urządzenia ze starych fabryk, m.in. z ulicy Żeromskiego. W nowej fabryce powstawały tektury trzy- i pięciowarstwowe, pudła, kartonáže, torebki na produkty spożywcze, papiery wzorzyste, a nawet zeszyty. Produkcję papieru światłoczułego utrzymywano jeszcze przez kilka lat w starym zakładzie przy ulicy Wólczańskiej 222⁷⁶.

Przez pierwsze dwie dekady istnienia Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych uchodziły za przedsiębiorstwo stosunkowo nowoczesne. Jednak w latach 80. XX wieku, w związku z postępującym wyeksploatowaniem ciągów produkcyjnych przy jednoczesnym braku poważniejszych inwestycji w majątek produkcyjny, fabrykę

⁷³ Portal internetowy firmy Cotech Sp. z o.o., <<http://www.cotech.com.pl/tuleje.html>> [dostęp: 15 czerwca 2015 roku].

⁷⁴ *II Rocznik przemysłu odrodzonej Polski 1948* [69], poz. 3385.

⁷⁵ S. Bielski, *Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych* [2], s. 332.

⁷⁶ I. Woźniczko, *Nowy zakład przetwórstwa papierniczego*, „Przegląd Papierniczy” 1966, nr 5, s. 146–150.

spotykały coraz większe problemy techniczne. Modernizację zakładu rozpoczął w 1994 roku nowy właściciel – polsko-skandynawska firma Intercell, zarządzająca zakładami celulozowo-papierniczymi w Ostrołęce (łódzka fabryka była tradycyjnym odbiorcą wytwarzanego w Ostrołęce papieru)⁷⁷. W 2004 roku, po przejęciu polskich zakładów należących do spółki Intercell przez europejskiego potentata na rynku papierów i opakowań – firmę Stora Enso, łódzka fabryka również stała się własnością tego koncernu. Ostatnie lata w dziejach łódzkiej fabryki to okres dalszego unowocześniania parku maszynowego. Obecnie zakład produkuje rocznie do 115 milionów metrów kwadratowych tektury falistej, przetwarzanej na miejscu na opakowania. W Łodzi firma daje zatrudnienie około 150 osobom⁷⁸.

Oprócz wybudowanych po drugiej wojnie światowej od podstaw zakładów przy ulicy Pabianickiej i ulicy Wareckiej – przedwojenne fabryki wytwórcze i przetwórcze przemysłu papierniczego po wyeksploatowaniu urządzeń produkcyjnych likwidowano. Jedną z najdłużej działających była należąca niegdyś do Arnolda Bajera fabryka tektury litej w Rudzie Pabianickiej. Zakład ten po znacjonalizowaniu był eksploatowany aż do 1968 roku. Z powojennego paszportu techniczno-produkcyjnego dowiadujemy się, że w drugiej połowie lat 40. wykorzystywano tam 3 gniotowniki i 3 holendry do przygotowywania masy papierniczej oraz 3 tekturówki do formowania tektury, datowane na 1912 rok. Jako surowiec wykorzystywano tam makulaturę, kurz z cewek przędzalniczych oraz zużyte papierowe cewki przędzalnicze. Przy zatrudnieniu dochodzącym do 124 osób rocznie wytwarzano do 1,3 tysiąca ton tektury szarej⁷⁹.

Do dziś w Łodzi tradycje papiernicze kultywują jedynie zmodernizowane w ostatnich latach zakłady wyrobów papierowych przy ulicy Wareckiej oraz fabryka przy ulicy Pabianickiej. Warto jednak wspomnieć, że nadal w Łodzi funkcjonuje kilka instytucji odgrywających istotną rolę w branży papierniczej w całej Polsce. Założone w 1946 roku Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego, które od 1992 roku działa jako Stowarzyszenie Papierników Polskich, realizuje zadania na rzecz branży w zakresie kontaktów z administracją rządową i samorządem gospodarczym. W ramach Politechniki Łódzkiej funkcjonuje Instytut Papiernictwa i Poligrafii, który oprócz kształcenia kadr dla firm papierniczych, prowadzi działalność naukowo-badawczą na rzecz branży. Prace naukowo-badawcze na rzecz papiernictwa realizuje również Instytut Biopolimerów i Włókien Chemicznych.

⁷⁷ *Ten sam profil, inna jakość. Intercell kupił Łódzkie Zakłady Papiernicze*, „Rzeczpospolita”, 29.12.1993, nr 303.

⁷⁸ Na podstawie informacji firmy Anny Chmielewskiej-Wurch z firmy Stora Enso Poland S.A., Łódź, ulica Warecka 7, udzielonych w dniu 26 lutego 2015 roku.

⁷⁹ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APL], zespół *Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego*, sygn. 1080, *Łódzkie Zakłady Papiernicze. Techniczno-produkcyjny paszport Fabryki Tektury w Rudzie Pabianickiej 1950 r.*, s. 4, 26, 38–41; APL, zespół *Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego*, sygn. 1082, *Łódzkie ZP. Ruda Pabianicka. Aktualizacja paszportu za lata 1953–1957, Aktualizacja za 1954 r.*, s. 5; APL, zespół *Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego*, sygn. 1499, s. 123.

Słowa kluczowe: Łódź, łódzki przemysł papierniczy, przetwórstwo papiernicze

An outline of history of the paper industry in Łódź

Summary

The dominant branch of industry in Łódź was textile industry that contributed to the city's development. However, from the turn of the 19th and 20th century, a large number of paper mills emerged in the city, manufacturing products in response to the needs of the textile industry. This included, among other things, three manufacturing plants (producing paper and cardboard) as well as a great number of factories processing paper and cardboard into spinning coils, packaging and even wallpapers.

After World War II Łódź became the seat of authorities of the centralised paper industry. The city was also home to scientific and research centres conducting activities for the benefit of the paper industry across the country. Furthermore, in the 50's and 60's, a new factory was opened in Łódź, manufacturing spinning coils as well as a modern plant manufacturing paper packaging.

Key words: Łódź, paper industry in Łódź, paper processing industry.

Translation Witold Walecki

Abriss zur Geschichte der Papierindustrie in Lodsch

Zusammenfassung

Der dominierende Industriezweig in Lodsch war die Textilindustrie, welcher die Stadt ihren Aufstieg verdankte. Es entstanden jedoch am Ende des 19. Jh. zahlreiche Papierbetriebe, die Erzeugnisse für die Textilindustrie bereitstellten. Dies betraf insbesondere drei Produktionsbetriebe (welche Papier und Karton herstellten), wie auch verschiedene Fabriken, welche Papier und Karton in Spinnrollen, Verpackungen und sogar Tapeten verwandelten.

Nach dem Zweiten Weltkrieg wurde Lodsch zum Sitz der verstaatlichten Papierindustrie. In dieser Stadt fanden aber auch wissenschaftliche Zentren und Forschungseinrichtungen ihren festen Sitz, welche für die Papierindustrie in ganz Polen Untersuchungen durchführten. Weiter entstanden in den 1950er- und 1960er-Jahren neue Fabriken für die Produktion von Spinnrollen sowie moderne Betriebe zur Herstellung von Papierverpackungen.

Schlüsselbegriffe: Łódź (Lodsch), Papierindustrie in Łódź (Lodsch), Papierverarbeitung.

Übersetzt von Alexander Alisch

Nástin dějin papírenského průmyslu v Lodži

Shrnutí

Dominantním průmyslovým odvětvím v Lodži bylo textilnictví, jemuž město vděčí za svůj rozvoj. Avšak od konce 19. století vznikaly ve městě rovněž četné papírenské závody, které vyráběly potřeby pro textilní průmysl. Týkalo se to mj. tří výrobních závodů vyrábějících papír a lepenku a také mnoha továren, které zpracovávaly papír a lepenku pro výrobu cívek do tkalcovských stavů, obalů a dokonce tapet.

Po druhé světové válce se Lodž stala sídlem řídicích orgánů znárodněného papírenského odvětví. Ve městě našla sídlo i vědecká a výzkumná střediska, která pracovala pro papírenský průmysl na území celého Polska. Kromě toho v 50. a 60. letech vznikly v Lodži nová továrna vyrábějící cívky do tkalcovských stavů a moderní závody vyrábějící papírové obaly.

Klíčová slova: Lodž, lodžský papírenský průmysl, papírenské zpracování.

Překlad Otmar Robosz

ARTYKUŁY
I ROZPRAWY
– DZIEJE DUSZNIK-ZDROJU

Materiały archiwalne do powojennej historii Dusznik-Zdroju w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim

Wytworzone po 1945 roku archiwalia dotyczące historii Dusznik-Zdroju, znajdujące się w zasobie kamienieckiego Oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu, są bardzo różnorodne i dotyczą zagadnień o charakterze administracyjnym, społecznym, gospodarczym i politycznym. W niniejszym opracowaniu chciałabym wskazać osobom zainteresowanym powojennymi dziejami Dusznik, w jakich zespołach archiwalnych należy szukać informacji na ten temat, pisząc prace naukowe, ustalając dane jednostkowe czy zajmując się tymi zagadnieniami hobbystycznie.

W celu przybliżenia i systematyzacji wytworzonych po 1945 roku archiwaliów dotyczących historii Dusznik, przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim, przedstawiam dane zebrane w dwóch tabelach: pierwsza dotyczy zespołów archiwalnych, które bezpośrednio wskazują związek z dziejami Dusznik (zawierają w swojej nazwie oznaczenie miejscowości), a druga informuje o zespołach archiwalnych niemających w swojej nazwie określenia „Duszniki-Zdrój” (akta organów administracji szczebla powiatowego i wojewódzkiego, zakładu przemysłowego, banku, dotyczące osiedlenia czy akta wyborcze zawierające treści dotyczące Dusznik).

Wszystkie omawiane dokumenty wytworzone po 1945 roku zostały napisane w języku polskim i nie zostały zmicrofilmowane.

Powojenną administrację Dusznik jako najwcześniejsze dokumentują akta zespołów **Zarząd Miejski w Dusznikach Zdroju powiat kłodzki** z lat 1945–1950 i **Akta gminy Duszniki Zdrój powiat kłodzki** z lat 1945–1954. Pierwszy z nich zawiera dokumenty dotyczące statutu organizacyjnego biura Zarządu Miejskiego, podziału prac, spraw ogólnorganizacyjnych (przepisów i zarządzeń ogólnych), sprawozdań statystycznych i sytuacyjnych, majątku gminy, gospodarki komunalnej, spraw finansowych (budżetów rocznych, sprawozdań rachunkowych, projektów preliminarzy budżetowych). Znajdziemy tu również księgi uchwał Miejskiej Rady Narodowej, księgi protokołów z posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, akta komisji, kontroli, protokoły z posiedzeń Prezydium, opracowania monograficzne oraz statut uzdrowiska.

Tabela 1. Zestawienie zespołów archiwalnych wytworzonych po roku 1945, dotyczących bezpośrednio historii Dusznik, przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim¹

| Lp. | Numer zespołu | Nazwa zespołu | Daty skrajne zespołu | Rozmiar zespołu | | Pomoce archiwalne |
|-----|---------------|---|---|-----------------|------|---|
| | | | | j.a. | m.b. | |
| 1. | 10 | Zarząd Miejski w Dusznikach Zdroju powiat kłodzki | 1945–1950 | 48 | 0,51 | inwentarz książkowy, spis roboczy, spis zdawczo-odbiorczy |
| 2. | 35 | Akta gminy Duszniki Zdrój powiat kłodzki | 1945–1954 | 106 | 1,71 | inwentarz książkowy, spis roboczy, spis zdawczo-odbiorczy |
| 3. | 93 | Zjednoczenie Hut Szkła Okręgu Dolnego Śląska w Jeleniej Górze – Huty: Batorów, Duszniki, Lasówka, Szczytna Śląska, Polanica | 1945–1955 | 91 | 1,60 | spis roboczy |
| 4. | 94 | Spółdzielnia Inwalidów „Pokój” w Dusznikach Zdroju powiat kłodzki | 1951–1956 | 27 | 0,75 | spis roboczy |
| 5. | 362 | Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach-Zdroju | [1949] ¹ 1950–1973 [1974] | 162 | 3,10 | inwentarz książkowy (nota informacyjna) |
| 6. | 406 | Miejska Rada Narodowa w Dusznikach Zdroju | [1965] 1973–1990 | 78 | 0,91 | spis zdawczo-odbiorczy |
| 7. | 407 | Urząd Miejski w Dusznikach Zdroju | [1945] 1973–1990 [1998] | 273 | 3,34 | spis zdawczo-odbiorczy |
| 8. | 410 | Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Dusznikach Zdroju | 1975–1989 | 39 | 0,39 | inwentarz książkowy (nota informacyjna) |
| 9. | 793 | Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju | [1950] 1968–1977 | 21 | 0,20 | spis zdawczo-odbiorczy |
| 10. | 860 | „Uzdrowisko Duszniki” w Dusznikach Zdroju | 1945–1973 [1992] | 452 | 2,57 | spis zdawczo-odbiorczy |
| 11. | 1182 | Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Dusznikach Zdroju | 1975–1976 | 3 | 0,03 | spis zdawczo-odbiorczy |
| 12. | 1318 | Rada Miejska Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Dusznikach Zdroju | [1982] 1983–1988 | 4 | 0,04 | Inwentarz książkowy (nota informacyjna) |
| 13. | 1333 | Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Dusznikach Zdroju | 1977–1980 | 1 | 0,01 | spis zdawczo-odbiorczy |

¹ W nawiasach kwadratowych zapisywane są daty dokumentów dotyczących tej samej sprawy, ale wytworzone przed rozpoczęciem lub po zakończeniu działalności danego urzędu czy instytucji.

Podobnie w aktach gminy znajdują się dokumenty o sprawach ogólnooorganizacyjnych (sprawozdania sytuacyjne, protokoły kontroli, okólniki i zarządzenia, plany pracy, sprawozdania, sprawy osobowe członków rady, osadnictwo i repatriacja, ewidencja i kontrola ruchu ludności), ponadto budżetowo-finansowych (budżety, dochody gminne, dochody obce, sprawozdania podatkowe), socjalno-kulturalnych (dotyczące kultury fizycznej i zdrowia oraz organizacji instytucji kultury), dotyczących gospodarki komunalnej (przejmowanie nieruchomości polniemieckich, gospodarka lokalowa, drogi i place publiczne), rolnictwa (wykazy gospodarstw, sprawy produkcji rolnej, klasyfikacja gruntów, deklaracje stanu posiadania gruntów, sprawy podatkowe, protokoły zdawczo-odbiorcze gospodarstw rolnych), przemysłu i handlu, a także protokoły posiedzeń Prezydium i Gminnej Rady Narodowej.

Gminy wiejskie były w tym okresie podstawową jednostką samorządu terytorialnego i najniższą komórką administracji państwowej. Posiadały dwa organy ustrojowe: Gminną Radę Narodową – jako organ stanowiący i kontrolujący oraz Zarząd Gminy – jako organ wykonawczy. Gminna Rada Narodowa swą działalnością obejmowała wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, o ile nie były one wyraźnie zastrzeżone kompetencji władz państwowych². Gminna Rada Narodowa na swym pierwszym posiedzeniu wybierała ze swego grona Prezydium, złożone z przewodniczącego, jego zastępcy i trzech członków. Prezydium między innymi czuwało nad wykonaniem uchwał Gminnej Rady Narodowej, sprawowało kontrolę nad działalnością instytucji, zakładów i urzędów podległych Gminnej Radzie Narodowej, układało porządek obrad, przygotowywało miesięczne sprawozdania z działalności Gminnej Rady Narodowej, przedstawiało wnioski Gminnej Radzie Narodowej w sprawie przyjęcia nowych członków Rady, podejmowało uchwały o pozbawieniu mandatu członka Gminnej Rady Narodowej, przedstawiało Radzie wnioski w sprawie zawieszenia i wykluczenia członka Rady. Organem wykonawczym Gminnej Rady Narodowej był Zarząd Gminny, złożony z wójta, podwójcego i trzech członków Zarządu – wszystkich wybieranych przez Gminną Radę Narodową.

Podstawy prawne funkcjonowania Zarządu Miejskiego w Dusznikach Zdroju oraz Gminnej Rady Narodowej w Dusznikach Zdroju (zawarte w zespole o nazwie: Akta gminy Duszniki Zdrój powiat kłodzki) określają akty prawne z lat 1944 i 1945³. Różne są natomiast daty końcowe ich funkcjonowania, ponieważ dla Zarządu jest to rok 1950, kiedy na mocy ustawy z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. RP Nr 114, poz. 130) rozpoczynają

² Kompetencje Gminnej Rady Narodowej określały: art. 33 dekretu o samorządzie terytorialnym, art. 43 ustawy z 1933 roku oraz art. 28 i 29 ustawy o radach narodowych.

³ Ustawa z dnia 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz.U. RP Nr 5, poz. 22); dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 roku o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz.U. RP Nr 14, poz. 74); dekret z dnia 13 listopada 1945 roku o zarządzie Ziemi Odzyskanych (Dz.U. RP Nr 51, poz. 295).

pracę nowo powołane miejskie rady narodowe, spełniające rolę terenowych organów jednolitej władzy państwowej, a Gminna Rada Narodowa istnieje do roku 1954, kiedy na mocy ustawy z dnia 25 września 1954 roku o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz.U. PRL Nr 43, poz. 191) – w miejsce dotychczasowych gmin i gromad utworzono nowe gromady – jako jednostki podziału administracyjnego wsi.

W ramach akt zespołu archiwalnego **Zjednoczenie Hut Szkła Okręgu Dolnego Śląska w Jeleniej Górze – Huty: Batorów, Duszniki, Lasówka, Szczytna Śląska, Polanica** występują nieliczne materiały dotyczące działalności huty w Dusznikach. Są to głównie bilanse roczne, protokoły zdawczo-odbiorcze i sprawozdania inwestycyjne.

Archiwalia dotyczące historii Dusznik-Zdroju w zasobach kamienieckiego Oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu to również dokumenty związane z działalnością **Spółdzielni Inwalidów „Pokój” w Dusznikach Zdroju**. Cały zespół liczy niewiele, bo 27 jednostek archiwalnych. Znajdziemy wśród nich: sprawozdania z wykonania planów, protokoły Rady Nadzorczej, bilanse roczne i sprawozdania finansowe, a także dokumentację dotyczącą inwestycji.

Administracja miejscowości należała od 1950 roku do **Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach-Zdroju**, które zostało powołane na mocy ustawy z dnia 20 marca 1950 roku (Dz.U. Nr 14/1950 r., poz. 130) o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Prezydium stało się organem wykonawczo-zarządzającym Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach-Zdroju, a zadania Rady realizowane były na sesjach, w komisjach Rady oraz na posiedzeniach Prezydium.

Prezydium sprawowało na podległym terenie wszystkie funkcje wykonawcze władzy państwowej, kierowało działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, obsługiwało bieżącą działalność Rady, przygotowując materiały na sesje, opracowując między innymi projekty budżetu i planu terenowego. Jego pracą kierował przewodniczący. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach-Zdroju podlegało Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kłodzku. Realizacja poszczególnych zadań należała do referatów.

Koniec funkcjonowania Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach-Zdroju określa ustawa z dnia 22 listopada 1973 roku o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. Nr 47/1973 r., poz. 276), na podstawie której rady stały się podstawowymi organami władzy państwowej i ogniwami samorządu społecznego.

Materiały archiwalne wchodzące w skład zespołu tworzą następujące grupy rzeczowe: sprawy organizacyjne Miejskiej Rady Narodowej, protokoły sesji Miejskiej Rady Narodowej, wnioski i postulaty wyborców, ewidencja radnych i skład osobowy komisji Rady, komisje stałe Miejskiej Rady Narodowej, protokoły posiedzeń Prezydium, uchwały Prezydium, protokoły posiedzeń komitetów blokowych, zebrań gromadzkich, plany i sprawozdania z ich realizacji (w tym plany gospodarcze). Ponadto są to: sprawozdawczość statystyczna, skargi i wnioski, monogra-

fie, normy kancelaryjne i archiwalne, ewidencja pieczęci, ewidencja zasobu akt w archiwum zakładowym, kontrole i inspekcje zewnętrzne, ogólne zasady pracy i płac, budżet i jego wykonanie (w tym sprawozdania finansowe z realizacji budżetu), plany perspektywiczne, akta dotyczące ochrony mienia (w tym dokumentacja urzędów komunalnych), opieki nad pomnikami oraz gospodarki gruntami i rolnictwa.

Powyższe materiały archiwalne dostarczają informacji na temat funkcjonowania Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach-Zdroju oraz jej Prezydium, specyfiki funkcjonowania jako miejscowości zdrojowej, koordynowania i kontrolowania działalności podległych jednostek państwowych, spółdzielczych oraz organizacji społecznych. Dokumentacja przedstawia społeczno-gospodarczy rozwój miejscowości: Duszniki-Zdrój, Zieleniec, Dolina, Graniczna, Zielone Ludowe, Podgórze, Wapiennik.

W latach 1973–1990 funkcjonowały: **Urząd Miejski w Dusznikach Zdroju** oraz **Miejska Rada Narodowa w Dusznikach Zdroju**. W skład pierwszego zespołu archiwalnego wchodzi: sprawozdania statystyczne, rejestry gruntów, zarządzenia, dokumentacja dotycząca skarg, planów pracy, kontroli, charakterystyki miasta, Festiwalu Chopinowskiego oraz regulaminy, plany rozwoju, budżety i sprawozdania z ich realizacji, rejestr stowarzyszeń, plany zagospodarowania przestrzennego, ewidencja nieruchomości, gospodarka i obrót nieruchomościami, rejestry pomiarowo-klasyfikacyjne czy akta o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Kolejny zespół zawiera uchwały i protokoły z sesji Miejskiej Rady Narodowej i posiedzeń Prezydium, akta dotyczące wyborów, sprawozdań statystycznych, komisji, planów pracy, regulaminów.

Miejska Rada Narodowa i Urząd Miejski w Dusznikach Zdroju – jako organy przedstawicielskie władzy państwowej i samorządu terytorialnego – rozpoczęły swą działalność na mocy ustawy z dnia 22 listopada 1973 roku o zmianie Konstytucji i zmianie Ustawy o Radach Narodowych (Dz.U. z dnia 27 listopada 1973 r., Nr 47, poz. 275 oraz poz. 276) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z 23 listopada 1973 roku (Dz.U. Nr 47/1973 r., poz. 279). Naczelnik – czyli terenowy organ administracji państwowej, a zarazem organ wykonawczo-zarządzający Miejskiej Rady Narodowej, powoływany przez wojewodę – spełniać miał funkcję organizatorską bieżącego prowadzenia spraw, co było istotne ze względu na sesyjny charakter Rady. Wydawał wewnątrznie obowiązujące akty prawne w formie statutów i regulaminów organizacyjnych podległego mu aparatu pomocniczego w postaci Urzędu Miejskiego, dzielącego się na poszczególne działy.

Miejska Rada Narodowa i Urząd Miejski w Dusznikach Zdroju zakończyły swą działalność w 1990 roku, kiedy weszła w życie ustawa o samorządzie terytorialnym z dnia 8 marca 1990 roku (Dz.U. z 19 marca 1990 r., Nr 16, poz. 95).

Kolejnym omawianym zespołem archiwalnym są akta **Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Dusznikach Zdroju**. Znajdziemy

w nim protokoły konferencji: sprawozdawczej, sprawozdawczo-wyborczej, przedzjazdowej, protokoły plenarnych posiedzeń, posiedzeń egzekutywy, protokoły narad aktywu pierwszych sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych oraz sprawozdawczość z działalności komisji rewizyjnej, protokoły posiedzeń komisji kontroli partyjnej i sprawozdania statystyczne.

Dokumenty dotyczące działalności **Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju** reprezentuje w zasobie kamienieckiego Oddziału niewiele, bo 21 jednostek archiwalnych z lat 1950–1977. Zawierają one jednak wiele cennych informacji o organizacji i funkcjonowaniu Muzeum w tym okresie. Są to następujące grupy jednostek: posiedzenia Rady Muzealnej, dokumentacja zjazdów, konferencji dotyczących organizacji Muzeum i remontu budynku papierni, plany pracy, sprawozdawczość z działalności, dokumentacja wystaw stałych i czasowych, wycinki prasowe i wydawnictwa muzealne, kontakty zagraniczne, kontrole, inwentaryzacje.

Wieloletnią działalność „**Uzdrowiska Duszniki**” w **Dusznikach Zdroju** z okresu od 1945 do 1973 roku dokumentują 452 jednostki akt. Zespół tworzą: statut, akta organizacyjne, akta dotyczące kontroli, zarządzenia, regulaminy, plany techniczno-ekonomiczno-finansowe, plany rozwoju, bilanse roczne, działalność usługowa, ruch kuracjuszy, analizy gospodarcze, akta dotyczące organizacji festiwalu Chopinowskich, eksploatacji źródeł, a także akta osobowe byłych pracowników zatrudnionych w latach 1945–1962.

Akta dotyczące aktywizacji politycznej i społecznej mieszkańców znajdują się w zespole o nazwie **Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Dusznikach Zdroju**. Występują tu jednak tylko protokoły zebrań i posiedzeń z lat 1975–1976.

Podobnie nieliczne są dokumenty **Rady Miejskiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Dusznikach Zdroju** z lat 1982–1988 (protokoły posiedzeń Rady, Prezydium, wykaz i skład osobowy komisji problemowych, miejski program wyborczy miasta Duszniki Zdrój na lata 1984–1988) oraz **Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Dusznikach Zdroju** z lat 1977–1980, które dotyczą protokołów z zebrań Komitetu i planów pracy.

Poszukując informacji do powojennej historii Dusznik-Zdroju w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim, należy zwrócić uwagę również na zespoły archiwalne, które nie mają w swojej nazwie określenia „Duszniki-Zdrój”. Są to akta organów administracji szczebla powiatowego i wojewódzkiego, zakładu przemysłowego, banku, dotyczące osiedlenia czy akta wyborcze, które również zawierają treści dotyczące omawianej miejscowości. Poniżej przedstawiam charakterystykę wspomnianych zespołów, ze wskazaniem na zawarte w nich materiały archiwalne dotyczące Dusznik.

Tabela 2. Zestawienie zespołów archiwalnych wytworzonych po roku 1945, które nie mają w swojej nazwie określenia „Duszniki-Zdrój” (akta organów administracji szczebla powiatowego i wojewódzkiego, zakładu przemysłowego, banku, dotyczące osiedlenia czy akta wyborcze, zawierające treści dotyczące Dusznik), przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim

| Lp. | Numer zespołu | Nazwa zespołu | Daty skrajne zespołu | Rozmiar zespołu | | Pomoce archiwalne |
|-----|---------------|--|-------------------------------|-----------------|-------|---|
| | | | | j.a. | m.b. | |
| 1. | 1 | Starostwo Powiatowe w Kłodzku | 1945–1950 [1986] | 1021 | 12,25 | inwentarz książkowy, spis roboczy, spis zdawczo-odbiorczy |
| 2. | 4 | Powiatowa Rada Narodowa w Kłodzku | 1945–1950 | 381 | 2,60 | spis roboczy |
| 3. | 7 | Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Kłodzku | [1945] 1950–1975 [1990] | 1500 | 32,84 | inwentarz książkowy, spis zdawczo-odbiorczy |
| 4. | 478 | Głucholańskie Zakłady Papiernicze Fabryka Celulozy i Papieru w Bardzie powiat żąbkowicki | 1945–1951 | 28 | 0,46 | spis zdawczo-odbiorczy |
| 5. | 537 | Urząd Rejonowy Rządowej Administracji Ogólnej w Kłodzku | [1989] 1990–1998 [2004] | 477 | 9,35 | spis zdawczo-odbiorczy |
| 6. | 757 | Urząd Wojewódzki w Wałbrzychu | [1951] 1975–1998 [1999] | 2318 | 39,93 | spis zdawczo-odbiorczy |
| 7. | 792 | Narodowy Bank Polski Oddział Okręgowy w Wałbrzychu | [1975] 1989–1998 | 482 | 10,66 | inwentarz książkowy (nota informacyjna), spis zdawczo-odbiorczy |
| 8. | 1153 | Zbiór akt osiedleńczych powiatu kłodzkiego | 1945–1975 [2004] | 6243 | 31,10 | spis zdawczo-odbiorczy indeks osobowy |

W ramach akt zespołu **Starostwo Powiatowe w Kłodzku** Dusznik dotyczą dokumenty w sprawach obywatelstwa, stwierdzenia polskiej przynależności narodowej ludności autochtonicznej, repatriacji Niemców (deklaracje rejestracyjne Niemców w ramach akcji repatriacyjnej miasta Duszniki – sygn. 140, wykazy Niemców zamieszkałych w powiecie – cudzoziemców), klubu sportowego „Pogoń” w Dusznikach Zdroju (sygn. 108), sprawozdań sytuacyjnych. Są to również: karty ewidencji gospodarstw rolnych z Dusznik, komisji wnioskowej (w tym gromady Złotno, gmina Duszniki), akta osadnictwa miejskiego w Dusznikach, opisy gospodarstw, protokoły przekazania gospodarstw (w tym gromada Zieleniec), sprawy osadnictwa wiejskiego gromad należących do miasta, wnioski o przyznanie prawa własności (gromada Zieleniec), przydział obiektów rolnych (miasto Duszniki i gromada Zieleniec). Ponadto materiały archiwalne o sygnaturach: 511–539 dotyczą:

- Domu Wypoczynkowego „Piastów Gród” w Dusznikach;
- Wodociągów i Kanalizacji w Dusznikach;
- Domu Wypoczynkowego „Cichy Zakątek” w Dusznikach;

- Domu Małych Dzieci w Dusznikach;
- domów wypoczynkowych: „Halina”, „Lech”, „Lena”, „Małgosia”, „Marida”, „Różanka”, „Szarotka”, „Strzecha Powstańców”, „Warszawianka”, „Włókniarz”, „Ustronie”, „Wandeczka”, „Zdobycz Robotnicza”, „Wrzos”, „Zakopianka” w Dusznikach;
- mostu w Dusznikach;
- Państwowego Uzdrawiska Duszniki Zdrój;
- Domu Wczasowego „Łodzianka” i „Nasz Dom” w Dusznikach Zdroju;
- Pijalni „Pieniawa Chopina” (Hala sportowa) w Dusznikach Zdroju;
- Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Dusznikach Zdroju;
- Centralnego Ośrodka Narciarskiego w Zieleńcu.

W zespole **Powiatowa Rada Narodowa w Kłodzku** również znajdziemy informacje z lat 1945–1949 o Dusznikach. Dotyczą one na przykład: Miejskiej Szkoły Zawodowej w Dusznikach Zdroju (wyposażenie w sprzęt szkolny), budżetu miasta, rocznych sprawozdań rachunkowych, Powiatowego Związku Samorządowego Gminy Duszniki, budżetu dodatkowego i rocznych sprawozdań rachunkowych: Zarządu Nieruchomości Miejskich, Lasów Miejskich, Wodociągów i Kanalizacji, Zakładu Oczyszczania Miasta, Ośrodka Zdrowia. Są to ponadto: preliminarz kanalizacyjno-wodociągowy miasta Duszniki Zdrój, Zakładu Oczyszczania Miasta, projekt planu finansowo-gospodarczego Zarządu Nieruchomości.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Kłodzku były organami wyższego szczebla dla Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach-Zdroju. W związku z tym znajdziemy w zespole akta dotyczące działalności rad narodowych niższego szczebla z terenu powiatu, w tym: zawieszenia (brak prawomocności) uchwał rad narodowych niższego szczebla, plany pracy organów kolegialnych, sprawozdania opisowe i dane statystyczne, rzeczowy wykaz akt, organizacja prezydiów, sprawozdania z działalności prezydiów oraz protokoły narad kierownictwa Urzędu Powiatowego z kierownikami wydziałów Urzędu Powiatowego oraz naczelnikami urzędów miast i gmin z terenu powiatu, zapotrzebowanie i wykorzystanie etatów (wykazy, statystyka), informacje o liczbie etatów i funduszu płac, sprawy administracyjno-personalne (obsada osobowa prezydiów rad narodowych niższego szczebla), obwieszczenia wyborcze – wybory do powiatowej rady narodowej i rad narodowych niższego szczebla z terenu powiatu (z roku 1957, 1961, 1965, 1973), kwestionariusze radnych rad narodowych niższego szczebla z terenu powiatu. Ponadto akta dotyczące podziału administracyjnego powiatu (w tym mapa powiatu: sygn. 279–283), decentralizacji władzy – przekazywanie kompetencji radom narodowym niższego szczebla, danych statystycznych o rozwoju społeczno-gospodarczym miast i gmin powiatu kłodzkiego, kontroli i inspekcji w jednostkach podległych i nadzorowanych, zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej według działów gospodarki narodowej na terenie powiatu w roku 1974, kontroli finanso-

wych w jednostkach podległych i nadzorowanych, spraw finansowych powiatu, oświaty – sprawozdania statystyczne dotyczące działalności szkół podstawowych i ponadpodstawowych, sprawozdania z działalności jednostek podległych i nadzorowanych w zakresie wykonania planu gospodarczego na rok 1964 czy sprawozdania statystyczne z zakresu kultury fizycznej i turystyki. Ponadto dokumenty dotyczące miasta Duszniki jako składowej powiatu kłodzkiego: plany gospodarcze powiatu, poświadczenie obywatelstwa, decyzje o ustaleniu-odtworzeniu treści akt stanu cywilnego, sprawozdania z realizacji obowiązkowych dostaw (wydział skupu), finanse, służba zdrowia, decyzje lokalizacji szczegółowej.

Część materiałów archiwalnych bezpośrednio dotyczy Dusznik-Zdroju. Są to na przykład:

- materiały monograficzne do opracowania perspektywicznego kierunku rozwoju miasta Duszniki-Zdrój (sygn. 399, 1964 rok);
- karty informacyjne miasta Duszniki-Zdrój (sygn. 400, 1968 rok);
- inwestycje budowlane: decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji dla miasta Duszniki-Zdrój (sygn. 405, 411, lata 1964, 1966–1975);
- działania w zakresie rozwoju bazy turystycznej powiatu, w tym: utworzenie i działalność Rady Programowej „Zieleniec 80” oraz plan zagospodarowania Zielenieca do roku 1990 (sygn. 651, lata 1972–1973);
- akta stowarzyszenia: Ochotnicza Straż Pożarna przy Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Dusznikach Zdroju (sygn. 699, lata 1949–1970);
- akta stowarzyszenia: Terenowy Klub Sportowy „Pogoń” w Dusznikach Zdroju (sygn. 700–701, lata 1957–1974);
- akta stowarzyszenia: Związek Inwalidów Wojennych Oddział w Dusznikach Zdroju (sygn. 702, lata 1960–1975);
- akta stowarzyszeń: Terenowe Ognisko Krzewienia Kultury Fizycznej w Dusznikach Zdroju, Narciarski Klub Sportowy „Start” w Dusznikach Zdroju (sygn. 706, lata 1958–1974);
- akta statutowe i sprawozdania z działalności spółdzielni produkcyjnych – Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze im. „Wojska Polskiego” w Zieleniecu;
- akta dotyczące likwidacji cmentarzy – decyzje, w tym dokumentacja dotycząca cmentarza polowego w Dusznikach Zdroju (sygn. 916, lata 1974–1975);
- miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego obszaru Zieleniec miasta Duszniki Zdrój (sygn. 1026, 1027, lata 1969–1972);
- akta dotyczące wymiany gruntów i pomiarów rolnych (rejestr pomiarowo-klasyfikacyjny) wieś Dolina, gromada Duszniki Zdrój (sygn. 2/10, 11, lata 1954–1957);
- gospodarka i obrót nieruchomościami – przekazywanie gruntów i nieruchomości w zarząd, sprzedaż, dzierżawę – Rejon Dróg Publicznych w Dusznikach Zdroju (sygn. 6/1, lata 1966–1990);
- przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności z terenu Dusznik Zdroju (sygn. 3/1–17 i 4/1–13, lata 1946–1975).

Kwerenda dotycząca powojennej historii Dusznik prowadzi także do akt zespołu **Gluchołaskie Zakłady Papiernicze Fabryka Celulozy i Papieru w Bardzie**, gdzie znajdziemy informacje dotyczące fabryki w Dusznikach Zdroju (w tym: opis techniczny, historia i plany).

W ramach akt **Urzędu Rejonowego Rządowej Administracji Ogólnej w Kłodzku** znajdują się natomiast – w odniesieniu do Dusznik – dokumenty przekazywania w zarząd gruntów i nieruchomości (w tym: Dolnośląskich Zakładów Graficznych w Dusznikach Zdroju z lat 1976–1994, Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Dusznikach Zdroju z lat 1992–1994, Huty Szkła „Sudety” w Dusznikach Zdroju z lat 1992–1993). Ponadto są tu także pozwolenia na wprowadzenie gazów i pyłów do powietrza (Zespół Uzdrawisk Kłodzkich – Sanatorium „Moniuszko” w Dusznikach Zdroju) oraz kotłowni zlokalizowanych w Dusznikach Zdroju, projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Dusznikach Zdroju (1994–2006) czy ewidencji gruntów gminy Kłodzko – miasto Duszniki Zdrój z lat 1991–1993.

W skład materiałów archiwalnych **Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu** również wchodzi dokumenty dotyczące Dusznik-Zdroju. Są to:

- decyzje lokalizacyjne o znaczeniu wojewódzkim i krajowym dotyczące Dusznik-Zdroju, opinie i decyzje lokalizacji szczegółowych: promenada (1980), zaopatrzenie w wodę (1980–1981), rozbudowa szkoły podstawowej (1984–1987), kolektor sanitarny Duszniki-Polanica (1986–1987);
- protokoły z narad wojewody z naczelnikami urzędów miast i gmin;
- nadzór nad stowarzyszeniami;
- protokoły z kontroli jednostek podległych, zalecenia i ich realizacja – Duszniki-Zdrój (1976–1988);
- informacje dotyczące charakterystyki miasta Duszniki-Zdrój (1975–1977);
- sprawozdania z wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu jednostek podległych;
- prywatyzacja Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo” w Dusznikach-Zdroju (1993–1997);
- plany pracy jednostek podporządkowanych;
- współpraca Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu z różnymi urzędami i instytucjami w sprawie powołania Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju oraz współpraca z Muzeum (1964–1988).

Wnikliwe rozpoznanie materiałów archiwalnych zawierających informacje o historii Dusznik doprowadza również do zespołu **Narodowy Bank Polski Oddział Okręgowy w Wałbrzychu**, gdzie znajduje się dokumentacja dotycząca przekazywania majątku do utworzonych Oddziałów Banku Zachodniego, plany rzeczowo-finansowe działalności Ośrodka Wypoczynkowego w Dusznikach Zdroju na lata 1989–1990, ocena działalności Ośrodka za lata 1988–1989 i dokumentacja prawna Ośrodka Wypoczynkowego w Dusznikach Zdroju.

Niezwykle ciekawym źródłem historycznym, które dotyczy powojennego osadnictwa, są zbiory akt osiedleńczych. Dla Dusznik znajdziemy informacje w zespole o nazwie **Zbiór akt osiedleńczych powiatu kłodzkiego**. Zawiera on teczek osadników ułożone w ramach danej miejscowości alfabetycznie według nazw ulic i narastająco według numerów nieruchomości. Dodatkowo zbiory akt osiedleńczych (w zasobie kamienieckiego Oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu występuje sześć tego typu zespołów) zawierają indeksy osobowe dla łatwiejszej identyfikacji poszczególnych osadników.

Nie można pominąć również akt o tematyce wyborczej, które licznie reprezentowane są w zasobie kamienieckiego Oddziału. Podzielone są według rodzaju wyborów, dlatego badacz zainteresowany historią polityczną miejscowości Duszniki-Zdrój powinien wykonać kwerendę w dwudziestu dwóch wymienionych poniżej zespołach archiwalnych:

- numer zespołu 78, Powiatowe komisje wyborcze z powiatu kłodzkiego, z lat 1954–1973,
- numer zespołu 626, Wojewódzka Komisja Wyborcza w Wałbrzychu – wybory do Sejmu i Senatu RP, rok 1991,
- numer zespołu 627, Wojewódzka Komisja Wyborcza w Wałbrzychu – wybory do Sejmu i Senatu RP, rok 1993, z lat 1993–1997,
- numer zespołu 629, Wojewódzka Komisja Wyborcza w Wałbrzychu – wybory Prezydenta RP, rok 1990,
- numer zespołu 630, Wojewódzka Komisja Wyborcza w Wałbrzychu – wybory Prezydenta RP, rok 1995,
- numer zespołu 632, Wojewódzkie Biuro Wyborcze w Wałbrzychu – wybory samorządowe do rad gmin, rok 1990, z lat 1990–1994,
- numer zespołu 633, Wojewódzkie Biuro Wyborcze w Wałbrzychu – wybory samorządowe do rad gmin, rok 1994, z lat 1994–1998,
- numer zespołu 641, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – referendum konstytucyjne, rok 1997,
- numer zespołu 642, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – referendum uwłaszczeniowe, rok 1996, z lat 1996–1997,
- numer zespołu 643, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – wybory samorządowe do rad gmin, rok 1998, z lat 1998–2002,
- numer zespołu 644, Wojewódzkie Biuro Wyborcze w Wałbrzychu – referendum gminne, z lat 1992–1997,
- numer zespołu 1155, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – wybory uzupełniające do Senatu RP, rok 2003,
- numer zespołu 1156, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – wybory do Parlamentu Europejskiego, rok 2004,
- numer zespołu 1157, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – wybory Prezydenta RP, rok 2000,

- numer zespołu 1305, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – wybory do Sejmu i Senatu RP, rok 2001,
- numer zespołu 1314, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – wybory do organów samorządu terytorialnego szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, rok 2002, z lat [2000] 2002–2005,
- numer zespołu 1388, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – referendum ogólnokrajowe, rok 2003,
- numer zespołu 1390, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – wybory do Parlamentu Europejskiego, rok 2009,
- numer zespołu 1427, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – wybory Prezydenta RP, rok 2005,
- numer zespołu 1428, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – wybory do Sejmu i Senatu RP, rok 2005, z lat 2005–2007,
- numer zespołu 1429, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – wybory do Sejmu i Senatu RP, rok 2007,
- numer zespołu 1433, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura Wojewódzka w Wałbrzychu – wybory do organów samorządu terytorialnego szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, rok 2006, z lat 2006–2008.

W dwóch artykułach – niniejszym i opublikowanym w ósmym tomie „Rocznika Muzeum Papiernictwa”, wydanym w 2014 roku, pt. *Źródła archiwalne do historii miasta Duszniki-Zdrój do 1945 roku w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim* – przedstawiłam osobom zainteresowanym historią Dusznik-Zdroju zakres materiałów archiwalnych przechowywanych w zasobie kamienieckiego Oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Szerokie spektrum zagadnień reprezentowanych w omówionych zespołach archiwalnych może posłużyć do dalszych badań nad historią miejscowości i jej mieszkańców. Przeprowadzona analiza źródeł ma ułatwić dotarcie do dokumentów i zachęcić do przeprowadzenia własnych kwerend archiwalnych.

Słowa kluczowe: materiały archiwalne, archiwum państwowe, zespół archiwalny, kwerenda archiwalna, inwentarz, spis zdawczo-odbiorczy.

**Archival materials for post-war history
of Duszniki-Zdrój in the collection of the National Archives in Wrocław
Division in Kamieniec Ząbkowicki**

Summary

The archives regarding the history of Duszniki-Zdrój, created upon 1945 in the collection of the Kamieniec Division of the National Archives in Wrocław, are very diversified and regard issues of administrative, social, economic or political nature. The article points out to those interested in the post-war history of Duszniki in what archival collections information must be looked for when writing scientific papers, establishing unit data or in pursue of hobbies.

For the purpose of promotion and systematisation of the archives created after 1945 regarding the history of Duszniki, stored in the National Archives in Wrocław, Division in Kamieniec Ząbkowicki, the information on them has been presented in two aspects: the first one regards archival collections which indicate in a direct manner the connection with history of Duszniki (they include designation of the town in their name), and the other – informs on the archival collections that do not include the term “Duszniki-Zdrój” in their name (records of bodies of powiat and voivodship administration levels, industrial plant, bank, regarding a housing estate or electoral records, with contents regarding Duszniki).

Along with the article published in the 8th volume of the Paper Mill Museum Year Book in Duszniki Zdrój, issued in 2014, entitled: „Źródła archiwalne do historii miasta Duszniki-Zdrój do 1945 roku w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim” [“Archival Sources for History of Duszniki-Zdrój up to 1945 in the Collection of the National Archives in Wrocław, Division in Kamieniec Ząbkowicki”], the entire scope of archival materials regarding the history of the town and stored in the resources of the Kamieniec Division of the National Archives has been presented. The objective of the conducted analysis of sources is reaching documents and encouragement for own archival queries.

Key words: archive materials, state archive, archives, archive query, catalogue, handover list.

Translation Witold Walecki

**Archivmaterialien zur Nachkriegsgeschichte von
Duszniki-Zdrój in den Beständen des Staatsarchivs in Wrocław
Abteilung in Kamieniec Ząbkowicki**

Zusammenfassung

Die Archivalien zur Geschichte von Duszniki-Zdrój, die nach 1945 in den Beständen der Abteilung des Staatsarchivs Wrocław in Kamieniec Ząbkowicki angelegt werden, sind sehr breit gefächert und betreffen administrative, gesellschaftliche, wirtschaftliche oder auch politische Aspekte. Der Artikel zeigt all jenen, die sich für die Nachkriegsgeschichte von Duszniki-Zdrój interessieren, in welchen Archiven Informationen zu diesem Thema zu finden sind – gleich ob, man eine wissenschaftliche Arbeit schreibt, personenbezogene Daten feststellen möchte oder nur seinem Hobby nachgeht.

Um die nach 1945 geschaffenen Archivalien über die Geschichte von Duszniki-Zdrój dem Leser näher zu bringen und zu systematisieren, werden die im Staatsarchiv in Wrocław – Abteilung in Kamieniec Ząbkowicki aufbewahrten Bestände unter zwei Aspekten dargestellt: der erste betrifft die Archivalien, welche einen direkten Bezug mit der Geschichte von Duszniki-Zdrój aufweisen (diese enthalten in den Kennzeichnungen Ortsangaben), der zweite informiert über Archivalia, in deren Beständen der Name Duszniki-Zdrój nicht vorkommt (Akten von Organen auf Kreis- oder Woiwodschaftsebene, Industriebetriebe, Banken, Besiedlungsdokumente oder auch Wahlunterlagen, in welchen es um Duszniki-Zdrój geht).

Zusammen mit dem in Band VIII: Jahrbuch des Papiermuseums in Duszniki-Zdrój 2014 veröffentlichten Artikel „Archivale Quellen zur Geschichte der Stadt Duszniki-Zdrój bis 1945 in den Beständen des Staatsarchivs in Wrocław – Abteilung in Kamieniec Ząbkowicki“ wird der gesamte Bereich der archivalen Materialien über die Geschichte der Stadt dargestellt, wie er in den Beständen der Abteilung des Staatsarchivs in Kamieniec Ząbkowicki zugänglich ist. Die Analyse der Quellen setzt sich das Ziel, den Zugang zu Materialien zu erleichtern und dazu anzuregen, eigene Nachforschungen in dem Archiven anzustellen.

Schlüsselbegriffe: Archivmaterialien, Staatliches Archiv, Archivbestand, Archivierungsabfrage, Verzeichnis, Übergabeliste.

Übersetzt von Alexander Alisch

**Archivní materiály k poválečné historii
Dusznik-Zdroje ve fondech Státního archivu ve Wroclawi
pobočka v Kamieńcu Żąbkowickim**

Shrnutí

Archiválie týkající se historie Dusznik-Zdroje, které vznikly po roce 1945 ve fondu kamiennecké pobočky Státního archivu ve Wroclawi, jsou velmi různorodé a týkají se otázek správní, sociální, hospodářské nebo politické povahy. Článek ukazuje lidem zájímavým se o poválečnou historii Dusznik, v jakých archivních souborech mají hledat informace na toto téma za účelem psaní vědeckých prací nebo ověřování jednotlivých údajů.

Aby bylo možné přiblížit a systematizovat archiválie vzniklé po roce 1945 související s historií Dusznik, které jsou uchovávány ve fondech Státního archivu ve Wroclawi pobočka v Kamieńcu Żąbkowickim, byly informace o nich představeny ze dvou hledisek: první se týká archivních souborů, které přímo ukazují souvislost s historií Dusznik (ve svém názvu mají označení obce), a druhé informuje o archivních souborech, které ve svém názvu nemají označení „Duszniki-Zdrój“ (spisy správních orgánů na úrovni okresu a vojvodství, průmyslového závodu, banky, týkající se osídlení, nebo volební spisy s obsahem týkajícím se Dusznik).

Společně s článkem, který byl publikován v VIII. svazku Ročenky Muzea papírenství v Dusznikach-Zdroji, vydaným v roce 2014 s názvem: „Archivní prameny k historii města Duszniki-Zdrój do roku 1945 ve fondu Státního archivu ve Wroclawi pobočka v Kamieńcu Żąbkowickim“, byl představen celý rozsah archivních materiálů týkajících se historie obce, uchovávaných ve fondech kamiennecké pobočky Státního archivu. Cílem provedené analýzy pramenů je usnadnit přístup k dokumentům a pobídnout k provedení vlastních archivních reseršů.

Klíčová slova: archiválie, státní archiv, archivní soubor, archivní výzkum, inventář, protokol o předání a převzetí.

Překlad Otmar Robosz

Kuracjusze Dusznik-Zdroju w świetle sprawozdań z działalności uzdrowiska za lata 1867–1885

Wodolecznictwo było jedną z naturalnych metod terapeutycznych wykorzystywanych już w starożytności, lecz wraz z upadkiem Cesarstwa Rzymskiego i ono podupadło. Ponownie zaczęto się nim interesować dopiero w XVI wieku, gdy do głosu doszli humaniści, chętnie czerpiący ze starożytnych wzorców. Balneologia w świecie nowożytnym stała się nauką medyczną, a na przestrzeni XVII, XVIII i XIX wieku na masową skalę odkrywano właściwości lecznicze kolejnych źródeł¹. Nie inaczej było z uzdrowiskiem dusznickim. O istnieniu źródła wody mineralnej oraz jej prozdrowotnym działaniu wiedziała lokalna społeczność, czemu dawała wyraz między innymi w testamentach. Wspominali o nim również niektórzy autorzy opisów okolic Dusznik-Zdroju². Intensyfikacja działań przy źródle zaczęła się wraz z wejściem hrabstwa kłodzkiego w skład państwa pruskiego. Przeprowadzono wtedy serię badań. W połowie XVIII wieku zaczęto prowizorycznie wykorzystywać wodę do kuracji pitnej, a w latach 1768–1769 źródło oczyszczono i ujęto kamienną obudową. Choć rok 1769 oficjalnie jest uznawany za pierwszy sezon działalności uzdrowiska³, to dopiero sto lat później zaczęło być ono rzeczywiście modne i popularne wśród kuracjuszy. Zjawisko to można przypisać przede wszystkim działalności Paula Denglera – burmistrza Dusznik – pełniącego swą funkcję w latach 1867–1903. Jego nazwisko pojawi się jeszcze wielokrotnie na łamach tego artykułu.

W dotychczasowej literaturze naukowej kilkakrotnie pojawiły się pozycje poświęcone kwestii polskich kuracjuszy przybywających w celu poratowania zdrowia do kłodzkich i śląskich uzdrowisk, w tym do Dusznik⁴. Jednakże dziś nie trzeba już udowadniać historycznej, stałej i licznej obecności naszych rodaków na tych terenach. Można powiedzieć, że liczba Polaków, a będąc bliżej prawdy – mieszkańców dawnych ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów – była zaledwie kilkuprocentowa. Zdecydowaną większość kuracjuszy źródeł sudeckich stanowiły osoby

¹ *Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, wyd. 3, Warszawa 2014, s. 422–423.

² J. Dębicki, *Kulturowe aspekty sudeckich uzdrowisk obecnego regionu dolnośląskiego w XVII–XVIII wieku*, Toruń 2005, s. 41–43.

³ P. Dengler, *Geschichte des Bades Reinerz*, Reinerz 1903, s. 10.

⁴ Między innymi: R. Kincel, *Z polskich tradycji dusznickiego źródła*, Kłodzko 1975; tenże, *U szląskich wód. (Z dziejów śląskich uzdrowisk i ich tradycji polskich)*, Racibórz [1994]; *Listy ze śląskich wód*, oprac. A. Zieliński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.

wywodzące się z terytorium Niemiec, o czym świadczą wykazy prowadzone przez zarządy uzdrowisk.

Do przybliżenia tematu kuracjuszy dusznickich drugiej połowy XIX wieku można oczywiście wykorzystać zachowane numery „Amtliche Fremdenliste für das Bad Reinerz”, czyli ukazujące się w pewnych odstępach czasu listy gości przybyłych do Dusznik, zawierające dane personalne „prawdziwych” kuracjuszy i „obcych” – jak określano przejezdnych i turystów. Wśród informacji o gościach można znaleźć ich imiona, nazwiska, adnotacje o wykonywanych przez nich zawodach bądź o ich statusie społecznym. Dowiemy się także, skąd i kiedy przyjechali oraz jakie było miejsce ich pobytu na terenie uzdrowiska. Jednak rozproszenie i szczątkowość zachowania list (w przeciwieństwie do tych dotyczących na przykład Łądko-Zdroju) uwypukla, jak bezcennymi źródłami, do tej pory niezbyt często wykorzystywanymi, są sprawozdania z działalności uzdrowiska. W Dusznikach dla drugiej połowy XIX wieku podsumowania te skrupulatnie prowadził Paul Dengler, do dziś jednak tego rodzaju dokumentacja zachowała się wyłącznie dla lat 1867–1885. W przeważającej większości są to rękopiśmienne sprawozdania przechowywane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim. Dotyczą one lat 1867–1869⁵, 1870–1879⁶ oraz 1883–1885⁷. Poza obszernymi podsumowaniami znajdującymi się w zbiorach archiwalnych, skorzystać można również z ich skróconych wersji, które ukazały się drukiem. W formie książkowej wydano sprawozdania za lata 1877–1879⁸, 1880–1882⁹ oraz 1883–1885¹⁰. Dodam także, że sprawozdania z pierwszej dekady działalności uzdrowiska pod zarządkiem Paula Denglera również zostały wydane w formie jednej zbiorowej publikacji, jednak nie udało mi się do niej dotrzeć. Nawet nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy po dziś dzień zachował się choćby jeden jej egzemplarz. Źródłem do poznania kuracjuszy, zwłaszcza na tle porównawczym, mogą być także wysoce ogólnikowe, lecz cosezonowe sprawozdania ukazujące się od 1873 roku w ramach dorocznych publikacji Śląskiego Związku Uzdrowisk (*Schlesische Bädertag*). Wieloletnim przewodniczącym tego związku pozostawał burmistrz Paul Dengler.

W artykule niniejszym chciałabym ukazać, jak wiele informacji społecznych można wydobyć z tak rzadko wykorzystywanego źródła, jakim są sprawozdania z działalności administracji uzdrowiskowej, oraz przedstawić statystyczny obraz lu-

⁵ Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział Kamieniec Żąbkowicki [dalej: APKZ], zespół Akta miasta Duszniki [dalej: AmD], sygn. 2407.

⁶ APKZ, zespół AmD, sygn. 2408.

⁷ APKZ, zespół AmD, sygn. 1960.

⁸ P. Dengler, *Bericht über die Verwaltung des Bades Reinerz in den 3 Jahren von 1877 bis einschließlich 1879*, Reinerz 1880.

⁹ Idem, *Bericht über die Verwaltung des Bades Reinerz in den 3 Jahren 1880, 1881 und 1882*, Reinerz 1883.

¹⁰ Idem, *Bericht über die Verwaltung des Bades Reinerz in den 3 Jahren 1883, 1884 und 1885*, Reinerz 1886.

dzi, którzy przyjeżdżali do Dusznik w drugiej połowie XIX wieku. Pragnę przy tym skupić się przede wszystkim na zwiększającej się frekwencji gości, ich przynależności państwowej, miejscu zamieszkania oraz wykonywanym przez nich na co dzień zawodzie.

Tabela 1. Liczba gości uzdrowiska Duszniki-Zdrój w latach 60. XIX wieku

| Rok | Liczba gości uzdrowiska | |
|------|-------------------------|-------|
| | Rodziny | Osoby |
| 1860 | 532 | 949 |
| 1861 | 561 | 989 |
| 1862 | 540 | 927 |
| 1863 | 585 | 1016 |
| 1864 | 598 | 1034 |
| 1865 | 725 | 1139 |
| 1866 | 115 | 147 |
| 1867 | 810 | 1328 |
| 1868 | 1039 | 1675 |
| 1869 | 1092 | 1865 |

Tabela opracowana na podstawie danych z *Jahresbericht über die Badesaison 1872 in Bad Reinerz*, APKZ, zespół AmD, sygn. 2408.

Przy omawianiu tego tematu na samym wstępie warto przyjrzeć się liczbie gości odwiedzających uzdrowisko dusznickie – i to zarówno kuracjuszy, jak też turystów oraz przejezdnych. Na podstawie sprawozdań rocznych powstałych w latach 70. XIX wieku możemy odtworzyć liczbę gości Dusznik od 1860 roku. Jak widać w tabeli nr 1 w latach 60. XIX wieku liczba osób przybywających do uzdrowiska systematycznie rosła, aż do tego stopnia, że w ciągu tej dekadzie prawie się podwoiła. Rozwój uzdrowiska i – co za tym idzie – liczba gości uzależnione były w pewnej mierze od aktualnej sytuacji politycznej, czego najlepszym dowodem jest sezon 1866¹¹, podczas którego do Dusznik przybyło zaledwie 147 osób, czyli prawie o 1000 mniej niż w roku poprzednim. Ów wynik był oczywiście rezultatem prowadzonej w miesiącach letnich tego roku wojny prusko-austriackiej, której działania toczyły się w sąsiadującym z Dusznikami rejonie Czech. Ta liczba gości została osiągnięta na samym początku sezonu, ponieważ już pod koniec czerwca po kuracjuszach nie było ani śladu ze względu na to, że uzdrowisko leżało na trasie przemarszów wojsk, a dodatkowo po bitwie

¹¹ Interesujący jest fakt, że informacje o liczbie gości przybyłych do Dusznik w sezonie 1866 znaleźć można tylko w dwóch sprawozdaniach z działalności uzdrowiska, i to za lata 1872 i 1874. W przypadku pozostałych rok ten jest pomijany – po roku 1865 następuje bezpośrednio rok 1867.

pod Nachodem (27 czerwca) w Dusznikach urządzono lazaret dla ciężko rannych żołnierzy obu stron. Na szpital przeznaczono większość dużych lokali znajdujących się na terenie uzdrowiska, a także pomieszczenia szkolne. Dodatkowo jeden z pensjonatów pełnił funkcję sali operacyjnej. W ciągu dwóch miesięcy konfliktu w Dusznikach zmarło 246 żołnierzy pruskich i austriackich, których pochowano na specjalnie dla nich przygotowanym cmentarzu¹², po którym do dziś zachował się jedynie pomnik ofiar wojny.

Inaczej natomiast wyglądała sytuacja w przypadku kolejnej wojny toczonej przez Prusy w drugiej połowie XIX wieku, a mianowicie w czasie konfliktu zbrojnego z Francją, w wyniku którego na geopolitycznej mapie świata pojawiło się zjednoczone państwo niemieckie. W 1870 roku Duszniki odwiedziło co prawda 300 osób mniej niż w sezonie poprzednim (1561), jednak spadek nie był aż tak gwałtowny, jak w przypadku roku 1866. Zapewne nie bez znaczenia pozostawał przy tym fakt, że działania wojenne toczyły się we Francji. Drugi rok konfliktu był przełomowy w dziejach uzdrowiska – odwiedziło je już ponad 2000 osób, a dokładnie 2104, z czego część stanowili oczywiście rekonwalescenci i weterani. Od tego czasu liczba gości już nie spadała. W 1872 roku do Dusznik przybyło 2391 osób, w 1877 roku – 2475, a dwa lata później blisko 500 osób więcej, czyli 2973 kuracjuszy¹³.

Ciekawa przy tym jest metodyka liczenia gości, która staje się zupełnie jasna i przejrzysta dopiero, gdy porówna się dane zgromadzone w sprawozdaniach z tymi zebranymi w podsumowaniach Śląskiego Związku Uzdrowisk. Dla przykładu: w 1878 roku w sprawozdaniu dusznickim wskazano liczbę odwiedzających na 2689 osób, na którą składało się 1586 rodzin¹⁴, z kolei w statystykach ruchu za ten sezon w podsumowaniu związkowym liczba ta wyniosła 2654 osoby i 1568 rodzin. W odniesieniu do publikacji zrzeszenia uzdrowisk dopiero po zliczeniu liczby *wirkliche Kurgäste* (2654 osoby, 1568 rodzin), czyli osób przybyłych wyłącznie w celach leczniczych, oraz *Vergnügungsgäste* (18 rodzin i 35 osób)¹⁵, czyli gości mających na celu pobyt dla przyjemności, osiągniemy liczbę wskazaną przez Paula Denglera w sprawozdaniu z działalności uzdrowiska za rok 1878.

Burmistrz Dusznik w swych rocznych podsumowaniach uparczywie natomiast pomijał całkiem sporą grupę „obcych”, do której zaliczyć można turystów i przejezdnych, czyli osoby traktujące pobyt w kurorcie jako przystanek przed dalszą podróżą. Sytuacja zmieniła się dopiero w 1880 roku, od kiedy osoby te zaczęły regularnie pojawiać się na łamach rocznych sprawozdań. Zresztą w kolejnych latach taki

¹² Wszystkie informacje dotyczące wydarzeń roku 1866 zaczerpnęłam z: P. Dengler, *Geschichte...* [3], s. 97.

¹³ P. Dengler, *Bericht...* [8], s. 20.

¹⁴ *Ibidem*, s. 20.

¹⁵ *Der siebente schlesische Bädertag und seine Verhandlungen am 7. Dezember 1878 nebst dem medicinischen Generalberichte und dem statistischen Verwaltungsberichte über die schlesischen Bädertag für die Saison 1878*, bearb. und hrsg. P. Dengler, Reinerz 1879.

sposób liczenia stał się już normą, a statystyki przeznaczone do publikacji w serii wydawnictw związkowych zarządy uzdrowisk prowadziły właśnie w oparciu o liczbę wszystkich gości przybyłych do kurortu w danym sezonie. Nic w tym dziwnego, ponieważ osoby wpisujące się na tzw. *Fremdenliste* stanowiły corocznie około 40 procent ogółu przybyłych.

Tabela 2. Liczba kuracjuszy, turystów i przejezdnych, którzy odwiedzili Duszniki-Zdrój w latach 1880–1885

| Rok | Liczba kuracjuszy | | Turyści, przejezdni | | Razem | |
|------|-------------------|-------|---------------------|-------|---------|-------|
| | Rodziny | Osoby | Rodziny | Osoby | Rodziny | Osoby |
| 1880 | 1879 | 3260 | 1434 | 1772 | 3313 | 5032 |
| 1881 | 903 | 3309 | 1790 | 2327 | 3693 | 5636 |
| 1882 | 1963 | 3348 | 1767 | 2144 | 3730 | 5492 |
| 1883 | 2105 | 3586 | 1939 | 2397 | 4044 | 5983 |
| 1884 | 2216 | 3594 | 2098 | 2636 | 4214 | 6230 |
| 1885 | 1919 | 3347 | 1973 | 2441 | 3892 | 5788 |

Tabela opracowana na podstawie: P. Dengler, *Bericht...* [9], s. 50 oraz idem, *Bericht...* [10], s. 39.

W okresie 1880–1885, który został rozpisany w tabeli nr 2, liczba kuracjuszy wyniosła łącznie 20 444 osoby, natomiast „obcych” – 13 717 osób, czyli w sumie uzdrowisko w ciągu tych sześciu lat odwiedziło 34 161 gości. Ta liczba kuracjuszy sytuowała Duszniki na drugim lub trzecim miejscu – w zależności od roku – pośród najliczniej odwiedzanych uzdrowisk prowincji śląskiej. Inne najpopularniejsze i najliczniej odwiedzane w tym okresie kurorty to Cieplice Śląskie-Zdrój, Łądek-Zdrój i Szczawno-Zdrój.

Tabela 3. Liczba kuracjuszy przybyłych do uzdrowisk śląskich w latach 1880–1885

| Rok | Uzdrowisko | | | |
|------|------------|----------|-------|----------|
| | Cieplice | Duszniki | Łądek | Szczawno |
| 1880 | 1730 | 3260 | 3395 | 2776 |
| 1881 | 1907 | 3309 | 3800 | 2750 |
| 1882 | 1923 | 3348 | 4004 | 3020 |
| 1883 | 2265 | 3586 | 3797 | 3000 |
| 1884 | 2278 | 3594 | 2890 | 3615 |
| 1885 | 2326 | 3347 | 4003 | 3625 |

Tabela opracowana na podstawie: P. Dengler, *Bericht...* [9], s. 54 oraz idem, *Bericht...* [10], s. 42.

W tabeli nr 3 przedstawiam liczbę kuracjuszy w poszczególnych uzdrowiskach w latach 1880–1885. Dziwić może jedynie tak niska – w porównaniu z innymi zdrojami – liczba gości w Cieplicach. I o ile pod względem liczby kuracjuszy uzdrowisko to znajdowało się tuż poza podium, to już bezapelacyjnie dominowało, gdy weźmie się pod uwagę sumę wszystkich gości, którzy odwiedzili kurort. Na przykład w sezonie 1880 przebywających w uzdrowisku dla przyjemności oraz turystów i przejezdnych było... 5085 osób, podczas gdy kuracjuszy zaledwie 1730, co oznacza, że ci ostatni stanowili zaledwie jedną czwartą ogółu gości¹⁶!

Na termin oraz liczbę osób przybywających do uzdrowiska wpływały poniekąd również warunki pogodowe. O ich wadze niech świadczy fakt, że sprawozdania meteorologiczne zajmowały od kilku do kilkunastu stron, stanowiąc zazwyczaj około 20 procent całej treści sprawozdania rocznego. Składały się na nie tabele – zawierające między innymi dane dotyczące wysokości opadów deszczu dla wybranych dni w sezonie, średnich miesięcznych temperatur powietrza oraz wysokości ciśnienia atmosferycznego – jak też statystyki dotyczące liczby słonecznych, deszczowych i śnieżnych dni w roku, mimo że do końca XIX wieku sezon uzdrowiskowy trwał od maja do września, najdalej do października. Dodatkowo Paul Dengler tabele poprzedzał wstępem opisującym ogólne warunki pogodowe dla poszczególnych miesięcy oraz najważniejsze zjawiska meteorologiczne danego roku. Pozostaje postawić pytanie, dlaczego uważano, że informacje te są na tyle ważne, iż poświęcano im tak wiele miejsca na łamach sprawozdań. Przedstawienie warunków pogodowych miało przede wszystkim na celu wykazanie, jaki klimat panuje na terenie danego uzdrowiska, a jak wiadomo – klimat uznawano za jeden ze środków terapeutycznych. Zarządy kurortów zbierały każdego roku szczegółowe informacje w celu zamieszczenia ich w publikacjach o uzdrowisku, kierowanych przede wszystkim do lekarzy, gdyż to oni, biorąc pod uwagę specyfikę dolegliwości chorego, doradzali mu, do którego miejsca powinien udać się na kurację. Informacje o warunkach pogodowych wpływały zapewne i na decyzje samych kuracjuszy, ponieważ znając statystyki za lata poprzednie, mogli wyciągać pewne wnioski i wybierać najbardziej dla nich dogodny termin wyjazdu, w zależności od preferencji dotyczących temperatury czy nasłonecznienia.

Jako że powyżej wspomniałam o dolegliwościach, w tym miejscu powinnam scharakteryzować kuracjuszy pod kątem medycznych przesłanek pobytu w kurorcie, jednak jest to temat na tyle szeroki, że bez wątpienia można byłoby go przedstawić w odrębnym artykule. Postaram się więc jedynie pokrótce i pobieżnie omówić specyfikę leczenia w uzdrowisku dusznickim, które – poza kuracjami pitnymi wodą mineralną oraz sporządzaną na miejscu żętycą – oferowało także kąpiele w wanach, zarówno w wodzie, jak i w borowinie. Z corocznych sprawozdań medycznych, będących częścią publikacji związkowych, można wysnuć wniosek, że leka-

¹⁶ *Der neunte schlesische Bädertag und seine Verhandlungen am 15. Dezember 1880 und 15. Januar 1881 nebst dem medicinischen und Verwaltungs-Berichte für die Saison 1880*, bearb. und hrsg. P. Dengler, Reinerz 1881, s. 98.

rze polecali Duszniki pacjentom cierpiącym przede wszystkim na schorzenia układu oddechowego, trawiennego, narządów płciowych oraz dotkniętym przez choroby nerwowe. Znacznie mniej osób pobierało kurację w związku z chorobami narządów ruchu, krwioobiegu czy z dyskrazją, czyli zaburzeniami składu krwi. Niewielu natomiast można było spotkać kuracjuszy cierpiących na choroby skóry, oczu, słuchu czy układu moczowego¹⁷.

Zarówno kuracjusze, jak i „obcy” przybywali z różnych miejsc i stron świata, czasem bliższych, a niekiedy nawet i dalszych. W latach 1877–1885 ponad 90 procent wszystkich gości stanowili mieszkańcy Niemiec (głównie Prus). Drugim ze względu na liczebność przybywających państwem pochodzenia dusznickich kuracjuszy było Cesarstwo Rosyjskie, a ostatnie miejsce na podium przypadało krajom monarchii habsburskiej. W latach 1877–1885 uzdrowisko dusznickie odwiedziło w sumie 1521 osób pochodzących z Rosji (przede wszystkim z miast Królestwa Polskiego oraz jego najbliższych okolic, takich jak Białystok, Kowno czy Wilno¹⁸) oraz 1339 osób z krajów koronnych Habsburgów (głównie z Królestwa Czech), podczas gdy liczba mieszkańców Niemiec przybyłych do uzdrowiska wyniosła w tym czasie 25 596 osób (tabela nr 4). Spośród Niemców Duszniki najliczniej odwiedzali mieszkańcy prowincji śląskiej, a następnie – daleko za nimi – plasowała się grupa osób zamieszkałych w innych rejonach Prus, przede wszystkim w Brandenburgii i prowincji poznańskiej.

Tabela 4. Liczba niemieckich kuracjuszy Dusznik-Zdroju u w latach 1877–1885

| Pochodzenie/ Rok | Prowincja śląska | Prusy (bez Śląska) | Niemcy (bez Prus) | Razem |
|---------------------|---------------------|-----------------------|----------------------|-------|
| 1877 | 1526 | 741 | 52 | 2319 |
| 1878 | 1737 | 718 | 51 | 2506 |
| 1879 | 1821 | 832 | 79 | 2732 |
| 1880 | 1878 | 985 | 74 | 2937 |
| 1881 | 1723 | 1146 | 108 | 2977 |
| 1882 | 1827 | 987 | 91 | 2905 |
| 1883 | 2009 | 1028 | 121 | 3158 |
| 1884 | 1991 | 1079 | 88 | 3158 |
| 1885 | 1684 | 1148 | 72 | 2904 |

Tabela opracowana na podstawie: P. Dengler, *Bericht...* [8], s. 22; idem, *Bericht...* [9], s. 52–53 oraz idem, *Bericht...* [10], s. 40–41.

¹⁷ Takie statystyki spotkać można m.in. w pozycji cytowanej w poprzednim przypisie.

¹⁸ Najdalej na wschód wysuniętym ośrodkiem, który w ogóle odnotowano w statystykach, był Petersburg.

Z prowincji śląskiej najliczniejsi goście przybywali oczywiście z Wrocławia. W tabeli nr 5 uwzględniłam miasta, których reprezentacja w latach 1870–1875 wyniosła ponad 200 osób. Zaliczyć do nich można: Kłodzko, Głubczyce, Nysę, Racibórz, Bytom, Legnicę i Görlitz. Do ośmiu miast zamieszczonych w tabeli dodać można jeszcze goniące je liczbą przyjezdnych Głogów i Świdnicę z łącznym wynikiem kolejno: 179 i 178 osób. Takie zestawienie pokazuje, że w obrębie prowincji najważniejszym czynnikiem przy doborze uzdrowiska nie była odległość, ale klimat, rodzaj schorzenia i świadczone na miejscu usługi medyczne. Na Górnym Śląsku przecież także funkcjonowały kurorty (Goczałkowice-Zdrój, Jastrzębie-Zdrój, Gluchołazy), a z Görlitz o wiele bliżej było do Świeradowa-Zdroju czy Cieplic, nie wspominając już o położonym na Łużycach Mużakowie, lecz z jakiegoś powodu całkiem spora reprezentacja mieszkańców tych miast każdego roku przybywała właśnie do Dusznik.

Przy tworzeniu tego zestawienia celowo pominęłam grupę kuracjuszy wywodzących się z samych Dusznik, których dla tego okresu było 404, przy czym nie odnotowano ich liczby w roku 1873. Głównym powodem tego pominięcia jest to, że nie udało mi się dotychczas ustalić, na jakich zasadach byli wliczani do grona kuracjuszy.

Tabela 5. Kuracjusze Dusznik-Zdroju zamieszkali w śląskich miastach w okresie 1870–1875

| Miasto/rok | 1870 | 1871 | 1872 | 1873 | 1874 | 1875 | Razem |
|--------------|------|------|------|------|------|------|-------|
| 1. Wrocław | 279 | 337 | 401 | 393 | 505 | 576 | 2491 |
| 2. Kłodzko | 44 | 59 | 73 | 97 | 78 | 67 | 418 |
| 3. Głubczyce | 24 | 63 | 55 | 60 | 32 | 51 | 285 |
| 4. Nysa | 32 | 81 | 40 | 32 | 42 | 35 | 262 |
| 5. Racibórz | 22 | 32 | 32 | 39 | 52 | 78 | 255 |
| 6. Bytom | 26 | 28 | 51 | 48 | 31 | 59 | 243 |
| 7. Legnica | 18 | 51 | 42 | 34 | 39 | 50 | 234 |
| 8. Görlitz | 17 | 28 | 31 | 27 | 41 | 58 | 202 |

Tabela opracowana na podstawie sprawozdań za lata 1870–1875, przechowywanych w APKZ, zespół AmD, sygn. 2408.

Poza mieszkańcami prowincji śląskiej, którzy liczebnie zdecydowanie dominowali nad resztą gości uzdrowiska, w latach 1870–1875 do Dusznik licznie przybywali również mieszkańcy Berlina (990 osób), a z innych miast pruskich – także Frankfurtu nad Odrą (148) oraz Poznania (136, bez danych za rok 1874). Uzdrowsko dusznickie odwiedzały też osoby zamieszkałe w Królestwie Saksonii. Z miast saksońskich, przede wszystkim z Drezna i z Lipska, co roku stawiała się kilkunasto-

osobowa delegacja¹⁹. Pozostałe miejscowości niemieckie reprezentowane były przez pojedynczych gości.

Z rzadka i nielicznie przybywały do Dusznik osoby z pozostałych krajów europejskich oraz z innych kontynentów, choć w tym miejscu warto zaznaczyć, że w latach 1877–1885 więcej osób zapisano jako gości przybyłych z Ameryki (32) niż łącznie ze Szwajcarii, Francji i Anglii (25). Zgodnie ze statystykami w tym dziewięcioletnim okresie uzdrowisko odwiedziło w ogóle 55 Europejczyków z krajów innych niż Niemcy, Rosja i Austro-Węgry. W 1882 roku jedna osoba została zapisana jako pochodząca z Afryki. Z Azji w ciągu dziewięciu lat odnotowano z kolei 16 osób²⁰. W tym miejscu trzeba stwierdzić, że i w latach poprzedzających okres 1877–1885 przybywały do Dusznik jednostki spoza Europy. Dzięki dokładnym rękopiśmiennym wykazom miejscowości, z których przyjeżdżali goście uzdrowiska, wiadomo na przykład, że na istniejącą w statystykach jedną Amerykę składały się oba kontynenty amerykańskie. Pozostaje tu jedynie postawić pytanie o to, kim tak naprawdę byli przybysze z innych części globu. Czy to Europejczycy, którzy wyjechali w dalekie zakątki świata w poszukiwaniu pracy lub przygód, a być może ich potomkowie w sentymentalnej podróży po kraju przodków, czy też jednak mieszkańcy tychże kontynentów, nieposiadający żadnych związków z Europą? Biorąc pod uwagę wcześniej przytoczone informacje, z których wyraźnie wynika, że uzdrowisko dusznickie było odwiedzane przede wszystkim przez gości zamieszkałych w nieodległych od niego rejonach, uzasadniona wydaje się także hipoteza, że mogły to być zupełnie przypadkowe osoby, które przebywały akurat w Berlinie czy Wrocławiu i spontanicznie postanowiły skorzystać z nadarzającej się okazji do poprawienia zdrowia, a może po prostu wolny czas chciały spędzić aktywnie, poznając turystyczne atrakcje Śląska i ziemi kłodzkiej.

Hasło 'kuracjusze uzdrowisk z drugiej połowy XIX wieku' wywołuje ikonograficzne skojarzenia z pocztówkami i rysunkami z epoki, przedstawiającymi tłum pań w nieprzyzwoicie krótkich (oczywiście, jak na tamte czasy) sukienkach do kostek²¹ z fantazyjnymi kapeluszami na starannie ułożonych koafiturach oraz eleganckich panów odzianych we fraki, z cylindrami na głowach i z binoklami na nosach, przechadzających się promenadami uzdrowisk i alejami parków zdrojowych, popijających przy tym indywidualnie przeznaczone dla nich dawki wody mineralnej lub żętycy.

¹⁹ Wszystkie liczby pochodzą z wyliczeń opartych na statystykach zamieszczonych w sprawozdaniach przechowywanych w APKZ, zespół AmD, sygn. 2408.

²⁰ Wszystkie liczby pochodzą z wyliczeń opartych na statystykach zamieszczonych w trzech drukowanych sprawozdaniach wydanych przez Paula Denglera [8, 9, 10].

²¹ Ze względu na ziemną nawierzchnię dróg i ścieżek w uzdrowiskach wszystkie zarządy zwracały się do kuracjuszek z prośbą, aby nie zabierały one ze sobą do kurortu długich sukien z trenami, które w suche dni powodowały wznoszenie się pyłu i kurzu, co z kolei pozbawiało pozostałych kuracjuszy przyjemności z pobytu. Również autorzy przewodników uzdrowiskowych radzili paniom, co powinny zapakować do kufrów podróżnych, aby wziąć ze sobą jak najmniej bagaży, ale mimo wszystko być modnymi. Więcej na ten temat w: D. Opaliński, *Przewodniki turystyczne na ziemiach polskich w okresie zaborów. Studium historyczno-źródłoznawcze*, wyd. 2, Krosno 2013.

Obraz taki może wywoływać pewne refleksje nad elitarnością towarzystwa przybywającego do uzdrowisk, jednak dane statystyczne każą nad tym poważniej się zastanowić. I o ile wyjazdy do kurortów w pierwszej połowie XIX stulecia rzeczywiście zarezerwowane były dla wąskiej grupy społecznie uprzywilejowanych, o czym świadczyć mogą poniekąd wspomnienia księżnej Izabeli Czartoryskiej z pobytu w Cieplicach i Starym Zdroju w 1816 roku²², to już w drugiej połowie wieku osoby pochodzenia arystokratycznego stanowiły niewielki procent przyjezdnych. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że pobyt w uzdrowiskach stał się domeną wyższej klasy średniej, co niegdyś w praktyce oznaczało burżuazję, bogate mieszczaństwo i inteligencję. Jeśliby zatem brać pod uwagę, że wyjazd do kurortów nie był dostępny dla każdego i tylko ograniczoną grupę ludzi było na to stać – zarówno ze względów materialnych, jak i z uwagi na możliwość poświęcenia na kurację czasu w wymiarze kilku tygodni – to rzeczywiście towarzystwo można traktować jako elitarne. Przecież określenie elita nie musi dotyczyć tylko osób stojących na najwyższych szczeblach hierarchii społecznej.

W związku z tym można zadać sobie pytanie, kim byli duszniccy kuracjusze. Na pewno z łatwością da się ich podzielić ze względu na stan społeczny i reprezentowane profesje. Poczynając od tego drugiego rozróżnienia, można wskazać kilka podstawowych grup zawodowych: osoby wykonujące zawody medyczne (lekarze, weterynarze, aptekarze), urzędnicy (administracji, wymiaru sprawiedliwości, kolei, poczty, lasów i inni), wojskowi, duchowni, właściciele ziemscy, nauczyciele (szkolni i uniwersyteccy), artyści, przemysłowcy (fabrykanci i inne osoby posiadające własność przemysłową), handlowcy oraz inne osoby żyjące z usług (np. drukarze, służący). Istniała także spora grupa ludzi, którym nie przypisywano zawodów. Można zaliczyć do niej osoby określane jako stan wyższy, mężczyzn, którzy nie podali żadnego statusu, uczniów i studentów, rentierów, a także i panny, wdowy oraz przybyłe samotnie kobiety. Warto tu także zauważyć, że statystyki nie mówią bezpośrednio o liczbie osób reprezentujących daną grupę zawodową lub status społeczny, określają natomiast liczbę rodzin i jednostek do niej przynależących. Przykładem niech będzie pracownik administracji kolei, który do Dusznik przyjechał wraz z żoną i trojgiem dzieci. Co prawda w statystykach widnieje jedna rodzina, lecz cała piątka została zaliczona do grupy urzędników kolejowych.

Zdecydowanie najliczniejszą grupę kuracjuszy stanowiły osoby zajmujące się przemysłem, handlem i usługami (z wyłączeniem służby), co przedstawia tabela nr 6. W sprawozdaniach za lata 1877–1882 zaliczane były one do odrębnych kategorii, natomiast w podsumowaniu za lata 1883–1885 włączono je do jednej grupy. Ich łączna liczba za wyżej wspomniane dziewięć lat wyniosła 7365 osób. Na drugim miejscu pod względem liczebności znajdują się kobiety (6275), które przyjechały

²² I. Czartoryska, *Dyżanssem przez Śląsk. Dziennik podróży do Cieplic w roku 1816*, tłum. i oprac. J. Bujańska, Wrocław 2006.

do Dusznik samotnie, poza wszelkimi stosunkami rodzinnymi z jakimkolwiek mężczyzną, ponieważ w przeciwnym razie byłyby zaliczone do jego grupy zawodowej lub społecznej, a tak w księgach gości figurowały osobno. Trzecie miejsce należy do szerokiej zbiorowości, jaką byli wszelakiej maści urzędnicy (3474). Do najmniej licznych grup należeli natomiast uczniowie i studenci, których liczba w latach 1877–1885 wahała się każdego sezonu między kilkunastoma a maksymalnie trzydziestoma paroma i łączna ich liczba za te wszystkie lata wyniosła 210 osób. Warto jednak w tym miejscu zauważyć, że samych uczniów i żaków w rzeczywistości mogło być więcej, lecz w statystykach zamieszczano jedynie tych, którzy do uzdrowiska przybyli (analogicznie do grupy samotnych kobiet) sami. Interesującą grupę stanowią też tak zwani artyści, którzy w statystykach pojawili się dopiero w 1883 roku, a przez trzy lata obecności w sprawozdaniach zebrało się ich 195. Jeszcze mniej odnotowano służących, którzy widnieli w statystykach jedynie do 1882 roku, a ich liczebność określić można w sumie na 139 osób.

Tabela 6. Status społeczny i zawodowy kuracjuszy dusznickich w okresie 1877–1885

| Rok/ Status | 1877 | 1878 | 1879 | 1880 | 1881 | 1882 | 1883 | 1884 | 1885 |
|------------------------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| stan wyższy | 70 | 71 | 73 | 91 | 63 | 59 | 52 | 62 | 23 |
| zawody medyczne | 50 | 77 | 91 | 95 | 90 | 91 | 96 | 87 | 124 |
| urzędnicy | 346 | 340 | 397 | 449 | 362 | 394 | 440 | 399 | 347 |
| wojskowi | 82 | 87 | 116 | 76 | 73 | 87 | 101 | 107 | 87 |
| duchowni | 88 | 92 | 91 | 85 | 94 | 111 | 96 | 68 | 67 |
| właściciele ziemscy | 148 | 178 | 182 | 186 | 225 | 199 | 167 | 140 | 211 |
| nauczyciele | 170 | 177 | 162 | 171 | 138 | 144 | 190 | 196 | 173 |
| artyści | – | – | – | – | – | – | 50 | 75 | 70 |
| przemysłowcy | 211 | 420 | 415 | 231 | 292 | 301 | 751 | 744 | 698 |
| handlowcy | 370 | 509 | 574 | 586 | 648 | 615 | | | |
| usługi | 8 | 65 | 57 | 4 | 2 | 3 | | | |
| kobiety | 561 | 222 | 281 | 697 | 867 | 874 | 964 | 897 | 912 |
| uczniowie | 26 | 36 | 15 | 28 | 22 | 11 | 30 | 22 | 20 |
| rentierzy | 116 | 314 | 392 | 238 | 92 | 102 | 82 | 83 | 94 |
| brak statusu | 229 | 98 | 127 | 323 | 341 | 316 | 380 | 519 | 352 |

Tabela opracowana na podstawie: P. Dengler, *Bericht...* [8], s. 22; idem, *Bericht...* [9], s. 52–53 oraz idem, *Bericht...* [10], s. 40–41.

W niniejszym artykule postawiłam sobie za cel przybliżenie obrazu ludzi, którzy przyjeżdżali do Dusznik w drugiej połowie XIX wieku – głównie po to, by podratować zdrowie; były jednak wśród nich także osoby przybywające do tego uzdrowiska wyłącznie dla czystej przyjemności. Do realizacji tego zadania niezwykle przydatnym źródłem okazały się statystyki skrupulatnie prowadzone przez zarząd w ramach rocznych sprawozdań z działalności uzdrowiska. Zaprezentowany przeze mnie materiał stanowi zaledwie ułamek wiedzy na temat funkcjonowania kurortu, którą wnikliwy badacz może wydobyć z tych podsumowań. Wybrane przeze mnie zagadnienia nie wyczerpują oczywiście tematyki dotyczącej kuracjuszy dusznickich w latach 1867–1885. Wręcz są tylko wstępem i przyczynkiem do prowadzenia szerszej zakrojonych analiz. Przedstawione kwestie pozwalają jednak pokusić się o stwierdzenie, że Duszniki nie były specjalnie elitarnym i popularnym uzdrowiskiem, a jego sława i znaczenie ograniczały się właściwie tylko do najbliższych regionów, przede wszystkim zaś prowincji. Najważniejszym powodem powstania tego artykułu była chęć rozszerzenia horyzontu badawczego i odejścia od postrzegania kuracjuszy dusznickich wyłącznie przez pryzmat polskości.

Słowa kluczowe: Duszniki-Zdrój, uzdrowisko, sprawozdania uzdrowiska, kuracjusze

Visitors of the health resort in Duszniki-Zdrój in the light of the health resort operation in years 1867–1885

Summary

This piece is on patients visiting Duszniki in the second half of the nineteenth century. It is based on the preserved reports of the management board on the annual operation of the health resort in the period from 1867 to 1885, part of which is stored in the National Archives in Wrocław, Division of Kamieniec Żąbkowicki, within the framework of the Records complex of the town of Duszniki. Additionally, years 1877–1885 were published in print. Interesting information on this subject can be also found in the annual publications of the Silesian Health Resort Society (*Schlesische Bädertag*). The author focused on three issues regarding the patients: firstly – their number, secondly – their nationality and thirdly – their social status and professions pursued by them. Previously, in the Polish scientific literature the scholars focused on patients of Silesian health resorts of only Polish origin. Those, however, although being a larger group that visitors from the Western Europe, accounted for a definite minority in relation to the residents of Germany whose share in the total patient population can be estimated as exceeding 90%. Definite majority of the visitors of Duszniki-Zdrój were members of

the working classes, mostly industrial workers, merchants, officials, land owners and teachers. The health resort was also quite popular with women who travelled to rest by the waters alone. This article does not exhaust the research possibilities connected with the sources it was based on. On the other hand, its main objective was to expand the research horizon and refrain from perception of the visitors of Duszniki only through the prism of Polish nationality.

Key words: Duszniki-Zdrój, health resort, health resort reports, patients.

Translation Witold Walecki

Kurgäste in Duszniki-Zdrój – im Lichte der Berichte der Tätigkeit des Kurortes in den Jahren 1867–1885

Zusammenfassung

In diesem Artikel geht es um die Kurgäste, die in der zweiten Hälfte des 19. Jh. nach Duszniki-Zdrój kamen. Dieser Artikel basiert auf den noch erhaltenen Berichten des Vorstandes über die zwischen 1867 und 1885 vollzogenen Tätigkeiten dieses Kurortes, deren Teilberichte im Staatsarchiv in Wrocław – Abteilung Kamieniec Ząbkowicki, von der Gesellschaft AKTA der Stadt Duszniki-Zdrój aufbewahrt und in den Jahren 1877–1885 zusätzlich in gedruckter Form veröffentlicht wurden. Interessante Informationen zu diesem Thema kann man in den alljährlichen Publikationen des *Schlesischen Bädertages* finden. Die Autorin beschränkt sich auf drei für die Kurgäste wesentliche Aspekte: erstens deren Zahl, zweitens deren staatliche Angehörigkeit, und drittens den gesellschaftlichen Status und die von ihnen ausgeübten Berufe.

In der bisher erschienen polnischen wissenschaftlichen Literatur konzentrierten sich die Wissenschaftler bisher allein auf Kurgäste polnischer Herkunft, welche allerdings, obwohl diese eine stärkere Gruppe als die Gäste aus den Staaten Westeuropas ausmachten, im Vergleich zu den Kurgästen aus Deutschland eine ganz klare Minderheit darstellten, denn deren Gesamtanteil kann man auf über 90% schätzen. Unter den Kurgästen in Duszniki-Zdrój stellte die arbeitende Schicht die eindeutig größte Gruppe dar, vor allem waren dies Industrielle, Kaufleute, Beamte, Grundbesitzer und Lehrer. Großer Popularität erfreute sich der Kurort Duszniki-Zdrój auch unter Frauen, die oftmals allein hierher reisten. Der vorliegende Artikel kann natürlich nicht alle wissenschaftlichen Möglichkeiten ausschöpfen, welche das Quellmaterial bereitstellt. Das vorrangige Ziel war es, den allgemeinen Horizont der Betrachtungsweise zu erweitern und die Kurgäste in Duszniki-Zdrój nicht allein vom polnischen Standpunkt aus zu beleuchten.

Schlüsselbegriffe: Duszniki-Zdrój, Kurort, Bericht über den Kurort, Kurgäste.

Übersetzt von Alexander Alisch

Lázeňští hosté Dusznik-Zdroje podle zpráv o činnosti lázní za léta 1867–1885**Shrnutí**

Tento článek pojednává o lázeňských hostech přijíždějících do Dusznik ve 2. polovině 19. století. Byl založen na dochovaných zprávách správy lázní o roční činnosti za období let 1867–1885, jejichž část je uchovávána ve Státním archivu ve Wroclavi pobočka v Kamieńcu Żąbkowickim v rámci sbírky Spisy města Dusznik, a navíc léta 1877–1885 byla vytištěna. Zajímavé informace na toto téma je možné také najít v každoročních publikacích Slezskeho svazu lázní (*Schlesische Bädertag*). Autorka se soustředila na tři okruhy týkající se lázeňských hostů: za prvé na jejich počet, za druhé na jejich státní příslušnost a za třetí na jejich společenské postavení a vykonávané profese. V dosavadní polské vědecké literatuře se badatelé soustředili na hosty slezských lázní majících pouze polský původ. Ti však, i když byli početnější skupinou než hosté ze západoevropských států, tak jako tak představovali rozhodnou menšinu v poměru k obyvatelům Německa, jejichž podíl na celkovém počtu lázeňských hostů lze odhadovat na více než 90%. Ze všech hostů Dusznik-Zdroje rozhodnou většinu představovali příslušníci různých společenských vrstev, především pak průmyslníci, obchodníci, úředníci, majitelé velkostatků a učitelé. Lázně byly velice oblíbené také u žen, které na léčení přicestovaly samy. Tento článek pochopitelně nevyčerpává všechny badatelské možnosti spojené s prameny, na kterých je založen. Jeho hlavním cílem bylo rozšíření badatelského horizontu a odklon od hodnocení dusznických lázeňských hostů výlučně z polského hlediska.

Klíčová slova: Duszniki-Zdrój, lázně, zprávy o činnosti lázní, lázeňští hosté.

Překlad Otmar Robosz

Działalność reklamowa zarządu uzdrowiska w Dusznikach-Zdroju w latach 1933–1939

W okresie rządów nazistowskich Duszniki-Zdrój były jedną z najważniejszych miejscowości turystycznych i uzdrowiskowych zarówno ziemi kłodzkiej, jak i całego Śląska. W przededniu drugiej wojny światowej w Sudetach większą liczbą miejsc noclegowych poszczycić się mogły jedynie: Szklarska Poręba, Kudowa-Zdrój oraz liczone razem Karpacz i Karpacz Górny¹. Na szczególną pozycję Dusznik wpływała wszechstronność oferty. Dzięki rozbudowanej infrastrukturze do uprawiania sportów zimowych wysoka frekwencja zapewniona była nie tylko latem. Pod względem liczby udzielonych w sezonie zimowym noclegów Duszniki zdystansowały inne uzdrowiska, pozostając jednak daleko za ośrodkami karkonoskimi². Omawiany okres jest czasem wychodzenia miasta, i branży turystycznej, z wielkiego kryzysu gospodarczego. Jednym z elementów, który miał wywołać pozytywne zmiany frekwencyjne, a zarazem finansowe, miała być zintensyfikowana reklama. Mimo starań, Dusznikom nie udało się jednak odzyskać pozycji z końcówki lat 20. XX wieku³ i coraz częściej przegrywały pod względem frekwencji z sąsiednią Polanicą-Zdrojem⁴.

Ważną datą w dziejach uzdrowiska był 1 stycznia 1822 roku, gdy dusznicki zdroj przeszedł w ręce magistratu i zaczął działać miejski zarząd uzdrowiska, posiadający własne środki finansowe⁵. Ponieważ czerpał znaczne dochody z ruchu turystycznego, jakimi były zyski między innymi z kurtaksy czy sprzedaży kart wstępu na koncerty, ponosił także koszty reklamy. W niniejszym artykule będą odnosił się do finansów zarządu uzdrowiska, należy jednak pamiętać, że w omawianym okresie liczba wczasowiczów przewyższała liczbę kuracjuszy. Mimo to działalność reklamowa zarządu uzdrowiska dotyczyła całej oferty wypoczynkowej miejscowości, a magistrat nie prowadził samodzielnie żadnych kampanii.

¹ J. Potocki, *Rozwój zagospodarowania turystycznego Sudetów od połowy XIX wieku do II wojny światowej*, Jelenia Góra 2004, s. 71.

² T. Przerwa, *Między łękiem a zachwytem. Sporty zimowe w śląskich Sudetach i ich znaczenie dla regionu (do 1945 r.)*, Wrocław 2012, s. 287.

³ *Ibidem*, s. 295.

⁴ Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APWr], Akta miasta Kłodzka [dalej: AmK], sygn. 6190 – *Fremdenverkehrsstatistik für der Grafschaft*, nlb.

⁵ P. Dengler, *Geschichte des Bades Reinerz*, Reinerz 1903, s. 55.

Początek badanego przeze mnie okresu łączy się z osiągnięciem pełni władzy w Niemczech przez nazistów, a także z idącą za tym przebudową państwa, w którym turystyka odgrywać miała znaczącą rolę. Wykorzystywana była przede wszystkim jako narzędzie propagandy, a umasowienie ruchu turystycznego miało na celu budowanie nowego, wiernego władzy społeczeństwa⁶. Zmiany nie ominęły także uzdrowisk, którym przypisywano zadanie fizycznego odnowienia narodu niemieckiego⁷.

Datę końcową okresu, którego dotyczą moje badania, wyznacza początek drugiej wojny światowej. Wynika to z przekształceń, jakie miały wówczas miejsce – ruch turystyczny zaczął systematycznie tracić na znaczeniu. Spadało też znaczenie reklamy, a także zmniejszyły się możliwości jej prowadzenia, ze względu na ograniczenia w dystrybucji na przykład papieru. Z czasem znane kurorty przekształciły się w miejsca wypoczynku dla wracających z frontu, natomiast ostatnie lata wojny to już całkowity rozkład ruchu turystycznego.

Swoje rozważania dotyczące okresu 1933–1939 oparłem na materiałach zgromadzonych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz w jego Oddziale w Kamieńcu Ząbkowickim. Szczególne znaczenie miały zespoły: Akta miasta Kłodzka, Rejencja Wrocławska oraz Akta miasta Dusznik. Warto tutaj dodać, że dzięki dobrze zachowanym archiwaliom dotyczącym Dusznik istnieje szansa prowadzenia tego typu badań dla omawianego okresu. Inne uzdrowiska kłodzkie posiadają zaledwie szczątkową dokumentację z lat 30. XX wieku, zatem w ich przypadku spojrzenie na działalność reklamową jest mocno ograniczone.

Na samym początku warto pochylić się nad kwestiami finansowymi i nad powiązaną z nimi frekwencją. Zdecydowaną większość wpływów do kasy uzdrowiska stanowiły dochody z kąpieli, kuracji oraz kurtaksy, stąd w sprawozdaniach z działalności skupiano się na przybywających kuracjuszach. Warto zaznaczyć, że od początku lat 20. XX wieku liczba wczasowiczów zaczęła dominować nad liczbą kuracjuszy, więc wodolecznictwo było tylko jednym z sektorów ruchu turystycznego⁸. W początkowym dla rozważań sezonie 1933/1934 (sezon był liczony od 1 kwietnia do 30 marca) do Dusznik przybyło 8109 kuracjuszy przy 11 734 wczasowiczach⁹. Dysproporcja ta jednak i tak była wyjątkowo mała z powodu nieudanego sezonu zimowego – w lutym 1934 roku do Dusznik przybyło 687 turystów. Dla porównania – dwa lata wcześniej w tym miesiącu było ich aż 3919¹⁰. Miało to być spowodowane brakiem korzystnych warunków śniegowych oraz rosnącą konkurencją pobliskich ośrodków

⁶ K. Semmens, *Seeing Hitler's Germany. Tourism in the Third Reich*, Basingstoke 2005, s. 42–43.

⁷ S.C. Schürle, *Die Kur als touristische Erscheinungsform unter besonderer Berücksichtigung der Mineralheilbäder Baden-Württembergs*, Mannheim 2001, s. 119.

⁸ T. Przerwa, *Między łękiem a zachwytem...* [2], s. 294.

⁹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim [dalej: APKZ], Akta miasta Duszniki [dalej: AmD], sygn. 546 – *Bericht Nr. 2 Über die Bilanz-Prüfung der Badeverwaltung Bad Reinerz in Bad Reinerz*, s. 28–29.

¹⁰ *Ibidem*.

w Międzygórzu i Górach Sowich¹¹. W sprawozdaniach zarząd uzdrowiska zwracał uwagę przede wszystkim na kuracjuszy – jako źródło dochodu, dlatego ich liczbę będą przytaczał w artykule.

Tabela 1. Liczba kuracjuszy przybyłych do Dusznik-Zdroju w latach 30. XX wieku

| Sezon | Liczba kuracjuszy |
|-----------|-------------------|
| 1930/1931 | 10254 |
| 1931/1932 | 9337 |
| 1932/1933 | 7813 |
| 1933/1934 | 8104 |
| 1934/1935 | 9057 |
| 1935/1936 | 9221 |
| 1936/1937 | 9460 |
| 1937/1938 | b.d. |
| 1938/1939 | 9585 |

Źródło: APKZ, AmD, sygn. 550 – *Verwaltungsbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Wirtschaftsjahr 1937 (vom 1.4.1936 bis 31.3.1937)*; APWr, Rejencja Wrocławska [dalej: RW], sygn. 4473 – *Bericht über die Prüfung des Jahresabschlusses zum 31. März 1940 bei der Städtischen Badeverwaltung in Bad Reinerz*.

Ostatnim udanym dla uzdrowiska sezonem był sezon 1930/1931. W kolejnych latach liczba kuracjuszy systematycznie spadała, co spowodowane było skutkami wielkiego kryzysu gospodarczego. W uzdrowisku duże nadzieje wiązano z nastaniem nowej narodowosocjalistycznej władzy. Pierwszym pozytywnym efektem nowych porządków miała być rosnąca już od sezonu 1933/1934 frekwencja¹². Rzeczywiście, koniunktura się poprawiła i z roku na rok kuracjuszy przybywało, jednak nie udało się osiągnąć liczby tak wysokiej, jak w sezonie 1930/1931. Sezon 1936/1937 był najbardziej udanym w okresie nazistowskim. W kolejnych dwóch latach ogólna liczba udzielonych w Dusznikach noclegów zaczęła ponownie delikatnie spadać¹³, a jak pokazują statystyki ruchu turystycznego – gości w znacznej mierze przejęła sąsiednia Polanica-Zdrój¹⁴. Mimo to w ostatnim przedwojennym sezonie liczba samych kuracjuszy była wyższa niż dwa lata wcześniej. Gdy sięgnie się do szczegółowych statystyk, widać jednak, że w sezonie 1938/1939 aż 1259

¹¹ APKZ, AmD, sygn. 1763 – *Verwaltungsbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Wirtschaftsjahr 1934 (vom 1.4.1934 bis 31.3.1935)*, s. 5.

¹² APKZ, AmD, sygn. 1762 – *Bericht über den Verlauf Saison 1933*, nlb.

¹³ T. Przerwa, *Między łękiem a zachwytem...* [2], s. 297.

¹⁴ APWr, AmK, sygn. 6190 [4].

osób korzystało z darmowych kuracji, podczas gdy dwa lata wcześniej były to tylko 443 osoby¹⁵.

Oczywiście, frekwencja przekładała się na dochody uzdrowiska. Co prawda w sprawozdaniu za sezon 1933/1934 nieco górnolotnie pisano, że najlepszą reklamą dla uzdrowiska jest troska o pacjenta, który po powrocie mógł głosić, że w Dusznikach każdy dba bardziej o zdrowie niż o pieniądze gości¹⁶, to z pewnością zyski, które przynosili kuracjusze, były ważne. Podstawowym źródłem dochodu były opłaty z tytułu kąpiei i kuracji, do tego dochodziły ujmowane zawsze w jedną rubrykę wpływy ze sprzedaży kart wstępu do parku zdrojowego, na koncerty oraz kurtaksa. Ponadto odnotowywano drobne zyski z czynszów i wynajmów oraz inne źródła dochodu.

Tabela 2. Główne źródła dochodu i bilans finansowy uzdrowiska w latach 1933–1939 w markach Rzeszy (RM)

| Sezon | Karty wstępu i kurtaksa | Kąpiele i kuracje | Dochód | Koszty | Bilans |
|-----------|-------------------------|-------------------|------------|------------|------------|
| 1932/1933 | 130 250,25 | 197 201,64 | 380 788,44 | 453 984,21 | -73 185,77 |
| 1933/1934 | 124 424,85 | 198 814,04 | 371 785,85 | 437 165,70 | -65 379,85 |
| 1934/1935 | 141 231,98 | 220 045,25 | 409 174,00 | 382 245,33 | 26 928,67 |
| 1935/1936 | 160 574,05 | 231 116,82 | 439 911,41 | 402 946,41 | 36 965,00 |
| 1936/1937 | 156 077,00 | 244 457,98 | 454 283,05 | 427 175,61 | 27 107,44 |
| 1937/1938 | 159 000,00 | 248 300,00 | 455 000,00 | 435 000,00 | 20 000,00 |
| 1938/1939 | 151 194,16 | 270 124,21 | 448 100,00 | 456 800,00 | 19 200,00 |

Źródło: APKZ, AmD, sygn. 546 – *Bericht Nr. 2 Über die Bilanz-Prüfung der Badeverwaltung Bad Reinerz in Bad Reinerz*; sygn. 1763 – *Verwaltungsbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Wirtschaftsjahr 1934 (vom 1.4.1934 bis 31.3.1935)*; sygn. 549 – *Jahresabschluß und Jahresbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Geschäftsjahr 1935*; sygn. 550 – *Verwaltungsbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Wirtschaftsjahr 1937 (vom 1.4.1936 bis 31.3.1937)*; sygn. 549 – *Wirtschaftsplan des gemeindeeigenen wirtschaftlichen Unternehmens Badeverwaltung für das Rechnungsjahr 1938*; APWr, RW, sygn. 4473 – *Bericht über die Prüfung des Jahresabschlusses zum 31. März 1940 bei der Städtischen Badeverwaltung in Bad Reinerz*.

Do danych zawartych w tabeli nr 2 warto dodać jeszcze, że w tak udanym pod względem frekwencji sezonie 1930/1931 dochód uzdrowiska wyniósł aż 569 906,05 RM. Procentowo spadek frekwencji na początku lat 30. nie był aż tak dotkliwy. Porównując sezony 1930/1931 i 1933/1934, zauważamy, że frekwencja spadła o około 20 procent, natomiast dochód – o około 40 procent! Wynikało to z wpro-

¹⁵ APWr, RW, sygn. 4473 – *Bericht über die Prüfung des Jahresabschlusses zum 31. März 1940 bei der Städtischen Badeverwaltung in Bad Reinerz*, s. 13.

¹⁶ *Ibidem*.

wadzonych w następstwie wielkiego kryzysu gospodarczego obniżek cen wszelkich usług świadczonych przez zdroj oraz kurtakсы, aby potencjalnych gości było stać na pobyt¹⁷. Poziomu finansowego z przełomu lat 20. i 30. XX wieku nie udało się osiągnąć do wybuchu wojny. Warto zwrócić uwagę, że dopiero w sezonie 1935/1936 uzdrowisko znowu odnotowało zyski. Nie udało mi się dotrzeć do sprawozdania za sezon 1937/1938, więc podane dane są szacunkowe i pochodzą z planów finansowych uzdrowiska sporządzonych w styczniu 1937 i 1938 roku. Podstawą dla tych wyliczeń było założenie, że frekwencja będzie wzrastała – w sezonie 1937/1938 zakładano wzrost wpływów z kurtakсы o 6–8 procent¹⁸, do czego jednak najpewniej nie doszło, na co wskazują dane z ostatniego przedwojennego sezonu 1938/1939.

Warto przyrzeć się jeszcze na koniec, na co wydawał pieniądze zarząd uzdrowiska. Omówienia postanowiłem dokonać na podstawie danych z sezonu 1935/1936 przedstawionych w tabeli nr 3.

Tabela 3. Wydatki uzdrowiska w sezonie 1935/1936 w RM

| Wydatek | Kwota | Procentowy udział |
|--------------------------|------------|-------------------|
| Działalność uzdrowiskowa | 59 632,52 | 14,8 |
| Kąpiele | 58 031,71 | 14,4 |
| Koszty amortyzacji | 56 718,64 | 14,1 |
| Podatki | 56 291,95 | 14,0 |
| Wypłaty | 54 616,33 | 13,5 |
| Reklama | 38 229,13 | 9,5 |
| Utrzymanie uzdrowiska | 37 959,91 | 9,4 |
| Funkcjonowanie zarządu | 26 628,66 | 6,6 |
| Świadczenia socjalne | 6 458,68 | 1,6 |
| Czynsze | 5 963,83 | 1,5 |
| Inne | 2 415,05 | 0,6 |
| Razem | 402 946,41 | 100 |

Źródło: APKZ, AmD, sygn. 549 – *Jahresabschluss und Jahresbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Geschäftsjahr 1935*.

¹⁷ APKZ, AmD, sygn. 546 [9], s. 48.

¹⁸ APKZ, AmD, sygn. 2406 – *Betriebsplan-Entwurf der Badeverwaltung 1937/1938*, s. 1.

Warto w tym miejscu wyjaśnić, co kryło się pod niektórymi pojęciami używanymi w sprawozdaniach. Jako działalność bieżącą uzdrowiska rozumiano wydatki towarzyszące życiu codziennemu kuracjuszy, takie jak na przykład opłacenie orkiestry, teatru zdrojowego, zakup gazet i książek czy odprawianie nabożeństw. Jako wydatki na kąpiele rozumiano opłaty za wodę, ogrzewanie i bieżące utrzymanie obiektów basenowych. Do utrzymania uzdrowiska zaliczano wydatki na utrzymanie i remonty budynków, parku oraz promenady. W omawianym roku pod pojęciem „inne” kryło się zaś przygotowanie tras do narciarstwa biegowego oraz prace przy budowie parkingu, zatem chodziło o bieżące wydatki niemieszczące się w innych rubrykach¹⁹. Ważne dla dalszej części artykułu wydatki na reklamę stanowiły niecałe 10 procent kosztów ponoszonych przez zarząd uzdrowiska, co uznać można za dość dużą kwotę.

Tabela 4. Kwoty przeznaczone na reklamę w latach 1933–1939 w RM i ich procentowy udział w całości wydatków na funkcjonowanie uzdrowiska

| Sezon | Wydatki na reklamę | Udział procentowy w wydatkach |
|-----------|--------------------|-------------------------------|
| 1932/1933 | 25 231,67 | 5,6 |
| 1933/1934 | 30 485,09 | 7,0 |
| 1934/1935 | 29 271,31 | 7,7 |
| 1935/1936 | 38 229,13 | 9,5 |
| 1936/1937 | 40 681,80 | 9,5 |
| 1937/1938 | 45 000,00 | 10,3 |
| 1938/1939 | 40 019,60 | 8,9 |

Źródło: APKZ, AmD, sygn. 546 – *Bericht Nr. 2 Über die Bilanz-Prüfung der Badeverwaltung Bad Reinerz in Bad Reinerz*; sygn. 1763 – *Verwaltungsbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Wirtschaftsjahr 1934 (vom 1.4.1934 bis 31.3.1935)*; sygn. 549 – *Jahresabschluß und Jahresbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Geschäftsjahr 1935*; sygn. 550 – *Verwaltungsbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Wirtschaftsjahr 1937 (vom 1.4.1936 bis 31.3.1937)*; sygn. 549 – *Wirtschaftsplan des gemeindeeigenen wirtschaftlichen Unternehmens Badeverwaltung für das Rechnungsjahr 1938*; APWr, RW, sygn. 4473 – *Bericht über die Prüfung des Jahresabschlusses zum 31. März 1940 bei der Städtischen Badeverwaltung in Bad Reinerz*.

Przedstawienie we wcześniejszych akapitach sytuacji frekwencyjnej i finansowej dusznickiego źródła w latach 1933–1939 pozwoliło mi zarysować tło dla działalności reklamowej podejmowanej przez zarząd uzdrowiska. W okresie nazistowskim reklama i propaganda w turystyce odgrywały ważną rolę, dlatego też wydatki na

¹⁹ APKZ, AmD, sygn. 549 – *Jahresabschluß und Jahresbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Geschäftsjahr 1935*. Badeverwaltung Anlage zu Gewinn- und Verlustrechnung 1935/1936, s. 1–3.

taką działalność były stopniowo zwiększane w imię ideologicznego hasła: „Służba dla ruchu turystycznego jest służbą dla wielkoniemieckiej ojczyzny”²⁰.

Już w pierwszym pełnym sezonie pod rządami narodowosocjalistycznymi – 1933/1934 – zwiększono wydatki na reklamę o ponad 20 procent. W kolejnym roku utrzymano tę kwotę na mniej więcej takim samym poziomie. Znaczny skok zauważalny jest w sezonie 1935/1936, gdy weszła w życie nowa ustawa regulująca kwestie promocji ruchu turystycznego i reformująca przy tym struktury Śląskiego Krajowego Związku Ruchu Turystycznego (*Landesfremdenverkehrsverband Schlesiens*, dalej: LFV). Do kasy tego Związku Duszniki – jako jedna z najważniejszych miejscowości turystycznych w regionie – musiały wpłacać niemałe kwoty, co omówię szczegółowo w dalszej części tekstu. Chociaż wydawane kwoty stale rosły, nadal uważano, że mogłyby być większe. Jak pisano w planie finansowym na sezon 1937/1938, nakład na reklamę jest raczej za niski, biorąc pod uwagę wysiłki sąsiednich uzdrowisk²¹. Zauważano zatem wspomniany wcześniej spadek zainteresowania Dusznikami na rzecz Polanicy. Jednak rok później nie zwiększono nakładów na reklamę, co zapewne było związane z mniejszą liczbą pełnopłatnych kuracjuszy i w konsekwencji – z niższymi dochodami z kurtaksy.

Pieniądze były wydawane w różnoraki sposób. W sprawozdaniu za sezon 1934/1935 mamy szczegółowy spis zrealizowanych zadań, który pokazuje, na co były przeznaczane środki. Dużą wagę przykładano do reklamy w prasie, gdyż ogłoszenia zamieszczono aż w 80 tytułach. Oprócz tego bazowano na dystrybucji wszelkiego rodzaju materiałów. Rozprowadzono 32 780 folderów reklamowych Dusznik wraz z ewidencjami miejsc noclegowych oraz opisami kuracji. Do tego rozesłano 21 500 prospektów oraz 14 400 listów i pocztówek zapraszających do uzdrowiska, z czego 4000 trafiło do lekarzy. Nawiązywano także kontakty z konkretnymi organizacjami, np. w Związku Pań Domu (*Hausfrauen-Verein*) odbyło się dziesięć wykładów, podczas których przekazano oprawione plakaty z Dusznikami. Z ciekawych pomysłów można odnotować reklamę na elektronicznych szyldach na lotnisku Tempelhof w Berlinie. Kolejnym sposobem promocji było rozesłanie 60 tysięcy serwetek z hasłem „Herzbad Reinerz” do hoteli w dużych niemieckich miastach. W ramach współpracy z LFV przekazano tej organizacji 50 tysięcy pocztówek oraz przygotowane na wystawy zdjęcia w dużym formacie²².

O tym, że na barkach zarządu uzdrowiska spoczywała reklama nie tylko własnych usług, ale i oferty Dusznik jako miejscowości wypoczynkowej, świadczyły specjalne ogłoszenia prasowe na sezon zimowy, kiedy liczba turystów zdecydowanie przeważała nad liczbą kuracjuszy. Przykładowo w sezonie 1938/1939 w półroczu zimowym przybyło do Dusznik 4340 turystów, co stanowiło 33,4 procent tej

²⁰ APKZ, AmD, sygn. 549 – *Jahresabschluß und Jahresbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Geschäftsjahr 1935. Verwaltungsbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Wirtschaftsjahr 1935 (vom 1.4.1935 bis 31.3.1936)*, s. 1.

²¹ Ibidem, s. 13.

²² APKZ, AmD, sygn. 1763 [11], s. 20.

grupy w skali roku, kuracjuszy było przy tym jedynie 1639 (17,1 procent)²³. Do tego należy dodać, że wielu klientów uzdrowiska, ze względów zdrowotnych, nie mogło sobie pozwolić na uprawianie narciarstwa, saneczkarstwa i łyżwiarstwa, które polecano w finansowanych przez zarząd reklamach²⁴. Z drugiej strony sportowcy mogli korzystać z kąpeli w celach regeneracyjnych, jednak statystyki nie są do tego stopnia szczegółowe, aby pozwoliły wyszczególnić takie przypadki.

Ważną grupę odbiorców reklam stanowili lekarze. W końcu to oni w dużej mierze decydowali o skierowaniu podopiecznych na leczenie do danego ośrodka. O ile w sezonie 1934/1935 listów wysłanych do medyków było 4 tysiące, to rok później było ich już 20 tysięcy. Do tego środowiska docierano także w inny sposób. Wiadomo na przykład, że w tym sezonie zamówiono anonse prasowe w pięciu fachowych gazetach lekarskich²⁵.

Najważniejszym kierunkiem dla kampanii reklamowych był Berlin. Przykładowo w sezonie 1935/1936 na 80 tytułów prasowych, w których umieszczono ogłoszenia, aż 19 wychodziło w stolicy Niemiec²⁶. Zlecono także audycje radiowe w stołecznej rozgłośni²⁷. W tym samym roku 3500 RM wydano na reklamę w berlińskim metrze (plakaty umieszczono na 75 stacjach) i na największych dworcach kolejowych²⁸. Odbywające się w 1936 roku Letnie Igrzyska Olimpijskie miały być okazją do zaprezentowania Dusznik szerszej publiczności, dlatego w sezonie 1936/1937 zlecono wydrukowanie 30 tysięcy letnich prospektów reklamowych, które miały być rozprawdane właśnie w Berlinie²⁹. Takie ukierunkowanie wysiłków reklamowych przez zarząd uzdrowiska nie było przypadkowe. Doskonale zdawano sobie sprawę z tego, że najwięcej gości spoza Śląska przybywało właśnie z Berlina i Brandenburgii. Stanowili oni około 30 procent kuracjuszy.

Innym kierunkiem, w którym dostrzegano potencjał, były zachodnie części Niemiec. Liczono, że przyjazd gości z bogatszych regionów przełoży się pozytywnie na gospodarkę górskich rejonów Śląska, dotkniętych przez kryzys³⁰. W sezonie 1934/1935 z Westfalii przybyło 25 osób, z Nadrenii – 40, a względnie dużo gości, bo aż 132 osoby, przyjechało z Hamburga³¹. Wydaje się jednak, że sam pomysł otwarcia się na rynek zachodniemiecki nie został nawet wprowadzony w życie. W wyżej wymienionych trzech regionach, na przestrzeni badanych lat, reklamowano się wyłącznie w dwóch gazetach wychodzących w Hamburgu³². Nie zamawiano tam

²³ T. Przerwa, *Między łękiem a zachwytem...* [2], s. 298.

²⁴ APKZ, AmD, sygn. 549 [20], s. 46–47.

²⁵ Ibidem, s. 46.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, s. 49–50.

²⁸ Ibidem, s. 37.

²⁹ Ibidem, s. 40.

³⁰ APKZ, AmD, sygn. 1763 [11], s. 1–2.

³¹ Ibidem, s. 11.

³² APKZ, AmD, sygn. 549 [20], s. 46.

także żadnych audycji radiowych. Być może wysyłano listy do tamtejszych lekarzy. Wiadomo też, że Duszniki reklamowały się plakatami na największych dworcach Niemiec, więc mogły być to obiekty zachodnoniemieckie. Ewentualne działania nie przyniosły właściwie żadnych rezultatów i zainteresowanie poza najbliższymi regionami było na stałym poziomie, a Duszniki pozostały uzdrowiskiem popularnym tylko we wschodnich prowincjach Niemiec. Zresztą skoncentrowanie się na kierunku berlińskim niosło ze sobą negatywne efekty w postaci spadku liczby osób przyjeżdżających ze Śląska i Saksonii, co zauważono po sezonie 1936/1937. Postulowano wtedy zintensyfikowanie działalności reklamowej w tych regionach³³.

Warto jeszcze nieco miejsca poświęcić kwestiom reklam w prasie. Liczba zamieszczanych ogłoszeń świadczy o tym, że ta forma promocji była preferowana przez zarząd uzdrowiska. W sezonie 1936/1937 zamówiono latem anonse w 85 tytułach, z czego 21 wydawanych było w Berlinie, 18 na Śląsku, 9 w Saksonii i po 5 w Bawarii i w Prusach Wschodnich. Oprócz tego ogłoszenia znalazły się w pojedynczych gazetach wychodzących na Pomorzu, w Hanowerze, Meklemburgii, Saksonii-Anhalcie, Hamburgu, Poznaniu, Gdańsku i Katowicach. Do tego doszły cztery specjalistyczne czasopisma lekarskie³⁴. W sprawozdaniu za wcześniejszy sezon, 1935/1936, mowa jest o czterech tytułach wydawanych w Polsce³⁵. Nie jest wyszczególnione, o jakie gazety chodzi, ale zapewne były to czasopisma niemieckojęzyczne, kierowane do mniejszości niemieckiej, co można wywnioskować z tego, że wychodziły w Poznaniu i Katowicach. Były to też rejony, z których przed pierwszą wojną światową przybywano do sudeckich kurortów. Zresztą w zestawieniach frekwencyjnych gości z Polski było niewielu; w sezonie 1935/1936 było to 28 osób³⁶, a rok później – 41 osób³⁷.

Znana jest także treść zamieszczanych anonsów. Duszniki reklamowały się między innymi jako najwyżej położone uzdrowisko Prus (568 m n.p.m.), które otwarte jest przez cały rok i posiada czyste górskie powietrze. Ponadto skrupulatnie wyliczano leczone choroby i rodzaje prowadzonej kuracji. Zimą natomiast informowano o możliwości uprawiania narciarstwa, saneczkarstwa i łyżwiarstwa na wysokości sięgającej 1084 m n.p.m. Warto dodać, że w okresie zimowym ogłoszenia zamieszczano tylko w 33 gazetach³⁸.

Materiały wydawane w okresie nazistowskim charakteryzowały się wysoką jakością wykonania. Stawiano bardzo mocno na kwestie wizualne, pisma reklamowe musiały zawierać liczne ilustracje i być wydrukowane na dobrym papierze. Przykładowo w letnim folderze z 1936 roku jako motyw na przedniej okładce wykorzystano

³³ APKZ, AmD, sygn. 550 – *Beglaubigte Abschrift*, nlb.

³⁴ APKZ, AmD, sygn. 550 – *Verwaltungsbericht der Badeverwaltung Bad Reinerz für das Wirtschaftsjahr 1937 (vom 1.4.36 bis 31.3.37)*, s. 30–31.

³⁵ APKZ, AmD, sygn. 549 [20], s. 46.

³⁶ *Ibidem*, s. 46.

³⁷ APKZ, AmD, sygn. 550 [34], s. 18.

³⁸ *Ibidem*, s. 30–31.

halę spacerową, natomiast na odwrocie umieszczono ratusz z figurą maryjną, reprodukowane z obrazów wrocławskiego malarza Kieselbacha, któremu za wykonanie materiałów z Dusznikami zapłacono 14 darmowymi noclegami³⁹. W planach finansowych na sezon 1937/1938 zarezerwowano zaś 2000 RM na wykonanie nowych motywów przez malarzy i fotografów⁴⁰. Pozyskane materiały wykorzystywano nie tylko w folderach reklamowych, ale i na plakatach wieszanych na dworcach, w urzędach pocztowych czy też podczas targów turystycznych.

Do innych pomysłów na wypromowanie uzdrowiska zaliczyć można rozsyłanie serwetek, naklejek na listy i walizki czy też przygotowanie papeterii z reklamą uzdrowiska⁴¹. Starano się wykorzystywać także nowinki techniczne. W sezonie 1936/1937 w miesiącach letnich zainstalowano w Steglitz, podmiejskiej dzielnicy Berlina, szyld z ruchomym napisem⁴². Rok później natomiast planowano wykonanie krótkich filmów i diapoztywów⁴³.

Charakterystyczne dla czasów nazistowskich jest także wysyłanie zaproszeń do uzdrowiska dla prominentnych działaczy partyjnych, którym i tak przysługiwał darmowy pobyt w ramach *Hitlerspende*⁴⁴ – dotyczącej między innymi zasłużonych członków NSDAP i SS. W sezonie 1936/1937 liczba korzystających z tego przywileju wyniosła 443 osoby⁴⁵.

Konieczne dla pełnego ujęcia tematu będzie omówienie działalności wspomnianego wcześniej Śląskiego Krajowego Związku Ruchu Turystycznego (początkowo nosił on nazwę *Landesverkehrsverband Schlesien*), organizacji powstałej w ramach nazistowskich reform mających na celu ujednoczenie i podporządkowanie sektora turystycznego państwu⁴⁶. LFV zależny był od zwierzchniego organu, którym był początkowo Związek Niemieckich Związków Turystycznych i Uzdrowisk (*Bund Deutscher Verkehrsverbände und Bäder*)⁴⁷. Ogólnoniemiecka organizacja miała za zadanie koordynować działania i reprezentować interesy regionów przed władzami państwowymi⁴⁸. Sam LFV natomiast miał zrzekać przede wszystkim samorządy. Do jego zadań należało między innymi koordynowanie wszelkich aktywności zwią-

³⁹ Ibidem, s. 32–33.

⁴⁰ APKZ, AmD, sygn. 2406 [18], s. 12.

⁴¹ APKZ, AmD, sygn. 549 [20], s. 49–50.

⁴² APKZ, AmD, sygn. 550 [34], s. 33.

⁴³ APKZ, AmD, sygn. 2406 [18], s. 12.

⁴⁴ Były to darmowe miejsca noclegowe i kuracje zarezerwowane w miejscowościach uzdrowiskowych, przysługujące z rozkazu Adolfa Hitlera zasłużonym dla narodowego socjalizmu członkom NSDAP i organizacji nazistowskich. Zob. [b.a.], *Richtlinien über die Preisgestaltung der Kurverwaltungen einschließlich der Begriffsbestimmungen über Heilquellen, Bäder und Kurorte*, Berlin 1937, s. 39–40.

⁴⁵ APKZ, AmD, sygn. 550 [34], s. 5–6.

⁴⁶ K. Semmens, *Seeing Hitler's Germany...* [6], s. 19.

⁴⁷ APWr, RW, sygn. 8648 – *Ausschnitt aus dem Ministerialblatt für Preußische innere Verwaltung. Teil I Nr 60 für 1933*, k. 34.

⁴⁸ C. vom Berg, *Das deutsche Fremdenverkehrsrecht*, Berlin 1939, s. 62.

zanych z działalnością wydawniczą i reklamową swoich członków. Środki pozyskiwane były ze składek. Początkowo minimalna stawka wynosiła 10 RM, a miasta i uzdrowiska płaciły kwotę zależną od liczby mieszkańców oraz przyjętych gości, nie były to jednak znaczące obciążenia⁴⁹.

Duże zmiany zaszły w 1936 roku w związku z nową ustawą z dnia 26 marca, powołującą Związek Ruchu Turystycznego Rzeszy (*Reichsfremdenverkehrsverband*, dalej: RFV) jako nowy centralny organ państwa, zarządzający całością ruchu turystycznego⁵⁰. Ustawa regulowała bardzo szczegółowo kompetencje poszczególnych organów związanych z zarządzaniem turystyką i wprowadzała hierarchiczne struktury, co było charakterystyczne dla państwa nazistowskiego⁵¹. Na fali tych przekształceń śląski oddział zmienił nazwę na *Landesfremdenverkehrsverband Schlesien*. W nowym statucie podkreślano zależność od organizacji wszystkich kwestii dotyczących ruchu turystycznego i wodolecznictwa. Członkostwo w niej było obowiązkowe dla wszystkich „gmin turystycznych”, czyli tych, w których liczba udzielonych noclegów przekraczała jedną czwartą liczby mieszkańców. O centralizacji świadczy zawarcie informacji, że wszystkie działania odbywać się mają zgodnie z wytycznymi płynącymi z Berlina⁵².

Wydatki reklamowe dzieliły się w sprawozdaniach finansowych zarządu uzdrowiska na ogłoszenia medialne, materiały reklamowe wraz z kosztami druku oraz reklamę zewnętrzną. Pod tym ostatnim pojęciem kryły się między innymi kwoty wpłacane do kasy LFV, która wykorzystywała te pieniądze w dużej mierze na przygotowanie folderów turystycznych dotyczących całego Śląska, w których sporo miejsca poświęcano Dusznikom.

Pokazany wcześniej wzrost od sezonu 1935/1936 nakładów na reklamę w Dusznikach nie był przypadkowy. Na mocy nowych przepisów powstał wówczas regulamin finansowy, który szczegółowo określał składki członkowskie. Zmiany te tłumaczono tym, że wcześniejsze opłaty, przynoszące zaledwie około 40 000 RM, nie wystarczały nawet na podstawowe potrzeby LFV⁵³. W przypadku Dusznik obowiązywały wytyczne dla uzdrowisk. To oznaczało, że na mocy rozporządzenia z 31 sierpnia 1936 roku Duszniki – jako duże uzdrowisko – musiały płacić 6 fenigów Rzeszy (Pfg) za każdy udzielony nocleg. W wyliczeniach uwzględniano nie tylko kuracjuszy – tak jak w sprawozdaniach z działalności, ale wszystkich przyjezdnych nocujących w Dusznikach⁵⁴. Okres, za który naliczano opłaty, trwał od 1 października do 30 września, a należną kwotę rozkładano na dwie raty – dwie trzecie pieniędzy trzeba było wpłacić do 1 kwietnia, natomiast resztę do końca roku rozliczeniowego LFV, czyli do 30 września.

⁴⁹ APWr, AmK, sygn. 6485 – *Satzung des Landesverkehrsverbandes Schlesien E.V.*, k. 2.

⁵⁰ APWr, RW, sygn. 8648 – *Gesetz über den Reichsfremdenverkehrsverband*, k. 66–68.

⁵¹ S. Appel, *Reisen im Nationalsozialismus. Eine rechtshistorische Untersuchung*, Baden-Baden 2001, s. 77.

⁵² APWr, AmK, sygn. 6485 – *Satzung des Landesfremdenverkehrsverbandes Schlesien e.V.*, k. 54–55.

⁵³ APWr, RW, sygn. 8648, k. 72.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 74.

Aby wyliczyć stawki, powstało zestawienie noclegów udzielonych przez poszczególne miejscowości. W maszynopisie z wyliczeniami dotyczącymi pierwszego okresu, od 1 października 1934 roku do 30 września 1935 roku, widać, że nie do końca rozumiano nowe przepisy. Duszniki pierwotnie podały tylko liczbę noclegów udzielonych kuracjom, która ręcznie została zmieniona na liczbę ogólną 350 060 noclegów. Wyliczona na tej podstawie kwota sięgnęła aż 21 000 RM⁵⁵ i przekroczyła nawet składkę narzuconą Wrocławowi, ponieważ duże miasta płaciły mniej niż uzdrowiska⁵⁶. Ze względu na to, że tak duże opłaty pochłonęłyby większość środków przeznaczonych na reklamę, doprowadzono jednak do znacznych ustępstw dla Dusznik, Łądką, Kudowy i Polanicy⁵⁷.

Zdając sobie sprawę z niedoskonałości przepisów, stale je aktualizowano. Nowe ogłoszono już 18 grudnia 1936 roku. Utrzymano wówczas dotyczącą uzdrowisk stawkę w wysokości 6 Pfg, jednak wprowadzono górną granicę opłat na poziomie 20 000 RM⁵⁸. Kolejne przepisy weszły w życie 1 lutego 1938 roku. Zostały one dość uproszczone, a kwoty zdecydowanie obniżone – uzdrowiska musiały już wносить tylko 2 Pfg za każdy udzielony nocleg, a maksymalną stawkę obniżono do 10 000 RM⁵⁹. W późniejszym okresie, w związku z prowadzoną wojną, wysokość składek systematycznie obniżano.

Dzięki uzyskanym przez uzdrowiska niższym kwotom te nie obciążały zbyt mocno budżetu dusznickiego źródła. W sezonie 1936/1937 udzielono 343 515 noclegów, co przełożyło się na składkę w wysokości 6870 RM. W kolejnym roku rozliczeniowym, 1937/1938, spadła liczba noclegów, których było tylko 313 271, a do kasy wpłynąć z tego tytułu musiało 6263 RM⁶⁰. W sumie na Śląsku zebrano w tym roku 101 807 RM, co oznacza, że Duszniki zapewniały ponad 6 procent wpływów LFV. Dla porównania – przed nowelizacją przepisów, za sezon 1933/1934 wszystkie nakłady na reklamę zewnętrzną, w których zawierała się składka na rzecz Związku, wynosiły w Dusznikach 1274,43 RM. Warto jednak dodać, że w zhierarchizowanej strukturze również LFV musiał wносить spore opłaty do kasy centralnej. Za rok 1936 było to 27 912 RM, co stanowiło 6,9 procent wpłat do kasy RFV, a więcej płaciły tylko Bawaria i Badenia⁶¹.

Zebrane fundusze były przeznaczane w dużej mierze na działalność reklamową

⁵⁵ Ibidem, *Aufstellung der Fremdenverkehrs- und Ausflugsorte im Gebiet Schlesien*, k. 98.

⁵⁶ Ibidem, k. 77.

⁵⁷ Ibidem, k. 167.

⁵⁸ APWr, AmK, sygn. 6485 – *Beitragsordnung des Landesfremdenverkehrsverbandes Schlesien für die Zeit vom 1. Januar 1937 bis 31. März 1938*, k. 56.

⁵⁹ Ibidem, k. 78.

⁶⁰ APWr, RW, sygn. 8648 – *Beitragshebeliste des LFV Schlesien für 1939*, k. 343.

⁶¹ Bundesarchiv Berlin, Reichsfinanzministerium, Abt. I, Reichsfremdenverkehrsverband, sygn. R2/4941, k. 395.

całego regionu. Duszniki, jako ważna miejscowość turystyczna, zajmowały znaczne miejsce w tej działalności. LFV prowadził zmasowaną akcję wydawniczą pod hasłem „Das schöne Schlesien”. Przez cały okres rządów nazistowskich wychodziły liczne publikacje dotyczące zarówno całego Śląska, jak i samej ziemi kłodzkiej. Warto tutaj wspomnieć chociażby takie wydawnictwa, jak *Das heilende Land*⁶², czyli folder reklamowy śląskich uzdrowisk, który został wydany nie tylko po niemiecku, ale i po polsku. Kolejne ważne wydawnictwa zawierające opis Dusznik to pięknie wydany album *Schönes Schlesien*⁶³, z równoległym tekstem po niemiecku, angielsku, polsku i szwedzku, czy też *Schlesien. Ski und Rodel sehr gut!*⁶⁴, skierowane do miłośników narciarstwa i saneczkarstwa. Warto zwrócić uwagę na istotną dla kłodzkich uzdrowisk kampanię reklamową *Bäderland Schlesien*, która posiadała własny znak graficzny w formie wybijającego źródła, umieszczany na materiałach promocyjnych. Powstawały wówczas także publikacje specjalistyczne, skierowane do lekarzy. Zgodnie z duchem czasu nakręcono film propagandowy, a także wyemitowano wiele audycji radiowych. Tak zorganizowana kampania w pewnym stopniu rekompensowała koszty, które musiały ponosić uzdrowiska w ramach obowiązkowego przecież członkostwa w LFV. Z drugiej strony Duszniki w dużej mierze finansowały funkcjonowanie Związku oraz jego wsparcie dla działalności wydawniczej mniejszych miejscowości.

Duszniki w okresie nazistowskim były wiodącym uzdrowiskiem śląskim, aby jednak utrzymać tę pozycję, zarząd uzdrowiska starał się wciąż inwestować w materiały reklamowe. Środki na ten cel pochodziły z dochodów z prowadzonej działalności uzdrowiskowej. Dzięki poprawie koniunktury i rosnącym dochodom można było wprowadzać coraz to nowe pomysły na rozreklamowanie źródła. Niejednokrotnie we wstępach do sprawozdań zwracano uwagę na to, jak dużą wagę przykładano do ruchu turystycznego państwo nazistowskie. Ruch turystyczny miał pobudzać dotknięte przez kryzys regiony, a do takich zaliczały się Sudety, ale i budować zdrowe społeczeństwo, w czym partycypować miały uzdrowiska. Należy jednak pamiętać, że za tym idealnym obrazem stała zintensyfikowana propaganda, która miała ideologicznie ukierunkować społeczeństwo. Mimo że w sprawozdaniach przekazywano obraz, że jest coraz lepiej, można dostrzec pewne negatywy, np. w postaci spadku frekwencji po sezonie 1936/1937 i utraty kuracjuszy na rzecz Polanicy. Jest to o tyle niezrozumiałe, że Duszniki miały zdecydowanie lepszą ofertę zimową i bogaty w wydarzenia całoroczny sezon powinien pozwolić spokojnie utrzymać pozycję wiodącej miejscowości w rejonie ziemi kłodzkiej. Wydaje się zatem, że Duszniki nie wykorzystywały w pełni swojego potencjału. Jak wyliczył Tomasz Przerwa, w sezonie zimowym, liczącym 70 dni, w Dusznikach na jedno łóżko przypadało około 20 noclegów⁶⁵.

⁶² [b.a.], *Das heilende Land*, Breslau 1935, 12 s.

⁶³ [b.a.], *Schönes Schlesien*, Breslau, b.r.w., 54 s.

⁶⁴ [b.a.], *Schlesien. Ski und Rodel sehr gut!*, Breslau 1938, 42 s.

⁶⁵ T. Przerwa, *Między łąkiem a zachwytem...* [2], s. 298.

W samą reklamę inwestowano coraz większe pieniądze, co pozwalało wprowadzać pewne innowacje i różnicować kampanię. Jednak nie wszystkie pomysły zarządu uzdrowiska wydają się trafione. Najbardziej chybiona okazała się nadzieja na zainteresowanie Dusznikami potencjalnych turystów z bogatszych, zachodnich rejonów Niemiec. O ile skierowanie wysiłku reklamowego w kierunku Berlina było słusznym krokiem, szczególnie w okresie olimpijskim, to – jak zauważono – zaniebdano najważniejszy rynek śląski i mający potencjał rynek saksoński. Znaczącym aspektem była działalność LFV, który propagował Śląsk jako jedno z najważniejszych centrów turystycznych Niemiec, co miało przynieść ożywienie gospodarcze. Z drugiej strony Duszniki musiały ponosić znaczne koszty tej działalności. Oficjalnie jednak w sprawozdaniach deklarowano zadowolenie ze współpracy oraz wiązano nadzieje z podejściem LFV do uzdrowisk i powołaniem Zakładu Rzeszy Niemieckiej Wiedzy Uzdrowiskowej (*Reichsanstalt für Deutsche Bäderwesen*) przy Uniwersytecie Wrocławskim⁶⁶. Umasowienie wyjazdów do uzdrowisk miała przynieść zaś działalność organizacji Siła przez Radość (*Kraft durch Freude*), która odpowiadała za wczasy pracownicze⁶⁷.

Trudno jednoznacznie ocenić skuteczność dusznickiej reklamy. Z jednej strony wiemy, że na przykład w sezonie 1935/1936 aż 6285 kuracjuszy (68 procent) było w Dusznikach po raz pierwszy, a 1170 po raz drugi⁶⁸, co pokazuje, że zainteresowanie tą miejscowością było spore. Z drugiej strony specyfika wyjazdów do uzdrowisk łączy się z leczonymi schorzeniami, a wybór miejsca uzależniony był od wskazań lekarskich, więc reklama nie była jedynym czynnikiem, od którego zależała frekwencja. Z pewnych niedociągnięć zdawał sobie też sprawę zarząd uzdrowiska, który biorąc pod uwagę działalność lokalnej konkurencji, pisał, że nakłady na reklamę mogłyby być większe. Niemniej jednak zachowany materiał źródłowy daje możliwość przebadania, jak wyglądała działalność reklamowa uzdrowiska, co jest wartością samą w sobie. Wybuch wojny i koniec niemieckiej historii miasta oraz uzdrowiska nie pozwala jednak w szerszym kontekście ocenić, jak zarząd uzdrowiska poradził sobie ze spadającą pozycją miejscowości i wahaniami frekwencji.

Słowa kluczowe: Duszniki-Zdój, zarząd uzdrowiska, reklama

⁶⁶ APKZ, AmD, sygn. 549 [20], s. 1–2.

⁶⁷ APKZ, AmD, sygn. 1763 [11], s. 1–2.

⁶⁸ APKZ, AmD, sygn. 548 – *Bericht Nr. 4 über die Prüfung des Jahresabschlusses für das Geschäftsjahr 1935 bei den Städt. Badeverwaltung in Bad Reinerz*, s. 2.

Advertising activity of the management of Duszniki-Zdrój spa in 1933–1939

Summary

Duszniki-Zdrój, as one of the most important health resorts in Silesia and Kłodzko region, conducted advertising activity on a broad scale. The changes of 1933 as well as re-development of the town under the Nazi reign were perceived as an opportunity to make up for the losses resulting from the financial crisis. Commencing from the 1933/1934 season, the number of patients started growing and, almost concurrently, the outlays on advertising. In subsequent years the health resort continued on spending increasing amounts of money for this purpose. These amounts were: 25 231.67 RM (1932/1933), 30 485.09 RM (1933/1934), 29 271.31 RM (1934/1935), 38 229.13 RM (1935/1936), 40 681.89 RM (1936/1937), 45 000 RM (1937/1938) i 45 000 RM (1938/1939). Except for a slight drop in the 1934/1935 season, these expenses were gradually increasing. The advertising outlays were funded from the therapy and entrance fees. Advertising involved multiple methods. First and foremost, lots of materials were posted to potentially interested persons. A great amount of money was spent on press advertisements across Germany. There were also posters hung, e.g. at stations of the underground lines in Berlin. Attempts were made to promote the health resort during big events such as, for instance, the Olympic Games in Berlin. New technologies, such as moving light advertisements, propaganda films or diapositives, were also crucial for this purpose. In addition to own activity, cooperation was commenced, especially upon 1936, with Landesfremdenverkehrsverband Schlesien, an organisation which coordinated the publishing activity in the Silesian region according to the central instructions from Berlin. It published multiple and richly illustrated guides and prospects regarding the entire region, Kłodzko lands and health resorts, with a lot of attention given to Duszniki. Functioning of this organisation was, however, expensive which affected its members, i.e. mostly communes. This could be seen in significant increase of advertising outlays in Duszniki since 1936 when new financial regulations had been introduced. Summarising, Duszniki, as a thriving health resort, paid attention to advertising which translated into increasing visiting rates. This involved the use of various technologies and methods of promotion. Despite the effort, the attempts to reach beyond the closest regions of Germany failed and the patients came mostly from Silesia, Berlin and, to a lesser extent, from Saxony.

Key words: Duszniki-Zdrój, health resort management, advertising.

Translation Witold Walecki

Werbemaßnahmen der Verwaltung des Kurortes Duszniki-Zdrój in den Jahren 1933–1939

Zusammenfassung

Duszniki-Zdrój als einer der bedeutendsten Erholungsorte in Schlesien und im Gebiet von Kłodzko betrieb seine Werbetätigkeit auf sehr breiter Skala. Die sich mit dem Jahr 1933 einstellenden Änderungen und der staatliche Umbau unter der Herrschaft der Nationalsozialisten wurden als Chance angesehen, die Verluste infolge der Wirtschaftskrise wieder wettzumachen. Mit der Saison 1933/1934 begann die Zahl der Kurgäste zu steigen, und gleichzeitig auch die Ausgaben zu Werbezwecken. In den folgenden Jahren gab der Kurort zunehmend mehr Geld zu diesem Zweck aus. Die jeweiligen Summen betragen: 25 231,67 RM (= Reichsmark/ (1932/1933), 30 485,09 RM (1933/1934), 29 271,31 RM (1934/1935), 38 229,13 RM (1935/1936), 40 681,89 RM (1936/1937), 45 000 RM (1937/1938) und 45 000 RM (1938/1939). Außer dem minimalen Rückgang in der Saison 1934/1935 stiegen diese Ausgaben systematisch. Die Ausgaben für die Werbung wurden durch die Gebühren für Behandlungen und Eintrittskarten finanziert. Die Werbemaßnahmen fanden auf verschiedenen Ebenen statt. Vor allem wurde viel Werbematerial an potentielle Kurgäste per Post verschickt. Ein Großteil des Geldes wurde für Anzeigen in der Presse in ganz Deutschland verwendet. Es wurden auch Plakate aufgehängt, u.a. in den Berliner U-Bahn-Stationen. Man bemühte sich, den Kurort auch im Rahmen der Olympischen Spiele in Berlin bekannter zu machen. Weiter setzte man auf neue Technologien wie etwa mobile Reklamemittel, Werbefilme oder Diapositive. Neben eigenen Anstrengungen im Bereich Werbung bestand, insbesondere 1936, eine intensive Zusammenarbeit mit dem Landesfremdenverkehrsverband Schlesien, der entsprechend den zentralen Vorgaben aus Berlin die publizistische Tätigkeit im Gebiet Schlesien koordinierte. Es wurden zahlreiche, gut illustrierte Wegweiser und Prospekte herausgegeben, die sich auf die gesamte Region, das Gebiet von Kłodzko und den Kurort selbst bezogen, in denen der Einwohnerschaft von Duszniki-Zdrój viel Platz gewidmet wurde. Die Arbeit dieses Verbandes war jedoch relativ kostspielig, was die Mitglieder zu spüren bekamen, vor allem die Gemeinden. Zu sehen ist dies in dem bedeutenden Zuwachs an Ausgaben für Werbezwecke in Duszniki-Zdrój seit 1936, als ein neues Finanzierungsreglement in Kraft trat. Zusammenfassend lässt sich sagen, dass Duszniki-Zdrój als sich dynamisch entwickelnder Kurort stets um die Werbung bemüht war, was sich in einer steigenden Besucherfrequenz niederschlug. Hierbei wurden unterschiedliche Verfahren und Werbemethoden eingesetzt. Trotz vieler Bemühungen ist es nicht gelungen aus dem Kreise der nächstgelegenen Regionen Deutschlands herauszutreten. Die Kurgäste kamen nämlich in erster Linie aus Schlesien, Berlin und in geringerer Zahl aus Sachsen.

Schlüsselbegriffe: Duszniki-Zdrój, Kurortverwaltung, Reklame.

Übersetzt von Alexander Alisch

Reklamní činnost správy lázní v Dusznikach-Zdroji v letech 1933–1939

Shrnutí

Duszniki-Zdrój jako jedno z nejdůležitějších rekreačních míst ve Slezsku a v Kladsku prováděly široce zaměřenou reklamní činnost. Změny v roce 1933 a přestavba státu pod vládou nacistů byly vnímány jako šance na dohnání ztrát utrpených v důsledku finanční krize. Počínaje sezonou 1933/1934 začal růst počet lázeňských hostů a téměř souběžně rostly výdaje na reklamu. V dalších letech lázně vynakládaly čím dál větší finanční částky pro tyto účely. Tyto částky činily: 25 231,67 RM (1932/1933), 30 485,09 RM (1933/1934), 29 271,31 RM (1934/1935), 38 229,13 RM (1935/1936), 40 681,89 RM (1936/1937), 45 000 RM (1937/1938) a 45 000 RM (1938/1939). Kromě minimálního poklesu v sezoně 1934/1935 tyto výdaje systematicky rostly. Náklady na reklamu byly financovány z poplatků za léčení a ze vstupenek. Reklama byla prováděna různými způsoby. Především potenciálním zájemcům se zasílalo mnoho reklamních letáků poštou. Velká část peněz byla určena na inzeráty tištěné v novinách v celém Německu. Vyvěšovaly se také plakáty, a to i na stanicích berlínského metra. Byla vyvíjena snaha o propagaci lázní během velkých událostí, jako např. Olympijských her v Berlíně. Používaly se také nové technologie – pohyblivé světelné reklamy, propagační filmy nebo diapozitivy. Kromě vlastní činnosti byla navázána zvláště po r. 1936 spolupráce s organizací Landesfremdenverkehrsverband Schlesien, která podle směrnic ústředí z Berlína koordinovala vydavatelskou činnost v oblasti Slezska. Vydávala mnoho bohatě ilustrovaných průvodců a prospektů týkajících se celého regionu, Kladské oblasti a také lázní, ve kterých bylo mnoho místa věnováno Dusznikam-Zdroji. Činnost této organizace však byla nákladná, což pocítovali její členové, čili především obce. Je to vidět ve značném zvýšení výdajů na reklamu v Dusznikach od r. 1936, kdy začal platit nový finanční řád. Shrnuto, Duszniki jako pružné lázně dbaly na reklamu, což se projevilo v rostoucí frekvenci hostů. K tomu byly používány různé technologie a způsoby propagace. I přes velké úsilí se však nepodařilo překročit oblast nejbližších německých regionů, a lázeňští hosté přijížděli především ze Slezska, Berlína a v menší míře ze Saska.

Klíčová slova: Duszniki-Zdrój, správa lázní, reklama.

Překlad Otmar Robosz

MATERIAŁY

ŹRÓDŁOWE

„Um die Erhaltung der Papiermühle in Reinerz” – „O zachowanie młyna papierniczego w Dusznikach”

Um die Erhaltung der Papiermühle in Reinerz – taki tytuł nosi druk ulotny, który znajduje się w aktach Rejencji Wrocławskiej przechowywanych przez Archiwum Państwowe we Wrocławiu¹. Folder liczy dwie karty dobrej klasy półkredowego papieru, z których dwie strony to tekst, a dwie – to ilustracje: cztery czarno-białe fotografie. Pod tekstem znajduje się wskazówka, kto jest jego autorem i kto zwraca się z apelem: „Der Provinzialkonservator der Kulturdenkmäler Niederschlesien”. Brak roku i miejsca wydania nie utrudnia wskazania, że chodzi o Günthera Grundmanna, piastującego od 1932 roku stanowisko konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej. Druk ulotny o takim samym tytule został wymieniony wśród publikacji Günthera Grundmanna jako wydany w nieznanym miejscu w 1937 roku i liczący 45 (sic!) stron². Tekst to wezwanie do pomocy, w tym rzeczowej, w ratowaniu dusznickiej papierni – budowli położonej nad wartkim nurtem Bystrzycy Dusznickiej, doskonale wpisanej w górzysty krajobraz i zachwycającej swą malowniczą bryłą, a zarazem miejsca będącego świadectwem wielowiekowej tradycji rzemieślniczej i materialnego nośnika takich wartości, jak rzemieślnicza pilność oraz biegłość w wykonywaniu zawodów, które przegrały z nowoczesną, już tylko fabryczną produkcją. Emocjonalny sposób argumentowania jest charakterystyczny dla powstałego jeszcze w XIX wieku, w Niemczech epoki wilhelmińskiej i Republiki Weimarskiej, szerokiego ruchu obrońców tradycyjnego rzemiosła, lokalnych tradycji i rodzimości (*Heimatschutz*), do którego jakże chętnie odwoływano się również w czasach III Rzeszy.

Güntherowi Grundmannowi sprawy ochrony ginących rzemiosł były dobrze znane. Przed objęciem stanowiska konserwatora zabytków prowincji kierował w latach 1919–1928 Karkonosko-Izerskim Towarzystwem Wspierania Domowego Rzemiosła w Cieplicach (*Hausfleißvereins für das Riesen- und Isergebirge in Bad Warmbrunn*)³. Sprawą ratowania papierni w Dusznikach – artystycznie i historycznie

¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Rejencja Wroclawska, sygn. 1904, k. 57–60.

² [b.a.], *Verzeichnis der Veröffentlichungen Günther Grundmanns anlässlich seines 75. Geburtstages am 10. April 1967*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1967, Jg. 16, s. 590. Zawyżona liczba stron to pomyłka opracowującego wykaz publikacji, podobnie jak rok wydania. W katalogach zbiorów bibliotek publicznych nie natrafiono na tekst o tym tytule i takiej objętości. Egzemplarz przechowywany w Archiwum Państwowym we Wrocławiu jest zapewne jedynym ocalałym.

³ Stowarzyszenie utworzone w 1910 roku w Cieplicach działało do 1928 roku. Jednym z celów jego działalności było propagowanie dobrych, tradycyjnych wzorów artystycznych wśród drobnych wytwórców oraz osób amatorsko uprawiających rzemiosło. Organizowano też wystawy, warsztaty

wartościowej budowli i żywego pomnika tradycyjnej produkcji ręcznie czerpanego papieru – zajmował się już od 1909 roku jego poprzednik na stanowisku konserwatora zabytków prowincji – Ludwig Burgemeister, który postarał się o przyznanie dotacji na niewielkie remonty dachu. Planowany zakup papierni przez miasto i realizacja przedstawionego po raz pierwszy w 1930 roku pomysłu utworzenia muzeum tradycyjnych rzemiosł były dużym wyzwaniem finansowym, przerastającym możliwości zadłużonego magistratu. Przedstawiciele państwa i prowincji deklarowali co prawda pomoc finansową, ale w ograniczonym zakresie. Günther Grundmann postanowił wykorzystać nowoczesne mechanizmy marketingu finansowego i zwrócić się o wsparcie do przedstawicieli niemieckiej branży papierniczej. Sam opracował tekst wydany w 1936 roku folderu, w którym jako ilustracje wykorzystano trzy zdjęcia autorstwa Heinricha Goetza z wydanego w 1913 roku albumu Richarda Konwiarza *Alt-Schlesien...* i jedną fotografię z fototeki konserwatora zabytków prowincji. Koszty druku wsparło miasto Duszniki kwotą 75 reichsmarek z funduszu reklamowego uzdrowiska⁴. Większość liczącego 70 egzemplarzy nakładu rozesłano, licząc na szczodrość adresatów. Planowano zebrać kwotę 5000 reichsmarek. Niestety, bez rezultatu. Wydział do Spraw Historii Techniki Związku Niemieckich Inżynierów (*Verein Deutscher Ingenieure Abteilung für Technisch-Geschichtliche Arbeiten*), którego przewodniczący Conrad Matschoß jako jedyny odpowiedział na apel, stwierdził, że niemieccy producenci papieru nie udzielą wsparcia finansowego, zwłaszcza że w Dusznikach już przed trzydziestu laty usunięto wszystkie urządzenia do ręcznego czerpania papieru⁵. Pozostało liczyć na środki ministerialne i fundusze prowincji, za które 28 kwietnia 1939 roku kupiono młyn papierniczy od ostatniego dusznickiego papiernika – Carla Wiehra – oraz rozpoczęto remont zabezpieczający zagrożonej konstrukcji ściany południowej i pokrytego gontem dachu. Prace zakończono w 1942 roku.

i sprzedaż wyrobów. G. Grundmann, *Die kunsterzieherische Aufgabe des Hausfleißvereins in Warmbrunn*, „Mitteilung des Schlesisches Bundes für Heimatschutz” 1928, H. 1, s. 5–8; A. Rome-Dzida, *Niemieccy artyści w Karkonoszach w latach 1880–1945. Przyczynek do badań nad Heimatkunst*, Jelenia Góra 2013, s. 281–287.

⁴ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej, sygn. 727, k. 191–199, 202, 204–206 (sygnowany przez Günthera Grundmanna maszynopis tekstu folderu), 207, 209–210 (prośba Günthera Grundmanna do wydawnictwa Julius Hoffmann w Stuttgarcie o zgodę na wykorzystanie zdjęć i udostępnienie klisz). R. Konwiarz, *Alt-Schlesien. Architektur – Raumkunst – Kunstgewerbe*, Stuttgart [1913], ilustr. na s. 230–231.

⁵ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej, sygn. 727, k. 187.

O zachowanie młyna papierniczego w Dusznikach

Budowla ta to tak samo pomnik śląskiej sztuki budownictwa drewnianego, jak i pomnik kultury technicznej pierwszej rangi. Jest to najstarszy młyn papierniczy wschodnich Niemiec i ostatni zachowany świadek [tak] licznych śląskich młynów papierniczych. Pośród świerkowych lasów hrabstwa kłodzkiego leży piękna miejscowość uzdrowska Duszniki. Schodząc z Miejskiej Górki [Hut-terberg=Hut Berg], można zauważyć w głębokiej dolinie wysokie, pokryte gontem dachy malowniczej drewnianej budowli, której masywne, nadsiębierne koła wodne niegdyś obracały wartkie, czyste wody Bystrzycy Dusznickiej. Choć nie zachowały się stare prasy i kadzie [butnie], jednak przechowywane w tym budynku portrety dawnych właścicieli, wiele zachowanych form do czerpania i wielka szopa suszarni nadal dobitnie przemawiają językiem dawnej rzemieślniczej pilności i dobrobytu.

Młyn papierniczy działał już przed 1562 rokiem, kiedy to w dzień św. Bartłomieja tego właśnie roku został sprzedany przez Ambrosa Teppera Nikolausowi Kretschmerowi z Saksonii. W 1588 roku poświędzona jest następna sprzedaż – na rzecz Gregora Kretschmera, i właśnie z tego czasu pochodzi znak wodny przedstawiający św. Piotra z kluczem do nieba – herb miasta Duszniki. Kiedy w 1601 roku budynek został zniszczony przez powódź, w 1605 roku powstał nowy, który w większości w zasadzie odpowiada obecnej budowli. W ciągu XVII i XVIII wieku otrzymał on barokowe formy, które dzisiaj zapewniają tej budowli szczególne miejsce we wschodniemieckiej sztuce budownictwa drewnianego. Wielka, drewniana ściana szczytowa, ujęta wolutami, zwieńczona przez masywny trójkątny szczyt, pełne wdzięku wejście z oktagonalną świątynką, ornamentalne rozety nad oknami są malowniczymi elementami, które z dużym wyczuciem łączą potężną masę budowli i wzbogacają interesującą konstrukcję dachu. Budowniczy Gregor Kretschmer, który jako twórca „nieśmiertelnego papieru” został przez cesarza Rudolfa II podniesiony do stanu szlacheckiego jako Kretschmer von Schenkendorf, w spadku pozostawił młyn papierniczy całej generacji Kretschmerów, tak że przez 144 lata, do 1706 roku, młyn pozostawał własnością tej wielce poważanej rodziny wytwórców papieru. Do roku 1779 wśród właścicieli znajduje się rodzina Heller, po której w linii żeńskiej dziedziczy rodzina Ossendorf. Liczne interesujące znaki wodne, jak symbole św. Piotra i panoplia z czasów fryderycjańskich, oznaczają rozwój, który znacząco wsparty został wybudowaniem w 1739 roku holendra. Siedem obrazów olejnych w wielkiej hali wejściowej jeszcze dzisiaj łączy nazwiska tych trzech rodzin ze współczesnością.

Gdy w następstwie nieszczęść okresu napoleońskiego zięć Ossendorfów, Königer, został zmuszony do wystawienia młyna na licytację, wówczas stał się on na ponad 120 kolejnych lat aż do dziś własnością rodziny Wiehr. Jeszcze do roku 1905 Carl Wiehr produkował w młynie ręcznie czerpany papier, później

przeprowadzono modernizację, montując cylindryczne maszyny Füllnera do produkcji papieru i papy.

Carl Wiehr to ostatni dusznicki wytwórca papieru [papiernik], który z pietyzmem stara się zachować ten budynek, ale jest już wiekowy, a zakład nie jest rentowny, dlatego chciałby go przekazać na własność publiczną. Podjęcie interwencji i zachowanie dla przyszłości, jako zabytku techniki, tego, co ongiś było działającym zakładem, połączyło w stowarzyszenie przyjaciół dawnej sztuki wyrobu papieru z administracją państwową i komunalną. Z tego względu w ostatniej chwili został sporządzony ten krótki opis historyczny z pięknymi ilustracjami dla przedstawienia zamiaru zachowania młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju z jednoczesnym zwróceniem się do wszystkich, którym leży to na sercu, aby wnieśli materialny wkład w to tak ważne dla ojczyzny dzieło.

Konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej.



Um die Erhaltung der Papiermühle in Reinerz

Dieses Bauwerk, ebenso sehr ein Denkmal schlesischer Holzbaukunst wie ein technisches Kulturdenkmal ersten Ranges, ist die älteste Papiermühle Ostdeutschlands und der letzte erhaltene Zeuge der zahlreichen schlesischen Papiermühlen. Eingebettet in die Fichtenwälder der Grafschaft Glatz liegt der schöne Badeort Reinerz. Kommt man vom Hutterberg herab, so gewahrt man im tiefen Tal die hohen Schindeldächer des malerischen Holzbaues, dessen mächtige überschlächtige Wasserräder einst die eiligen klaren Wasser der Weisstritz drehten. Wenn auch die alten Stampfgeschirre und Schöpfbütten nicht mehr erhalten sind, so reden doch in diesem Gebäude die Porträts der ehemaligen Besitzer, die vielen erhaltenen Schöpfformen und die großen Trockenschuppen eine eindringliche Sprache einstigen Gewerbestrebes und Wohlstandes.

Die Papiermühle war schon vor 1562 im Betriebe, als sie am Bartholomäus-tage dieses Jahres ein Ambros Tepper an Nikolaus Kretschmer aus Sachsen verkaufte. 1588 ist ein weiterer Verkauf an Gregor Kretschmer bezeugt, aus dessen Zeit das Wasserzeichen mit dem hlg. Petrus und dem Himmelschlüssel, dem Stadtwappen von Reinerz, stammt. Als 1601 das alte Gebäude durch ein Hochwasser weggerissen worden war, entstand 1605 ein Neubau, der im großen und ganzen dem heutigen Bau entsprechen dürfte. Im Laufe des 17. und 18. Jahrhunderts erhielt er jene barocke Formgebung, die heut dem Gebäude eine besondere Stellung in der ostdeutschen Holzbaukunst gibt. Die große volutengerahmte, von einem kräftigen Dreiecksgiebel bekrönte Holzgiebelwand, der reizvolle Zugang mit dem Achtecktempelchen, die Rosettenornamente über den Fenstern sind malerische Einzelheiten, die mit großem Feingefühl die wuchtige Baumasse und den interessanten Dachaufbau

bereichern. Der Erbauer Gregor Kretschmer, der von Kaiser Rudolf II. als Hersteller des „unsterblichen Papiers“ als Kretschmer von Schenkendorff geadelt wurde, vererbte die Papiermühle einer ganzen Geschlechterfolge der Kretschmers, so daß 144 Jahre lang, bis 1706, die Mühle im Besitz dieser hochangesehenen Papiermacherfamilie war. Bis 1779 reiht sich in der Besitzfolge die Familie Heller an, der im weiblichen Erbgange die Familie Offendorf folgte. Zahlreiche interessante Wasserzeichen, so das Petruszeichen und die Trophäengruppe aus friderizianischer Zeit kennzeichnen die Entwicklung, die im übrigen 1739 durch Einbau eines Holländerwerkes bedeutend gefördert wurde. Sieben Ölgemälde in der großen Eingangshalle verbinden noch heute die Namen der drei Besitzerfamilien mit der Gegenwart.

Als durch die unglückliche franzosenzeit der Schwiegersohn Offendorfs, Königer, die Mühle versteigern lassen mußte, kam sie für weitere mehr als 120 Jahre bis zum heutigen Tage in den Besitz der Familie Wiehr. Bis 1905 wurden noch handgeschöpfte Büttenpapiere durch Carl Wiehr erzeugt, dann erfolgte eine Modernisierung durch Einbau einer füllnerschen Zylinder-Papier- und Pappenmaschine.

Und Carl Wiehr, der letzte der Reinerzer Papiermacher, ist es, der pietätvoll dieses Bauwerk bewahrt hat und es nun, da er alt geworden und der Betrieb nicht mehr lohnend ist, der Öffentlichkeit übereignen will. Hier einzugreifen und für die Zukunft als technisches Kulturdenkmal zu erhalten, was einst Werkbetrieb war, liegt bei den Freunden der alten Papiermacherkunst im Verein mit den staatlichen und kommunalen Behörden. In letzter Stunde will daher dieser kurze geschichtliche Abriss mit den schönen Bildern für den Gedanken der Erhaltung der Papiermühle in Reinerz werben und wendet sich an alle, denen es Herzenssache ist, für einen so bedeutenden Heimatwert ein materielles Opfer zu bringen.

Der Provinzialkonservator der Kulturdenkmäler Niederschlesiens.





Akta dotyczące likwidacji dusznickiej Fundacji św. Wincentego (*Vinzenzstift*) znajdujące się w zasobach Archiwum Państwowego we Wrocławiu

Przed kilkoma laty „Rocznik Muzeum Papiernictwa” postawił sobie ambitne zadanie zebrania możliwie pełnych informacji o zachowanych zasobach dokumentów dotyczących dziejów Dusznik-Zdroju. W tomie siódmym (2013) ukazał się tekst Romana Stelmacha pt. *Duszniki-Zdrój i okolice w dokumencie archiwalnym (do 1945 roku)*, przedstawiający akta znajdujące się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu przy ulicy Pomorskiej 2. Rozpoczętą przez Stelmacha kwerendę kontynuuje Anna Dziatczyk w dwóch artykułach: *Źródła archiwalne do historii miasta Duszniki-Zdrój do 1945 roku, w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim* – opublikowanym w tomie ósmym (2014) – i *Materiały archiwalne do powojennej historii Dusznik-Zdroju w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim* – umieszczonym w niniejszym, dziewiątym tomie „Rocznika Muzeum Papiernictwa” (2015). Naiwnym byłoby jednak oczekiwanie, że autorzy wspomnianych artykułów dotrą do wszystkich zachowanych źródeł archiwalnych znajdujących się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu i w jego Oddziale w Kamieńcu Żąbkowickim. Roman Stelmach – archiwista z ogromnym doświadczeniem zawodowym – prowadził kwerendę we wrocławskim archiwum w zespołach związanych z Dusznikami oraz w takich, w których – jak przypuszczał – mogły znajdować się akta odnoszące się do Dusznik (np. w dokumentach dawnego magistratu miasta Kłodzka). Ze względu na ogrom zasobów Archiwum Państwowego we Wrocławiu nie jest natomiast fizycznie możliwe przeszukiwanie zespołów o charakterze tematycznym pod kątem dokumentów dotyczących jakiejś miejscowości i związanych z tą miejscowością organizacji.

W aktach rejencji wrocławskiej (Inwentarz 16/II, Rejencja Wrocławska, Wydział I, t. 3), w części Akta prawne (*Justitzbüro*) zachowała się jednostka *St. Vinzenzstift Rettungshaus in Bad Reinerz*¹. Jednostka zawiera 62 numerowane strony. Najstarszy z dokumentów nosi datację 20.04 [1942], na najnowszym – pochodzącym z maja 1943 roku – widnieją dopiski poczynione w czerwcu (15.06.1943, 17.06.1943).

¹ Zespół i nr inwentarzowy jednostki: Rejencja Wrocławska I/5793. Oznaczenie niemieckie jednostki: Regierung Breslau, Aktenzeichen: Just, Nr. 02167a, Betreff: *St. Vinzenzstift Rettungshaus in Bad Reinerz*.

Jednostka zawiera również uwierzytelnione odpisy Statutu Fundacji z 12 stycznia 1870 roku (strony 6–10) i dwóch dokumentów związanych z utworzeniem przez Fundację Domu Opieki nad Sierotami (*Rettungshaus*) na terenie miasta Duszniki-Zdrój, oba także z 1870 roku.

Zebrane w jednostce akta dotyczą likwidacji Fundacji przez narodowych socjalistów w latach 1942–1943. Zasadniczą część dokumentacji stanowią pisma burmistrza Dusznik-Zdroju – Heinricha Pfitznera – i reprezentującego stronę kościelną proboszcza Alfreda Becka. Jednostka zawiera także kilka dokumentów z urzędu kłodzkiego landrata, prezydenta rejencji wrocławskiej i nadprezydenta prowincji śląskiej oraz sprawozdania finansowe.

Akta jednostki *St. Vinzenzstift Rettungshaus in Bad Reinerz* znajdujące się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu dotyczą jedynie lat 1942–1943, nie udało mi się natomiast natrafić w inwentarzu rejencji wrocławskiej, w części poświęconej organizacjom (fundacjom, związkom, towarzystwom, stowarzyszeniom) na dokumenty odnoszące się do działalności Fundacji i prowadzonego przez nią Domu Opieki nad Sierotami w latach wcześniejszych. Bez odnalezienia dokumentacji z lat 1870–1942 nie będzie możliwe odtworzenie historii Fundacji.

Przy okazji warto nadmienić, że *Rettungshaus* prowadzony przez katolicką Fundację św. Wincentego nie był jedynym dusznickim ośrodkiem opiekuńczym. Mniej więcej w tym samym czasie co dom opieki prowadzony przez *St. Vinzenzstift* powstał w Dusznikach-Zdroju także ewangelicki sierociniec. Dokumenty informujące o powstaniu ewangelickiego sierocińca są dostępne w **Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie (Dahlem)**. Jednostka znajduje się w spuściznie pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dział: opieka społeczna (*Volkswohlfahrt*), nosi nazwę: *Evangelische Kinderherberge und Konfirmandenanstalt für verwaiste Kinder in Reinerz* i posiada sygnaturę: I. HA Rep. 77 B, Nr. 1145². Akta jednostki nie zostały dotychczas zdigitalizowane.

² <<https://www.deutsche-digitale-bibliothek.de/item/KUWSKRRMKAOL7GJERXL3GII4QI2HZ-SQB>> [dostęp: 17 października 2015 roku].

20

J. R. p.
Inst. 02. 167 a

Br. 19. 9. 42.

Y An die Herrn Herr. Pfarrer
- Herr Reinert

Das obige H. Vinzenzstift hat seit
31 Jahren unter der Verwaltung, vorwiegend aber
verantwortliche Wieder im Alter von 2-14
Jahren zur Verpflegung und Zucht
in Altschule. Der Hof ist sehr gut
besetzt zu einem freundlichen
Lohnen geworden, da es vorwiegend
Wieder zur Zucht bestimmt, eine Art
Altschule besitzt u. auf einen
Wiederzucht
sicherlich ist.

Die Sorge für vorwiegend u. in der
Zucht verantwortliche Wieder hat der
Herr selbst in die Hand genommen. Für
das Vinzenzstift besteht durch seine
u. die Zucht der Hof u. Hof
ist vorwiegend geworden. Durch 1877
hat er die Zucht in der Hof u. Hof
plan oder ist eine andere Zucht
zu geben.

Y An die Herrn
- Herr Reinert
Altschule u. Hof u. Hof

31. 10. 15. 20. J. R. E.



**Der Bürgermeister
der Stadt Bad Reinerz**

Geschäftszeichen Pf./Lö.

Es wird ersucht, in der Antwort vorstehendes
Geschäftszeichen anzugeben.

..... 1 Anlagen

Bezug: Dortiges Schreiben vom Nr.

Betr.: Städtischer Kindergarten Bad Reinerz;
hier: Aufhebung einer Stiftung.

Abschrift.

21

Bad Reinerz, den 10. Juli 1942

Jernsprecher Nr. 444 bis 447

Bankverbindungen:

Stadthauptkasse: Girokonto Nr. 114 b.b. Stadtkasse Bad Reinerz
Postsparkasse Breslau Nr. 9571

Am 12. Januar 1870 wurde vor dem Königlichen Amtsgericht in Bad Reinerz ein Statut über die Errichtung des "Vinzenzstiftes" zu Protokoll gegeben. Das Statut ist durch Königliche Kabinettsordre vom 18. September 1871 genehmigt worden. Hiermit hat die Stiftung die Rechte einer juristischen Person erhalten. Das BGB. erkennt in § 80 die Rechtsfähigkeit einer auf diesem Wege zustande gekommenen Stiftung an.

In § 1 wird als Zweck der Stiftung die Aufnahme verwaister oder von ihren Eltern vernachlässigter Kinder behufs angemessener Verpflegung und Erziehung im Alter von 2 - 14 Jahren angegeben. Es ist heute nicht mehr festzustellen, wie lange die Stiftung einzig und allein diesem Zweck gedient hat. Bis zum Jahre 1898 bestand das Vinzenzstift aus einem alten Holzhaus mit 4 Räumen, das insgesamt 14 Betten für die Unterbringung von Kindern zur Verfügung hatte. In diesem Jahre erfolgte der erste An- und Umbau. Ein weiterer Umbau ist im Jahre 1912 erfolgt und hat dann der Stiftung erweiterte Räume zur Verfügung gestellt. Schon im Jahre 1901 wurde ein Kindergarten im "Vinzenzstift" eingerichtet. Vom Jahre 1926 ab hat die Stadtgemeinde Bad Reinerz diesem Kindergarten laufend Beiträge aus Haushaltsmitteln zur Verfügung gestellt.

An

den Herrn Oberpräsidenten

der Provinz Niederschlesien

B r e s l a u

aus dem Dienstwege.

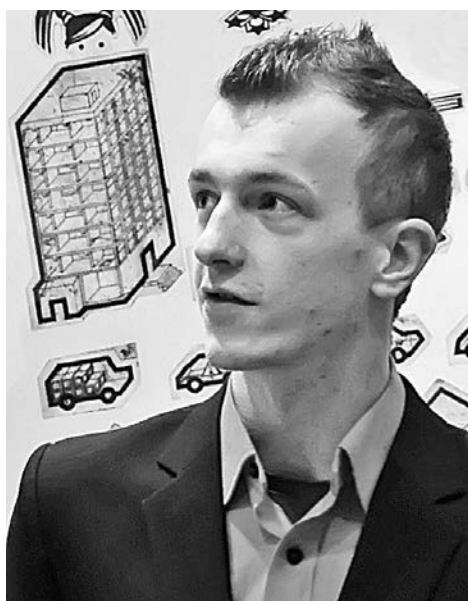
WSPOMNIENIA

Wspomnienie o Radku Solawie

Radosław Solawa urodził się 7 lutego 1994 roku w Dusznikach-Zdroju. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził na ziemi kłodzkiej. W 2011 roku rozpoczął naukę w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Henrykowie. Wykazywał szczególne umiejętności w zakresie grafiki komputerowej, był również bardzo uzdolniony muzycznie. W 2011 roku został członkiem amatorskiej Szkolnej Orkiestry Dętej katolickiego LO. Grał na trąbce. Jak sam podkreślał, wielką radość sprawiało mu koncertowanie.

W 2012 roku wziął udział w szkoleniu i zdobył dyplom z zakresu poradnictwa zawodowego pn. „Planowanie kariery w kontekście przyszłości zawodowej”. Krótco po tym podjął pracę w spółce Wemeco Poland z siedzibą w Kudowie-Zdroju (9–30 września 2013 roku), a następnie w firmie Twentebelt Sp. z o.o. (21 września – 20 grudnia 2013 roku), w obu przypadkach jako monter.

Swoją przygodę z Muzeum Papiernictwa Radosław Solawa rozpoczął w marcu 2014 roku od stażu zawodowego na stanowisku przewodnika muzealnego. Wystarczyło osiem miesięcy, aby dał się poznać jako osoba pracowita, odpowiedzialna i w pełni zaangażowana w działania naszej instytucji. Niesamowita zdolność nawiązywania kontaktów przyczyniła się do zaskarżenia sobie przychylności zwiedzających, zarówno dzieci, jak i dorosłych. Dzięki zdolnościom językowym doskonale radził sobie z pilotowaniem grup w języku angielskim. Nigdy nie bał się wyzwań i powtarzał, że „Nie ma rzeczy niemożliwych”. Sumienność i zaangażowanie Radosława Solawy w realizację obowiązków skłoniły dyrekcję do zatrudnienia go od 1 listopada 2014 roku na stanowisku przewodnika muzealnego. W ramach powierzonych zadań oprowadzał grupy po ekspozycjach muzealnych, prowadził lekcje i warsztaty muzealne z rękodzieła papierniczego, współpracował przy organizowaniu



*Radosław Solawa
fot. D. Zielińska-Pytłowany*

wystaw czasowych, był współadministratorem strony internetowej <www.muzpap.pl>. Świetnie radził sobie również jako opiekun wystawy „Laboratorium papieru”, podczas trwania której wprowadzał zwiedzających w tajniki oznaczania właściwości papieru z wykorzystaniem zabytkowej aparatury metrologicznej.

Muzealne obowiązki godził z zamiłowaniem do sportów zimowych. Był instruktorem jazdy na snowboardzie i nartach. W wolnych chwilach uczył jazdy na wyciągach w Łęczycach i Zieleńcu.

Zginął tragicznie w wypadku samochodowym 25 grudnia 2014 roku. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Łęczycach (gm. Szczytna, woj. dolnośląskie).

Franciszek Jeziorański – zapomniany papiernik

Franciszek Jeziorański (1867–1929) – dyplomowany papiernik, wielki znawca papiernictwa, a w szczególności produkcji papierów czerpanych.

Urodził się w Tarczynie pod Warszawą 3 grudnia 1867 roku z ojca Karola Jana (ur. 1832) i matki Adelajdy Julji Guyot. Rodzina o patriotycznych korzeniach szlacheckich¹ pieczętowała się herbem Jeziora². Ojciec Franciszka – Karol Jan – był sekretarzem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Natomiast stryj – Jan Jeziorański – chlubnie zapisał się w naszej historii; będąc członkiem Rządu Narodowego na stanowisku komisarza komunikacji, w okresie najcięższych represji władz carskich w 1863 roku został aresztowany i po roku twierdzy stracony na stokach Cytadeli Warszawskiej wraz z Romualdem Trauguttem.

Miejscem początku edukacji Franciszka Jeziorańskiego była Warszawa. Pierwszą pracę podjął w papierni Dobrusz³ koło Homla, gdzie pod kierunkiem inżyniera Stulgińskiego zaczął zdobywać wiedzę i praktykę papierniczą. Jego duże zaangażowanie w tej specjalności spowodowało, że podjął dalszą naukę i zdobył wyższe kwalifikacje w Wiedniu, gdzie w tamtejszej Wyższej Szkole Technicznej ukończył kierunek papierniczy, uzyskując w 1893 roku tytuł dyplomowanego technika papiernika.

Jako w pełni wykwalifikowany papiernik dostał pierwszą samodzielną pracę na stanowisku kierownika królewskiej papierni w Maastricht w Holandii. Po dwóch latach pracy na tym stanowisku powrócił do kraju i objął stanowisko wicedyrektora w papierni w Soczewce koło Płocka. W 1902 roku wyjechał na krótki pobyt do Witebska do tamtejszej fabryki, a w 1904 roku trafił do Mirkowskiej Fabryki Papieru w Jeziornie, gdzie objął stanowisko dyrektora technicznego.

Równoległe z intensywną pracą zawodową prowadził na szeroką skalę działalność kulturalno-oświatową wśród robotników fabryki. Współpracował z takimi



*Ilustr. 1. Franciszek Jeziorański
Źródło: A. Winczakiewicz,
Franciszek Jeziorański, „Przegląd
Papierniczy” 1965, nr 10, s. 322.*

¹ *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, oprac. S. Uruski, t. 6, Warszawa 1909, s. 85.

² T. Gajl, *Herbarz polski od średniowiecza do XX wieku*, Gdańsk 2011, s. 48.

³ Obecnie na Białorusi.

działaczami, jak Aleksander Świętochowski, Stefania Sempołowska czy Ludwik Krzywicki. W 1907 roku – wbrew woli rodziny Natansonów, do których należała większość udziałów w mirkowskiej papierni – wprowadził w fabryce ośmiogodzinny dzień pracy. Rezultatem tej decyzji był sprzeciw zarządu, który uznał, że Jeziorański jest rzecznikiem interesów robotników, a nie właścicieli. W wyniku tych zdarzeń w 1909 roku Jeziorański opuścił Mirkowską Fabrykę Papieru.

Jako papiernik z dużą praktyką zawodową szybko znalazł pracę na stanowisku dyrektora technicznego papierni w Kluczach koło Olkusza. Równocześnie ze swoim szwagrem Wiktorem Hellerem zaczął budowę niewielkiej papierni w Dąbrowicy koło Szczekocin, gdzie zamierzał podjąć produkcję papierów czerpanych. Była to o tyle problematyczna decyzja, że od blisko 100 lat rozwijała się w Europie niezwykle dynamicznie maszynowa produkcja papieru, o wiele sprawniejsza i wydajniejsza. Jednak Jeziorański



*Ilustr. 2. Zabudowania papierni w Dąbrowicy od strony Pilicy
Źródło: A. Winczakiewicz, Franciszek Jeziorański,
„Przegląd Papierniczy” 1965, nr 10, s. 323.*

wyrażał opinię, że jedynie papiery czerpane, wykonane z półmasy lnianej bądź konopnej i umiejętnie suszone, są dostatecznie odporne na działanie czasu. Lansował pogląd, że tylko papier wykonany metodą czerpaną uzyskuje tak dobre właściwości fizyko-chemiczne, że nadaje się na wszelkie dokumenty i druki o dużym znaczeniu, wymagające długiego przechowywania. Takich właściwości nie uzyskiwały jeszcze papiery wytwarzane maszynowo. Argumentem za tą tezą był ówczesny stan produkcji papierów czerpanych na świecie w porównaniu do sytuacji, jaka

panowała na terenach ówczesnego Królestwa Polskiego. W 1911 roku na całym świecie czynne były 203 fabryki papierów czysto lnianych lub konopnych, a na naszych terenach była tylko jedna czerpalnia – w Jeziornie koło Warszawy.

Zapotrzebowanie na wysokogatunkowe papiery bezdrzewne było duże, zwłaszcza ze względu na otwierające się szerokie możliwości eksportu do Rosji. Te argumenty stanęły u podstaw powstania i uruchomienia w 1911 roku Fabryki Papieru Czerpanego „Dąbrowica” – W. Heller & Fr. Jeziorański jako spółki firmowo-komandytowej z kapitałem zakładowym 150 tysięcy rubli.

Fabryka produkowała – wyłącznie z półmasy szmacianej, lnianej i konopnej – szlachetne papiery do pisania oraz cały asortyment papierów aktowych, rejentowych, hipotecznych, czekowych, dokumentowych. Produkowano również papiery rysunkowe,

drukowe, kolorowe okładkowe oraz bibuły atramentowe i filtracyjne. W szczytowym okresie fabryka produkowała dziennie około 2 ton swoich wyrobów papierniczych.

Papiery, zwłaszcza drukowe, sygnowane były filigranami (znakami wodnymi) zgodnie z wymaganiami zamawiającego papier bądź filigranem papierni. Rysunki przedstawiają niektóre wzory filigranów stosowanych przez papiernię „Dąbrowica”.



Ilustr. 3. Znaki wodne papierni w Dąbrowicy

Źródło: A. Winczakiewicz, Franciszek Jeziorański, „Przegląd Papierniczy” 1965, nr 10, s. 323.

Ciekawymi wytworami papierniczymi, jakie produkowała papiernia w Dąbrowicy, była bibuła szmaciana do mycia okien wagonów kolejowych oraz do pakowania wyrobów metalowych platerowanych srebrnych i brązowych.

Odbiorcami wyrobów z Dąbrowicy były urzędy hipoteczne, kancelarie rejentowe, kurie, wydawcy warszawscy i krakowscy, a również Warszawskie Towarzystwo Naukowe. Duże ilości produktów trafiały do Rosji, gdzie fabryka miała swoje przedstawicielstwa w Petersburgu, Kijowie i Witebsku.

W fabryce w Dąbrowicy trwały zaawansowane prace budowlane i montażowe, kiedy wybuchła pierwsza wojna światowa. W czasie walk na linii Pilicy Austriacy rozebrali niewykończone jeszcze budynki, by materiał przeznaczyć na budowę dróg. Całe wyposażenie fabryki wykonane z metali kolorowych zostało zarekwirowane na potrzeby woj-ska, toteż po zakończeniu działań wojennych fabryka była kompletnie zdewastowana.

W okresie wojny Franciszek Jeziorański, działając jako przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Ratunkowego w Olkuszu, organizował potrzebną pomoc dla

ludności. Jednocześnie przyczynił się do powstania na tym terenie gimnazjów – męskiego i żeńskiego, które otwarto w 1917 roku.

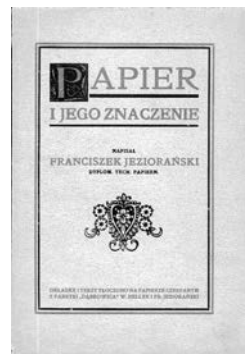
Po zakończeniu wojny Jeziorański czynił starania o kredyt, który otrzymał w Banku Gospodarstwa Krajowego na krótkoterminowych warunkach, wysoko oprocentowany. Pozwoliło to na ponowne uruchomienie fabryki w 1927 roku. Pojawiły się jednak poważne trudności związane z brakiem fachowych pracowników do czerpania papierów, których Jeziorański osobiście szkolił w tym rzemiośle. Jeszcze większe trudności dotyczyły pozyskania surowca do produkcji i zbytu gotowych wyrobów. Panujący w tym czasie kryzys doprowadził do eliminacji Rosji jako rynku zbytu, mało także zainteresowanie papierem czerpanym w kraju. Zbytem cieszyły się jedynie papiery do pisania i bibuła filtracyjna, na które potrzebne były jednak lepsze surowce. Powstałe trudności zmobilizowały Jeziorańskiego do uruchomienia własnej sortowni szmat i oddziału produkcji półmasy szmacianej. W wyniku tych działań ruszyła produkcja lepszych gatunkowo papierów i fabryka stopniowo odzyskała zbyt.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 roku „Dąbrowica” otrzymała medal za wysoką jakość produkcji⁴.

W małżeństwie⁵ z Zofią Heller Franciszek Jeziorański miał pięcioro dzieci: dwie córki – Zofię i Jadwigę oraz trzech synów – Karola, Zbigniewa i Stanisława⁶.

Dalsze losy papierni w Dąbrowicy, mimo rysujących się perspektyw, zostały zachwiane wraz z nagłą śmiercią – jesienią 1929 roku – jej właściciela i pasjonata papieru czerpanego Franciszka Jeziorańskiego. Jeszcze przez rok fabryka pracowała pod kierownictwem jego syna Zbigniewa Jeziorańskiego, ale problemy finansowe i brak właściwego zarządzania firmą uniemożliwiły dalszą działalność i spowodowały zamknięcie papierni. Wyposażenie zakładu w 1937 roku zostało zlicytowane. Gdy na początku drugiej wojny światowej maszyny były przewożone na Śląsk, transport został zbombardowany. W pozostawionych zabudowaniach papierni w Dąbrowicy powstał z czasem młyn zbożowy⁷.

Pamięć o Franciszku Jeziorańskim przetrwała za sprawą napisanej i wydanej przez niego w 1929 roku książki⁸ pt. *Papier i jego znaczenie*, świadczącej o tym, jak zaangażowany był w swoim zawodzie i jak zależało mu na kultywowaniu starego rzemiosła papierników dla zachowania walorów estetycznych zawartych w papierze ręcznie czerpanym.



⁴ A. Winczakiewicz, *Franciszek Jeziorański*, „Przegląd Papierniczy” 1965, nr 10, s. 322–324.

⁵ A. Krajewska, *Stanisław Jeziorański*, <<http://sedina.pl/wordpress/index.php/2006/09/27/stanisaw-jezioranski>> [dostęp: 15 listopada 2015 roku].

⁶ J. Nestor, *Maria Tarchalska-Dziurła*, „Gazeta Wyborcza” (wyd. zielonogórskie – strony lokalne), 22.09.2008, nr 222, <http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,5224160,20080927ZI-DLO-,Maria_TarchalskaDziurla,zwykly.html> [dostęp: 16 listopada 2015 roku].

⁷ A. Winczakiewicz, *Franciszek Jeziorański* [4], s. 324.

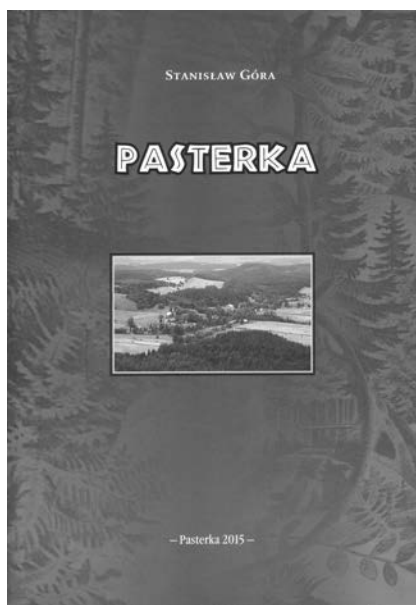
⁸ K. Sarnecki, *Wydawnictwa techniczne z zakresu papiernictwa*, „Papiernik” 1948, nr 6, s. 5.

RECENZJE

Stanisław Góra, *Pasterka*, Pasterka 2015, 46 s.

Reformy przełomu lat 80. i 90. XX wieku wywarły wpływ nie tylko na sferę polityczną, gospodarczą i społeczną w Polsce. Zapoczątkowały także proces przemian w świadomości ludności, co szczególnie widoczne stało się na terenach zasiedlonych przez nowych mieszkańców po 1945 roku. Po 1989 roku coraz częściej na pograniczu polsko-czeskim i polsko-niemieckim ludzie zaczęli utożsamiać się ze swoimi małymi ojczyznami; zresztą dopiero przemiany początku lat 90. wprowadziły do języka potocznego pojęcie małej ojczyzny, mające stanowić odpowiednik niemieckiego określenia *Heimat* (albo czeskiego *domov*). Nieuchronnym następstwem tego procesu stał się wzrost zainteresowania lokalną przeszłością i szeroko pojętą kulturą zamieszkiwanych ziem. Władze lokalne, początkowo nieśmiało, z czasem coraz odważniej, zaczęły wydawać opracowania (od naukowych – na różnym poziomie – po popularne) poświęcone poszczególnym miejscowościom, widząc w tych publikacjach możliwość reklamy miejscowości i okolic. Później do tego coraz bardziej wartkiego nurtu wydawniczego włączyli się pasjonaci i miłośnicy lokalnej przeszłości.

Do publikacji poświęconych miejscowym dziejom i miejscowej kulturze należy także omawiana pozycja. Jej autorem (i redaktorem zarazem) jest Stanisław Góra, lokalny społecznik i członek rady sołectkiej pobliskiego Karlowa w latach 2012–2014. Książeczka składa się z dwóch części. W pierwszej autor przedstawia historię wsi od zasiedlenia tych terenów w XIV wieku. Od razu trzeba zaznaczyć, że historia zaprezentowana jest bardzo wybiórczo i zasadniczo mieści się w niewielkich rozdziałach o charakterze tematycznym (*Pruski fort w Pasterce*, *Dawna plebania*, *Kapliczki przydrożne*, *Stosunki wyznaniowe*, *Granice*, *Zmiany polityczne po I wojnie światowej* itd. – łącznie 30 rozdziałików na 24 stronach). W części drugiej, niewiele krótszej (21 stron), nazwanej Aneksem, znajduje się sześć tekstów rozwijających wspomniane wcześniej zagadnienia (np. problem dawnego osadnictwa)



albo wprowadzających zupełnie nowe kwestie z takich dziedzin, jak nazewnictwo, przyroda czy turystyka.

Publikacja ma charakter popularny, acz w jej tworzeniu wzięli udział także autorzy związani ze środowiskiem naukowym (jako autorzy tekstów zamieszczonych w Aneksie). Uzupełnienie publikacji stanowi, niewątpliwie cenny, wykaz nagrobków (inventaryzacja) z komentarza przy kościele w Pasterce, z przytoczeniem zachowanych inskrypcji oraz ich tłumaczeniem na język polski. Opracowanie historii Pasterki zawiera nieoczekiwanie bogatą (jak na skromne rozmiary książeczki) literaturę przedmiotu: 37 pozycji tekstowych, głównie polskich i czeskich, oraz 6 kartograficznych. Niedostatecznie zostały uwzględnione pozycje niemieckojęzyczne: w bibliografii autor wymienia jedynie *Lexikon der Grafschaft Glatz* Aloyosa Bernatzkiego. Na podkreślenie zasługuje za to staranna szata graficzna publikacji.

KRONIKA
MUZEUM PAPIERNICTWA

KRONIKA 2014 ROKU

STYCZEŃ

XXII Finał WOŚP w Muzeum Papiernictwa

12 stycznia odbył się 22. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Muzeum Papiernictwa po raz ósmy włączyło się do ogólnopolskiej akcji. Tym razem wszyscy, którzy przybyli zwiedzić historyczny młyn papierniczy, mogli to zrobić za darmo. Jako atrakcja dodatkowa czekały na nich bezpłatne warsztaty czerpania papierowych serduszek. Zaoszczędzone na biletach wstępu pieniądze zwiedzający mogli wrzucić do skarbonki WOŚP, zgodnie z tegorocznym hasłem – na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów. Propozycja Muzeum spotkała się z ciepłym przyjęciem gości, wśród których – oprócz Polaków – było sporo osób z zagranicy.

Dolnośląskie Targi Ślubne z udziałem dusznickiego Muzeum

12 stycznia Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju wzięło udział w **Dolnośląskich Targach Ślubnych**. Są to targi wojewódzkie organizowane od 11 lat we wrocławskiej Hali Stulecia. Podczas imprezy można było zobaczyć nowe trendy ślubne na rok 2014 oraz pokazy mody ślubnej i tańca. Muzeum Papiernictwa zaprezentowało wzory zaproszeń ślubnych na papierze ręcznie czerpanym, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem przyszłych par młodych i ich rodziców.

Z wnucętami do Muzeum Papiernictwa

Muzeum Papiernictwa przygotowało szczególną ofertę dla **Babć i Dziadków**, obchodzących **21 i 22 stycznia** swoje święto. Osoby te (same lub w towarzystwie wnucząt) mogły w tych dniach bezpłatnie zwiedzić wystawy w naszym młynie papierniczym. Ponadto przygotowaliśmy dla nich szczególne warsztaty: Babcie i Dziadkowie uczestniczyli w zajęciach czerpania papierowych serduszek (doskonale nadających się do napisania w nich serdeczności).

Unikatowa mapa Jenkinsona na czerpanym papierze

W naszych uzdrowiskach można niekiedy spotkać rosyjskojęzycznych gości. Jeszcze kilka lat temu żywiono nadzieję, że Rosja jest krajem, z którego napłynie do Polski i na Dolny Śląsk wielu zamożnych turystów, dlatego władze regionalne promowały nasze atrakcje turystyczne w Moskwie, w Petersburgu i w innych rosyjskich miastach. Na zamówienie Wydziału Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego Muzeum Papiernictwa opracowało i wykonało krótką serię wyjątkowo ciekawego upominku promocyjnego, przeznaczonego zwłaszcza dla rosyjskich gości wojewódzkiego samorządu.

W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu pod sygnaturą 9590-IV.C znajduje się jedyny oryginalny, przez co bezcenny w skali światowej, egzemplarz najstarszej mapy Rosji. Dzieło powstało w 1562 roku. Wrytował je Nicolas Reinolds, a wydał w Londynie Clement Adams w liczbie 25 egzemplarzy, z których tylko jeden zachował się do dziś i został odnaleziony we Wrocławiu w 1987 roku. Reinolds wykonał mapę „*Rusi, Moscovii i Tartarii*” według wskazówek Anthony’ego Jenkinsona, podróżnika, kupca i dyplomaty króla Anglii Henryka VIII. Jenkinson podróżował po Rosji w latach 1557–1572 i dotarł aż do Persji.

Za zgodą Biblioteki Uniwersyteckiej pomniejszoną kopię tego unikatowego kartograficznego zabytku wydrukowaliśmy w Muzeum na naszym ręcznie wyczerpanym papierze i zapakowaliśmy w specjalnie wyprodukowane do tego celu drewniane pudełko z herbem Dolnego Śląska na wieku. Do mapy została dołączona informacja o wydawnictwie w językach polskim i rosyjskim.

Na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego przygotowaliśmy także eleganckie zestawy papeterii, wykonane z dusznickiego papieru, zapakowane w ozdobne drewniane pudełko z informacją w językach polskim, rosyjskim, angielskim i czeskim. Jako produkt lokalny – zestaw będzie promować region, w tym oczywiście także Muzeum Papiernictwa.

LUTY

Muzeum Papiernictwa na wrocławskich targach turystycznych

W dniach 7–9 lutego 2014 roku, na zaproszenie Wydziału Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Muzeum Papiernictwa uczestniczyło w Międzynarodowych Targach Turystycznych we wrocławskiej Hali Stulecia. Wzorem lat ubiegłych muzealne stoisko wzbudziło spore zainteresowanie wśród odwiedzających targi gości. Największą atrakcją było własnoręczne czerpanie arkuszy papieru z dodatkiem lawendy i nagietka. Muzeum przedstawiło również swoją ofertę edukacyjną dla dzieci i dorosłych.

Historyczny sukces Muzeum Papiernictwa

Muzeum Papiernictwa wykorzystało ogromną szansę i skorzystało z możliwości zdobycia środków finansowych z funduszy europejskich. Zespół projektowy pod kierownictwem Joanny Seredyńskiej, zastępcy dyrektora Muzeum Papiernictwa, w składzie: Agnieszka Chudziak, Katarzyna Skowron, Karolina Wołoszyn-Cymbalista, aplikował i z sukcesem dla instytucji pozyskał środki finansowe w kwocie 6 682 490,00 zł w programie „*Konserwacja i rewitalizacja dziedzictwa kulturowego*” w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2009–2014.

Dofinansowaniem objęty został projekt pn. **„Renowacja i adaptacja na cele kulturalne zabytkowego budynku suszarni oraz zabezpieczenie przeciwpożarowe kompleksu Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju wraz z konserwacją i digitalizacją zbiorów”**. Całkowita wartość zadania wynosi 9 562 660 złotych. Wkład własny do zadania został zapewniony przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego.

Projekt „Renowacji i adaptacji...” jest bardzo złożony i zróżnicowany, a planowane działania obejmują: prace budowlane, montaż systemu gaszenia mgłą wodną, konserwację muzealiów, zakup wyposażenia ekspozycyjno-wystawienniczego, prace digitalizacyjne. Realizacja zadania przyczyni się między innymi do: dostosowania zabytkowego młyna papierniczego dla potrzeb osób niepełnosprawnych, stworzenia sal wystawienniczych i edukacyjno-warsztatowych, zabezpieczenia i ochrony zabytkowego obiektu oraz jego eksponatów.

Spośród 277 wniosków złożonych w całym kraju w pierwszym naborze tylko 18 projektów otrzymało pozytywną rekomendację Komitetu ds. Wyboru Projektów. W oparciu o niniejszą rekomendację 12 lutego 2014 roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski podpisał decyzję o dofinansowaniu tych projektów. W opinii zamieszczonej na stronie internetowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego możemy przeczytać: *„Wybrane projekty wyróżniają się m.in. ogólnopolskim oddziaływaniem, kompleksowością oraz wysoką rangą planowanych działań – zarówno w obszarze ochrony i zachowania dziedzictwa narodowego, jak również w aspekcie założonych programów kulturalnych i edukacyjnych. Niewątpliwie więc dofinansowane przedsięwzięcia – poprzez swój unikalny charakter – aktywnie przyczynią się do promocji polskiego dorobku kulturowego, jak również do rozwoju kompetencji społeczno-kulturowych odbiorców planowanych inwestycji”*.

MARZEC

„Grafika Młodych 2014” – wystawa czasowa

Kurator wystawy: mgr Artur Goliński

Okres prezentacji: 7 marca – 20 kwietnia

Patronat honorowy: prof. Piotr Kielan – Rektor Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu

(O wystawach czasowych prezentowanych w muzealnej galerii szerzej w zestawieniu *Wystawy czasowe w Muzeum Papiernictwa w 2014 roku*).

Wystawa „Dzieje papieru i papiernictwa” w Krotoszynie

6 marca 2014 roku w Muzeum Regionalnym w Krotoszynie odbył się wernisaż wystawy wędrującej „*Dzieje papieru i papiernictwa*”. Od wielu już lat ekspozycja z powodzeniem popularyzuje w Polsce zagadnienia związane z historią papieru i techniką jego wytwarzania, jak również ukazuje losy duszniczej papirni i funkcjonującego w niej Muzeum Papiernictwa. Zgromadzeni na wernisażu goście poszerzyli swą wiedzę o papiernictwie światowym, polskim oraz wielkopolskim dzięki prelekcji Jana Bałchana. Niezmiernie największą popularnością cieszyły się warsztaty czerpania papieru przygotowane przez Edwarda Płachytkę, stanowiące doskonały element aktywnego zwiedzania duszniczej ekspozycji.

Kameralne spotkanie z Ryszardem Bilanem w Muzeum Papiernictwa

17 marca 2014 roku w Muzeum Papiernictwa odbyło się spotkanie zwiedzających Muzeum z artystą tworzącym dzieła z papieru – Ryszardem Bilanem. Artysta zaprezentował swój warsztat w muzealnej czerpalni. Podczas pokazu powstały barwne prace z wykorzystaniem masy papierniczej, jak również malownicze pejzaże. Uczestnicy spotkania mogli także zapoznać się z procesem powstawania papierowych rzeźb.

KWIECIEŃ

Życie duszniczan podczas I wojny światowej

3 kwietnia 2014 roku odbyło się spotkanie z drem Piotrem Pregielem, pracownikiem Muzeum Politechniki Wrocławskiej – miłośnikiem i znawcą historii Śląska i Dusznik-Zdroju, który od wielu lat współpracuje z naszą instytucją, pełniąc między innymi funkcję redaktora naukowego „Rocznika Muzeum Papiernictwa”.

Tematem spotkania było „Życie duszniczan podczas I wojny światowej”. Prelegent opowiedział o politycznych, ekonomicznych i społecznych aspektach pierwszej wojny światowej w Bad Reinerz. Mimo że w Dusznikach nie były prowadzone działania wojenne, życie społeczne miejscowości uległo całkowitej zmianie. Między innymi wzrosło znaczenie kobiet, które musiały przejąć wszystkie obowiązki powołanych na front mężczyzn.

W prelekcji Piotra Pregiela licznie wzięli udział mieszkańcy Dusznik-Zdroju i okolicznych miejscowości. Jest to niewątpliwie ważny sygnał dla muzealników, aby częściej odbywały się tego typu spotkania, a zwłaszcza imprezy mające na celu zgłębianie wiedzy o dziejach naszego regionu.

Prelekcja stała się również okazją do prezentacji ostatniego tomu „Rocznika Muzeum Papiernictwa”, w którym został opublikowany obszerny artykuł poświęcony zaprezentowanemu tematowi. We wcześniejszych tomach naszego pisma można znaleźć również inne opracowania autorstwa Piotra Pregiela, poświęcone dziejom miasta.

Przewodnicy PTTK w Muzeum Papiernictwa

7 kwietnia 2014 roku, na zaproszenie dyrektora Muzeum Macieja Szymczyka, odbyło się spotkanie przewodników sudeckich. Przybyli goście wysłuchali prelekcji na temat dusznickiej papierni oraz działającego w niej Muzeum. Poznali szczegóły dotyczące starań kierownictwa instytucji o wpisanie obiektu na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO oraz uzyskali informacje na temat projektu pn. *„Renowacja i adaptacja na cele kulturalne zabytkowego budynku suszarni oraz zabezpieczenie przeciwpożarowe kompleksu Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju wraz z konserwacją i digitalizacją zbiorów”*, realizowanego przez Muzeum w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2009–2014. Następnie Dyrektor przedstawił przewodnikom harmonogram przedsięwzięć kulturalnych i turystycznych zaplanowanych na 2014 rok. Część teoretyczna spotkania zakończyła się wymianą opinii na temat organizacji zwiedzania Muzeum przez grupy oprowadzane przez przewodników.

Na koniec spotkania dyrektor Szymczyk przeprowadził krótkie szkolenie polegające na oprowadzeniu po muzealnych ekspozycjach, zwracając szczególną uwagę na najciekawsze eksponaty. Były wśród nich: polichromia, arkusze ze znakami wodnymi, zabytkowe urządzenia laboratoryjne (m.in. do badania wytrzymałości papieru banknotowego), modele maszyn papierniczych oraz maszyna do produkcji kopert.

Muzeum Papiernictwa na XIV Festiwalu Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi

W dniach 8–10 kwietnia 2014 roku, na zaproszenie Stowarzyszenia Papierników Polskich, Muzeum Papiernictwa uczestniczyło w XIV Festiwalu Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi.

Dzięki nam uczestnicy Festiwalu mogli zapoznać się z techniką wyrobu ręcznie czerpanego papieru.

Stoisko Muzeum usytuowane było w foyer na pierwszym piętrze Domu Technika, obok sal, w których odbywały się wykłady. Każdy z zainteresowanych mógł własnoręcznie wykonać arkusz papieru z dodatkiem ziół i zabrać go ze sobą na pamiątkę.

Krajobraz i architektura ziemi kłodzkiej tematem pleneru graficznego

Jak co roku – od ponad dziesięciu już lat – w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju gościli studenci Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu pod opieką prof. Przemysława Tyszkiewicza i Agaty Gertchen. Wzięli oni udział w Plenerze Graficznym, którego opiekunem ze strony Muzeum był Artur Goliński. W czasie tygodniowego pobytu studenci zrealizowali prace, dla których inspiracją stał się krajobraz i architektura ziemi kłodzkiej, a w szczególności architektura zabytkowego młyna papierniczego. Ponadto każdego dnia pobytu studenci przeprowadzali warsztaty technik graficznych dla uczniów szkół powiatu kłodzkiego. W warsztatach wzięli udział uczniowie z Gimnazjum w Szczytnej pod opieką Katarzyny Golańskiej-Schulz, Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Kłodzku pod opieką Anny Olbińskiej, Miejskiego Zespołu Szkół w Dusznikach-Zdroju pod opieką Agnieszki Gbyl oraz Liceum Ogólnokształcącego im. Andrzeja Zawady w Łądku-Zdroju pod opieką Bożeny Piskorskiej. Uczniowie zapoznali się z techniką barwnego druku wklęsłego na płycie CD. Owocem pleneru była wystawa prac studentów i uczniów.

Z wizytą w mieście partnerskim

24 kwietnia Muzeum Papiernictwa prezentowało czerpanie papieru na festynie w Nowym Mieście nad Metują. Impreza rozpoczęła letni sezon turystyczny w miejscowości, która jest miastem partnerskim Dusznik-Zdroju. Podobnie jak w latach ubiegłych, pokazy ręcznego czerpania papieru cieszyły się dużym zainteresowaniem gości.

Konferencja prasowa w Muzeum Papiernictwa

24 kwietnia 2014 roku została zorganizowana konferencja prasowa poświęcona projektowi pn. *„Renowacja i adaptacja na cele kulturalne zabytkowego budynku suszarni oraz zabezpieczenie przeciwpożarowe kompleksu Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju wraz z konserwacją i digitalizacją zbiorów”*. Na wspomniane zadanie zespół projektowy pod przewodnictwem wicedyrektor Muzeum Papiernictwa – Joanny Seredyńskiej pozyskał kwotę 6 682 490,00 złotych w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2009–2014. Całkowita wartość zadania wynosi 9 562 660 złotych. Wkład własny do zadania został zapewniony przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego.

Podczas konferencji w roli prelegentów wystąpili: Maciej Szymczyk – dyrektor Muzeum Papiernictwa, Joanna Seredyńska – zastępca dyrektora, koordynator projektu, oraz Agnieszka Chudziak, Karolina Wołoszyn-Cymbalista i Katarzyna Skowron z zespołu zarządzającego projektem. W krótkiej prezentacji multimedialnej zostały scharakteryzowane plany wykorzystania pozyskanych środków finansowych między innymi na:

- montaż nowoczesnego systemu gaszenia budynku przy użyciu mgły wodnej,
- adaptację niewykorzystanych dotąd pomieszczeń suszarnianych,
- konserwację zbiorów muzealnych wraz z ich digitalizacją i udostępnieniem zbiorów w domenie publicznej.

„Wydawnictwa bibliofilskie na papierze czerpanym”

– **wystawa czasowa**

Kurator wystawy: mgr Ewa Kłonowska

Okres prezentacji: 29 kwietnia – 22 czerwca

Patronat honorowy: Barbara Zdrojewska – przewodnicząca Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

Wizerunki Jana Pawła II w znaku wodnym

Z okazji kanonizacji Jana Pawła II (27 kwietnia 2014 roku) Muzeum Papiernictwa przygotowało i udostępniło zwiedzającym mikrowystawę prezentującą arkusze ze znakami wodnymi zawierającymi portrety Jana Pawła II. W zbiorach dusznickiego Muzeum znajduje się kilka tego typu wyjątkowych eksponatów, między innymi są to arkusze wyprodukowane we Włoszech oraz w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie. Ekspozycję uzupełniła „Papeteria papieska”, zawierająca

arkusze z portretem Jana Pawła II w znaku wodnym, a wytwarzana w Muzeum Papiernictwa.

Mikrowystawa będzie na stałe prezentowana w muzealnej czerpalni.

MAJ

Majówka 2014 w Muzeum Papiernictwa

Podczas długiego weekendu majowego na naszych gości czekało wiele atrakcji. Oprócz możliwości obejrzenia historycznego młyna papierniczego oraz prezentowanych w nim wystaw prezentujących dzieje papieru i papiernictwa zwiedzający mogli między innymi:

- wykonać kartkę papieru ze znakiem wodnym, prezentującym w przeźroczu daty 1 i 3 maja, oraz arkusz z dodatkiem kawy, lawendy i nagietka;
- zwiedzić dwie wystawy czasowe: „Wizerunki Jana Pawła w znaku wodnym” oraz „Wydawnictwa bibliofilskie na papierze czerpanym”; pierwsza z nich eksponuje zbiór arkuszy z portretami Papieża Polaka; druga prezentowała między innymi wydrukowany na papierze czerpanym w dusznickim młynie papierniczym reprint *Konstytucji 3 Maja*, wydany z okazji 200. rocznicy jej uchwalenia oraz egzemplarz *Sztuki kochania* Owidiusza, nie tylko wydany na dusznickim papierze czerpanym, ale także wydrukowany w muzealnej drukarni z ręcznego składu typograficznego.

Dusznicka wystawa w Człuchowie

Od 8 maja do końca sierpnia 2014 roku w Muzeum Regionalnym w Człuchowie prezentowana była wystawa wędrująca „*Dzieje papieru i papiernictwa*”, przygotowana przez Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju. W wernisażu wystawy uczestniczyli Jan Bałchan (który wygłosił prelekcję poświęconą historii papieru oraz technikom jego wytwarzania) i Edward Płachytko. Omawiane były również dzieje dusznickiej papierni w kontekście rozwoju papiernictwa polskiego i śląskiego. Tradycyjnie wystawie towarzyszą warsztaty czerpania papieru, których realizacja możliwa była dzięki współpracy z firmą International Paper Kwidzyn S.A. – głównym sponsorem wystawy.

Wizyta ambasadora Japonii w Muzeum Papiernictwa

17 maja 2014 roku dusznicką papiernię odwiedził ambasador Japonii – Makoto Jamanaka w towarzystwie Krzysztofa Baldego, reprezentującego Starostwo Powiatowe w Kłodzku, które zorganizowało pobyt ambasadora na ziemi kłodzkiej, oraz burmistrza Dusznik-Zdroju – Andrzeja Rymarczyka. W programie wizyty w naszym regionie nie mogło zabraknąć zwiedzania zabytkowej papierni. Ambasador z zainteresowaniem obejrzał muzealne ekspozycje poświęcone dziejom papieru i technikom jego wytwarzania, w których podkreślona została rola Japonii w rozwoju papiernictwa azjatyckiego.

Wizyta w papierni zakończyła się warsztatami czerpania papieru. Japoński gość wykonał samodzielnie papiery znakowane dusznickim filigranem przedstawiającym św. Piotra oraz odbił swoją dłoń w arkuszu, który został dołączony do *Księgi wpisów pamiątkowych*.

17 maja – nocne czerpanie papieru z gwiazdnym pyłem

W sobotę **17 maja** w godzinach 20.00–23.00 odbyło się nocne zwiedzanie Muzeum Papiernictwa. Podobnie jak w ubiegłych latach, w tym czasie wstęp do Muzeum był bezpłatny, a na gości czekało wiele atrakcji:

- zwiedzanie wewnątrz młyna i wystaw stałych,
- prezentacja wystawy czasowej „Wydawnictwa bibliofilskie na papierze czerpanym”,
- prezentacja przekazanych przez Andrzeja Marka Mazura historycznych dokumentów identyfikacyjnych,
- wystawa „Wizerunki Jana Pawła II w znaku wodnym”,
- czerpanie papieru z gwiazdnym pyłem.

Wizyta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Muzeum Papiernictwa

19 maja 2014 roku Muzeum Papiernictwa odwiedził Bogdan Zdrojewski – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Towarzyszyli mu między innymi: senator Stanisław Jurcewicz, poseł Monika Wielichowska, radna Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Dorota Gromadzka oraz starosta kłodzki Maciej Awiżeń.

Głównym powodem wizyty było parafowanie umowy na realizację przez dusznickie Muzeum projektu pn. **„Renowacja i adaptacja na cele kulturalne zabytkowego budynku suszarni oraz zabezpieczenie przeciwpożarowe kompleksu Muzeum**







Papiernictwa w Dusznikach Zdroju wraz z konserwacją i digitalizacją zbiorów”. Zadanie jest finansowane w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Mechanizmu Norweskiego na lata 2009–2014, a wkład własny zapewnia Samorząd Województwa Dolnośląskiego. Podczas uroczystości minister Bogdan Zdrojewski poinformował, że spośród około 300 wniosków nadesłanych do Ministerstwa wybrano kilkanaście najbardziej wartościowych, wśród których znalazł się projekt Muzeum Papiernictwa. Według opinii ministra Zdrojewskiego dusznickie Muzeum jest znane w Warszawie z wzorowych realizacji licznych programów inwestycyjnych i kulturalnych, a przedsięwzięcia edukacyjne instytucji należą do najbardziej wartościowych.

Minister w czasie pobytu w historycznym młynie papierniczym obejrzał wystawę czasową „Wydawnictwa bibliofilskie na papierze czerpanym”, zwiedził muzealne ekspozycje, a następnie zszedł do czerpalni, w której grupa wrocławskich sześciolatków uczestniczyła w zajęciach czerpania papieru. Dzieci pokazały Panu Ministrowi, jak czerpią papier, i opowiedziały o swoich wrażeniach z pobytu w Muzeum. Następnie zostały wykonane pamiątkowe odbicia dłoni gościa w świeżo uformowanym arkuszu. Wizyta zakończyła się oglądaniem dusznickiego młyna papierniczego od strony muzealnej posesji.

VI Międzynarodowe Targi Turystyki Dziedzictwa Przemysłowego i Turystyki Podziemnej w Zabrze

W dniach **23–24 maja** Muzeum Papiernictwa już po raz szósty wzięło udział w VI Międzynarodowych Targach Turystyki Dziedzictwa Przemysłowego i Turystyki Podziemnej w Zabrze. Każdego roku Targi skupiają wielu wystawców, przedstawicieli instytucji i obiektów dziedzictwa przemysłowego, udostępnionych do zwiedzania kopalń, szlaków turystyki poprzemysłowej, browarów otwartych dla ruchu turystycznego, winnic i winiarni, szlaków rękodzieła artystycznego, fabryk spożywczych otwartych dla turystów, palarni kawy, producentów biżuterii i zakładów jubilerskich. W 2014 roku było ich niemal siedemdziesięciu. Krajem partnerskim Targów była Republika Indii.

Muzeum Papiernictwa, jak co roku, cieszyło się wielkim zainteresowaniem odwiedzających, którzy z zapałem czerpali własne kartki papieru, tym razem w kształcie serca z masy papierniczej z dodatkiem nagietka i lawendy. Goście odwiedzający Targi chętnie wykonywali papierowe serduszka, doskonałe jako prezent na Dzień Matki.

Muzeum Papiernictwa współorganizatorem V Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Rola Turystyki w Gospodarce Regionu”

29 i 30 maja w Dusznikach-Zdroju odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona budowie markowych produktów turystycznych na bazie uzdrowisk. Organizatorami przedsięwzięcia były: Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu, Muzeum Papiernictwa i Stowarzyszenie Eko-Edukacja, a partnerem strategicznym – Polska Grupa Uzdrowisk, skupiająca kurorty w Dusznikach, Kudowie, Polanicy, Cieplicach, Świeradowie, Czerniawie i Połczynie. Patronat nad imprezą objęła Polska Organizacja Turystyczna. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego był dyrektor Muzeum Maciej Szymczyk. W obradach wzięli udział przedstawiciele świata nauki i praktycy zajmujący się problematyką produktów turystycznych z licznych ośrodków naukowych z Polski (m.in. ze Szczecina, Torunia, Katowic, Lublina i Wrocławia) oraz z Białorusi, Danii i Węgier.

Obrady odbyły się w Dusznikach-Zdroju w hotelu „Fryderyk” i w Szpitalu Uzdrowiskowym „Jan Kazimierz” oraz w Łądku-Zdroju w Zakładzie Przyrodoleczniczym „Wojciech”. Podczas kolejnych sesji przedstawiono modele turystyki uzdrowiskowej, spa i wellness funkcjonujące w różnych krajach oraz omówiono aktualne problemy przedsiębiorstw uzdrowiskowych.

Branża uzdrowiskowa staje dziś przed problemem budowy atrakcyjnej oferty ko-

mercyjnej, złożonej między innymi z zabiegów uzdrowiskowych, wodolecznictwa, oferty rekreacyjnej oraz propozycji kulturalnych. Firmy uzdrowiskowe, organizując pobyty lecznicze, chętnie współpracują z okolicznymi podmiotami działającymi w sektorach turystyki i kultury, stąd znacząca rola Muzeum Papiernictwa w budowie kompleksowej oferty dla kuracjuszy przyjeżdżających do wszystkich kurortów na ziemi kłodzkiej. Dlatego podczas konferencji odbyła się prezentacja historycznego młyna papierniczego, a uczestnicy obrad mogli na pamiątkę wykonać własnoręcznie arkusze papieru czerpanego.

CZERWIEC

„Misiowe kartki” na Dzień Dziecka

W niedzielę 1 czerwca, z myślą o świętujących tego dnia najmłodszych zwiedzających, Muzeum zorganizowało pokazy czerpania kartek papieru z masy artystycznej z barwnymi komponentami roślinnymi. Dzieci zostały powitane słodkim poczęstunkiem oraz otrzymały bezpłatny bilet wstępu do Muzeum. Podczas warsztatów czerpania powstawały arkusze papieru w kształcie głowy pluszowego misia.

Dary dla Muzeum Papiernictwa

5 czerwca 2014 roku dyrektor Muzeum Papiernictwa Maciej Szymczyk odebrał od pracownika wrocławskiego Oddziału Narodowego Banku Polskiego Dariusza Kadłubowskiego kolekcję 10 polskich banknotów z okresu międzywojennego i z czasów drugiej wojny światowej. Dyrekcja Banku przekazała również na cele wystawiennicze komplet współczesnych banknotów okolicznościowych, wyemitowanych przez Narodowy Bank Polski.

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju przygotowuje wystawę „Polski pieniądz papierowy”, która będzie stałą ekspozycją prezentowaną w historycznym młynie papierniczym. Celem wystawy będzie upowszechnienie wiedzy o dziejach polskich banknotów i ich znaczeniu dla gospodarczego rozwoju ziem polskich i o roli papiernictwa w produkcji banknotów i papierów wartościowych, a także udostępnienie wiedzy na temat sposobów zabezpieczania banknotów przed fałszerstwami. Narodowy Bank Polski współpracuje z Muzeum przy realizacji tego przedsięwzięcia.

Targi turystyczne „Lato na Dolnym Śląsku”

W sobotę 7 czerwca we wrocławskim centrum handlowym Pasaż Grunwaldzki odbyły się targi turystyczne „Lato na Dolnym Śląsku”. Organizatorem imprezy był Pasaż Grunwaldzki oraz Dolnośląska Izba Turystyki. Pasaż jest jednym z największych i najczęściej odwiedzanych centrów handlowych we Wrocławiu. Targi stały się okazją do zaprezentowania największych walorów turystycznych Dolnego Śląska oraz charakterystycznych dla tego regionu produktów i wyrobów. W czasie targów można było wziąć udział w konkursach i wygrać nagrody ufundowane przez wystawców. Muzeum Papiernictwa zaprezentowało swoją ofertę bieżących wystaw, a także lekcji i warsztatów. Promowano także największą imprezę – Święto Papieru, która została zaplanowana na 26–27 lipca 2014 roku.

„Grafika i sztuka papieru. Prace młodych duszniczan” – wystawa czasowa

Kuratorzy wystawy: mgr Dorota Zielińska-Pytlowany, mgr Artur Goliński
Okres prezentacji: 25 czerwca – 23 lipca

LIPIEC

Złota Odznaka „Zasłużony dla Dolnego Śląska” dla Dyrektora Muzeum Papiernictwa

17 lipca 2014 roku dyrektor Muzeum Papiernictwa Maciej Szymczyk został odznaczony przez przewodniczącą Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Barbarę Zdrojewską oraz marszałka Cezarego Przybylskiego *Złotą Odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”*. Odznaczenie przyznano za dbałość o podnoszenie rangi dolnośląskiego dziedzictwa kulturowego poprzez starania o nadanie dusznickiemu młynowi papierniczemu statusu Pomnika Historii oraz zabiegi o wpisanie tego wyjątkowego obiektu na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Doceniono również działalność naukową Macieja Szymczyka, który jest autorem ponad 150 publikacji na temat dziejów techniki, historii regionu oraz dolnośląskich zabytków.

Odznaki honorowe „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego” są przyznawane w dwóch kategoriach: złotej i srebrnej. Nadaje się je w celu wyróżnienia osób i organizacji szczególnie zasłużonych dla rozwoju i promowania naszego regionu.

Relacja z XIV Święta Papieru

Idea organizowania Święta Papieru narodziła się u progu XXI wieku, a w pierwszej edycji w 2001 roku uczestniczyło zaledwie kilkaset osób. Kolejne lata obfitowały w nowe atrakcje, a liczba uczestników imprezy stale wzrastała. W 2014 roku w Święcie Papieru wzięło udział już blisko 10 tysięcy turystów, którzy obejrżeli historyczny młyn papierniczy i prezentowane w nim ekspozycje oraz skorzystali z licznych atrakcji przygotowanych przez pracowników Muzeum Papiernictwa wraz z koordynator imprezy – Agatą Daniel.

Na gości czekały warsztaty prezentujące dawne techniki wyrobu i zdobienia papierów oraz liczne stoiska artystów i rzemieślników wytwarzających z papieru prawdziwe dzieła sztuki. Ponadto na dziedzińcu muzealnym ponad 60 producentów pamiątek z papieru, tkanin, drewna, gliny, szkła oraz innych tworzyw prezentowało i sprzedawało swoje wyroby. Dużym powodzeniem cieszyło się stoisko sitodruku Dawida Hadara z Izraela, na którym powstawały nadruki na koszulkach.

Ogromną atrakcją imprezy były konkursy. Pierwszy z nich – o nagrodę Prezesa Mondi Świecie S.A. (największego polskiego producenta papieru) – adresowany był do rodzin i wymagał dużej sprawności, a nawet siły. Dzieci rzucały rolką papieru do celu, a rodzice podnosili papierową sztangę i rzucali na odległość kulą z gazety. W drugim konkursie – o nagrodę Dyrektora Muzeum Papiernictwa – zmierzyły się osoby posiadające dużą wiedzę o młynie papierniczym, Dusznikach i ziemi kłodzkiej. Twórcy pamiątek konkurowali o nagrodę Marszałka Województwa Dolnośląskiego – tu oceniano oryginalność pamiątek i ich związek z Dolnym Śląskiem. Ponadto dzieci poznawały zakątki papierni w konkursie zatytułowanym „W poszukiwaniu papieru”.

Wydarzeniem artystycznym imprezy była wystawa „*Poszukiwania – rozmowy z liśćmi*” autorstwa Joanny Stokowskiej. Artystka tworzy swoje prace ze specjalnie spreparowanych liści, które po sklejeniu i wyschnięciu tworzą przepiękne obrazy.

W sobotni wieczór na muzealnym dziedzińcu odbył się koncert zespołu *Dom o Zielonych Progach*, który zadowolił licznych miłośników poezji śpiewanej i piosenki turystycznej.

Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem mediów: na dziedzińcu muzealnym naliczyliśmy 5 ekip z różnych stacji telewizyjnych i radiowych oraz przedstawicieli licznych pism i portali internetowych. Odwiedziło nas również wielu znamienitych gości, a wśród nich pani marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Polak, przedstawiciel marszałka województwa dolnośląskiego Cezarego Przybylskiego – Zbigniew Szczygieł, wicedyrektor Wydziału Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Jacek Zajączkowski, wicestarosta kłodzki Krzysztof Baldy i burmistrz Dusznik-Zdroju Andrzej Rymarczyk. Stowarzyszenie Papierników Polskich reprezentował Leszek Goetzendorf-Grabowski. Wśród nas była również Anna Stefaniszyn – organizatorka pierwszych Święt Papieru.









Warsztaty i prezentacje XIV Święta Papieru

„Edukacja poprzez zabawę” to jedna z naczelných zasad, która przyświecała warsztatom i prezentacjom XIV Święta Papieru. W ostatni weekend lipca z naszej bezpłatnej oferty skorzystało blisko 10 tysięcy osób! Eksperymentowaniu i bezpośrednio doświadczaniu nie było więc końca.

Nasi goście mieli do dyspozycji między innymi stanowisko z czerpaniem papieru, gdzie własnoręcznie wykonywali kartki z masy makulaturowej oraz wykorzystywali je do tworzenia kompozycji. W tym celu pokrywali wyczerpany papier kwiatami, liśćmi i przeróżnymi roślinami. Zajęcia te realizowały zadanie, jakie postawili przed sobą organizatorzy XIV Święta Papieru – zwrócenie uwagi na ekologiczne aspekty produkcji papieru.

Kolejne atrakcje prezentowały namioty z tablicami: „Marmoryzowanie papieru” oraz „Shibori”. Pierwszy z nich gromadził miłośników tureckiej techniki, za pomocą której powstawał papier wykorzystywany do oklejek i wyklejek, jakimi niegdyś ozdabiano książki. Drugi skupiał chętnych do wzięcia udziału w tworzeniu papieru barwionego metodą japońską, wykorzystywaną wcześniej do farbowania tkanin. Shibori, a więc „gniecenie” materiału i pokrywanie go kolorem, pozwalało na uzyskanie imitacji bogatych tkanin. Podczas Święta Papieru shibori zastosowane zostało do barwienia papieru, wykorzystywanego później jako papier ozdobny, np. na prezenty.

„Linie papilarne liści” to warsztaty, które po raz pierwszy gościły na festynie. Adresatem tych warsztatów byli głównie najmłodszy, którzy poprzez dotykanie powierzchni liścia uświadamiali sobie, że tylko z pozoru jest on płaski. Dla niektórych było to zupełne zaskoczenie. Również z liśćmi eksperymentowali uczestnicy stanowiska z batikiem. Przy użyciu specjalnej fajki do batikowania nanosili plamy gorącego wosku na papier, tworząc roślinne wzory, a puste przestrzenie wypełniali farbą.

Nowością było także stanowisko, przy którym tworzone kwiaty z kolorowej bibuły. Część z uczestników chętnie wykorzystywała je na ozdoby do włosów, części garderoby lub biżuterii.

Miejsce na muzealnym dziedzińcu znalazła również maszyna typograficzna, za pomocą której odbijane były słowa: „...a papier, na którym Ci piszę jest z Reinerz (Dusznik)”. Są one świadectwem obecności Fryderyka Chopina w Dusznikach-Zdroju w 1826 roku. Kompozytor w ten sposób relacjonował swoją wizytę przyjacielowi Janowi Białobłockiemu.

Czy można zbadać odporność papieru na podwójne zgięcia? Rozwikłanie tego problemu stało się możliwe dzięki stanowisku z aparaturą metrologiczną. Przy jej użyciu pracownicy Muzeum Papiernictwa umożliwiali tego typu eksperymenty. Dusznickie Muzeum jest bowiem posiadaczem jednej z większych w Europie kolekcji takiej aparatury.

Długie kolejki ustawiały się również do namiotów z suchymi pieczęciami oraz tworzeniem kopert z papieru czerpanego. Każdy chciał wejść w posiadanie tak cennych pamiątek.

W przyziemiu dusznickiego młyna odbywały się pokazowe warsztaty graficzne. Przez dwa dni o pełnych godzinach nasi goście mieli okazję zapoznać się z jedną z technik druku wklęsłego – akwafortą.

Festyn przyciągnął do Dusznik wystawców z całej Polski. Ponad 60 stanowisk na muzealnym dziedzińcu zapelnili producenci pamiątek ze szkła, materiału, biżuterii czy gliny. Swoje warsztaty prezentowali między innymi: Dawid Hadar ze stanowiskiem sitodruku, Ewa Landowska z kaligrafią, Konstanty Zieliński ze szlifowaniem szkła, Tadeusz Grajpel z pokazami druku na replice prasy Gutenberga, Tomasz Siwak, Adam Szewczyk i Artur Biernacki z Polskiego Towarzystwa Origami, Paweł Wierzbicki z warsztatami garncarskimi, z pokazami quillingu – Katarzyna Wróblewska, jak również Dobrosława Horbacz prezentująca iris folding – holenderską sztukę wykonywania wzorów z kolorowych, nachodzących na siebie pasków papieru, w taki sposób, aby środek wzoru tworzył irys – kształt przypominający przesłone fotograficzną.

Konkursy XIV Święta Papieru

W tegorocznej, czternastej już edycji Święta Papieru uczestnicy festynu mogli wziąć udział w licznych konkursach organizowanych przez Muzeum Papiernictwa. Najmłodszy wykazali się dużą wiedzą na temat papieru oraz warsztatów artystycznych.

nych podczas konkursu „W poszukiwaniu papieru.” W dwóch edycjach konkursu wszyscy uczestnicy *ex aequo* zajęli pierwsze miejsce. Nagrody dla laureatów ufundowane zostały między innymi przez: Park Narodowy Gór Stołowych, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, firmę Apak, Leclerc, Galerię Twierdza Kłodzko. Również dorośli mogli wykazać się wiedzą na temat historii papieru, ekologii i samego Muzeum Papiernictwa, biorąc udział w konkursie o nagrodę Dyrektora Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju. Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszył się także konkurs o nagrodę Prezesa Mondi Świecie S.A., tak zwany trójbój papierowy. Brały w nim udział całe rodziny – najmłodszy rzucał rolkami papieru toaletowego do celu, młodzież oraz dorośli startowali w konkurencji pchnięcia kulą papierową przygotowaną z „Gazety Wrocławskiej” (patrona medialnego Święta Papieru). Najtrudniejszym z zadań było podnoszenie papierowej sztangi – zwycięzca podniósł ją aż 50 razy, ustanawiając nowy rekord. Zwycięzcy konkursów otrzymali cenne nagrody, między innymi: tablety, nawigacje satelitarne, czytniki e-book i mp3. W konkursach wzięli udział turyści z całej Polski, m.in. z Bytomia, Chorzowa, Częstochowy, Dopiewa, Kamieńca Żąbkowickiego, Katowic, Kłodzka, Koszalina, Poznania, Warszawy i Żąbkowic.

Tradycyjnie pierwszego dnia festynu odbył się konkurs o nagrodę Marszałka Województwa Dolnośląskiego na najciekawszą pamiątkę zaprezentowaną na Święcie Papieru. Podczas tegorocznej edycji pierwszą nagrodę otrzymała Magdalena Ochowicz – z Pracowni „Zaczarowany Imbryk” z Głubczyc (woj. opolskie) – za poduszkę z lnu z ręcznie wykonanym rysunkiem zabytkowej prasy, drugie miejsce zajęła Anna Twardowska z Łodzi – za komplet wykonanych ręcznie czterech kopert z karnetami z papieru czerpanego z wizerunkiem róży kłodzkiej, a trzecia nagroda trafiła do Krystyny Kuczyńskiej z Nowej Soli za pudełko drewniane zdobione techniką decoupage'u z widokiem Muzeum Papiernictwa, zawierające dwie pisanki gęsie, ręcznie malowane, z wizerunkiem Fryderyka Chopina i róży kłodzkiej. Nagrody w imieniu Marszałka wręczył laureatom Zbigniew Szczygieł.

Koncert zespołu Dom o Zielonych Progach – podczas XIV Święta Papieru

Recitalem zespołu Dom o Zielonych Progach zakończył się pierwszy dzień Święta Papieru. Grupa w składzie: Wojciech Szymański, Barbara Mendyk, Bartosz Pelton oraz Marcin Skaba w swoim godzinnym wystąpieniu uraczyła gości utworami z repertuaru szeroko pojętej poezji śpiewanej oraz piosenki turystycznej. Zespół, na co dzień kojarzony z Wolną Grupą Bukowina czy Starym Dobrym Małżeństwem, wydał do tej pory trzy płyty autorskie oraz wziął udział w nagraniu krążków z serii „W górach jest wszystko co kocham...”. Charyzmatyczne wykonania członków Domu o Zielonych Progach, a w szczególności ulubieńca publiczności – skrzypka Marcina Skaby, na długo pozostaną w pamięci uczestników XIV Święta Papieru.

„Poszukiwania – rozmowy z liśćmi” – wystawa czasowa

Kurator wystawy: mgr Beata Dębowska

Okres prezentacji: 26 lipca – 15 września

Kreatywne spotkanie z Marią Diduch w Muzeum Papiernictwa

28 lipca w muzealnej czerpalni odbyło się spotkanie z artystką sztuki papieru – Marią Diduch. Artystycznemu warsztatowi przyglądały się licznie zgromadzone dzieci.

Maria Diduch podczas spotkania zaprezentowała swój artystyczny warsztat, przedstawiając wiele technik powstawania papierowych dzieł. Uczestnicy, zanim wykonali własne prace, dowiedzieli się, w jaki sposób łączyć w kompozycji kolorowe masy, jak wtapiać w nie różnorodne komponenty roślinne tak, by powstała artystyczna kompozycja.

Po prezentacji warsztatu artystki uczestnicy stworzyli własne kompozycje, które zachowali na pamiątkę spotkania.

SIERPIEŃ

Konferencja „Sięgając po lepszą prze(y)szłość” we Wrocławiu

„Sięgając po lepszą prze(y)szłość” – pod takim hasłem 7 sierpnia odbyła się we wrocławskim hotelu „Scandic” konferencja inaugurująca dwuletni projekt inwestycyjno-modernizacyjny, jaki Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju realizuje dzięki dotacjom przyznanych z funduszy norweskich i funduszy EOG oraz ze środków krajowych.

Projekt jest złożony, zakłada *„renowację i adaptację na cele kulturalne zabytkowego budynku suszarni oraz zabezpieczenie przeciwpożarowe kompleksu Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju wraz z konserwacją i digitalizacją zbiorów”*. Całkowita wartość zadania to 9 562 660 złotych.

Konferencję otworzyli wspólnie dyrektor Muzeum Maciej Szymczyk i reprezentująca regionalne władze samorządowe sekretarz województwa dolnośląskiego Lilla Jaroń. Jako pierwszy wystąpił Marcin Skrycki, główny specjalista z Departamentu Funduszy Europejskich Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przedstawiając doświadczenia we wdrażaniu Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ochronie dziedzictwa kulturowego. To wystąpienie ze szczególną uwagą śledzili przedstawiciele instytucji i organizacji, które zamierzają w przyszłości aplikować o środki z funduszy, którymi dysponuje Ministerstwo. Grzegorz Grajewski, kierownik wrocławskiego Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa, mówił o najpilniejszych potrzebach konserwatorskich w odniesieniu do zabytków dolnośląskich. Jak wielkie są to potrzeby, dowodziły

między innymi zdjęcia rozpadających się zabytkowych budowli. Na szczęście sporo jest też przykładów pozytywnych, które prelegent nie omieszkał zaprezentować. Dyrektor Szymczyk słowem i obrazem przekonywał zebranych o wyjątkowym znaczeniu dusznickiego młyna papierniczego dla dziedzictwa kulturowego. „Opłacalność produkcji papieru sprawiła, że duszniccy papiernicy bogacili się, a znaczną część swego majątku przeznaczali na rozbudowę i ulepszenie młyna. Dzięki temu dziś dysponujemy jednym z najpiękniejszych w świecie obiektów przemysłowych” – podkreślał. Koordynująca projekt wicedyrektor muzeum Joanna Seredyńska zapoznała publiczność z jego podstawowymi założeniami, ale opowiedziała też o wysiłku, jaki zespół pracowników Muzeum musiał włożyć w przygotowanie wniosku. Była okazja, żeby się pochwalić – wszak tylko 21 z 277 projektów otrzymało dofinansowanie. O szczegółach rozwiązania, jakie Muzeum Papiernictwa zastosuje w ochronie przeciwpożarowej bezcennego młyna papierniczego, informował obszernie ostatni z prelegentów – Krzysztof Osiewicz, zastępca kierownika Działu Metod i Technik Ochronnych Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Chodzi o system gaszenia mgłą wodną – uważany za jedno z najnowocześniejszych rozwiązań, zainstalowany już w wielu zabytkowych obiektach na całym świecie, także tych najwyższej klasy. Uczestnicy konferencji, wśród których było wielu muzealników, reprezentantów innych instytucji kultury oraz samorządów – wśród nich burmistrz Dusznik Andrzej Rymarczyk – prosili przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o więcej informacji na temat perspektyw dofinansowania ich projektów. Były też pytania dotyczące między innymi zabezpieczeń przeciwpowodziowych dusznickiego młyna papierniczego oraz możliwości użycia systemu gaszenia mgłą wodną. Konferencję zaplanowano jako jedno z obowiązkowych działań promujących projekt i jego donatorów. Stała się ona także kolejną okazją do upowszechniania wiedzy o dusznickim młynie papierniczym jako unikalnym produkcie turystycznym.







Odszedł Gottfried Schweizer (1927–2014)

11 sierpnia 2014 roku zmarł w wieku 87 lat profesor Gottfried Schweizer – historyk papiernictwa, autor opracowań naukowych o młynie papierniczym w Dusznikach-Zdroju, członek komitetu naukowego czasopisma „Rocznik Muzeum Papiernictwa”. Za zasługi dla naszej instytucji w 2012 roku został wyróżniony tytułem Honorowego Kustosza Muzeum Papiernictwa.

WRZESIEŃ

Europejskie Dni Dziedzictwa w Muzeum Papiernictwa

Przed niemal 30 laty we Francji powstała idea, by przynajmniej jeden dzień w roku udostępniać turystom zabytkowe obiekty. W 1991 roku z inicjatywy tego kraju Rada Europy ustanowiła Europejskie Dni Dziedzictwa (EDD). Dziś imprezy pod tym znakiem odbywają się w niemal wszystkich krajach na naszym kontynencie. Polska przyłączyła się do organizacji EDD w 1993 roku. Obecnie krajowym koordynatorem imprezy jest Narodowy Instytut Dziedzictwa, który każdego roku określa przewodni temat. W 2014 roku przedsięwzięcie odbyło się pod hasłem: „Dziedzictwo – źródło tożsamości”.





Muzeum Papiernictwa z okazji EDD prezentuje tematy związane z dziejami Dusznik-Zdroju, z naszym młynem papierniczym, ale również zagadnienia związane z historią techniki. Koordynatorem imprezy ze strony Muzeum od wielu lat jest Dagmara Kacperowska.

14 września 2014 roku w ramach EDD wysłuchaliśmy prelekcji prof. Rafała Eysymontta pt. *Młyny i koła wodne jako jeden z głównych czynników urbanizacji na Śląsku*. Profesor Eysymontt jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Instytutu Historii Sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim. W centrum zainteresowań badawczych naszego prelegenta znajdują się: historia urbanistyki, rewaloryzacja miast, architektura średniowieczna. Tematom tym są poświęcone liczne artykuły i opracowania Profesora, w tym książka *Kod genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej* z 2009 roku oraz *Walory turystyczne ratuszy Dolnego Śląska* z 2012 roku. Profesor ma związki naukowe z Dusznikami; jest autorem niepublikowanego opracowania *Studium historyczno-urbanistyczne Dusznik Zdroju* z 1992 roku oraz artykułu opublikowanego w szóstym tomie „Rocznika Muzeum Papiernictwa” – *Duszniki i Łądek, miasta na dwóch krańcach ziemi kłodzkiej – porównanie*.

Podczas prelekcji profesor Eysymontt przedstawił przykłady wykorzystania energii wodnej: do produkcji mąki, mielenia kory, w foluszach, tartakach, przepompowniach wody oraz papierniach. Omówił liczne przykłady młynów w śląskich miastach. Zaprezentował również pierwszy znany dziś widok młyna papierniczego we Wrocławiu, który został uwidoczniony na mapie Barthela Wehnera z 1562 roku.

Po prelekcji odbyły się warsztaty, których celem było zlokalizowanie miejsca koła młyńskiego dusznickiej papierni. Koło to znajdowało się od strony południowej, na prawo od wyjścia z czerpalni.

Wizyta Pani Konsul Generalnej RFN Elisabeth Wolbers w Muzeum Papiernictwa

19 września 2014 roku odbyło się spotkanie Konsul Generalnej Republiki Federalnej Niemiec we Wrocławiu Elisabeth Wolbers z dyrektorem Muzeum Papiernictwa Maciejem Szymczykiem. Pani Konsul wrocławską placówką dyplomatyczną kieruje od 7 lipca 2014 roku; wcześniej pracowała w niemieckiej służbie dyplomatycznej w Kanadzie, Rosji i Algierii.

Wizyta w Muzeum Papiernictwa miała na celu bliższe poznanie placówki prowadzącej aktywną działalność kulturalną, będącą przedmiotem zainteresowania wielu obywateli Niemiec. Pani Konsul podczas wizyty stwierdziła, że przyjazd do dusznickiego Muzeum u progu jej służby dyplomatycznej na Dolnym Śląsku świadczy o wysokiej ocenie projektów kulturalnych i naukowych realizowanych przez naszą instytucję. Dyrektor Szymczyk przedstawił historię papierni i obecną działalność Muzeum oraz poinformował o staraniach mających na celu wpisanie młyna papier-



niczego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Pani Konsul zwróciła uwagę na dużą liczbę zwiedzających Muzeum Papiernictwa oraz wyraziła zainteresowanie ideą wpisania młyna na listę UNESCO.

Podczas wycieczki po Muzeum Pani Konsul obejrzała wystawę „*Laboratorium papieru*”, muzealne ekspozycje oraz czerpalnię papieru, w której zostały wykonane pamiątkowe odbicia dłoni w masie papierniczej. Pani Konsul towarzyszył Rainer Sachs, utrzymujący współpracę z Muzeum Papiernictwa od ponad 20 lat.

Dni otwarte NBP we Wrocławiu z udziałem Muzeum Papiernictwa

W dniach 15-21 września w siedzibie Narodowego Banku Polskiego we Wrocławiu zaprezentowana została wystawa prezentująca historię dusznickiego Muzeum, galanterię papierniczą oraz aparaturę do badania właściwości papieru. Ekspozycja zorganizowana została w ramach Dni Otwartych NBP. Jej kuratorem była Doro- ta Zielińska-Pytlowany. Podczas finisażu wystawy odbyły się warsztaty czerpania papieru, cieszące się dużym zainteresowaniem. Własnoręcznie wykonane arkusze papieru stały się dodatkową atrakcją dla odwiedzających w tych dniach siedzibę banku. Zainteresowani zapoznali się także z wprowadzonymi do obiegu w kwietniu br. banknotami złotych polskich, ze zmodernizowanymi zabezpieczeniami oraz działalnością Narodowego Banku Polskiego.

PAŹDZIERNIK

„Laboratorium papieru” – wystawa czasowa

Kurator wystawy: mgr Jan Bałchan

Okres prezentacji: 19 września – 9 listopada

Patronat honorowy: Barbara Zdrojewska – przewodnicząca Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

Maciej Kunda – prezes Stowarzyszenia Papierników Polskich

Jarmark Świętej Jadwigi w Leśnickim Centrum Kultury Zamek

W niedzielę 5 października 2014 roku na terenach wokół zamku w Leśnicy odbył się Jarmark Jadwiżański – prawdziwa uczta dla fanów kultury średniowiecza oraz miłośników plenerowej zabawy. Na imprezie tej nie zabrakło Muzeum Papiernictwa z warsztatami czerpania papieru. Byliśmy jedną z największych atrakcji tego jarmarku, o czym świadczyły długie kolejki chętnych do zrobienia własnej kartki papieru, którą można było zabrać ze sobą na pamiątkę.

Dolnośląski Festiwal Nauki

Podczas XVII Dolnośląskiego Festiwalu Nauki w dusznickim Muzeum zostały zorganizowane bezpłatne zajęcia teoretyczno-praktyczne pn. „Rękodzieło papiernicze – papier narzędziem cywilizacji”. Uczestnicy zajęć zapoznali się z historią papieru, a następnie własnoręcznie wykonali kartki, które zabrali ze sobą na pamiątkę wizyty w Muzeum Papiernictwa. Festiwalowa przygoda zakończyła się zwiedzaniem ekspozycji czasowej „Laboratorium papieru”. Za pomocą aparatury metrologicznej nasi zwiedzający zbadali między innymi grubość papieru, ciężkość, jak również jego twardość. W warsztatach wzięło udział 97 uczestników.

Muzeum Papiernictwa za pół ceny!

Muzeum Papiernictwa uczestniczyło w wyjątkowej akcji, zorganizowanej przez Dolnośląską Organizację Turystyczną – „Dolny Śląsk za pół ceny”. W dniach 25–26 października ceny biletów do naszego Muzeum zostały obniżone o połowę! Z tak przygotowanej oferty skorzystało około 210 osób.

Tour Salon w Poznaniu z udziałem Muzeum Papiernictwa

Targi Tour Salon, które odbyły się w dniach **23–25 października** w Poznaniu, co roku gromadzą wystawców z kilkudziesięciu krajów oraz wielotysięczną publiczność – zarówno profesjonalistów, jak i klientów indywidualnych, szukających pomysłów na ciekawe spędzanie wolnego czasu. Targi są miejscem prezentacji krajów, regionów, najnowszych ofert i atrakcji turystycznych, a także spotkań biznesowych, podczas których nawiązywane są nowe kontakty handlowe. Na stoisku Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej swoją ofertę zaprezentowało także Muzeum Papiernictwa. Tradycyjnie pod fachowym okiem pracowników Muzeum zwiedzający czerpali arkusze papieru z dodatkiem płatków kwiatów i makulatury. Poza tym Muzeum przedstawiło swoją ofertę edukacyjną i wystawienniczą.

O papierze i dusznickiej papierni w Kaliszu

Od wielu lat Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli (ODN) w Kaliszu, wspólnie z tamtejszym Związkiem Komunalnym Gmin „Czyste Miasto, Czysta Gmina”, prowadzi kampanię edukacyjną na temat ekologii, segregacji śmieci i gospodarki odpadami komunalnymi. W ramach tych działań prowadzone są różne warsztaty, konkursy oraz

festyny dla szkół powiatu kaliskiego, a także szkolenia dla nauczycieli. W roku szkolnym 2014/2015 przygotowany został projekt „*Czas na papier*”. Do jego realizacji zaproszone zostało Muzeum Papiernictwa. Inauguracja projektu odbyła się w poniedziałek 27 października 2014 roku w siedzibie ODN w Kaliszu. Przedstawiciel dusznickiego Muzeum – Jan Bałchan – wygłosił okolicznościową prelekcję poświęconą *dziejom papieru i papiernictwa*, w której przedstawił między innymi techniki ręcznego wyrobu papieru w Azji, jego wędrówkę do Europy, rozwój europejskiego papiernictwa, w tym początki wyrobu papieru w Polsce i na terenie Wielkopolski. Nie zabrakło również informacji dotyczących współczesnej produkcji papieru oraz danych obrazujących poziom odzysku, zużycia i recyklingu makulatury w naszym kraju w latach 2012–2013.

Wystawa „Dzieje papieru i papiernictwa” zawitała do Wągrowca

W dniach 24 października – 30 listopada 2014 roku w Muzeum Regionalnym w Wągrowcu prezentowana była dusznicka wystawa wędrująca „*Dzieje papieru i papiernictwa*”.

Siedzibą wągrowieckiego Muzeum jest tzw. Opatówka – XVIII-wieczna siedziba opata wągrowieckich cystersów. W zbiorach Muzeum znajdują się dokumenty cechów rzemieślniczych z Wągrowca od XVII wieku, a jednym z najcenniejszych jest podpisany przez króla Jana Kazimierza dokument z 1658 roku, potwierdzający przywileje cechowe. Kolekcję etnograficzną obejmują przedmioty związane z życiem mieszkańców wsi i miasteczek na terenie powiatu wągrowieckiego. Największym zbiorem z zakresu kultury materialnej jest sprzęt rybacki.

Wernisaż naszej wystawy odbył się w piątek 24 października o godzinie 18.00. Ze strony Muzeum Papiernictwa uczestniczyli w nim Jan Bałchan i Edward Płachytka. Jan Bałchan wygłosił prelekcję na temat historii papieru i technik jego wytwarzania oraz zaprezentował gościom najciekawsze eksponaty wystawy. Ekspozycji tradycyjnie towarzyszyły warsztaty czerpania papieru, które poprowadził Edward Płachytka. Organizacja warsztatów była możliwa dzięki współpracy Muzeum Papiernictwa z firmą International Paper w Kwidzynie, która przekazała na ten cel masę papierniczą.

LISTOPAD

„Pamięć artysty a pamięć zbiorowa” – wystawa czasowa

Kurator wystawy: mgr Artur Goliński

Okres prezentacji: 13 listopada – 13 grudnia

W Muzeum Papiernictwa taniej dla dużych rodzin

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju w 2014 roku jako pierwsze muzeum na Dolnym Śląsku przystąpiło do programu Karta Dużej Rodziny.

W ramach Karty rodzinie odwiedzającej młyn papierniczy przyznawana jest 30-procentowa zniżka na bilety wstępu oraz na warsztaty czerpania papieru. Karta Dużej Rodziny przysługuje rodzinom z przynajmniej trojgiem dzieci, niezależnie od dochodu. Wydawana jest bezpłatnie każdemu członkowi rodziny. Rodzice mogą korzystać z karty dożywotnio, dzieci do 18. roku życia lub do ukończenia nauki, maksymalnie do osiągnięcia wieku 25 lat. Posiadacze karty mają możliwość korzystania z katalogu oferty kulturalnej, rekreacyjnej czy transportowej na terenie całego kraju.

„Przystanek Duszniki” – miasto oczami Ryszarda Grzelakowskiego

4 grudnia o godzinie 16.00 odbyła się prelekcja Ryszarda Grzelakowskiego, długoletniego mieszkańca Dusznik-Zdroju. Spotkanie miało charakter wywiadu, a poprowadziła je Beata Dębowska – kierownik Działu Historii Dusznik-Zdroju. Uczestnikom rozmowy przybliżone zostały między innymi powojenne lata miejscowości z uwzględnieniem budynków już dziś nieistniejących, ówczesnie panujące stosunki polsko-niemieckie, jak również działalność popularyzatorska Ryszarda Grzelakowskiego.

Muzeum z wizytą na Targach Turystycznych TT Warsaw

W dniach 27–29 listopada w Warszawie odbyły się Targi Turystyczne TT Warsaw. Muzeum Papiernictwa wraz ze Stowarzyszeniem Zieleniec, Stowarzyszeniem Turystycznym Duszniki-Zdrój i Gminą Miejską promowało na wspólnym stoisku walory miasta. Tradycyjnie Muzeum Papiernictwa przedstawiło średniowieczną metodę czerpania papieru, a każdy z chętnych mógł własnoręcznie wykonać arkusik papieru. Dusznicka oferta cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, czego wyrazem było znalezienie się w dziesiątce najlepszych stanowisk zaprezentowanych na targach w konkursie na „najlepsze i najbardziej profesjonalne stoisko targowe – Homo Turisticus”. Wyboru dokonało jury złożone z dziennikarzy, pod kierownictwem Jagody Walczak z „Wiadomości Turystycznych”.

Zapadła decyzja w sprawie obsadzenia stanowiska dyrektora Muzeum Papiernictwa w latach 2015–2021

W 2012 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej znowelizował *Ustawę o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej*. Według nowych przepisów od 2015 roku nie dopuszcza się możliwości zarządzania instytucjami kultury bezterminowo, a dyrektorzy muzeów, bibliotek czy ośrodków kultury muszą być wybierani na kadencje trwające od 3 do 7 lat. Ci dyrektorzy, którzy zostali w poprzednich latach powołani na czas nieokreślony, z końcem 2014 roku muszą zostać odwołani.

Dotychczasowy dyrektor dusznickiego Muzeum – Maciej Szymczyk – objął stanowisko z początkiem 2006 roku **na czas nieokreślony**, w związku z czym w oparciu o wspomnianą ustawę Zarząd Województwa Dolnośląskiego ogłosił w sierpniu 2014 roku konkurs. Komisja konkursowa 18 listopada br. jednomyślnie postanowiła rekomendować Zarządowi Województwa powołanie Macieja Szymczyka na rozpoczynającą się 2 stycznia 2015 roku nową kadencję, która będzie trwała 7 lat. Zgodnie z rekomendacją Komisji, w dniu 21 listopada Zarząd Województwa Dolnośląskiego podjął uchwałę nr 6499/IV/14 o powołaniu nowego dyrektora Muzeum Papiernictwa, który będzie pełnił tę funkcję do końca 2021 roku.

Muzeum Papiernictwa jest jedną z 18 instytucji prowadzonych przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego (wśród nich są między innymi: 6 muzeów, 4 teatry, 3 instytucje muzyczne, opera). Dusznickie Muzeum to obecnie czwarta na Dolnym Śląsku pod względem liczby zwiedzających placówka muzealna. W ostatnich latach papiernia została wpisana na listę pomników historii, a Polska Organizacja Turystyczna zaliczyła instytucję do grupy najlepszych produktów turystycznych naszego kraju. Muzeum zrealizowało liczne inwestycje poprawiające stan techniczny zabytkowego młyna oraz przygotowało blisko 100 nowych wystaw.

Dr hab. Maciej Szymczyk, z wykształcenia historyk o specjalności historii gospodarczej, w Muzeum Papiernictwa pracuje od 1992 roku, początkowo na stanowisku bibliotekarza, później kierownika Działu Papiernictwa Współczesnego, a od 2006 roku pełni funkcję dyrektora tej instytucji. Jest absolwentem uniwersytetów w Opolu i Łodzi oraz stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Autor ponad 150 opracowań o tematyce dotyczącej historii papiernictwa, dziejów ziemi kłodzkiej, muzealnictwa i turystyki. Jest również profesorem nadzwyczajnym w Katedrze Turystyki Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu. Głównym zadaniem dyrektora na najbliższe lata jest umocnienie pozycji Muzeum Papiernictwa na mapie kulturalnej i turystycznej naszego kraju. W tym celu instytucja obecnie realizuje duże inwestycje finansowane ze środków zewnętrznych, a w planach są kolejne – jeszcze większe przedsięwzięcia. Ponadto trwają starania o wpisanie młyna papierniczego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

GRUDZIEŃ

„2xB – Malarstwo i ilustracja Teresy Biernackiej i Mirosławy Bernat” – wystawa czasowa

Kurator wystawy: mgr Beata Dębowska

Okres prezentacji: 18 grudnia 2014 – 28 lutego 2015

Źródła:

- Strony internetowe: <www.muzpap.pl> i <www.muzeumpapiernictwa.pl>,
- Sprawozdanie z działalności merytorycznej za 2014 r., oprac. wewnętrzne.

Autorzy fotografii:

- Krzysztof Jankowski,
- Tomasz Szewczyk,
- Maciej Szymczyk,
- Dorota Zielińska-Pytłowany.

WYSTAWY CZASOWE W MUZEUM PAPIERNICTWA W 2014 ROKU

„Grafika Młodych 2014”

Kurator wystawy: mgr Artur Goliński

Okres prezentacji: 7 marca – 20 kwietnia

Patronat honorowy: prof. Piotr Kielan – Rektor Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu

Od 2006 roku Muzeum Papiernictwa wspólnie z wrocławską Akademią Sztuk Pięknych organizuje coroczne wystawy pt. „Grafika Młodych”. Prezentowane są na nich prace najbardziej utalentowanych studentów Pracowni Intaglio, kierowanej przez prof. Przemysława Tyszkiewicza. Bohaterami tegorocznej odsłony „Grafiki Młodych” byli: Alicja Masiukiewicz i Krzysztof Grudziński.

Na prezentację kompilacji tradycyjnych technik graficznych z nowoczesnymi zdecydowała się Alicja Masiukiewicz. Jej cykl „Homo Avis” zawiera dzieła wykonane w akwafortcie kolorowanej, fotografii oraz druku cyfrowym. Poruszana przez nią tematyka oscyluje wokół „[...] fascynacji człowieka ptakiem, lotem, a także jego nieuchwytnością”.

W akwafortcie buduje swoje grafiki również Krzysztof Grudziński. Polem jego zainteresowań jest jednak świat znaków graficznych. Proste z pozoru formy niosą ze sobą bogate możliwości interpretacyjne.

Wystawa poplenerowa XI Pleneru Graficznego Studentów Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu

Kurator wystawy: mgr Artur Goliński

Okres prezentacji: 11 marca – 20 kwietnia

Jak co roku, od ponad dziesięciu już lat, do Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju przybyła grupa studentów Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu pod opieką prof. Przemysława Tyszkiewicza i Agaty Gertchen, aby wziąć udział w Plenerze Graficznym. Z ramienia Muzeum opiekunem pleneru był kierownik Pracowni Grafiki – artysta plastyk Artur Goliński. W czasie tygodniowego

pobytu studenci zrealizowali prace, dla których inspiracją stał się krajobraz i architektura ziemi kłodzkiej, w szczególności architektura zabytkowego młyna papierniczego. Ponadto każdego dnia pobytu studenci przeprowadzali warsztaty technik graficznych dla szkół powiatu kłodzkiego. W tym roku przyjechali do nas uczniowie Gimnazjum w Szczytnej pod opieką Katarzyny Golańskiej-Schulz, Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Kłodzku pod opieką Anny Olbińskiej, Miejskiego Zespołu Szkół w Dusznikach-Zdroju pod opieką Agnieszki Gbyl oraz Liceum Ogólnokształcącego im. Andrzeja Zawady w Łądku-Zdroju pod opieką Bożeny Piskorskiej.

„Wizerunki Jana Pawła II w znaku wodnym”

Okres prezentacji: 25 kwietnia – nadal

Z okazji kanonizacji Jana Pawła II Muzeum Papiernictwa przygotowało dla zwiedzających niespodziankę: mikrowystawę prezentującą arkusze ze znakami wodnymi ukazującymi portrety Jana Pawła II. W zbiorach dusznickiego Muzeum znajduje się kilka tego typu wyjątkowych eksponatów.

Pierwszy portret został wyprodukowany we Włoszech w papierni w Pescii (Toskania) w początkowym okresie pontyfikatu Papieża Polaka. Patrząc na arkusz pod światło, widzimy wierny wizerunek energicznego człowieka, jaki pamiętamy z pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1979 roku.

Drugi arkusz powstał również we Włoszech. W znaku wodnym widzimy twarz Papieża z końca lat 80. XX wieku, już niemłodą, lecz nadal pełną energii i dobroci.

Kolejny znak wodny przedstawia portret Jana Pawła II wykonany w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie. Jest to wizerunek z końcowego okresu pontyfikatu; widać na nim twarz osoby dotkniętej cierpieniem spowodowanym chorobą.

Następny portret przedstawiający Jana Pawła II, z końca lat 90. XX wieku, powstał w czerpalni Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju. Arkusz ten wyczerpaliśmy na sicie wykonanym w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, a twórcą obrazu był Krzysztof Jagodziński (wieloletni szef Pracowni Znaków Wodnych PWPW). Dodatkową ciekawostką jest oryginalne sito, w którym wytłoczono podobiznę Jana Pawła II; to na tym sicie my wyczerpaliśmy prezentowany arkusz.

Ostatni znak wodny przedstawia herb Jana Pawła II. Prezentowany jest na papierze banknotowym, który został wprowadzony do obiegu przez Narodowy Bank Polski w 2006 roku. Waler ten ma nominal 50 złotych, jednak jego wartość kolekcjonerska jest dwukrotnie wyższa. Zarówno prezentowany arkusz, jak też wyemitowane przed ośmiu laty banknoty powstały w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

Ekspozycję uzupełnia „Papeteria papieska”, zawierająca arkusze z portretami Jana Pawła II w znaku wodnym, która jest wytwarzana przez Muzeum Papiernictwa. Może ona stanowić doskonałą pamiątkę z pobytu w dusznickim młynie papierniczym.

Warto dodać, że wszystkie arkusze prezentowane są pod światło. Jeśli którykolwiek z nich położymy na stole, znak wodny zniknie – zobaczymy wówczas tylko czystą kartkę (podobnie jak jest ze znakami wodnymi na naszych banknotach). Prezentowane znaki wodne nazywane są *wielotonowymi* (oczywiście, nie ważą wielu ton, lecz kilka gramów). Widoczny na nich obraz ma wiele tonów, w zależności od grubości papieru (cienki papier – jasny obraz, grubszy papier – obraz ciemniejszy). Warto przyjść do Muzeum Papiernictwa i przekonać się na własne oczy.

Wystawę przygotowaną przez Agatę Daniel i Józefa Kapicę można obejrzeć w jednym z okien historycznego młyna papierniczego.

„Wydawnictwa bibliofilskie na papierze czerpanym”

Kurator wystawy: mgr Ewa Kłonowska

Okres prezentacji: 29 kwietnia – 22 czerwca

Patronat honorowy: Barbara Zdrojewska – przewodnicząca Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

Świadectwem ponadczasowości papieru czerpanego była prezentowana w Muzeum Papiernictwa wystawa „Wydawnictwa bibliofilskie na papierze czerpanym”. Na wystawie zobaczyć można było te najstarsze, tym samym najbardziej cenne. Były to rękopisy datowane na wiek XVII–XIX, których karty zawierają filigrany (popularnie zwane znakami wodnymi). Pierwszą pozycją na papierze czerpanym w Muzeum jest program festiwalu Wratislavia Cantans, wydany w 1972 roku przez Filharmonię Wrocławską. *Sztuka kochania* Owidiusza wydana została nie tylko na dusznickim papierze czerpanym, ale także wydrukowana w Muzeum z ręcznego składu typograficznego w muzealnej drukarni. Szczególne zainteresowanie wzbudziły dwa reprinty *Konstytucji 3 Maja*, wydane dla Sejmu i Senatu RP oraz dla Polonii Amerykańskiej z okazji 200. rocznicy uchwalenia Konstytucji. Oko przyciągały książki wydane przez wydawnictwa artystyczne. Wyróżnia je nie tylko papier, ale także piękne, artystyczne oprawy (skóra, żakard, jedwab), często ilustrowane oryginalnymi sztychami, czasami przybierające oryginalne formy (zwój, harmonijka). Karty niektórych są nasączone olejkami zapachowymi. Te i inne, równie ciekawe wydawnictwa znajdują się w zbiorach Muzeum Papiernictwa.





„Dokumenty identyfikacyjne”

Okres prezentacji: 17 maja – 20 maja

W maju 2014 roku zbiory Muzeum Papiernictwa zostały powiększone o kolekcję 10 historycznych dokumentów identyfikacyjnych (legitymacje, dowody osobiste, paszporty) z XIX i XX wieku, które podarował nam kolekcjoner i filantrop Andrzej Marek Mazur z Wrocławia. Jest to kolejny już przekaz zabytkowych dokumentów, włączony do „Kolekcji Janiny z domu Czelej z ziemi zamojskiej oraz Zdzisława i Andrzeja Mazurów”, budowanej w naszym Muzeum dzięki życzliwości A.M. Mazura od 2010 roku.

Wcześniejsze przekazy stały się podstawą do stworzenia wystawy „Paszporty krajów Unii Europejskiej”, którą uczciliśmy objęcie przez Polskę Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Ekspozycja ta była prezentowana w naszym młynie papierniczym, a następnie we wrocławskim Arsenalu, w Muzeum Niepodległości w Warszawie, w Schengen (Luksemburg) oraz w kilku innych muzeach w różnych częściach naszego kraju.

Andrzej Marek Mazur – za wkład w powiększanie naszych zbiorów – 1 lipca 2011 roku otrzymał z rąk Marszałka Województwa Dolnośląskiego tytuł Honorowego Kustosza Muzeum Papiernictwa.

Najnowsze przekazane dokumenty udostępniła zwiedzającym dusznicki młyn papierniczy podczas Nocy Muzeów 2014 Ewa Kłonowska.

„Grafika i Sztuka Papieru 2014. Prace młodych duszniczan”

Kuratorzy wystawy: mgr Dorota Zielińska-Pytlowany, mgr Artur Goliński

Okres prezentacji: 25 czerwca – 23 lipca

25 czerwca 2014 roku odbył się wernisaż wystawy „Grafika i Sztuka Papieru”. Wystawa była czwartą z kolei ekspozycją prezentującą twórczość młodych dusznickich artystów. Na wystawie zaprezentowane zostały wybrane prace uczestników zajęć artystycznych, m.in. barwne kolaże, kompozycje kwiatowe powstałe w papierze czerpanym oraz prace wykonane w technice plastykorytu oraz linorytu. Jednym z niecodziennych eksponatów była przestrzenna instalacja papierowa, prezentująca „Podwodny świat”. Wernisaż uświetnił występ chóru Tarantela pod dyrekcją Agnieszki Gzyl oraz występ młodej pianistki – Weroniki Krasoń. Zajęcia, na których powstały prace, były realizowane w ramach współpracy Muzeum z Miejskim Zespołem Szkół w Dusznikach-Zdroju oraz Miejskim Ośrodkiem Kultury i Sportu w Dusznikach-Zdroju.

Wybrane prace trafiły do sal Oddziału Medycyny Paliatywnej i Oddziału Chirurgii Plastycznej dla Dzieci w Specjalistycznym Centrum Medycznym w Polanicy-Zdroju.

„Poszukiwania – rozmowy z liśćmi”

Kurator wystawy: mgr Beata Dębowska

Okres prezentacji: 26 lipca – 15 września

Wernisaż wystawy przygotowanej przez warszawską artystkę Joannę Stokowską odbył się podczas XIV Święta Papieru.

Artystka jest prekursorką sztuki papieru w Polsce. Jako pierwsza bowiem prezentowała kompozycje z papieru przez siebie preparowanego. To za jej sprawą sztuka papieru zagościła w Muzeum Papiernictwa na stałe. W 1996 roku przeprowadziła warsztaty dla pracowników w Muzeum, a rok później była kuratorem pleneru zatytułowanego „Ślady”. Od tej chwili corocznie odbywają się w Muzeum wystawy sztuki papieru artystów z kraju i ze świata.

Joannie Stokowskiej za surowiec służą głównie liście i trawy, które po przetworzeniu stają się papierem. Nie jest to jednak papier tak oczywisty, jak ten znany nam na

co dzień. Papier Pani Joanny – dzięki temu, że zachowuje kształt surowca, z którego powstał, w tym wypadku liści – uświadamia nam, że jest inny, bo każdy liść, łądyga jest indywidualną strukturą włókien i tkanek. Z tak spreparowanych roślin powstały obrazy, książki, tkaniny, obiekty.

Podczas Święta Papieru artystka przeprowadziła warsztaty, w czasie których uczestnicy mogli wykonać własnoręcznie swoje papierowo-roślinne kompozycje.



„Laboratorium papieru”

Kurator wystawy: mgr Jan Bałchan

Okres prezentacji: 19 września – 9 listopada

Patronat honorowy: Barbara Zdrojewska – przewodnicząca Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

Maciej Kunda – prezes Stowarzyszenia Papierników Polskich

Co to jest anizotropia papieru? Jak zbadać jego grubość, gramaturę i rozciągliwość? Odpowiedzi na te pytanie mogliśmy uzyskać, zwiedzając wystawę „Laboratorium papieru”, prezentowaną w Muzeum Papiernictwa. Miała ona charakter ekspozycji interaktywnej, opartej na samodzielnym działaniu widza. Do dyspozycji dostał on aparaturę metrologiczną badającą najważniejsze cechy papieru.

Wystawa została przygotowana z myślą o najmłodszych zwiedzających, którzy o właściwościach papieru uczą się na lekcjach techniki. W Muzeum Papiernictwa można było w praktyce sprawdzić działanie zabytkowych urządzeń, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu były wykorzystywane w wielu zakładach papierniczych.





„Iwan Maliński – Pamięć artysty a pamięć zbiorowa”

Kurator wystawy: mgr Artur Goliński

Okres prezentacji: 13 listopada – 13 grudnia

Iwan Maliński – malarz, grafik, rzeźbiarz – artysta urodzony na Podolu (Ukraina) w rodzinie o polskich korzeniach. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych we Lwowie.

Iwan Maliński, wiedziony ciekawością i entuzjazmem dla polskiej kultury, przybył do Polski w 2005 roku i zdecydował się najpierw na poznawanie Wielkopolski jako kolebki polskiej państwowości i kultury, potem przewędrował cały kraj. Ta wędrówka zaowocowała licznymi obrazami olejnymi, grafikami, akwarelami i rzeźbami oraz uczestnictwem w wielu plenerach i wystawach. Od 2007 roku mieszka w Polsce na stałe.

Artysta ma na swoim koncie ponad 80 wystaw zbiorowych. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków oraz Związku Artystów Wielkopolskich.

Cechą szczególną twórczości Iwana Malińskiego jest przybliżanie tematyki kresowej i ukraińskiej w duchu współczesnych potrzeb kulturowych, wzajemnego wpływu kultur, większego zrozumienia i zbliżenia. Kresy, miejsce na bezpośrednim styku z kulturą wschodnią i orientalną, ukazują piękno i bogactwo wielu kultur narodowych – i ta szczególna cecha Kresów widoczna jest w pracach Iwana Malińskiego.

„2xB – Malarstwo i ilustracja Teresy Biernackiej i Mirosławy Bernat”

Kurator wystawy: mgr Beata Dębowska

Okres prezentacji: 18 grudnia 2014 – 28 lutego 2015

„2xB” to wystawa twórczości Mirosławy Bernat i Teresy Biernackiej. Bohaterkami ekspozycji były absolwentki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu – dzisiejszej Akademii Sztuk Pięknych. Obie artystki mają na swoim koncie imponujący dorobek wystawienniczy. Pierwsza z nich swoje prace prezentowała między innymi we Wrocławiu, w Warszawie, ale również w Norwegii oraz w Niemczech, druga między innymi w Poznaniu, w Koninie, w Czechach oraz w Austrii. Mirosława Bernat współpracowała z wydawnictwami: Ossolineum, Rubikon, KAW, a w latach 1979–1982 była redaktorem graficznym czasopisma „Mój Dom”. Teresa Biernacka była trzykrotnym komisarzem Salonu Jesiennego, a w latach 2004–2012 opiekunem artystycznym Międzynarodowego Symposium Twórców Góry św. Anny. Wystawa „2xB” prezentowała dzieła malarskie oraz ilustracje, których inspiracją była fascynacja naturą.



Źródła:

- Ewidencja wystaw czasowych prowadzona przez Dział Naukowo-Oświatowy Muzeum,
- Relacje pracowników Muzeum,
- Strony internetowe Muzeum Papiernictwa: <www.muzeumpapiernictwa.pl>, <www.muzpap.pl>.

Autorzy fotografii:

- Tomasz Szewczyk,
- Dorota Zielińska-Pytlowany.

Wykaz pracowników Muzeum Papiernictwa zatrudnionych w 2014 roku

- | | |
|-----------------------------------|--|
| 1. Bałchan Jan | kustosz, kierownik Działu Papiernictwa Współczesnego |
| 2. Chudziak Agnieszka | specjalista ds. organizacyjnych |
| 3. Daniel Agata | kierownik Działu Produkcji Papieru Czerpanego |
| 4. Dębowska Beata | kustosz, kierownik Działu Historii Dusznik-Zdroju |
| 5. Fabia Robert | ogrodnik / konserwator |
| 6. Gajowska Krystyna | rzemieślnik obróbki papieru |
| 7. Gawron Sławomir | przewodnik muzealny do 17.03.2014 i od 1.04.2014 do 31.10.2014 |
| 8. Goliński Artur | kustosz, kierownik Pracowni Grafiki |
| 9. Hajkowska Wiesława | opiekun ekspozycji |
| 10. Hochhaus Danuta | sprzedawca |
| 11. Janicka Jadwiga | starsza księgowa |
| 12. Janiszewski Janusz | główny księgowy |
| 13. Jankowski Krzysztof | specjalista ds. organizacji, promocji, reklamy |
| 14. Kacperowska Dagmara | adiunkt muzealny |
| 15. Kapica Józef | specjalista ds. maszyn i urządzeń papierniczych |
| 16. Kłonowska Ewa | adiunkt muzealny |
| 17. Lichołat Czesław | specjalista czerpalnik papieru |
| 18. Midura Ilona | specjalista ds. marketingu i sprzedaży |
| 19. Mierzewska Regina | sekretarka |
| 20. Nowicka Marta | kustosz muzealny |
| 21. Płachytko Edward | rzemieślnik czerpalnik papieru |
| 22. Seredyńska Joanna | zastępca dyrektora Muzeum Papiernictwa |
| 23. Skowron Katarzyna | specjalista ds. organizacyjnych |
| 24. Solawa Przemysław | ogrodnik / konserwator / czerpalnik |
| 25. Solawa Radosław | 1.03.2014–31.10.2014 – stażysta, 1.11.2014–25.12.2014 – przewodnik muzealny |
| 26. Stojanowska-Ciastek Dorota | specjalista ds. finansów i administracji |
| 27. Sypek Beata | rzemieślnik obróbki papieru |
| 28. Szymczyk Maciej | dyrektor Muzeum Papiernictwa |

- | | |
|-------------------------------------|---|
| 29. Tryniecka Dorota | pracownik gospodarczy |
| 30. Wasielewska Urszula | sprzedawca |
| 31. Windyka Teresa | starszy kustosz, kierownik Działu Historii Papiernictwa |
| 32. Wołoszyn-Cymbalista Karolina | specjalista ds. organizacyjnych |
| 33. Zielińska-Pytlowany Dorota | kustosz, kierownik Działu Naukowo-Oświatowego |

| Wyciąg ze statystyki 2014 roku (w nawiasach dane z 2013 roku) | |
|--|------------------------------------|
| Ogólna liczba zwiedzających | 63 368 osób (58 420 osób) |
| Uczestnicy lekcji muzealnych | 14 305 osób (12 284 osoby) |
| Uczestnicy warsztatów dla indywidualnych turystów | 4842 osoby (4303 osoby) |
| Wystawy czasowe otwarte w siedzibie Muzeum | 10 (10) |
| Liczba innych instytucji, w których prezentowano wystawy z Muzeum Papiernictwa | 6 (9) |
| Prezentacje Muzeum i pokazy czerpania papieru na imprezach zewnętrznych | 20 (24) |
| Zbiory muzealne powiększono o | 115 obiektów (26 obiektów) |
| Księgozbiór powiększono o | 39 pozycji (64 pozycje) |
| Liczba arkuszy papieru czerpanego | 42 537 (49 853) |
| Liczba kopert | 15 008 (15 293) |
| Muzeum w programach telewizyjnych i radiowych | ponad 74 razy (ponad 105 razy) |
| Muzeum w informacjach prasowych, katalogach i informatorach | ponad 194 razy (ponad 235 razy) |
| Liczba wydawnictw własnych | 31 (22) |

oprac. Maciej Szymczyk

Informacje dla Autorów

- Redakcja „Rocznika Muzeum Papiernictwa” przyjmuje wyłącznie teksty niepublikowane.
- Wszystkie teksty są recenzowane przez specjalistów. Po uzyskaniu pozytywnej recenzji Redakcja podejmuje ostateczną decyzję o przyjęciu tekstu do druku.
- Artykuły przeznaczone do Rocznika nie powinny przekraczać 20 stron maszynopisu znormalizowanego (1 arkusza wydawniczego), w uzasadnionych przypadkach 25 stron. Dalsze zwiększenie objętości tekstu przez Autora wymaga wcześniejszego uzgodnienia z Redakcją.
- Do objętości artykułu nie jest wliczane streszczenie autorskie nieprzekraczające 2000 znaków, które należy przekazać Redakcji wraz z ostateczną wersją artykułu. Streszczenia są przeznaczone do przetłumaczenia na języki obce i zostaną zamieszczone pod tekstem artykułu. Autorów prosi się również o dołączenie propozycji haseł przedmiotowych (terminów specjalistycznych) jednoznacznie wskazujących na tematykę i zakres badawczy artykułu w ilości nieprzekraczającej dziesięciu. Hasła przedmiotowe zostaną opublikowane pod tekstem artykułu oraz w tłumaczeniach pod streszczeniami. Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru publikowanych haseł.
- Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian po uzgodnieniu z Autorem.
- Do artykułu, jeśli tematyka na to pozwala, należy dołączyć zdjęcia i/lub ilustracje w liczbie uzgodnionej z Redakcją.
- Jeżeli ilustracje chronione są prawami autorskimi, należy dostarczyć pisemną zgodę autora lub właściciela ilustracji na ich reprodukcję. Odpowiedzialność wynikającą z naruszenia praw autorskich i praw wydawniczych ponosi Autor.
- Składane do Redakcji recenzje nie powinny przekraczać 10 stron maszynopisu znormalizowanego (0,5 arkusza wydawniczego).
- Recenzje powinny (poza szczególnie uzasadnionymi przypadkami) dotyczyć publikacji wydanych nie dawniej niż w ciągu ostatnich dwóch lat; w opisie dzieła recenzowanego prosimy podawać ISBN i/lub ISSN.
- Autorzy proszeni są o podanie następujących danych personalnych: tytuł i stopień naukowy, miejsce pracy wraz z dokładnym adresem, adres do korespondencji, numer telefonu i adres poczty elektronicznej. Powyższe dane przeznaczone są jedynie do wiadomości i na potrzeby Redakcji.
- Po ukazaniu się publikacji Autorzy artykułów otrzymują bezpłatnie 1 egz. czasopisma oraz 10 nadbitek własnego artykułu.
- Autorzy recenzji i krótkich not otrzymują 1 egz. czasopisma (nie otrzymują nadbitek).
- Materiały do bieżącego tomu Rocznika należy nadsyłać do dnia 15 lipca.
- Materiałów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

- Jeżeli w pracy nad tekstem uczestniczyło kilku Autorów, Redakcja wymaga ujawnienia ich wkładu w powstanie publikacji, z podaniem afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu tekstu. Odpowiedzialność za całość opracowania ponosi osoba przekazująca materiał do publikacji.
- Redakcja informuje, że „*ghostwriting*”, „*guest authorship*”, czyli nieujawnianie nazwisk autorów, którzy wnieśli istotny wkład w powstanie publikacji albo w inny sposób przyczynili się do jej powstania (ghostwriting) lub przypisanie autorstwa osobie, która nie przyczyniła się do powstania publikacji (guest authorship) są niezgodne z prawem (**podstawa prawna:** art. 16 pkt 1 i 2 ustawy z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, *Dziennik Ustaw* 1994 r., Nr 24, poz. 83), stanowią ponadto przejaw nierzetelności naukowej. Wszelkie wykryte przypadki takiego postępowania będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).
- Jeżeli badania wykorzystywane w publikacji były przeprowadzane w ramach projektów badawczych albo pod auspicjami instytucji (ośrodków) naukowych lub naukowo-badawczych, Redakcja powinna uzyskać informację o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji, stowarzyszeń i innych podmiotów (tzw. „*financial disclosure*”).
- Redakcja będzie dokumentować wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce.

Wskazówki techniczne

- Teksty artykułów prosimy składać w programie Microsoft Word.
- Załączone tabele i wykresy powinny być opracowane w programie Microsoft Excel.
- Materiały ilustracyjne powinny być opisane, ponumerowane, a na marginesie wydruku należy zaznaczyć propozycję ich umieszczenia w tekście. Redakcja zastrzega sobie możliwość przesunięcia poszczególnych ilustracji i dostosowania ich lokalizacji w tekście artykułu do wymogów edytorskich i wydawniczych.
- Teksty należy składać w formie wydruku oraz w wersji elektronicznej (CD-ROM lub w formie pliku przesłanego pocztą e-mail na adres Redakcji). Ilustracje do tekstu należy dostarczyć w formie elektronicznej na płycie CD lub przesłane na adres e-mail w formacie .jpg, .bmp lub .tif w rozdzielczości 300 dpi.
- Należy zachować podwójny odstęp między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie), margines ok. 2,5 cm.
- Prace redakcyjne i edytorskie oraz formatowanie i łamanie tekstu artykułu odbywają się na etapie wydawniczym. W związku z tym prosi się Autorów o nieformatowanie przekazywanego tekstu (wyjątek stanowi formatowanie tabel i wykresów), oraz nie dzielenie wyrazów w tekście.
- Na wstępie maszynopisu (u góry z lewej strony) należy zamieścić imię i nazwi-

ska Autora (bez podawania tytułów naukowych), pod spodem miasto zamieszkania lub miejsce pracy Autora, w kolejnej linii wyśrodkowany tytuł artykułu (bez kropki na końcu).

- Tekst właściwy powinien być napisany jednym krojem pisma (w zasadzie czcionką prostą) o niezmienniej wielkości, bez pogrubień i podkreśleń, ze stałym odstępem między wierszami, bez wprowadzania twardego znaku podziału wiersza i znaku podziału strony. Prosi się o niestosowanie jakiegokolwiek formatowania akapitu, odstępów między akapitami, wcięć, wysunięć itd.
- Cytaty zarówno w tekście, jak i w przypisach należy ujmować w cudzysłów. Każda ingerencja Autora artykułu w cytaty (np. poprzez podkreślenie fragmentu tekstu albo wyjaśnienie zaimka osobowego) musi zostać wyraźnie zaznaczona w nawiasie kwadratowym i podpisana inicjałami Autora artykułu [podkreślenie – P.P.] Cytaty pochodzące z literatury obcojęzycznej zamieszczane w tekście właściwym powinny występować w polskim przekładzie, cytaty w przypisach należy zamieszczać w języku oryginału. Z wyjątkiem prac z dziedzin lingwistyki i pokrewnych należy unikać przesycenia tekstu zbędnymi cytatami.
- Używanie skrótów powinno być ograniczone do minimum. Dopuszczalne są skróty powszechnie przyjęte w języku polskim, takie jak: m.in., np., nr, ul., itd., itp., tzw.
- Uważane jako powszechnie jasne są skróty przyjęte przez polski układ miar i wag, takie jak: kg, km, cm oraz skrót zł. (gr.) na określenie polskiej waluty.
- Dopuszczalne są skróty pochodzące z języków obcych odnoszące się do zagranicznych środków płatniczych, jednak przy pierwszym ich zastosowaniu należy podać pełną nazwę waluty w języku polskim, np.: talar Rzeszy (Rtlr.).
- Skróty nazw własnych muszą być bezwzględnie rozwinięte przy pierwszym ich użyciu, np.: Korpus Ochrony Pogranicza (KOP), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR), Armia Krajowa (AK) itd. Zasadzie tej podlegają również nazwy państw, np.: Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD), Związek Radziecki (ZSRR), Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna (KRLD) itd. W dalszej części tekstu można używać wcześniej wyjaśnionych skrótów uznając je za w pełni zrozumiałe: KOP, PZPR, AK, NRD, ZSRR, KRLD itd.
- Wyjątkiem niewymagającym rozwinięcia są skróty przyjęte w polskiej oraz międzynarodowej terminologii w publikacjach naukowych, w szczególności będące częścią nazwy własnej, np.: Waffen SS, albo traktowane w całości jako nazwy własne, np.: samochód marki Fiat albo marki BMW, samolot PZL (w nazwie, np. PZL „Karaś”), okręt ORP „Błyskawica” itd.
- W wypadku skrótów obowiązują formy przyjęte w najnowszym wydaniu Słownika Języka Polskiego.
- W wypadku nazw odnoszących się do niepolskich organizacji, w tekście obowiązuje pełna nazwa w języku polskim, natomiast skrót nazwy może być podawany w języku oryginału, np.: Socjalistyczna Partia Niemiec (SPD).

- Przy transkrypcji z alfabetów innych niż łaciński należy przestrzegać reguł określonych w polskiej normie bibliotecznej: PN-ISO 9-2000.
- W wypadku nazw miejscowości znajdujących się poza granicami Polski ale posiadającymi polskie nazwy, należy w tekście użyć nazwę polskojęzyczną, np. Drezno (zamiast Dresden), Praga (zamiast Praha), Lwów (zamiast Lviv), Nowy Jork (zamiast New York). Uwaga ta nie odnosi się do zapisu bibliograficznego, w którym nazwę miasta należy umieścić w formie podanej przez wydawcę.
- W razie posługiwania się historycznymi (niepolskimi) jednostkami miar i wag (funt, łut, uncja, stopa, łokieć, wiorsta, mila, kamień, cetnar itd.), prosi się Autorów o przeliczenie w przypisie na obecnie używane w Polsce wartości, umożliwiające czytelnikowi pełne zrozumienie tekstu. Ma to szczególne znaczenie, gdy określenie używane w czasach dawniejszych nie jest jednoznaczne (mila śląska, czeska, pruska, angielska, morska itd.), albo w ciągu wieków ulegało zmianom.
- Teksty opracowań (analizy, syntezy) muszą zawierać przypisy. Numer przypisu powinien zostać zamieszczony po fragmencie tekstu, do którego odnosi się przypis. Oznaczenie przypisu należy umieścić bezpośrednio po tekście przed znakiem przestankowym.
- Przypisy służą zasadniczo do podawania źródeł wykorzystanych przy pisaniu pracy. W uzasadnionych przypadkach dopuszcza się zamieszczanie w przypisach dodatkowych, niedługich komentarzy, wyjaśnień uzupełniających albo lekcykalnych oraz cytatów.
- Przypisy powinny być umieszczone pod tekstem i posiadać numerację ciągłą.
- W przypadku powoływania się na źródło archiwalne, muzealne lub biblioteczne należy podać miejsce przechowywania źródła oraz jego sygnaturę albo numer inwentarzowy.
- Przy powoływaniu się na tekst opublikowany należy podać: pierwszą literę imienia autora (z kropką), nazwisko autora, tytuł pracy oraz miejsce i rok wydania jeśli jest to publikacja książkowa, albo dane bibliograficzne dzieła zwartego, w którym ukazała się praca. Przykłady zapisów zostały zamieszczone pod niniejszymi Wskazówkami.
- W wypadku niemożności ustalenia autora książki (anonimowego autora) należy przed tytułem użyć skrót „[b.a.]” w nawiasie kwadratowym.
- Jeśli w publikacji nie jest podany rok wydania, używa się skrótu „b.r.w.” o ile z innych źródeł nie wynika, w którym roku ukazała się dana pozycja. Jeśli rok opublikowania nie został podany, natomiast możemy go ustalić (np. na podstawie katalogów bibliotecznych), rok wydania podajemy w nawiasie kwadratowym.
- W wypadku nienumerowanych stron (np. w gazetach codziennych) należy zastosować skrót „nlb”.
- Praca cytowana wcześniej i obecnie cytowana ponownie w kolejnym przypisie

winna zawierać dane autora (pierwsza litera imienia z kropką, pełne nazwisko autora), pierwsze słowa tytułu zakończone wielokropkiem i w nawiasie kwadratowym numer przypisu, w którym pozycja ta wystąpiła po raz pierwszy w pełnym zapisie bibliograficznym, a następnie strona w pracy cytowanej, do której odnosi się bieżący przypis.

- Jeśli przypis odwołuje się do pracy podanej w przypisie bezpośrednio go poprzedzającym, należy użyć jedynie określenia „ibidem” z podaniem numeru strony.
- Przy powoływaniu się na źródło znajdujące się w Internecie na stronach www obowiązują wszystkie zasady dotyczące podawania danych autora i tytułu tekstu (ewentualnie również wydawnictwa, jeśli publikacja ukazała się także w druku). Poza tymi danymi należy podać adres strony www i bezwzględnie zamieścić informację o dacie korzystania ze strony.

Przykładowe opisy bibliograficzne w przypisach:

Wydawnictwo zwarte:

1. K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa śląskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 92.

Rozprawa w wydawnictwie zwartym:

2. K. Popiński, *Rola edukacji na poziomie wyższym w modernizacji społeczno-ekonomicznej Polski w latach 1945-1989*, [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja*. Praca zbiorowa pod red. J. Chumińskiego, Wrocław 2010, s.232.

Artykuł w czasopiśmie:

3. J. Piłatowicz, *Chemiczne stowarzyszenie inżynierów i techników w Polsce do 1939 r.*, „Kwartalnik historii Nauki i Techniki”, R. 2003, nr 3-4, s. 95.

Praca cytowana ponownie oraz zapis przypisu odnoszący się do pracy podanej w bezpośrednio go poprzedzającym przypisie:

4. K. Popiński, *Rola edukacji na poziomie wyższym...* [2], s. 235.
5. *Ibidem*, s. 236.

Praca z anonimowym autorem i niezamieszczonym rokiem wydania publikacji:

6. [b.a.], *Bad Reinerz, klimatischer waldreicher Höhenkurort*, Bad Reinerz [1891], s. 5.

Źródło znajdujące się w Internecie:

7. A. Defren, *Die Hochschule für Welthandel in Wien: Geschichte und Entwicklung von 1919 bis 1942*, VDM Verlag Dr. Müller, 2007, <<http://www.weltbild.de/3/14896961-1/buch/die-hochschulefuer-welthandel-in-wien.html>> [dostęp: 17 września 2011 roku].



Politechnika Łódźka



International Biodeterioration & Biodegradation Society

8-9 WRZEŚNIA, 2016

ŁÓDŹ

BIODETERIORACJA I OCHRONA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

- Biodeterioracja zabytkowych budynków, pomników, fresków, malowideł ściennych
- Biodeterioracja dokumentów archiwalnych, papieru, fotografii
- Biodeterioracja zabytkowych tkanin
- Biodeterioracja zabytkowego drewna
- Biodeterioracja obiektów zabytkowych przechowywanych pod wodą
- Metody badań
- Metody ochrony, dezynfekcji, konserwacji

REJESTRACJA DO: 30 MAJA, 2016

www.biodeterioration2016.p.lodz.pl
e-mail: biodeterioration2016@info.p.lodz.pl



Lodz University of Technology



International Biodeterioration & Biodegradation Society

SEPTEMBER 8-9, 2016

LODZ, POLAND

BIODETERIORATION AND PROTECTION OF CULTURAL HERITAGE

- Biodeterioration of historical buildings, monuments, frescos, wall paintings
- Biodeterioration of archival documents, paper, photos
- Biodeterioration of historical textiles
- Biodeterioration of historical wood
- Biodeterioration of historical objects stored under water
- Methods of investigation
- Protection, disinfection, conservation methods

REGISTRATION UNTIL: MAY 30, 2016

www.biodeterioration2016.p.lodz.pl
e-mail: biodeterioration2016@info.p.lodz.pl



ZABIERZ RODZINĘ W GÓRY

www.duszniki.pl



DUSZNIKI
ZDRÓJ



**DOLNY
ŚLĄSK**

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego

